

CHOTCZA
CIEPIELÓW
LIPSKO
RZECZNIÓW
SIENNO
SOLEC
TARŁÓW

Życie Powiśla



4/2017(69)

NAKLAD 600 egz.

ISSN 1641-8867

PISMO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI LIPSKIEJ "POWIŚLE"



DO POLSKI NIEPODLEGŁEJ

XVII SZTAFETA Z OGNIEM NIEPODLEGŁOŚCI

Wystawa poświęcona 100-leciu harcerstwa

Święto Niepodległości w Lipsku



Od redakcji

Zbliża się wielkimi krokami jedno z najważniejszych polskich świąt w roku – Boże Narodzenie. W przydomowych ogródkach i na ulicach widać już udekorowane choinki, kolorowe łańcuchy i lampki. Niedługo wraz z bliskimi wypatrując pierwszej gwiazdki zasiądziemy do pięknie przygotowanego wigilijnego stołu, by w rodzinnej atmosferze dzieląc się opłatkiem i kosztując każdej z przygotowanych potraw będziemy śpiewać kolędy. Do portfela włożymy łuskę z karpia na rozmnożenie pieniędzy. Rozpakujemy prezenty spod choinki... Po wigilijnej kolacji pójdziemy na pasterkę by wspólnie świętować narodziny Chrystusa. Okres świąt Bożego Narodzenia to czas pełen magii, piękna i radości. Czas spełniania marzeń i okazywania sobie wzajemnie miłości i troski. Czas przebaczenia... To w te dni, zapatrzeni w uśmiechnięte twarze naszych bliskich, w roziskrzoną choinkę, odkrywamy sens życia. Jednocześnie te właśnie Święta, jak żadne inne, skłaniają nas do zamyślenia, zadumy i wspomnień. „Puste miejsce przy stole” przypomina nam o nieuchronności przemijania, przywołuje obrazy ukochanych z którymi śpiewaliśmy kolędy, dzieliliśmy się opłatkiem, a których nie ma już wśród nas... Boże Narodzenie łączy w sobie radość narodzin i ból rozłąki. Dlatego też Święta te przeżywamy tak silnie i tak wiele znaczą one dla każdego z nas.

Na święta Bożego Narodzenia czekamy cały rok, ale nie zawsze i nie dla wszystkich są one wesołe, radosne. Pomyślmy w tym dniu o tych, którzy samotnie zasiądą do wigilii, o tych, którzy cierpią niedostatek i o tych, którzy płaczą po stracie kogoś bliskiego. Jeśli możemy, zaprośmy do siebie kogoś, kto nie powinien być sam w taki dzień. W ten sposób sprawimy, że magia tego jedyne w swoim rodzaju wieczoru zawita do naszych serc niosąc im pokój i ciepło. Łamiąc się opłatkiem patrzmy sobie w oczy i bądźmy szczerzy w swych życzeniach, tylko wtedy będą one miały moc spełnienia. Pielęgnujmy w sobie ten płomień miłości - nie pozwólmy mu zgasnąć. Dzielmy się nim jak chlebem... Wszystkim Czytelnikom życzę prawdziwie radosnych świąt spędzonych wśród przyjaznych sobie ludzi, przy pachnącym lasem drzewku i melodii pięknych kolęd!

Zbliżający się Nowy Rok to kolejne plany, marzenia i cele, które zamierzamy zrealizować. Niech ten nadchodzący 2018 rok niesie nadzieje i radość. Niech będzie rokiem lepszym od poprzedniego...!

Ewelina Siwierska

Jest taka noc - na którą człowiek czeka i za którą tęskni.

Jest taki wyjątkowy wieczór w roku, gdy wszyscy obecni gromadzą się przy wspólnym stole. Jest taki wieczór, gdy gasną spory, znika nienawiść.

Wieczór, gdy łamiemy się opłatkiem i składamy życzenia.

To noc wyjątkowa, jedyna, niepowtarzalna - Noc Bożego Narodzenia.

Niech nadchodzące Święta będą dla każdego niezapomnianym czasem

spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień.

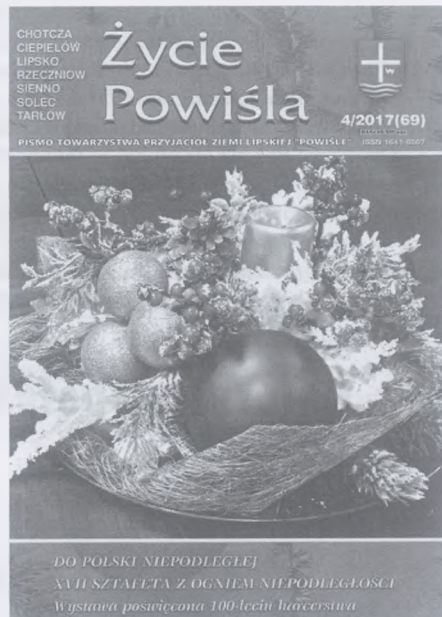
Aby odbyły się w spokoju, radości w gronie najbliższych.

A wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem

życzymy Każdemu również dużo zdrowia i szczęścia.

Niech nie opuszcza Was pomyślność i spełnią się te najskrytsze marzenia!

**Najlepsze życzenia Czytelnikom składa Redakcja Życia Powiśla
oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle”**



Zdjęcie na okładce - Jan Skrzypczyński

W numerze



Koloryt współczesnych Świąt s.4

Kartka z kalendarza s. 16

Z archiwum fotograficznego s.21



Budowa kanalizacji sanitarnej s. 21

Z PRAC KOMISJI AA s.22

Mój pierwszy konkurs recytatorski .. s.25

Boża dieta - „Wiem co jem” s.27

GMINY REGIONU

Chotcza str. 31

Rzeczniów str. 33

Sienna str. 41

Solec str. 62

Tarłów str. 78

POLICJA RADZI str 93

SZPALTY STRAŻACKIE str 95

NAPISALI DO NAS str. 98

Wieczór wigilijny

Już zablęsnęła pierwsza gwiazdka i weselo świeci,
Za stołem siada rodzina: dorośli i dzieci.
Wszyscy łamią się oplatkiem, składają życzenia:
- Oby Nowy Rok był lepszy, zło w dobro zamieniał!
Nie ma swarów, nie ma kłótni, jest miła gawęda,
Choinka światłami mruga, rozbrzmiewa kołęda.
A na stole tyle potraw, że aż dech zatyka:
Są pierogi, jest i barszczyk, kawalki śledzika.
Spod choinki grzeczne dzieci dostają prezenty,

Które przyniósł tutaj dla nich sam Mikołaj Święty.
Kiedy słychać bicie dzwonów, każdy się rozchodzi,
Aby zdążyć na Pasterkę, śpiewać „Bóg się rodzi”.
Piękny i niepowtarzalny wieczór wigilijny
Nastrój taki ma podniosły, a jakże rodzinny.
Gdy po świętach emeryci razem się spotykają,
To ten wieczór wigilijny mile wspominają.
Życzą sobie dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności,
Aby w każdym polskim domu dobry Bóg zagościł.

Maria Szczypińska

Koloryt współczesnych Świąt Bożego Narodzenia

Kiedy grudniowy wiatr najostrej chłodzi,
Kiedy hulają zadymki, zawieje,
Gdy pod zaspami śniegu świat truchleje
I życie drętwie z śmiercią już się godzi;

Kiedy noc miary najdłuższej dochodzi
I jak najgorzej stworzeniu się dzieje:
Nagle słyszymy - my, Hiperboreje -
Ten nie do wiary okrzyk: „Bóg się rodzi!”

L. Staff

Już wkrótce spełni się ta wieść!

Czekamy na nią co roku bo niesie ona święta, które jak żadne inne dostarczają nam tylu wspaniałych przeżyć i wzruszeń. Święta Bożego Narodzenia, które są konsekwencją tego faktu wnoszą w nasze domy atmosferę wyczekiwania, planowania, obmyślenia co przygotować, jak ozdobić dom i choinkę, z kim się spotkać, komu wysłać życzenia itd. Otoczą nas w sklepach tony ozdób a dekoracje witryn prześcigać się będą w coraz to wymyślniejszych scenach, kolorach, oświetleniu. Zagłuszą wzajemne rozmowy przy wyborze produktów kołędy z reguły obce i w języku angielskim. Sklepy prześcigać się będą również w wielkości, symbolice i reklamie towarów, które są ich zdaniem niezbędne by święta zorganizować, przeżyć, zadowolić gości, obdarować dzieci wymarzonymi prezentami. Mieszają przy tym produkty tradycyjnie nasze Ojczyste z ty, co nam obce, czego do końca nie umiemy dobrze przyrządzić a co wydaje się proste w wykonaniu telewizyjnych kucharzy. Tym eksperymentom towarzyszy w wielu przypadkach rozczarowanie a i potrawy nie do końca trafiają do gustu zwłaszcza starszym, którzy wychowani są na tym co z naszych pól, lasów, ogrodów i stawów... Wiem, że wędrówki rodaków po innych krajach i kontynentach otwiera ich na nowości i kuci by je stosować, ale dotyczy to jeszcze nielicznych i dobrze bo my jesteśmy nacją o swojej ukształtowanej tradycji. Dopóki ona trwa, istniejemy jako naród.

Wszechobecna komercja odsuwa na bok i spycha na plan dalszy to co w tych Świątach jest istotą – narodziny przed wiekami Boga mimo że jego wizerunek w postaci dzieciątka pojawia się czasem w dekoracjach.

Nie neguję przygotować do obchodzenia świąt, ale zgodnie z naszą tradycją, z refleksyjnymi rozmowami, przygotowaniem duchowym podczas Adwentu, umiarem w zakupach wszelakich, przy wspólnym pieczeniu pierników i innych ciast, sprzątaniu i ozdabianiu domostw, prowadzeniu rozmów byś może z odległymi dziś bliskimi, których los rzucił daleko a w kontaktach z którymi pomaga nowoczesna technika. Pozbądźmy się wszelkiej krzykliwości licytacji w tym co będzie. Wszak Jezus to nie postać z bajki, nie rodzi się co roku, lecz Bóg i człowiek, który narodził się wiele lat temu a my czcimy dzień jego przyjścia na świat. Niech nie będzie on w blichtrze złota, srebra, migających świateł, wyszukanych potraw, góry prezentów. Przyjmijmy słowami poetów ten czas po to by wywołać refleksje w każdym z nas.

Na gościńcu Egipskim,
Przy Betlejem Dawidowym.

W bok przedmieścia, na ustroniu
Stoi szopa w szczerym błoniu,
Niczym z wierzchu niepokryta,
Suchą trzcina wewnątrz poszyta,
Od starości w ziemię wleгла,
Tam przeczysta Panna zległa,
Kędy przedtem osiel z wołem
Odpozywał pod okołem,
Na tym miejscu Matka z Bogiem
Rozgościła się z pościelą.

.....
Patrz człowiecze jako leży,
Ubożuchny, bez odzieży,
Mając ojca Boga w Niebie.
A nie ma czym okryć siebie.

Fragment wiersza „Kolebka Jezusowa” Kasper Twardowski

Wtedy nie było nic prócz żłobu,
na dnie Kosmosu, w pudełeczku...
Wtedy nie było nic prócz wiatru,
co cicho w żłobie chciał poleżeć...
Wtedy nie było nic prócz gwiazdy,
nad pudełeczkiem czuwającej,
— potem i zawsze i na wieki
jest Dziecię Boskie, kochające.
Wtedy nie było drzwi ni okien,
w bydłłej szopie pod Betlejem...
Fragment wiersza „Kolęda o witrażach” Antoni Gazda

Że, jako mówi nam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w naszym domu zasiędzie.
Sercem Go przyjęć gorącym,
Na ścieżaj otworzyć wrota —
Oto co czynie wam każe Miłość,
największa cnota.
...Wzajemne przebaczyć winy,
Koniec położyć usterce,
A z walki wyjdzie zwycięsko
Walczące narodu serce.

Fragment wiersza „Przy wigilijnym stole” Jan Kasprówicz

Mistrzowie słowa zwracają uwagę na to co zaczyna nam umykać w nadmiarze tego co nam proponują obecnie inni – zatem zadbajmy o te nasze własne, przemyślane, związane z polskimi potrzebami i tymi domowymi i tymi co niesie tradycja narodu i wiary, wszak te dwa słowa tradycja i dom ściśle łączą się ze sobą, To nie są tylko stare obyczaje, ale i własne istniejące w rodzinie.

Utrzymywanie tradycji rodzinnych to sprawa o wiele ważniejsza niż nam się wydaje. Obyczaje świąteczne, tradycje domowe, są niesłychanie silną nicią wiążącą człowieka z domem i krajem. Ktokolwiek w tych dniach znajduje się z dala od domu i kraju, mimowolnie odczuwa pustkę, samotność i tęsknotę za nim j jego

atmosferą, która stanowi dla każdego człowieka bardzo istotną część jego życia.

Pamiętajmy, że oprócz konkretnych, namacalnych pamiątek (zdjęcia, ozdoby choinkowe i domowe, itp.) istnieje „SŁOWO” - „...mocarz, najmocniejszy i najniepozorniejszy, który dokonuje rzeczy najbardziej boskich...” wg Gorgiasza

A zatem wykorzystujmy ten skarb rozmawiając, opowiadając zdarzenia te drobne i mniej ważne i te niezwykłe i te, które boją do dzisiaj i te związane z narodzinami Jezusa. Wierzcie mi ostaną się

one w rodzinie i będą wspomniane jak drogie legendy. Brońmy się przed nadchodzącymi zmianami jak najdłużej abyśmy mogli pozostać sobą.

Wszystkim czytającym – wybrałam ze wszystkich życzeń, którymi bym chciała Was obdarzyć tylko jedno. Niech dopisuje Wam pogoda ducha, zdrowie i miłość bliźnich – spokojnych Świąt, Kochani Czytelnicy „Życia Powiśla”!

Wiesława Jaroszek

Wchodzimy w rok 2018. Będzie to czas ogólnonarodowej debaty na temat setnej rocznicy powstania Polski Niepodległej. W tej wielkiej rozmowie o II Rzeczpospolitej ważną rolę przypadnie mediom, które będą inspirować czytelników, słuchaczy i widzów do refleksji o Polsce z lat 1918-1939. Życie Powiśla włączy się do tej edukacyjnej kampanii. Jednakże nasze wysiłki powinny pójść głównie w kierunku dalszego poszukiwania faktów, zdarzeń i ludzi z terenu naszego Powiśla z tamtych przełomowych lat. Mamy nadzieję, że zawarte w tym numerze obszernie opracowanie zainspiruje Czytelników tą problematyką. Zachęcamy do zabierania głosu. Z przesłanych tekstów – być może – powstanie jakaś ambitna publikacja książkowa.

Ewelina Siwierska

Publikujemy ten tekst z nadzieją, że będzie wykorzystany przede wszystkim w szkołach.

DO POLSKI NIEPODLEGŁEJ (droga przez mękę)

Wstęp

Długa i okrutna była droga Polaków do wolności i niepodległości. Ich powstańcze zrywy krwawo tłumili zaborcy. Apogeum tyranii i zsyłek doświadczali rodacy głównie w Powstaniu Listopadowym (1830-1831) i Styczniowym (1863-1864). Najbardziej wartościową elitę „buntowników” pędzono w kajdanach kilka tysięcy kilometrów w głąb Syberii.

Można przyjąć, iż trzecim powstaniem był udział polskich legionów w starciach zbrojnych w czasie I wojny światowej, kiedy patrioci z nad Wisły dostrzegli szansę wydobicia się na niepodległość. Jednakże, rozmiary gehenny narodowej i gigantycznej dewastacji dóbr materialnych w tamtej wojnie przybrały postać hekatomb, a wielka bitwa z bolszewikami w 1920 r. w obronie Warszawy i Polski była kolejnym (i nie ostatnim) patriotycznym zrywem.

W tekście spróbujemy zarysować tę martyrologiczną drogę do wolności na ziemi między Wisłą, Kamienną, Krępianką i Ilżanką, a w końcowej części zamieścimy nazwiska osób zasłużonych w budowaniu niepodległości na opisywanym terenie w latach 1918-1939.

Powstanie Listopadowe

Niektórzy historycy dowodzą, że za zryw niepodległościowy z 1830 - 1831 r. skazano na wygnanie ok. 80 tysięcy powstańców (zob. N. Dawis, *Europa między wschodem a zachodem*). Nie mamy - niestety - wiarygodnych informacji o zesłańcach z naszego terenu, a z pewnością oni byli, przecież i tu działy się wtedy rzeczy znaczące.

Przypomnijmy więc, że w czasie Powstania Listopadowego istniał w Solcu batalion powstańczy, a jego dowódcą był kpt. Bartłomiej Radziszewski, natomiast w Lipsku stacjonował II Szwadron Kawalerii Pierwszego Pułku Sandomierskiego - wyposażony i dowodzony przez naszego krajana - Floriana Karczewskiego. Okazuje się, że już wtedy - ponad 180 lat temu - Karczewscy angażowali się w działalność patriotyczną, w tym także zbrojną. Niestety, wyposażenie wspomnianego szwadronu było bardzo złe, np. 19 stycznia 1831 r., czyli w środku zimy - brakowało powstańcom nie tylko broni, ale odzieni i butów. Dlatego też w parafiach (np. w Rzecznowie) zbierano ciepłą odzież oraz materiały opatrunkowe.

Mimo takiej biedy nie brakowało chętnych do zaciągania się w powstańcze szeregi, np. w lipcu 1831 r. do oddziałów generała Wincentego Szeptyckiego zgłosiło się blisko 1500 ochotników z okolic Ciszycy, Woli Pawłowskiej i Tarłowa.

Heroicznym wprost czynem zaistniał ksiądz Tomasz Brodziński - proboszcz parafii w Lipsku. W czasie, gdy panowała tu cholera (zmarło ok. 700 osób) ksiądz Tomasz zorganizował lazaret (szpital) dla rannych powstańców, utrzymywany przez biednych parafian od 14 marca do 9 lipca 1831 r., a wierni zanosili błaganie ...od

powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie.

Idee powstańcze upowszechniały się wśród ludu, przenikały różne formy życia, manifestowane były też w pieśniach ludowych. Oto wybrane strofy takiej pieśni śpiewanej przez wieśniaków.

[...] *Stroskany drogiej upadkiem ojczyzny, czując ból w sercu, a na ciele blizny [...] Ja sobie szedłem wielce zamyślony, między grobami stanąłem zdumiony. Wtem się głos jakiś odezwał spod ziemi - co ty tu robisz między umarłymi?*



General Samuel Różycki (1781 - 1834) dowódca korpusu, który 10 września 1831 r. stoczył w Chotczy i Lipsku bój z wojskami rosyjskimi, a następnie wycofał się w lasy ilżeckie. Było to ostatnie starcie zbrojne w czasie powstania listopadowego.

[...] *Z sercem skruszonym, gdy odchodzić miałem, że Polak jestem, śmiało zawolałem. Zostań ach zostań - duchy wykrzyknęły - niech się o losie Ojczyzny dowiemy. Co się tam dzieje z Polską ukochaną, czy jest już wolna, czy jeszcze poddana... (zob. "Z pieśnią i karabinem").* Niestety, Polska nadal była w niewoli, a ostatnia bitwa Powstania Listopadowego przetoczyła się właśnie przez Ziemię Lipską. Generał Samuel Różycki mając do dyspozycji 5 tysięcy żołnierzy stał się z 12-tysięczną armią Rüdigerą pod Chotczą i w Lipsku, w dniu 10 września 1831 r. W tej nierównej walce powstańcy wycofali się w kierunku Rzecznowa, a 28 września Różycki



PAMIĘCI
POWSTAŃCÓW
LISTOPADOWYCH
którzy 10 września 1831 r.
pod dowództwem
gen. Samuela Różyckiego
stoczyli w Lipsku bitwę
z oddziałami rosyjskimi
W 180 ROCZNICĘ
WYBUCHU POWSTANIA
LISTOPADOWEGO

przekroczył granicę austriacką, a *Polak z sercem skruszonym wykrzyknął do duchów - Polska ukochana jest nadal poddana.*

Ostatni zbrojny czyn powstańczy w Lipsku symbolizuje pomnik poświęcony *Pamięci Powstańców Listopadowych*, zlokalizowany tuż nad Krępianką - naszą *wierną rzeką*.

Powstanie Styczniowe

Po 33 latach znów odżyły idee niepodległościowe. W 1863 r. wybuchło kolejne powstanie. Ogromny wpływ na odrodzenie i upowszechnienie się hasła wolnościowych na naszym terenie miał Dionizy Czachowski, wywodzący się z rodu szlacheckiego (z okolic Białobrzegów radomskich), który wielokrotnie przemierzał ziemie między Wisłą, Kamienną, Krępianką i Ilżanką. Stoczył tu kilkanaście bitew i potyczek. Stawał w obronie mieszkańców, którzy byli gnębieni i zabijani przez wojsko moskiewskie. Tak było np. w Grabowcu, gdzie w kwietniu 1863 r. trzy rotosyjskiego wojska weszły do miasta w poszukiwaniu powstańców; splądrowali tamtejszy kościół, mocno poturbowali księdza, a następnie przystąpili do demolowania domostw Grabowca. Szał niszczenia przemienił się w żądzą mordowania. Ponieśli wówczas śmierć:

Mateusz Majchrzyk, lat 70, stary żołnierz, który o ironio - służył 37 lat w wojsku carskim, zabity strzałem kuli karabinowej,

Antoni Wieruszka - policjant kancelarii burmistrzowskiej - pchnięty bagnetem,

Stanisław Ogiński - burmistrz Grabowca, który w stroju urzędowym wyszedł przed magistrat,

Andrzej Płucisz - ławnik.

We własnych domach - na oczach rodzin - zastrzelono lub przebito bagnetem:

Kazimierza Skrzybczyka i Piotra Skrzybczyka,

Juliana Jasińskiego i Piotra Wiczorka.



Dionizy Feliks Czachowski

Dionizy Czachowski dowiedziawszy się o tym bestialstwie przybył do Grabowca, wysłuchał lamentu i skarg mieszkańców, obejrzał zdewastowane pomieszczenia plebanii i kościoła oraz domostw mieszkańców miasta. Wzburzony stanem rzeczy napisał list (ołówkiem) do generała rosyjskiego Uszakowa w Radomiu oświadczając, że: *według Pisma Świętego "zab za ząb", "oko za oko". Od tej pory oznajmiam [...] pod słowem honoru, że każdego żołnierza (rosyjskiego), który się dostanie w moją niewolę bez pardonu wieszać będę!* Pułkownik słowa dotrzymał, jeńcom nie przepuszczał,

a srogie prawo odwetu rozpoczął od kapitana Nikiforowa , którego powiesił (zob. "ZL", t. II, s. 193).

Pod koniec kwietnia 1863 roku Czachowski znów przebywał na naszym terenie (trzy dni). Z pewnością odwiedził dwór Leszczyńskich w Wierzchowiskach, gdzie jego siostra Julia była żoną tamtejszego dziedzica. Natomiast w Lipsku był - jak zawsze - serdecznie przyjmowany przez mieszkańców miasta, a swój oddział powiększył o miejscową młodzież.

Parę dni później (na początku maja) kwaterował w klasztorze u soleckich zakonników. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że tamtejsi gwardianie wykazali się wielką, powstańczą aktywnością i bohaterstwem, za co przypłacili życiem (nawet przez powieszenie).

Czachowski - po gościnnym przyjęciu w klasztorze - udał się do Tarłowa, gdzie zorganizował uroczystość dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja. *Po nabożeństwie - jak wspomina żołnierz Czachowskiego [...] mieszkańcy gościnnie nas uraczyli i w towarzystwie ich resztę dnia przepędziliśmy bardzo wesoło.*

Dwa dni później - 5 maja, Czachowski stoczył w okolicy Bałtowa największą (na tym terenie) bitwę, w której nieprzyjacieli stracił około 200 zabitych i rannych. Własne straty: czterech powstańców poległo, 18 było rannych.

Fo zwycięskiej bitwie koło Bałtowa Czachowski przeszedł do

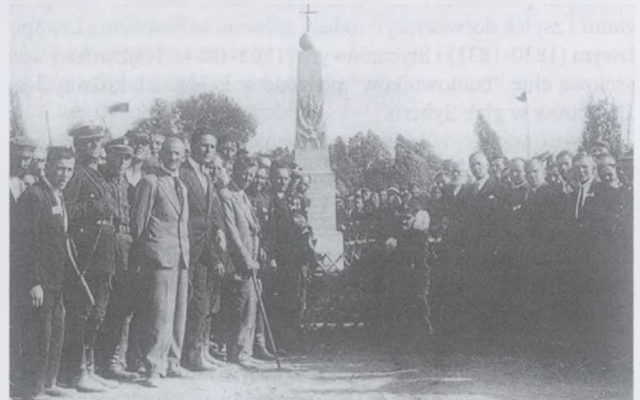
Ciepielowa, gdzie w czasie krótkiego pobytu 16 tamtejszych mieszkańców przystąpiło do powstania. Do końca maja pułkownik walczył w lasach koneckich, a 1 czerwca 1863 r. znów przybył w nasze strony. Był u Leszczyńskich w Wierzchowiskach, w Lipsku, a także w Siennie, aby odwiedzić tamtejszy szpital powstańczy. Musiał się jednak stamtąd szybko wycofać na skutek okrażenia przez wojska moskiewskie.

Po kilku tygodniach - 20 i 21 października 1863 r. - stoczył ciężką i przegraną walkę w Rybnicy i Jurkowicach (k. Klimontowa), gdzie poległo ok. 100 powstańców (część spalonych żywcem w stodole), 140 było rannych, a 50 wzięto do niewoli.

Na nasz teren przybył (ostatni raz w życiu) 5/6 listopada 1863 r., zanocował w dworze Leszczyńskich w Wierzchowiskach, gdzie został okrażony przez oddział kozackich dragonów i piechotę. Czachowski wskoczył na konia, usiłował przedostać się do Jawora Soleckiego, niestety, w nierównej walce został pocięty szablami. Bez opatrzenia ran wrzucono go na chłopską furmankę i powieszono do Radomia. Konwój ten zatrzymywano w wioskach i pokazywano chłopom: *Patrzcie, oto wasz król!*

Ale legenda o Czachowskim nie wygasa. Był nadal królem. Dla szerokich rzesz wieśniaków stał się symbolem bohaterstwa, patriotyzmu i waleczności. Na weselach wiejskich śpiewano: *Nasz Czachowski, nasz kochany, pod Jaworem zarąbany.*

W pamięci ludu pozostał najpopularniejszym dowódcą Powstania Styczniowego, a całe dorosłe życie poświęcił walce o niepodległą, wolną Polskę.



Uroczystość odsłonięcia pomnika płk. Dionizego Czachowskiego w Jaworze Soleckim w 1932 r. Napis: *W tem miejscu poległ dnia 6 listopada 1863 r. pułkownik Dionizy Czachowski, bohaterski wódz wojsk powstańczych.* Pomnik ufundował ks. Jan Wiśniewski, ur. w Krępie, gm. Lipsko. Zdjęcie przekazał Paweł Niedziela.

Przypomnijmy, że w Jaworze Soleckim stoi pomnik naszego Bohatera, ufundowany w 1932 roku przez księdza Jana Wiśniewskiego z Krępy. Dodajmy też, że w Ciepielowie i Lipsku są ulice poświęcone D. Czachowskiemu. Imię jego nosi także Jednostka Strzelecka działająca przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Lipsku, która ma własny, piękny sztandar.

Bohaterskie czyny Czachowskiego kontynuowali na naszym terenie inni dowódcy, wśród nich generał Hauke-Bosak. Jego korpus - o sile 4 tysięcy powstańców - bronił się dzielnie w okolicy Tarłowa i Okoła (18-22 grudnia 1863 r.), natomiast wiosną (15 marca 1864 r.) stoczył zwycięską bitwę w Daniszowie.

W połowie kwietnia 1864 r. generał Bosak przebywał w soleckim klasztorze, skąd 19 kwietnia (noca) został przewieziony czółnem na drugą stronę Wisły [...] przez sześciu obywateli chat, udając się do Krakowa (zob. E. Morawski, *Barwa i zapach mojej ziemi...*).

Legenda o powstańcach i ich dowódcach została, ale nie zmienia to faktu, iż kolejne powstanie upadło, a tysiące "buntowników" znalazło się na dalekiej Syberii, wielu patriotów wyemigrowało w różne strony świata. Ci, którzy zostali, byli prześladowani i w różny sposób karani, np. właścicielom dóbr ziemskich (za popieranie powstania) skonfiskowano majątki, przeznaczając je dla zasłużonych w tłumieniu powstania (Wola Solecka, Boiska, Kępa Gostecka, Górki Ciepielowskie, Grabowiec).

Niszczycielskie skutki I wojny światowej

Po 50 latach od styczniowego dramatu wybuchła I wojna światowa. O strategicznych, militarnych działaniach walczących armii dowiemy się z pewnością wkrótce, opisz je bowiem w swojej książce Marek Lis - wybitny badacz tej problematyki. Szczególnym walorem tego opracowania mają być niemieckie i rosyjskie archiwalia (przez nikogo dotychczas w Polsce nie wykorzystane). Powinniśmy zatem wesprzeć tę niezwykle cenną inicjatywę Marka Łaty i Zbigniewa Trysińskiego, aby taka publikacja została wydana np. w 101. rocznicę uzyskania przez Polskę niepodległości.

Jednakże, w niniejszym krótkim opracowaniu nie o militarne zmagania walczących armii chodzi lecz o ukazanie straszliwych, niszczycielskich skutków wojny wobec ludności cywilnej opisanego terenu. Powinniśmy wszak pamiętać, że armie trzech dotychczasowych okupantów Polski - walcząc ze sobą do upadłego - **grabiły i paliły po drodze wioski i osiedla naszego Powiśla**. Stan zniszczeń i grabieży opiszą tutejsi mieszkańcy sprzed 100 lat, w szczególności księża. Rozpoczyna je ksiądz F. Rolecki - proboszcz parafii w Pawłowicach. Jego opisy dotyczą zmagania wojsk rosyjskich z austriackimi między Tarłowem a Solcem w październiku 1914 roku.

Piechota rosyjska na górzystych polach ciszyckich zadala bolesny cios Austriakom, gdyż padło ich w jednym dniu trupem 300 żołnierzy, rannych było przeszło 400, a ponad 300 wzięto do niewoli. W kolejnych dniach października ponownie doszło do walki na tym odcinku. Ciągłe boje armatnie i karabinowe wyparły jednak Austriaków z okopów zrobionych między Pawłowicami a Pawłowską Wolą. Ilu zginęło? Nie wiadomo. Rosjanie, jako zwycięzcy zabrali swoich ludzi z pola walki. Ponad 150 zabitych Austriaków pochowano na cmentarzu w Pawłowicach. Było bardzo dużo rannych, ale i paręset Rosjan wzięto do niewoli. Najwięcej żołnierzy zginęło w Pawłowskiej Woli, Pawłowicach, Sadkowicach i pod Rajem.

Wyjątkowo pamiętne dla Powiśla były 25 i 26 października 1914 r. Stoczono wówczas bardzo ciężkie i krwawe walki karabinowe i na bagnety. Na polach rajskich koło Solca, Kępy Piotrawińskiej i wzgórzach sadkowsko-pawłowickich poległo paręset żołnierzy. Do niewoli wzięto setki Austriaków. Ich wojska wycofywały się w nieładzie, w popłochu, pod gradem kul, ciosami szabl i ostrzy bagnety w rosyjskich wojowników.

O krwawych walkach na tamtejszym terenie mamy też opis Eugeniusza Morawskiego, autora książek o tutejszym regionie. Napisał je na podstawie relacji dziadka i ojca, którzy obserwowali bój ze strychu owczarni dworskiej w Glinie. Oto krótki fragment: 25 i 26 października 1914 r. z pawłowickich pól słychać było okrzyki "hurra", a następnie przeraźliwe jęki, zgrzyt i szcęk broni. Austriacy uciekali w popłochu na zachód, pozostawiając swoich rannych żołnierzy oraz ciężki sprzęt. Krzyczeli "Na Dziurek", "Na Dziurek" (czyli uciekajmy w kierunku Dziurkowa). Spalono wtedy 93 gospodarstwa w Sadkowicach, 20 w Pawłowicach i 17 w Woli Pawłowskiej. Zrabowano ludziom konie, prosiaki, kury, gęsi, zboże, a nawet bieliznę i odzież.

Dużych zniszczeń i grabieży dokonały walczące ze sobą wojska na linii od Wisły - przez Wolę Solecką - Lipsko - Krępę i dalej na zachód. Dziedzic Woli Soleckiej - Juliusz Marcinkowski w swoim życiorysie odnotował: *W roku 1914 mój folwark Wola Solecka - znajdujący się na linii głównych działań wojennych armii rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej - został zniszczony, inwentarze zarekwirowano, a część budynków rozebrano.*

Podobnej dewastacji dokonano zapewne w gospodarstwach chłopskich Woli Soleckiej i innych miejscowościach, gdzie tysiące żołnierzy grabiło inwentarz żywy, zboże i różne wartościowe rzeczy.

Ogromnie ucierpiało Lipsko. W dniu 4 września 1914 r. stoczyły tu zacięty, krwawy bój wojska rosyjskie i niemieckie. Cała osada znalazła się w ogniu walki. Niemcy zabarykadowali się w kilkunastu murowanych domach, sklepach i próbowali powstrzymać nacierającą brygadę rosyjską, jednakże nie wytrzymali natarcia przeciwnika. Zginęło około 200 żołnierzy niemieckich, część wyrwała

się z okrażeń. Żąarty bój trwał 12 godzin (zob. M. Lis, *Zarys problematyki działań militarnych*, "Życie Powiśla" 1/2017).

Przypomnijmy, iż osada Lipsko - zbudowana w większości z łatwopalnych materiałów - spłonęła, a budynki murowane zostały w ruinie. Cudem ocalał kościół, prawdopodobnie dlatego, że Niemcy nie uczynili z niego twierdzy obronnej. Dodajmy w tym miejscu, iż kościół w Siennie został zniszczony w 70% - od ostrzałów artyleryjskich w lipcu 1915 roku. Zawaliły się wtedy - dach i sklepienie. Odbudowa trwała 18 lat.

Tymczasem, wróćmy do 1914 roku. Parę kilometrów na zachód od Lipska - w Krępie Kościelnej - rosyjska Dywizja Kawalerii rozbiła batalion niemiecki. Zginęło ok. 300 żołnierzy. Wyrządzono wiele szkód w tamtejszych gospodarstwach. Opisany scenariusz walk, zniszczeń i grabieży walczące armie kontynuowały przez Kielecczynę, aż nad rzekę Nidę. Tam walczące armie okopały się i dozbierały przez pół roku.

Natomiast na naszym terenie rosyjskie władze frontowe przygotowywały się do spodziewanej kontrofensywy wojsk niemiecko-austriackich. Zatrudniano przymusowo miejscową ludność, jeńców wojennych, a także własne wojsko do budowania dróg, przejazdów i różnych prac fortyfikacyjnych (np. rowów strzeleckich, zasieków z drutu kolczastego). Najważniejszą inwestycją była budowa mostu pontonowego na Wiśle, zlokalizowanego między Kłudziem a Kępą Gostecką. Przeprawa ta została zrealizowana w zimie 1914/1915 r. Most stanowił odcinek długiej "ruskiej drogi", przez który - za kilka miesięcy - przejdą wojska rosyjskie oraz tysiące wypędzonych mieszkańców naszych ziem wraz z całym żywym inwentarzem, który nigdy nie wróci.

Na wiosnę 1915 roku rozpoczęło się kolejne dzieło niszczenia. W tej powtórcie zmieniły się jedynie role walczących armii; stroną atakującą były armie niemiecko-austriackie określane jako "żelazny walec", a wycofującą się na wschód armią zwaną "parowozem rosyjskim". Powtórka zniszczeń była dla mieszkańców ziemi między Wisłą, Kamienną, Krępianką i Ilżanką jeszcze większa niż w 1914 r., a to za sprawą taktyki "spalonej ziemi", jaką stosowali Rosjanie wycofujący się pod naporem przeciwnika. Skutki zniszczeń spisał tutejsi księża (zob. Kronika Diecezji Sandomierskiej).

Zniszczenia w Siennie i całej parafii opisał ks. Jan Słowikowski.

Spustoszenia dokonały te same ciemne siły, co w Ilży i Grabowcu. Spalono więc przede wszystkim całą osadę Sienna z kościołem, plebanią, wikariatem, ochronką, domem dla służby parafialnej, 275 domami i 397 innymi zabudowaniami. Spalono w całości wioski: Piastów - 16 domów i 51 innych budynków, Wólka Trzemecka - 19 domów i 98 innych zabudowań, Leśniczówka - 10 domów i 63 inne budynki, Hieronimów - 29 domów i 104 inne budynki, Trzemcha Dolna - 26 domów i 87 różnych budynków. Roznieśliśmy żywy ogień zniszczył, na szczęście, tylko częściowo budowlę w: Antonowie, Trzemsze Górnej, Starej Wsi, Eugeniewie, Osowce Starej, Wygodzie, Krzyżanówce, Kochanówce, Kadłubku i Aleksandrowie. W sumie poszło z dymem 80% zabudowań wiejskich. W czasie toczących się, zaciętych walk w Siennie i okolicy poległy setki żołnierzy rosyjskich, austriackich i niemieckich, którzy spoczywają na tamtejszych cmentarzach. W Siennie istnieje Komitet Ratunkowy, ale nikogo nie ratuje, bo nie ma żadnych środków. Ludność pogorzała mieszka przeważnie w jamach, piwnicach, z czego powstają liczne zaraźliwe choroby.

Zniszczenia w parafii Krępa Kościelna opisał ks. proboszcz Andrzej Bałtyn.

W lipcu 1915 r. wojska rosyjskie kosyły i niszczyły zasiewy, wskutek czego większa część ludności pozostała bez chleba. Planowo, w sposób przemyślany, zorganizowany Rosjanie spalili w parafii 78 domów, 103 stodoły, 127 stajni i 50 innych budynków gospodarczych. Gdy ksiądz Andrzej Bałtyn, proboszcz parafii, zmuszony był pod gradem kul armatnich opuścić plebanie, to żołnierze rosyjscy obrabowali nie tylko wszystkie dzwony kościelne, ale oderwali wszystkie klamki mosiężne od drzwi, okucia, drzwiczki i śruby do pieców. Kiedy ksiądz Andrzej Bałtyn po kilku dniach wrócił do domu, zastał w polu wszystkie zasiewy zniszczone i spalone, płoty

ze sztachet rozebrane, dom parafialny kompletnie zdewastowany, a materiał zwieziony na budowę nowego kościoła ulotnił się jak kamfora.

Kościół i budynki plebańskie w Lipsku oraz miasto - pisze ks. A. Bałtyn - uległy zniszczeniu i wyrządzono dużo szkód już w 1914 roku. W 1915 roku w lipcu nie spowodowano już takich krzywd ludziom w mieście. Natomiast ucierpiało wiele wiosek w tamtejszej parafii, np. Długowola, składająca się ze 156 zagród, została w jednej trzeciej spalona; takiemu losowi uległo 17 gospodarstw we wsi Józefów. Dużo ludzi z dobytkiem i inwentarzem żywym ewakuowano za Wisłę przez most w Solcu. Prócz tego z nakazów władz wojskowych rosyjskich zboże wypasiono inwentarzem, stratowano i powalono na pniu, wskutek czego udało się sprzątnąć zaledwie jedną czwartą część w porównaniu z poprzednimi latami.

Ksiądz F. Rolecki - proboszcz parafii w Pawłowicach opisał zniszczenia w 1915 r. także w parafii tarłowskiej.

Podczas ustępowania Rosjan w lecie 1915 r. ucierpiała duża parafia tarłowska przez wzniesienie pożarów w miasteczku Tarłów oraz we wsiach - Ciszycza, Dorotka i Czekarzewice. Ludność w parafii Rosjanie ewakuowali, gdy oni wrócili po dwóch tygodniach do swoich zagród, zastali tylko gołe ściany, bez drzwi i okien. Ucierpieli też dużo rolnicy parafii od rekwizytów zwierząt i płodów rolnych.

Parafia Pawłowicka, która już w 1914 roku poniosła wielkie straty, doznała ponownych nieszczęść w lecie 1915 roku przy wypieraniu Rosjan. Spalonych wtedy zostało w parafii ponad 500 zagród gospodarczych i około 200 innych zabudowań. [...] Wiele gospodarstw straciło prawie wszystko - wielopokoleniowy dorobek. Rosjanie po umocnieniu się w granicach parafii Pawłowice ewakuowali z niej przymusowo ludność. W czasie jej nieobecności żołnierze z kozackiego tauryckiego pułku krymskiego rozpoczęli kradzież dóbr wiejskich i kościelnych, dewastując jednocześnie kościół. Świątynia ponownie ucierpiała od kul. Dach na niej podziurawiony był jak sito, przedsionek został rozbity kulą haubicy. Rosjanie zrabowali w kościele dwa dzwony i wywieźli. Zniszczyli budynek dworski w Pawłowskiej Woli, uszkodzili plebanię i dziesiątki domów włościańskich. Podczas prowadzenia walk zabitych zostało 10 osób ludności cywilnej, a ponad 20 zostało rannych.

Czytając te kroniki - pisze E. Morawski - należy wnieść poprawki na szkody i utrapienia, jakie czynili również Austriacy, ale prawdopodobnie księża obawiali się o tym pisać, bądź cenzura zabraniała, gdyż okupant nie zezwalał publicznie krytykować swoich działań. Należy także przypuszczać, iż duchowieństwo nie miało pełnego rozeznania o całości działań operacyjnych i poniesionych stratach. Podstawowe zniszczenia to zamienienie budynków w zgłiszczą. Zabudowania były łatwopalne i zwarte - przeważnie z drewna i kryte słomą. Należy też pamiętać i uwzględnić przy bilansie strat, że oprócz wymienionych wcześniej konfiskat dewastowano i ograbiano również młyny, wiatraki, cukrownie, gorzelnie, sklepy, karczmy, warsztaty rzemieślnicze, szkoły, instytucje państwowe (zob. "Źródła", poz. 9 i 10).

Niszczycielskie skutki wojny na terenie Ciepeliowa, opisał ks. Antoni Wgosz.

W parafii Ciepeliów ustępujące 19 i 20 lipca 1915 r. wojska rosyjskie wyrządziły niemało szkód. Spaliły w połowie miasteczko Ciepeliów z kościołem, dzwonnica, wikariatem, domem kościelnym. We wsi Świesielice zostało spalonych 100 gospodarstw ze zwiezionym już w znacznej części zbożem, we wsi Kalków z 53 gospodarstw ocalały tylko trzy. Wieś Stary Ciepeliów była spalona już w 1914 roku, a po raz drugi w lecie 1915 roku prawie w całości. Wieś Ranachów ocalała w połowie. W Gardzienicach, oprócz dworu i paru przy nim chat, wszystko uleciało z dymem, w Pcinie spalono cztery domy, w Kawęczynie młyn i sześć domów. Ogólnie spalono w parafii 325 domów. Zboża naniszczono bardzo dużo, zmuszono chłopów przed 20 lipca do koszenia i zbioru niedojrzałych plonów. Te zboża, które pozostały na polu, po części zostały spalone przez konie wojskowe, w części stratowały je tysiące sztuk bydła pędzonego ku Dęblinowi na most za Wisłę, goniąc je przed frontem. W parafii bieda. Ks. Antoni Wgosz wytrwał na stanowisku.

Kolejne spostrzeżenia z frontu 1915 r. zanotował ks. Paweł Soliga w Tymienicy.

W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, o rannej porze donosnie zahuczały, zagrzmiąły ciężkie armaty z południa. Tam Kielce przechodziły w ręce Austriaków. Dwa tygodnie nieustannego, coraz bliższego huku, widocznych łun pożarów przemawiały do zmysłów ludzkich grozą i strachem. Stwierdzono, że German poszedł pod Radom, Ilżę, Sienno. Według zdania robiących tam okopy linia obronna tworzyła silne umocnienie. Mówili: Niemcy tych okopów nie przerwą. Dojrzewające żyto, siano wokół utworzonych rowów strzeleckich zabrano na wozy i powędrowało ono na potrzeby wyżywienia konnej armii. Lipcowe słońce ostro doskwierało. Wokoło kopano rowy strzeleckie w kierunku na Dęblin i wzdłuż Ilżanki. Przy tych robotach ziemnych był ogromny bałagan [...]. Saperzy grali w karty pod jałowcami. Ogłosili, że będą płacić. Ludzie rzucili się do pracy - w celu zarobienia pieniędzy. Saperzy manipulowali, oszukiwali, wyplacali fałszywe pieniądze i dawali lewe kwity. Miejscowi cwaniacy nic nie robili, a brali [...] wypłaty. Niektórzy wykupywali się przed wysyłką na podwozy. Inni trudnili się stręczycielstwem nierządu, szerzyła się rozpusta, pijaństwo, które budziły zdziwienie w najbardziej dotychczas znieczulonych duszach parafian. 16 lipca w nocy budzi nas jęk ziemi spod końskich kopyt i różnych dziwnych wojennych pojazdów. Cała wieś zerwała się na nogi, niebo od pożarów goreje, od strzałów karabinowych i rozrywania pocisków armatnich serce drga w piersiach. Dni i noce są okropne. Atak w okolicy Kazanowa, Ciepeliowa. Z rykiem armat, trzaskiem karabinów maszynowych mieszają się słabnące okrzyki - urra! urra!

Następny ranek uwidocznił resztki uciekającej armii rosyjskiej. Nadciągali Niemcy i przez cztery dni obozowali w Tymienicy. Nie potrzebowali nic od ludności, rozdawali powidła, cygara, białe suchary, a nawet dzieciom cukierki. Zachowywali się obyczajnie. Napotkanych uciekinierów zawracali do swoich domów. I tak już z każdym dniem odchodziła od nas ta wojna w daleki świat.

Legioniści w walce o niepodległość

Przegląd wojennych dramatów z lat 1914-1915 zakończymy refleksją o pięknej, patriotycznej i bohaterskiej kampanii zbrojnej legionistów Piłsudskiego, którzy dostrzegli w I wojnie światowej szansę wybicia się Polski na niepodległość. Oni dobrze wiedzieli, że o Polskę trzeba się bić, bo żaden z zaborców dobrowolnie nie wyprosił się.

Największą zwycięską bitwę z Rosjanami stoczyli legioniści w połowie maja 1915 roku pod Konarami, k. Klimontowa. Poległo wówczas aż 110 naszych żołnierzy. Spoczywają na wojskowych lub parafialnych cmentarzach w rodzinnej ziemi autora tego tekstu. W 1929 roku (w 14. rocznicę zwycięskiej bitwy) odsłonięto na jednej z legionowych nekropoli imponujący, granitowy pomnik. Aktu tego dokonał profesor Ignacy Mościcki - Prezydent Rzeczypospolitej.

W wielkiej manifestacji brali udział legioniści, ministrowie oraz tłumy mieszkańców ziemi sandomiersko-opatowskiej. Pomnik przetrwał II wojnę światową i nadal góruje nad tamtejszym lessowym krajobrazem.

W tej historycznej uroczystości, niestety, nie uczestniczył nasz słynny legionista, generał i minister - Kazimierz Młodzianowski z Boisk, który zmarł rok wcześniej. Przypomnijmy, że odznaczał się on niezwykłym bohaterstwem, a za *niepospolite wartości moralne i uosobioną cnotę żołnierską otrzymał Order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych*. W uzasadnieniu bohaterskich czynów, które podpisał płk. Rydz Śmigły czytamy:

Porucznik Kazimierz Młodzianowski, adiutant baonu III Brygady [...] Legionów w nocy z 23 na 24 listopada 1914 r., inicjatywą swoją i świetnie przeprowadzonym rozpoznaniem przyczynił się znakomicie do pomyślnego dokonania napadu nocnego na kwaterujący we wsi Chyżówki rosyjski szwadron ułański, który w całości prawie wzięto do niewoli.

W boju o lasek Kozinkowski pod Konarami 22 maja 1915 r. jako adiutant I. p.p., wskazując kierunek uderzenia kompanji 4/III,

szedł w pierwszej fali szturmowej, wyprzedził ją i jeden z pierwszych wtargnął w pozycje wroga, dając całemu pułkowi przykład nieustraszonego męstwa.

Jednakże, za nieustraszone męstwo wielu legionistów zapłaciło cenę najwyższą. Dodajmy, iż zwycięska bitwa pod Konarami została później wpisana do Panteonu Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.



Pomnik (głaz) w Wolce Tarłowskiej, poświęcony brygadziemu Józefowi Prisdudskiemu, w rocznicę bitwy o redutę tarłowską, stoczonej w 1915 r.
Foto - K. J. Pęczalski



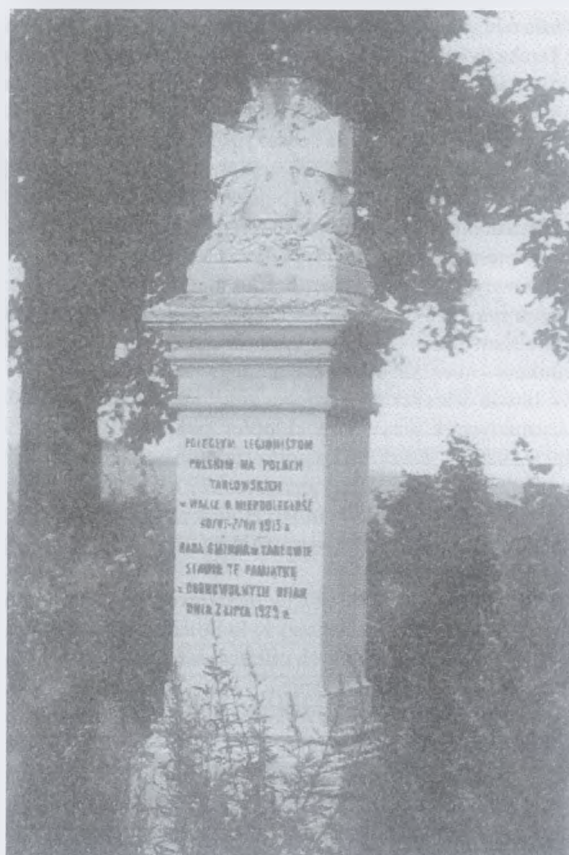
“Polegli w bojach o redutę tarłowską”

Kilkanaście dni później - 1 i 2 lipca 1915 roku - legionieści stoczyli kolejną, zwycięską bitwę z Rosjanami, zwaną **redutą tarłowską**. Nie pomogły przeciwnikowi silne umocnienia w lesie - z wałami ziemnymi, zasiekami i barykadami ściętych drzew. Rosjanie uciekli przez most pontonowy na Wiśle, k. Ciszycy. Niestety, w tej walce poległo ponad 100 legionistów. Spoczywają - między innymi - na cmentarzu parafialnym w Tarłowie, gdzie stoi pomnik. Zwycięska bitwa o redutę tarłowską także została wyeksponowana na murach Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Legiony okryte chwałą i bohaterstwem na całym bojowym szlaku z 1914 i z 1915 r. utworzyły zręby niepodległej polskiej armii, która w 1920 r. stoczyła z bolszewikami pod Warszawą wielki bój o Polskę.

Oto dziś dzień krwi i chwały!

Doniosłe, a zarazem symboliczne są fakty z okresu okupacji austriackiej, kiedy to “niepokorni” - głównie młodzi Polacy - tworzyli



POLEGŁYM LEGIONISTOM POLSKIM NA POLACH TARŁOWSKICH W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ 30/VI-2/VII 1915 r RADA GMINY W TARŁOWIE STAWIA TĘ PAMIĄTKĘ Z DOBROWOLNYCH OFIAR DNIA 2 LIPCA 1929

swoje patriotyczne organizacje. Wyróżnił się w tej aktywności Solec, gdzie 17 września 1917 roku założono w tamtejszym Seminarium Nauczycielskim I Drużynę Harcerską Męską im. Bartośza Głowackiego. Organizatorami byli drużynowi - Henryk Ginter i Eugeniusz Kustra, uczniowie Seminarium. Mamy więc 100-lecie harcerstwa na Ziemi Lipskiej. Ciekawe, ile jest takich rocznic na Ziemi Mazowieckiej?

Dodajmy, iż w 1918 roku drużynowi z Solca nawiązali współpracę konspiracyjną z Polską Organizacją Wojskową (POW). Harcerze wspólnie z wojskiem odbywali w ukryciu ćwiczenia terenowe. ZHP i POW były załączkiem utworzonego później 24 Pułku Piechoty i 11 Pułku Ułanów Grochowieckich. Przypomnijmy wreszcie, iż drużyna z Solca miała swój sztandar. Znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Patriotyczna atmosfera w Solcu promieniowała i procentowała w całej okolicy. W listopadzie 1918 roku bojowo nastawieni młodzi ludzie z naszego terenu rozbrajali żołnierzy austriackiego okupanta - między innymi w: Solcu, Lipsku, Cicielowie, Siennie i Tarłowie. Uczniowie Seminarium Nauczycielskiego szalali z radości, wiwatowali i śpiewali polskie patriotyczne pieśni: *Oto dziś dzień krwi i chwały. Oby dniem wskrzeszenia był! [...] Hej, kto Polak, na bagnety! Żyj swoboda, Polsko, żyj.*

Po 123 latach niewoli - w dniu 11 listopada 1918 roku wskrzeszona została Polska Niepodległa.

Na pomoc Orłętom Lwowskim i wielki bój o Warszawę

Pieśń o bagnetach śpiewana w Solcu stała się dramatycznie aktualna. Trzeba było bowiem pospieszyć na pomoc Orłętom Lwowskim w obronie ich miasta. 109 seminarzystów z Solca z poświęconym w kościele sztandarem i złożonym ślubowaniem pomaszzerowali do Radomia pod wodzą profesora Leszczyńskiego. Tam przejęło ich dowództwo wojskowe. Młodych ochotników z Solca i innych miejscowości przewieziono pociągiem na pole walki. Ze Lwowa nadchodziły do Solca dobre i złe wiadomości. Czytano je na szkolnych apelach, śpiewano pieśni patriotyczne i wysyłało listy.

Z bitewnych pól o kresową Polskę nie wszyscy wrócili; część poległo, a inni - za dwa lata - w 1920 r. musieli bronić Warszawy przed bolszewikami. Dołączyli oni bowiem do starszych od siebie ochotników - mieszkańców wsi z naszego terenu.

W bitwie warszawskiej wielką rolę odegrał Wincenty Witos - charyzmatyczny przywódca chłopów polskich. W odezwie (z 30 lipca 1920 r.), którą rozkolportowano po wsiach w milionach egzemplarzy, czytamy: *W tej przelomowej dla Polski chwili [...] odzywam się do Was Bracia na wszystkich ziemiach polskich, odzywam się nie z prośbą ale z wezwaniem [...] Kto z Was zdolny do noszenia broni - na front!*

Zgłosiło się ponad 100 tysięcy ochotników. Z naszego terenu (wg szacunku autora tego tekstu) było ponad 100 osób. Fakt ten został odnotowany w niektórych miejscowościach. Na kamiennej płycie kościoła w Krępie czytamy: *Padli na polu chwały, odpierając od granic Państwa Polskiego - pod wodzą Piłsudskiego - nawałę bolszewicką w 1920 r. - P. Baryła, W. Czernik, J. Puton, A. Piątek, A. Serafin.*

Podobna tablica znajduje się na frontonie kościoła parafialnego w Solcu, gdzie czytamy: *Padli na polu chwały, odpierając z granic Państwa Polskiego pod wodzą Józefa Piłsudskiego nawałę najeźdźców w latach 1918/20.*

Andzelm Władysław (uczeń), Bigos Feliks (uczeń), Bochra Feliks (uczeń), Grela Antoni (robotnik), Kaczmarek Stanisław (robotnik), Krzak Józef (rolnik), Kwapisiewicz Stanisław (uczeń), Mirosław Władysław (uczeń), Stawnicki Jan (robotnik), Stępniewski Władysław (uczeń), Szczepański Franciszek (uczeń), Zagózdón Jan (rolnik), Zalewski Gustaw (student), Zieliński Henryk (uczeń).

Wiemy też, że z Tarłowa uczestniczyło ośmiu ochotników: Stanisław Barański, Stefan Granat, Władysław Janowski, Jan Krawczyk, Bronisław Kutera, Józef Płatkiewicz, Marceli Sadkowski i Jan Wrzosak. Dodajmy, że Marceli Sadkowski w Niepodległej Polsce pełnił funkcję wójta gminy Tarłów (zob. "Ziemia Lipska, tom II).

Niestety, nie mamy dokładnych danych o liczbie ochotników z całego naszego terenu w 1920 roku, a także o liczbie poległych. Może podejmą ten problem piszący różne prace dyplomowe.

Do najbardziej zasłużonych w bitwie warszawskiej należy nasz krajan, ziemianin z Boisk - **Kazimierz Młodzianowski**, który decyzją marszałka J. Piłsudskiego powołany został na głównego kwatermistrza armii. Możemy sobie wyobrazić, jak wielkie i trudne było jego zadanie - polegające na zaopatrzeniu wszystkich rodzajów wojsk, liczących blisko 400 tysięcy żołnierzy, w tym - jak już powiedziano - 100 tysięcy chłopskich ochotników. Ich złą kondycję opisał Wincenty Witos, lustrujący często frontowe pola. *Widział bowiem ludzi bosych, zbiedzonych, sponiewieranych, niedożywionych* (zob. B. Olak, *Testament Witos'a*).

Pamiętajmy, że Polska po I wojnie światowej była wyniszczona, społeczeństwo skrajnie zubożone, zaś armia słabo wyposażona, a w dodatku upokorzona przez armię rosyjską w drodze od kresów wschodnich aż na przedpola Warszawy. Michał Tuchaczewski - dowódca zachodniego frontu rosyjskiego grzmiał [...]: *Droga do światowego pożaru wiedzie poprzez trupa Polski [...]. Naprzód towarzysze! Na Wilno, Mińsk, Warszawę - marsz.*

Rozpoczęła się wielka warszawska epopeja, zakończona spektakularnym, militarnym i politycznym sukcesem Polaków, a zasługi naszego ziomka płk. Kazimierza Młodzianowskiego są olbrzymie. Zostały docenione później w postaci awansu do stopnia generała oraz ministra spraw wewnętrznych. Niestety, ten niezwykle zdolny i bohaterski żołnierz, także wybitny działacz

rangi państwowej żył tylko 48 lat. Zmarł w 1928 roku. Pochowany na Powązkach w Warszawie. Pogrzeb był podniosłą, patriotyczną manifestacją żołnierzy, legionistów, dowódców, ministrów i mieszkańców z różnych stron Polski.

Przygnębiający obraz wyzwolonej krainy

W stulecie rocznicy odzyskania niepodległości Polski powinniśmy sobie uświadomić, jak dramatyczny był obraz naszego Powiśla, jaką spuściznę pozostawili okupanci po 123 latach degradacji materialnej, społecznej i po okrutnych zniszczeniach wojennych.

W 1918 roku choroby dziesiątkowały ludzi. Masowo występowały: tyfus, ospa, czerwonka, gruźlica. W powiecie iłżeckim (w skład którego wchodził nasz teren) był tylko jeden szpital w Iłży, posiadał 30 łóżek. Śmiertelność była wyższa niż w 1914 roku o 30%, a liczba zawieranych małżeństw zmalała pięciokrotnie. Obniżył się znacznie przyrost naturalny (zob. "Ziemia Lipska", tom II, s. 20-21).

Zły stan opieki zdrowotnej w latach 20. XX wieku opisali starsi mieszkańcy Lipska (wywiad z 1965 r.). *Było beznadziejnie. Brakowało lekarzy w Lipsku i całej okolicy. Ludzie chorzy szukali pomocy u znachorów, w najlepszym przypadku u felcerów. Za leki służyły różne ziola, bańki, a także odmawianie uroków. Wybuchły epidemie, głównie: tyfus, szkarlatyna i gruźlica. Umierały często całe rodziny. Kobiety rodziły w prymitywnych domowych warunkach, z pomocą sąsiadek i tzw. babek. Porody nierzadko kończyły się śmiercią [...].*

Dopiero w latach 30. władze gminy podjęły działania na rzecz poprawy warunków w zakresie zdrowia i profilaktyki. Uruchomiono - na nowo - aptekę. Aptekarzem był mgr Wacław Trzcziński, który nie tylko sprzedawał leki, ale diagnozował choroby. W 1937 roku przybył do Lipska lekarz Arnold Grünfeld (Żyd). Był pierwszym mieszkańcem osady, który kupił sobie samochód osobowy. Dojeżdżał nim do chorych. Cieszył się bardzo dobrą opinią. Wielu ciężko chorym uratował życie. W 1939 r. musiał uciekać przed Niemcami. Schronił się wraz z rodziną w klasztorze we Lwowie (pisemne informacje złożyli: Leokadia Góralska, Paweł Benerat i Antoni Pawłowski).

Bardzo źle było w oświacie. W powiecie iłżeckim nie chodziło do szkoły 33% dzieci (rok 1925/1926). Panował powszechny analfabetyzm. Ogromne było spustoszenie w sferze kultury i świadomości społecznej spowodowane ponad wiekową rufifikacją.

Wybitnie niekorzystny był też układ stosunków społecznych i wyznaniowych. Połowę mieszkańców Lipska stanowili Żydzi, którzy ciągle zyskiwali na znaczeniu - głównie w życiu gospodarczym. W sierpniu 1919 roku Rada Gminy wystosowała rezolucję do Rządu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, aby pozbawić Żydów prawa nabywania ziemi i nieruchomości oraz wydać zakaz kandydowania do Sejmu. Powinni oni *w przeciagu trzech lat interesy swoje w Polsce zlikwidować i zakończyć*. Żydów określano jako *obcokrajowców i wrogów*.

Nie ułatwiały integracji społeczeństwa trzy konkurujące religie: rzymskokatolicka, mojżeszowa i kościół narodowy. Dochodziło do spięć i konfliktów. Znamiennym jest fakt, że ostra walka o rząd dusz nie rozgrywała się między parafią rzymskokatolicką a gminą żydowską, lecz rzymskokatolicką, a polskokatolicką.

Burliwie przebiegało życie polityczne. Partie wyrastały jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Opozycja bezpardonowo atakowała rządzących, głównie za złą sytuację materialną ludności wiejskiej, co „podgrzewało” buntownicze nastroje w wielu środowiskach.

Chłopi z Dziurkowa i Sadkowie wszczęli bunt przeciw straży leśnej w obronie serwitutów (8 stycznia 1923 r.). Policja odpowiedziała karabinami, poległo 5 osób, 12 było rannych.

W Baranowie gmina Chotcza, wieśniacy nie płacili podatków. Sekwestratorzy nie mieli co rekwirować, zabierano więc nawet poduszki. Wzburzona biedota rzuciła się na urzędników. Wiele osób aresztowano, a najbardziej aktywnych posłano do więzień.

Charyzmatyczny przywódca chłopów naszego Powiśla - Tomasz Sulima z Lipy Miklas wielokrotnie odsiadywał wyroki za to, że organizował słynne wiece w Babilonie i nawoływał do "sprawiedliwości społecznej". Nie było więc łatwo i przyjemnie.

Mimo wszystko, zdrowe siły społeczne i polityczne jednoczyły wysiłki, aby odzyskaną **niepodległość chronić i utrwalić**. Znaczącą rolę w tym dziele odegrały **samorządy lokalne**. Starostwo Powiatowe w Iłży - do którego należał nasz teren - zaczął funkcjonować od marca 1919 roku. Oto członkowie Sejmiku pochodzący z nad Kamienną, Krępianki i Iłżanki.

W budowie Polski Niepodległej wielką rolę odegrały wybitne, ofiarne jednostki. One - w dużej mierze - pociągnęły mieszkańców do czynu na różnych polach w latach 1918 - 1939. Spośród setek pionierskich postaci wymienimy kilkanaście osób. O każdej z nich można by napisać książkę.

Lp.	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Wykształcenie	Zawód	Przynależność partyjna
1.	Bednarek Antoni	Rzecznów	Szk. pocz.	rolnik	Nar. Zjed. Ludowe
2.	Bojara Józef	Piaski	II klasy sz. śred.	rolnik	PSL „Piast”
3.	Czajkowski Stanisław	Solec	II klasy sz. śred.	rolnik	bezpartyjny
4.	Dąbrowski Paweł	Rzecznów	Szk. pocz.	rolnik	Nar. Zjed. Ludowe
5.	Gajos Jan	Wierzchowiska	Szk. pocz.	rolnik	bezpartyjny
6.	Iwan Tomasz	Ciszycza	Szk. pocz.	rolnik	bezpartyjny
7.	Jasiński Michał	Wola Siennieńska	wyższe	ziemianin	Nar. Zjed. Ludowe
8.	Kijewski Piotr	Wola Pawłowska	Szk. pocz.	rolnik	Nar. Demokr.
9.	Krawczyk Filip	Solec	Szk. pocz.	stolarz	bezpartyjny
10.	Mitura Feliks	Ciszycza	Szk. pocz.	rolnik	bezpartyjny
11.	Pająk Stanisław	Chotcza	Szk. pocz.	rolnik	PSL „Piast”
12.	Pałuch Jan	Lipsko	Szk. pocz.	rolnik	PSL „Piast”
13.	Paśnik Józef	Ciepielów	Szk. pocz.	rolnik	bezpartyjny
14.	Pruszkowski Tadeusz	Jawor Solecki	wyższe	ziemianin	Nar. Zjed. Ludowe
15.	Przepiórka Adam	Maruszów	Szk. pocz.	rolnik	PSL „Piast”
16.	Sołtyś Wojciech	Ciepielów	Szk. pocz.	rolnik	PSL „Piast”
17.	Stępień Antoni	Dziurków	Szk. pocz.	rolnik	PSL „Piast”
18.	Stępniewski Józef	Chotcza	Szk. pocz.	rolnik	PSL „Piast”
19.	Szczodry Paweł	Bąkowa	Szk. pocz.	rolnik	bezpartyjny
20.	Szewczyk Franciszek	Las Gliniański	III klasy sz. śred.	rolnik	Nar. Demokr.
21.	Więclaw Antoni	Wola Solecka	Szk. pocz.	rolnik	PSL „Piast”

CHARYZMATYCZNI LIDERZY II RZECZPOSPOLITEJ (nad Kamienną, Krępianką i Iłżanką)

Miasto i Gmina Lipsko



Leon Bydło (1897-1963)

Kierował szkołą powszechną w Lipsku 46 lat. Zorganizował ją w 1917 roku w baraku, w którym mieścił się - w czasie I wojny światowej - szpital dla żołnierzy austriackich. Przy pomocy rodziców przystosował pomieszczenia barakowe do nauki i wyposażył je w ławy i tablice wykonane przez miejscowych stolarzy. Zakupiono trochę podstawowego i prostego sprzętu. W takich warunkach szkoła pracowała 16 lat.

W 1933 r. - przy ogromnym zaangażowaniu kierownika szkoły - oddano do użytku nowy murowany (piętrowy) budynek, w którym uczyło się 660 uczniów, z których 40% stanowiły dzieci żydowskie. Na nauczyciela przypadało wtedy aż 66 uczniów.

W czasie II wojny światowej L. Bydło prowadził tajne nauczanie. Po wojnie - w 1945 r. - znowu wyposażył szkołę w ławy, tablice i inny sprzęt oraz książki, bo w czasie okupacji Niemcy kompletnie zdewastowali całe szkolne wyposażenie (budynek był przeznaczony na inne cele).

Leon Bydło był wybitnym pedagogiem i pierwszorzędnym, perfekcyjnym administratorem. Nie działał dla poklasku. Był tytanem cichej, starannej, uporządkowanej i organicznej pracy. Swoją wiedzę i ogromne doświadczenie przekazywał młodym nauczycielom i kierownikom sąsiednich szkół na rozmaitych konferencjach i zespołach samokształceniowych. Cieszył się w środowisku wielkim autorytetem. Spoczywa na cmentarzu w Ostrowcu Św.

Władysław Jasiński (1883 - 1950)

Był dziedzicem dóbr ziemskich w Daniszowie. Prowadził wzorowo gospodarstwo rolne na 286 ha i ciągle je unowocześniał. Założył pierwszą na tym terenie plantację chmielu. Wybudował młyn wodny na rzece Krępiance, który bardzo dobrze funkcjonował. Obsługiwał rolników z Lipska i okolicznych wiosek. Sprowadził w woj. kaliskiego grupę świątlich, przedsiębiorczych rolników,



którym sprzedał ziemię we wsi Walentynów. Rolnicy ci wprowadzili nowoczesne metody gospodarowania ziemią, co zaowocowało ich upowszechnieniem w wielu gospodarstwach najbliższych wiosek.

Dziedzic Daniszowa angażował się także w prace na rzecz dobra publicznego, np. wspierał budowę szkoły w Długowoli, ale przede wszystkim zasłużył się jako Sędzia Pokoju w Lipsku. Dzięki jego wyważonym i roztropnym decyzjom sędziowskim skutecznie rozładowywał rozmaite lokalne, ludzkie konflikty.

Dodajmy, iż dwór w Daniszowie był miejscem spotkań wybitnych postaci z rodów ziemiańskich (i nie tylko). W kontaktach z ludźmi “światowymi” pomagała mu znajomość języków obcych oraz małżonka, kobieta o wyjątkowej urodzie i szlacheckich manierach, z pochodzenia była Włoszka.

Józef Ludwik Kaczmarek (1906-1939)

To będzie nieco dłuższa opowieść o niezwykłym harcerzu i żołnierzu, który żył tylko 33 lata, ale jego czynami i zasługami można by obdzielić wiele osób.

Akt urodzenia w języku rosyjskim informuje, że [...] we wsi Lipsko 9 (22) kwietnia 1906 r. [...] zjawił się osobiście Ludwik Kaczmarek lat 37, naczelnik wydziału poczty, zamieszkały we wsi Lipsko, w obecności świadków [...], okazali oni [...] niemowlę płci męskiej [...]. Niemowlęciu temu przy Chrście Świętym [...] nadano imiona Józef Ludwik. Chrzestnymi byli ksiądz Józef Gładysz i Józefa Koziarska. Akt niniejszy zgłaszającemu i świadkom niepiśmiennym został przeczytany, a przeze mnie (księdza) i ojca niemowlęcia podpisany.

Trudno dokładnie określić, kiedy rodzina Kaczmarekich wyjechała z Lipska do Płocka, być może, że był to koniec I wojny światowej.

Wiadomo, co było dalej. Józef Ludwik Kaczmarzki, jako 14-letni uczeń gimnazjum męskiego w Płocku zgłosił się do wojska w 1920 r., by bić się z bolszewikami na przedpolach Płocka. Walczył na linii frontu. Gdy jego baon został przez wroga otoczony - młodziutki żołnierz w mundurku harcerskim próbował wyrwać się z okrążenia i konno zawieźć do Płocka meldunek o ciężkim położeniu 6 pułku piechoty legionów. Nie udało się. Kilkakrotnie postrzelony i dwa razy cięty szablą padł na ziemię. Nieprzytomnego Józia znieśli z pola Rosjanie i zabrali wraz ze swoimi rannymi do szpitala w Sierpcu, przy ulicy Farniej. Tymczasem Rosjanie zaatakowani przez wojsko polskie musieli uciekać z tamtych terenów.

Ciężko rannym harcerzem - żołnierzem zajęli się troskliwie lekarze, między innymi - Gumowski i Horosiewicz. Po kilku tygodniach nasz rodak, 14-letni żołnierz wrócił zdrowy do Płocka, gdzie mieszkał wraz z rodzicami przy ulicy Misjonarskiej i był uczniem płockiego gimnazjum. W dniu 20 listopada 1920 r. w szkole tej otrzymał pierwszą w życiu nagrodę za żołnierski czyn w postaci książki *Hetman Żółkiewski*, autorstwa Adama Śliwińskiego, z dedykacją ministra Macieja Rataja. Wkrótce - w marcu 1921 roku - gimnazjalista Józio Kaczmarzki otrzymał "Krzyż za Męstwo i Odwagę 206 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej i Obronę Płocka", a miesiąc później - 10 kwietnia 1921 r. marszałek Józef Piłsudski przyjechał do Płocka, by udekorować bohaterów tego miasta orderami *Virtuti Militari* i Krzyżami Walecznych. To drugie odznaczenie marszałek przypiął naszemu harcerzowi (stał on pierwszy w szeregu, w mundurze, jako najniższy wzrostem wśród dekorowanych).

Dodajmy, iż Józio Kaczmarzki był ulubieńcem artystów i pisarzy. Ukazał się np. w 1926 r. tryptyk pt. *Obróńcy Płocka z sierpnia 1920 r.*, w którym S. Batowski **utrwalil moment upadku na ziemię ciężko rannego harcerza - żołnierza**, natomiast w 1929 r. K. Konarski napisał książkę *O uczniu - żołnierzu*. Tymczasem, nasz bohater z pól bitewnych kontynuował naukę w Gimnazjum i Liceum w Płocku, potem rozpoczął edukację w Korpusie Kadetów Nr 1 we Lwowie, gdzie otrzymał świadectwo dojrzałości. Od 1927 r. poszerzał wiedzę i doskonalił rzemiosło wojenne w szkołach wojskowych w Toruniu, Białej Podlaskiej i znowu w Toruniu, gdzie był oficerem 1 baterii ćwiczeń w Szkole Artylerii. Tam też otrzymał - po 11 latach służby w wojsku - Srebrny Krzyż Zasługi, a w uzasadnieniu napisało, że *"brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej [...] i wykazał się [...] wybitną gorliwością i oddaniem służbie"*.

W 1939 roku - 19 marca, w dniu swoich imienin, awansował na stopień kapitana, po czym dostał rozkaz mobilizacji do garnizonu w Stryju. W dniu 3 września 1939 r. skierowany został w rejon koncentracji Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, dowodzonej przez płk. Stefana Roweckiego. Wkrótce znalazł się blisko Wisły w okolicach Garbowa, Urzędowa, Annapola, a na końcu Tomaszowa Lubelskiego.

Na skutek ogólnej dezorganizacji i załamania się polskiej linii obrony - dowództwo wydało rozkaz (20 września 1939 r.) o zaprzestaniu walk, a żołnierze na własną rękę mieli przedzierać się przez Rumunię do Francji, potem Anglii lub zmierzać do swoich miejsc zamieszkania.

Niestety, nic nie wiadomo o losie naszego dzielnego rodaka - harcerza i kapitana Wojska Polskiego, a poszukiwania jakichkolwiek śladów nie przyniosły rezultatu. Trudno powstrzymać się od wyrażenia następującej refleksji: ilu naszych rodaków znad Kamiennej, Krępianki i Iłzanki - urodzonych przed stu laty - ma taki lub podobny życiorys? (Dziękuję K. Furmankowi za przekazane informacje - wraz z tekstem K. i J. Walusia pt. *Józef Kaczmarzki - lipszczanin, bohater wojny polsko-bolszewickiej*).

Stanisław Matyja (1888-1962)

Był najpierw urzędnikiem poczty w Skarżysku. Na polecenie Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Lublinie zorganizował w Lipsku pocztę w lutym 1920 r. i był jej naczelnikiem do 1934 r. Urząd ten mieścił się w budynku prywatnym przy ulicy Soleckiej. Naczelnik miał do dyspozycji dwóch listonoszy, obaj byli analfabetami - Polak



Stanisław Matyja

Jan Łomnicki doręczał listy Polakom, a Żyd - Lejbuś Czapanik - Żydom. Z obowiązków wywiązywali się nienagannie.

Stanisław Matyja angażował się ponadto w różne prace społeczne, najbardziej w straży pożarnej, której był naczelnikiem od 1924 roku. Przypomnijmy, iż lipska straż funkcjonowała bardzo dobrze; w rynku wybudowano remizę strażacką z widownią, w której występowała własna orkiestra dęta, organizowano też odczyty - z udziałem polskich i żydowskich prelegentów, odbywały się (bardzo popularne) zabawy taneczne dla mieszkańców Lipska i okolic, a od 1930 roku Kino Objazdowe z Kielc wyświetlało filmy.

Dużą aktywność Stanisława Matyji w różnych organizacjach społecznych o zabarwieniu patriotycznym "docenili" Niemcy, którzy w czasie okupacji wywieźli lipskiego patriotę do obozu koncentracyjnego wraz z jego synem Edwardem (gimnazjalistą). Obaj szczęśliwie przeżyli obóz i wrócili do Lipska w lutym 1945 roku. Stanisław Matyja - podobnie jak po I wojnie światowej - znowu organizował pocztę od podstaw i był jej naczelnikiem przez dwa lata, po czym został naczelnikiem poczty w Starachowicach (Wykorzystano informacje Daniela Pytlak - naczelnika poczty w latach 70. i 80. oraz informacje mieszkańców Lipska).



Waclaw Trzcziński

Waclaw Trzcziński (1877 – 1940)

Magister farmacji, dyplom wyd. w Moskwie w 1905 roku. W wynajętym budynku przy ulicy Soleckiej w Lipsku prowadził aptekę od 1920 roku. Chorzy traktowali go jako **aptekarsza i lekarza**, wszak bezbłędnie diagnozował choroby i starannie przygotowywał leki.

Oprócz pracy zawodowej angażował się w życie społeczne. Był pomnikową postacią, niekwestionowanym autorytetem dla lokalnej społeczności, także żydowskiej. Wybierany zawsze jednomyślnie do kierowania ważnymi stowarzyszeniami charytatywnymi i gospodarczymi, np. w latach 1937-1939 był przewodniczącym Komitetu Budowy Urządzeń Elektrycznych, którego działalność zawiodowała elektryfikacją Lipska. Niestety, zbudowana w wielkim trudzie infrastruktura energetyczna została zniszczona na początku II wojny światowej (np. słupy energetyczne Niemcy zabrali na cele wojenne).

Dodajmy, iż tradycje zawodowe i społecznikowskie Waclawa Trzczińskiego kontynuowała jego córka - wybitna farmaceutka - Stanisława Nadgrodkiewicz, która w latach okupacji niemieckiej wspierała ruch oporu, głównie Armię Krajową.

Grób W. Trzczińskiego znajduje się na cmentarzu w Lipsku.



ks. Jan Wiśniewski

Ksiądz Jan Wiśniewski (1876-1943)

Urodzony w Krępie Kościelnej, gmina Lipsko. Był synem współwłaścicieli dóbr ziemskich w tej miejscowości. W wieku trzech lat stracił matkę, pochowana na tamtejszym cmentarzu.

Seminarium duchowne ukończył w Sandomierzu w 1899 r. Od początku pracy duszpasterskiej prowadził równoległe naukowe badania historyczne i na bieżąco je opisywał. Opublikował setki prac, a wśród nich 13 tomów dekanatów, w tym *Dekanat iłżecki*, w którym znajdujemy teksty o historii kościołów na Ziemi Lipskiej.

Poza działalnością badawczą, naukową angażował się w rozmaitych pracach społecznych. Szerzył oświatę wśród ludu, restaurował kościoły i zabytki kultury, budował kapliczki i pomniki.

Ufundował okazały monument poświęcony Dionizemu Czachowskiemu, który stanął w Jaworze Soleckim - w miejscu, gdzie poległ nasz bohater Powstania Styczniowego. Uroczystość odsłonięcia odbyła się w 1932 roku. Była to olbrzymia patriotyczna manifestacja społeczeństwa powiatu iłżeckiego, z udziałem przedstawicieli władz centralnych z Warszawy, Kielc i powiatu iłżeckiego.

Ksiądz Jan Wiśniewski, to wyjątkowy duchowny, społecznik, gorący patriota i naukowiec, zafascynowany Polską i jej historią. Pozostawił olbrzymią spuściznę duchową i materialną, z której są

dumni mieszkańcy naszego Powiśla.

Wielce zasłużony ksiądz - nasz rodak - spoczywa na cmentarzu w Borkowicach (zob. W. Sadkowski, "Ziemia Lipska", tom IV, str. 224-226).

Gmina Chotcza



Teofil Banach

Teofil Banach (1906-1941)

Urodzony w Dębnie, pow. Opatów. Z wykształcenia magister filozofii po Uniwersytecie Warszawskim. Został nauczycielem.

W latach 1926-1936 zorganizował i prowadził szkołę 7-klasową w Chotczy, a w latach 1936-1940 kierował szkołą powszechną w Siennie.

Angażował się mocno w prace społeczno-polityczne. W latach 1939-1940 organizował komplety tajnego nauczania oraz konspiracyjny ruch ludowy. Ścigany przez gestapo - przeniósł się do Warszawy, gdzie organizował drukarnię Batalionów Chłopskich. Aresztowany w marcu 1941 r., więziony i torturowany w Alei Szucha i na Pawiaku. Osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Zamordowany w październiku 1941 r. Jest patronem Szkoły Podstawowej w Siennie, gdzie znajduje się jego tablica pamiątkowa ufundowana przez uczniów, nauczycieli i rodziców Sienna.



Stefan Kalinowski

Stefan Kalinowski ((1892-1961)

Droga życiowa S. Kalinowskiego, urodzonego na Powiślu, w Słuszczyńcu, jest typowa dla wielu osób, które ukończyły seminarium nauczycielskie przed wybuchem I wojny światowej. Doświadczyły one bowiem podobnych dramatów na drodze do Niepodległej Polski. Przywołane poniżej daty i zdarzenia z życiorysu naszego krajana ilustrują niełatwe jego losy. Oto one:

1910-1914, nauka w Seminarium Nauczycielskim w Solcu nad Wisłą,

1914-1915, praca przy budowie okopów na froncie rosyjskim, 1915, ewakuacja do Rosji i znowu budowa okopów,

1916, zatrudniony przez Polski Komitet Obywatelski do nauczania dzieci polskich uchodźców na Wschodzie,

1917, nauka w Szkole Wojskowej w Moskwie, a następnie funkcja dowódcy "półkompanii" w Mińsku.

Dwa ostatnie epizody z życia S. Kalinowskiego świadczą, że szukał on - jak wielu innych - swojego miejsca w trudnej rzeczywistości, ale wszystko stało się jasne, gdy Polska odzyskała niepodległość. W 1918 roku powrócił do Słuszczyzna i przez rok "leczył rany".

W 1919 r. otrzymał posadę nauczyciela, a w 1921 r. stanowisko kierownika szkoły w Tymienicy. Przypomnijmy, iż placówka ta była w latach 20. jedyną w gminie Chotcza z uprawnieniami do wydawania świadectw uczniom, którzy ukończyli 5 oddziałów. Niestety, dzieci uczyły się w wynajętych, chłopskich chałupach. Młody, ambitny kierownik rozpoczął więc - razem z rodzicami - budowę szkoły o 6 izbach lekcyjnych, salą gimnastyczną, biblioteką oraz mieszkaniami dla nauczyciela i woźnego. Dla siebie (z rodziną) wybudował drewniany domek. Te inwestycyjne przedsięwzięcia wspierały władze gminy i Towarzystwo Popierania Budowy Szkół.

Działalność kierownika szkoły w latach Niepodległej Polski została doceniona przez ówczesne władze, czego dowodem są - między innymi - następujące odznaczenia: Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (1929), Brązowy Medal za Długoletnią Służbę (1929), Srebrny Krzyż Zasługi (1939). Rozwój kariery osobistej kierownika, a przede wszystkim rozwój tamtejszej szkoły przerwała II wojna światowa.

Marzenia o nowej, murowanej szkole w Tymienicy spełniły się - pod kierownictwem Stefana Kalinowskiego - dopiero w 1959

r. (po 22 latach przerwy). Budowniczy szkoły odszedł na emeryturę, a dzieło oświaty na tymienickiej wsi przejął syn Zdzisław Kalinowski.

Opisany epizod tymienickiej szkoły, to typowy przykład dla tysięcy podobnych wiejskich szkół w Polsce, które tworzyli siłacze i siłaczki w latach II Rzeczypospolitej, a później ukrywali się przed okupantem, by w wiejskich chałupach prowadzić tajne nauczanie, a po II wojnie światowej dokończyć rozpoczęte dzieło.

Dzisiaj - w 2018 roku - w Tymienicy uczą się dzieci z klas I-III oraz przedszkolaki. Chwała władzom lokalnym za to.

Gmina Ciepiałów



ks. Ludwik Barski

Ksiądz Ludwik Barski (1881-1942)

Przybył do Ciepiałowa z Nieznamierowic i został proboszczem. Desygnowany przez biskupa do budowy kościoła, gdyż poprzedni obiekt (drewniany) spłonął w czasie I wojny światowej. Świątynia powstała z fundacji parafian oraz dzięki dotacjom państwowym. Budowa trwała 16 lat (od 1923 r. do 1939 r.).

Zasługi księdza proboszcza są trudne do przecenienia, bowiem w najtrudniejszych dla Polski latach - po okrutnej, niszczycielskiej wojnie - **zrealizował wiekopomne dzieło**. Przy pomocy ludzi dobrej woli wybudował jeden z najpiękniejszych kościołów na ziemi między Wisłą, Kamienną i Iłżanką.

Przypomnijmy, iż poprzednia świątynia modrzewiowa zbudowana w 1752 r. z fundacji księżnej Konstancji Sanguszkowej z Denhoffów spłonęła w lipcu 1915 r. - razem z większą częścią Ciepiałowa - w myśl zbrodniczej wojennej taktyki pod nazwą "spalonej ziemi".

O księdzu Ludwiku Barskim powinniśmy też dopisać informację, iż w czasie okupacji hitlerowskiej (1939-1942) udzielał schronienia Żydom. Wydawał im metryki urodzenia i chrztu. Pomagał też partyzantom. Parafian wspierał modlitwą. Osobiście żył skromnie i oszczędnie.



Wacław Długosz

Wacław Długosz (1892-1967)

Urodzony w Gardzienicach, gm. Ciepiałów. Przed 10. rokiem życia został sierotą. Trafił jednak pod solidne, opiekuńcze "skrzydła" stryja - Antoniego Długosza, proboszcza parafii w Ciepiałowie, który zadbał o morale i wykształcenie ekonomiczne bratanka. Młodzieniec uczył się w bardzo dobrych szkołach radomskich, a później w Belgii. Prymusem nie był, natomiast wszedł w wir działalności niepodległościowej.

Po ukończeniu studiów w Antwerpii wrócił do stryja w Ciepiałowie. Mając 25 lat ożenił się z Wandą Julią Malczewską, lat 18. Ślubu udzielił im oczywiście stryj - ks. Antoni Długosz w dniu 30 października 1917 r. Małżonkowie zajęli się gospodarstwem rolnym w Gardzienicach na ok. 68 morgach ziemi. Równocześnie, W. Długosz angażował się w prace społeczne i niepodległościowe, głównie w Związku Strzeleckim. Dużo pracował na rzecz swojej wsi, zorganizował tam np. szkołę, a w gminie był przewodniczącym Dozoru Szkolnego.

W karierze politycznej "zaliczył" aż siedem organizacji, w których szukał optymalnych warunków do samorealizacji (poglądów i aspiracji). Znalazł je ostatecznie w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). Posłem został w 1928 roku. W następnej kadencji - z rekomendacji Obozu Zjednoczenia Narodowego - został wicemarszałkiem Sejmu.

Spełnione ambicje polityczne ułatwiły mu realizację marzeń lokalnych w Ciepiałowie, np. budowę kościoła, szkoły i ośrodka zdrowia, wspierał je bowiem finansowo - przez dotacje państwowe. Miał tam do współpracy znakomite postacie: proboszcza - ks. Ludwika Barskiego, kierownika szkoły - Stanisława Pietrkiewicza, a od 1934 roku także lekarza - Mariana Papuzińskiego.

W czasie II wojny światowej przebywał w Rumunii. Po wojnie wrócił do Gardzienic *skazany na milczenie i zapomnienie*. Jego grób znajduje się na cmentarzu parafialnym w Ciepeliowie (zob. P.A. Tusiński, *Z Gardzienic na Wiejską* i "Ziemia Lipska", tom I).



Marian Papuziński

Marian Papuziński (1901-1967)

Urodzony w Łodzi. Lekarz i społecznik o szczególnych predyspozycjach. W 1919 r. walczył z bolszewikami pod Lwowem (ranny), w 1920 r. pod Radzyminem, a potem uczestniczył w kampanii polsko-litewskiej (w dywizji gen. Żeligowskiego). Odznaczony Krzyżem Walecznych.

Studia uniwersyteckie (lekarzkie) ukończył na Uniwersytecie Wileńskim. W 1934 r. przyjechał do Ciepeliowa i zasłynął jako wybitny lekarz. Biednych leczył bezpłatnie. W 1939 r. powołany do wojska. Uciekł z niewoli niemieckiej pod Przemyślem i wrócił do Ciepeliowa. W okresie okupacji był lekarzem partyzanckim w Batalionach Chłopskich, ps. "Opoka". Po wojnie w dalszym ciągu pracował w Ciepeliowie. Spełniał rolę niczym "Judym". Przyjeżdżali do niego chorzy z dalekich stron. Dużo pracował społecznie: założył park i kółko rolnicze, czynił starania o budowę ośrodka zdrowia i kolei żelaznej. Jego imię nosi tamtejsza szkoła podstawowa i jedna z ulic tej osady. Na ścianie ośrodka znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona pamięci wybitnego lekarza i społecznika. Spoczywa na cmentarzu w Ciepeliowie.

Stanisław Pietrkiewicz (1893-1942)

Urodzony w powiecie opatowskim. W czasie I wojny światowej był oficerem. Do Ciepeliowa przybył w 1921 r., obejmując stanowisko kierownika szkoły. Był nim 21 lat. Zaistniał jako **znakomity organizator**. Za jego kadencji wybudowano szkołę i mieszkanie dla nauczyciela. Funkcjonowały: chór, zespół skrzypcowy i sklepik szkolny. Organizował dla uczniów bliższe i dalsze wycieczki. Angażował się ponadto w różne prace społeczno-polityczne poza szkołą. Był człowiekiem niezwykle czynnym, pracowitym i ofiarnym, a jako nauczyciel zaliczany był do wybitnych pedagogów.

Aresztowany przez Niemców 6 czerwca 1942 r. i wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany (15.08.1942 r.). Jego nazwisko znajduje się na tablicy pamiątkowej w Lipsku ku czci poległych i pomordowanych nauczycieli w czasie II wojny światowej (zob. "Ziemia Lipska", tom I).



Stanisława Szota

Stanisława Szota (1892 – 1983)

Nauczycielka z Łazisk i Wielgiego. Urodzona we Lwowie. Po otrzymaniu starannego wykształcenia pedagogicznego i biegłym opanowaniu języków - francuskiego i niemieckiego postanowiła "iść w lud". W odrodzonej Polsce poprosiła o pracę w terenie, gdzie panował powszechny analfabetyzm. Władze oświatowe powiatu iłżeckiego (z siedzibą w Wierzbniku) skierowały ją do gminy Ciepeliów. Najpierw pracowała w Łaziskach, a później - od 1925 r. w Wielgim, gdzie - razem z kierownikiem szkoły Bolesławem Szotą - uczyli ponad 200 dzieci.

Pod koniec życia w swoim życiorysie napisała: Mój rodzinny Lwów to miasto ofiarników. Wyrosłam w tej atmosferze. Kochałam dzieci. Przeżyłam życiową gehennę. Utraciłam (we Lwowie) ojca, męża, całą rodzinę, a później (nad Hżanką) najukochańskiego syna, jedyne dziecko. Całą swoją miłość przelałam na chłopskie dzieci.

Stanisława Szota pracowała w wiejskich szkołach 46 lat, w Wielgim 33. Pochowana na tamtejszym cmentarzu. Wdzięczni rodzice ufundowali Stanisławie i Bolesławowi Szota piękny pomnik.

Gmina Rzecznów

Ksiądz Józef Drabowicz (1885-1962)

Urodzony w Samborcu. Święcenia kapłańskie przyjął w Sandomierzu w 1907 r. Pracował w 13 parafiach, w Grabowcu 7 lat (1919-1926). W 1922 r. założył tam Ochotniczą Straż Ogniową i był jej prezesem do 1928 roku. Nazywano go *wybitnym wychowawcą młodych strażaków*. Był pomysłodawcą budowy Domu Strażaka. Inwestycję zlokalizowano w rynku. Robotami budowlanymi - w sensie organizacyjnym - kierował osobiście. Po oddaniu obiektu do użytku, dwie największe sale przeznaczył dla Szkoły Powszechnej w Grabowcu, które były bezpłatnie użytkowane przez ponad 20 lat (do 1956 r.).

Przypomnijmy, iż Grabowiec był - w czasie I wojny światowej - całkowicie spalony, a odradzające się instytucje publiczne nie dysponowały żadnymi pomieszczeniami. Ksiądz proboszcz dobrze to rozumiał.

W latach 1929-1932 był proboszczem parafii w Krępie Kościelnej. Za jego właśnie probostwa **dokończono budowę nowego, pięknego kościoła**, który poświęcono 29 czerwca 1930 roku. Dodajmy, iż świątynia była wznoszona 19 lat (1911-1930). Zasłużony ksiądz spoczywa na rodzinnym cmentarzu w Samborcu, k. Sandomierza.

Ksiądz Władysław Grzebalski (1889-1978)

Urodzony w parafii Tczów. Seminarium Duchowne ukończył w Petersburgu w 1915 r. W latach 1915-1918 był **kapłanem wygnańców** w Diecezji Mohylewskiej. Później przebywał w Moskwie, Smoleńsku, Mohylewie i Mińsku. W 1918 r. wrócił do Polski. Pracował w sześciu parafiach, w Rzecznowie 16 lat (1932-1948).

W 1937 r. został tam przewodniczącym Komitetu Budowy Szkoły. Zachowało się sporo zapisów archiwalnych, które obrazują etapy budowy tej największej w gminie inwestycji. To istna droga przez mękę, prowadzona od 1937 r. do początków II wojny światowej. Ostatnia informacja mówi, że w 1940 r. *dach szkoły pokryto blachą ocynkowaną*.

Proces realizacji tego wymarzonego "kaganka oświaty" byłyby znakomitą osnową do nakręcenia filmu o zmaganiach ludu - pod kierunkiem duchownego - na drodze upowszechniania oświaty na wsi.

Równie ciekawą, a miejscami dramatyczną opowieść można by snuć o pracy duszpasterskiej księdza z wygnańcami w Diecezji Mohylewskiej. Szkoda, że brak śladów drukarskich na ten temat.

Stanisław Wiktor Postuła (1905-1994)

Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Solcu w 1926 r. rozpoczął pracę pedagogiczną w Starachowicach, a po odbyciu służby wojskowej i ukończeniu szkoły podchorążych został kierownikiem Szkoły Powszechnej w Rzechowie, gm. Rzecznów. Tu zaczął się dla niego bardzo intensywny okres życia i pracy. Wykazywał ogromną aktywność nie tylko w szkole, ale także w środowisku wiejskim. Pod jego kierownictwem wybudowano: szkołę, remizę strażacką i dom spółdzielczy. Był bardzo zaangażowanym działaczem w środowisku młodzieży wiejskiej. Kierował ponadto miejscowym kółkiem rolniczym i był naczelnikiem straży pożarnej.

W czasie okupacji hitlerowskiej pracował krótko w Szkole Powszechnej w Kochanówce, gm. Sienno, gdzie należał do konspiracyjnego Związku Walki Zbrojnej, równocześnie prowadził tajne nauczanie w Grabowcu. W czerwcu 1942 roku został aresztowany przez gestapo i osadzony w obozach koncentracyjnych w: Oświęcimiu, Gross-Rosan, Oranienburgu i Falkesse. Szczęśliwie przetrwał obozową gehennę i w 1945 r. wrócił do pracy pedagogicznej w Starachowicach i szkołach wiejskich tego powiatu.

Gmina Sienno

Adam Cieśla (1883-1944)

Urodzony w Siennie. Od 1913 r. był tam kierownikiem Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego i Spółdzielczego



Stowarzyszenia Spożyców. W 1915 roku - po przejściu frontu niemiecko-rosyjskiego - wznowił działalność obu stowarzyszeń. Zorganizował ponadto Urząd Gminy, Szkołę Powszechną i Spółdzielnię Rolniczo-Handlową.

W 1919 roku został posłem Sejmu Ustawodawczego. Po upływie kadencji wrócił z Warszawy do Sienna. W 1925 r. współorganizował Spółdzielnię Mleczarsko-Jajczarską, a od 1927 r. był w Warszawie członkiem Rady Nadzorczej

tej organizacji na kraj.

Na jego nagrobku cmentarnym w Sienniu czytamy: *Człowiek o wybitnej osobowości, głęboko religijny, żarliwy patriota [...] Zamordowany przez hitlerowców koło Starachowic podczas transportu broni partyzanckiej, w październiku 1944 roku [...] Syn weterana z 1863 r.* (zob. "Ziemia Lipska", tom I).



Jan Choroński

Jan Choroński (1908-1997)

Urodzony w Sienniu. Był organistą w tamtejszym kościele, ponadto prowadził zajęcia muzyczne z dziećmi. Po studiach na Uniwersytecie Warszawskim został muzykologiem i etnografem. Zajmował się pracą badawczą w zakresie kultury ludowej Powiśla. Zebrał olbrzymi materiał etnograficzny, językowy. Badał też tradycje wiejskich kapel ludowych i sztukę robienia instrumentów grających. Udowodnił,

że Chopin korzystał z pieśni ludowych Kielecczyny. Ogromny materiał badawczy zgromadzony w ciągu całego życia znalazł się w jego publikacji pt. *Pieśni pracy ludu kieleckiego*, wydanej dopiero w 1955 roku. Największa część materiału (ponad 50%) pochodzi z naszego Powiśla - z lat 30. XX wieku (zob. "Ziemia Lipska", tom I).



Albin Lachowski

Albin Lachowski (1886-1942)

Urodzony w Sienniu. W 1922 r. - po 10-letniej katorżce nad Wołgą i na Syberii - wrócił do Sienna i podjął pracę w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, której był prezesem do 1930 r. W latach 1931-1935 był wójtem gminy, równocześnie pełnił kilka społecznych funkcji w tamtejszych organizacjach i instytucjach.

W 1936 r. został senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. Pełnił tę funkcję do 1939 r. W czerwcu 1940 r. aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozów koncentracyjnych w Dachau i Weimar-Buchenwald, gdzie - według świadectwa przesłanego żonie - zmarł 16 czerwca 1942 r. (zob. "Ziemia Lipska", tom I).

Gmina Solec nad Wisłą



Zygmunt Lotecki

Zygmunt Lotecki (1882-1936)

Urodzony w Rudzie, powiat rohatyński. Legionista. W 1920 r. walczył o Lwów (ranny).

W latach 1925-1936 był dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego w Solcu. Dokonał w tym czasie gigantycznej i pionierskiej pracy: rozbudował, zmodernizował i zelektryfikował obiekty szkolne (przy pomocy agregatu prądotwórczego), zakupił plac i wybudował kompleks boisk sportowych, nabył sprzęt wodny (kajaki i inne), rozbudował obiekty gospodarcze dla krów, koni i trzody chlewnej, zbudował własną piekarnię, zapuszczone otoczenie szkoły zamienił w ozdobny ogród, w budynku głównym urządził pracownię przedmiotową, zatrudnił kwalifikowaną kadrę pedagogiczną do prowadzenia zajęć z muzyki, tańca i sportu, uruchomił orkiestrę i chór.

Dla środowiska organizował najrozmaitsze imprezy, uroczystości patriotyczne, koncerty. Wystawiał sztuki teatralne.

Dla seminarzystów i nauczycieli był [...] największą władzą i wyrazem wszelkich nakazów i rozkazów (zapis w kronice).

Po śmierci nauczyciele i uczniowie ufundowali swojemu Idolowi tablicę pamiątkową, a jedna z ulic Solca nosi jego imię. Pochowany na cmentarzu parafialnym św. Barbary (zob. "Ziemia Lipska", tom I).



Jan Wnuk (1895-1942)

Urodzony we wsi Celiny Szlacheckie, gmina Tuchowicz, powiat Łuków, w rodzinie szarej szlachty. W 1917 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), walcząc w jej szeregach do 1919 r.

W 1926 r. rozpoczął pracę w Seminarium Nauczycielskim w Solcu nad Wisłą, która była dla niego wielką przygodą i inspiracją do twórczej pracy zawodowej w szkole oraz społecznej w środowisku. Prowadził - wraz

z koleżanką - zespół teatralny, z bardzo ambitnym repertuarem, podziwianym w bliskich i odległych miejscowościach. Zorganizował męską drużynę Związku Harcerstwa Polskiego. Wnet okazało się, że praca w harcerstwie stała się jego życiową pasją, której ukoronowaniem był stopień harcmistrza przyznany mu w 1939 r.

Przed wybuchem wojny przygotowywał harcerzy i młodzież ze "Strzelca" do obrony Ojczyzny, a 5 września 1939 r. zgłosił się - wraz z harcerzami i strzelcami - do Wojska Polskiego. Dotarł w okolice Kraśnika.

Po demobilizacji wrócił do Solca. Prowadził tajne nauczanie i uczestniczył w tworzeniu grup zbrojnych przeciw hitlerowskiemu okupantowi.

Piękna twórcza praca pedagogiczna i patriotyczna Jana Wnuka trwała w Solcu tylko 16 lat i zakończyła się trudnym do opisanego dramatem. W dniu 1 kwietnia 1942 r. został przez gestapo aresztowany wraz z dwoma synami, a parę dni później zamordowano ich w Radomiu.

Przypomnijmy, iż jedna z ulic Solca nosi jego imię (Wykorzystano archiwalia znajdujące się w Izbie Pamięci Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Solcu).

Gmina Tarłów



Marcełi Sadkowski

Marcełi Sadkowski (1895-1958)

Urodzony w Tarłowie. Jako uczeń tamtejszej szkoły brał udział w strajku w 1905 r. domagając się nauki w języku polskim. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Solcu pracował w Szkole Powszechnej w Ciszycy, która była wówczas siedzibą gminy. W 1920 r. uczestniczył, jako ochotnik, w wojnie polsko-bolszewickiej, uzyskując stopień sierżanta oraz przydział ziemi na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Wrócił jednak do Tarłowa i pracował w zawodzie nauczycielskim.

Wkrótce został wójtem, a później sekretarzem gminy w Tarłowie. Był mocno zaangażowanym piśmudczykiem i pielęgnował idee legionistów. Współdecydował o budowie monumentu na cmentarzu w Tarłowie, który upamiętnia poległych żołnierzy na polach tarłowskich w 1915 r. Pomnik odsłonięto 2 lipca 1929 r., w 14. rocznicę bitwy. Stoi nadal.

Marcełi Sadkowski był osobą powszechnie szanowaną i cenioną, także przez społeczność żydowską Tarłowa, co korzystnie wpływało na rozwój i stosunki społeczne tej osady. Na tę pomnikową pozycję w środowisku zasłużył pracą i walką na szlaku budowy II Rzeczypospolitej w widłach Wisły i Kamiennej - krainie ciężko doświadczonej przez wiele militarnych wydarzeń, ale równocześnie ozdobionej pięknymi epizodami wielkiej historii.

Zasłużony rodak ziemi tarłowskiej spoczywa wraz z małżonką Marią, wybitną nauczycielką - na tamtejszym cmentarzu, obok pomnika legionistów poległych w 1915 roku.

Andrzej Zubrzycki (1892-1942)

Urodzony w Tarłowie. Pracę nauczycielską rozpoczął tam w styczniu 1916 r., a kierownikiem szkoły został w 1922 r. Z jego inicjatywy i pod jego bezpośrednim nadzorem wzniesiono w 1932 r. budynek piętrowy, 12-izbowy dla potrzeb 7-klasowej szkoły. Stoi nadal.



Andrzej Zubrzycki

W odrodzonej Polsce angażował się mocno w pracy społeczno-politycznej. Współtworzył kilka lokalnych organizacji, między innymi - straż ogniową i Związek Strzelecki. Był głównym organizatorem świąt 3 Maja i 11 Listopada. Najstarsi mieszkańcy Tarłowa wspominali długo jego patriotyczne, żarliwe przemówienia w każdej rocznicę tych uroczystości. Był autentycznym, powszechnie akceptowanym liderem życia społeczno-politycznego Tarłowa.

Pełnił też odpowiedzialne funkcje społeczne w środowisku nauczycielskim w powiecie opatowskim, a nawet w Krakowie. W 1935 r. wygrał konkurs na kierownika jednej ze szkół w Ostrowcu Świętokrzyskim, a w 1935 r. został posłem na Sejm II Rzeczypospolitej. Spoczywa na cmentarzu w Ostrowcu.

PS.

Autor tekstu dziękuje **wielu ludziom dobrej woli**, którzy z ochotą zaangażowali się w poszukiwaniu źródeł informacji o wybitnych postaciach z lat 1918-1939.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, iż lista zasłużonych dla II Rzeczypospolitej z terenu naszego Powiśla jest o wiele dłuższa. Niechaj zatem proces **odkrywania pionierów** z tamtych lat trwa nadal.

Czesław Barański

Źródła

- Barański Cz., *Ziemia Lipska*, gł. tomy I i III.
Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie.
Gałkiewicz C., *Powstanie Listopadowe i Powstanie Styczniowe*, w: "Ziemia Lipska", t. III.
Kronika Diecezji Sandomierskiej, 1915 r.
Lis M., *Legioniści w Jakubowicach*, PAiR, Sandomierz-Ożarów, 2004.
Lis M., *By nie zatarł ich czas*, PAiR, Sandomierz 2011.
Lis M., *Zarys problematyki działań militarnych na terenie Ziemi Lipskiej w latach 1914-1915*, "Życie Powiśla", 1/2017/66.
Myjak J. *Konary*, Biblioteka Staszowska 1988.
Morawski E., *Barwa i zapach mojej ziemi*, Kielce 1997.
Morawski E., *Okupacyjny dzień powszedni*, Kielce 2003.
Olak B., *Testament Wincentego Witosa*, Warszawa 2009.
Polskie pieśni patriotyczne, Warszawa 2003.
Szymański K., *Pamiętniki* (w trzech częściach, przygotowane do druku, w posiadaniu Cz.B.).
Tusiński P., *Z Gardzienic na Wiejską*, Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA.
Wyszczelński L., *Bitwa na przedpolach Warszawy 1920 r.*, Akademia Obrony Narodowej.
Z pieśnią i karabinem, LSW, Warszawa 1971.

Zdjęcia (z różnych źródeł) opracował Tomasz Szepietowski.

Kartka z kalendarza**11 XI – Święto Niepodległości**

NIEPODLEGŁOŚĆ – to *niezależność jednego państwa (narodu) od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych; suwerenność, wolność, niezależność* (Słownik języka polskiego, Warszawa 1969). Pojęciem o znaczeniu przeciwnym jest **NIEWOLA** – *brak wolności, zależność od przemocy* (Tamże.).

Polska stopniowo traciła niepodległość, a drogi do jej odzyskania były trudne i wymagały ofiar. W tak uroczystym dniu warto przypomnieć ten tragiczny czas.

Kryzys Rzeczypospolitej zaczął się już w XVII w., ale jej ostateczny upadek przypaść na drugą połowę kolejnego stulecia. W 1772 r. Austria, Prusy i Rosja dokonały I rozbioru Polski, w którym utraciliśmy ¼ terytorium. Obóz patriotyczny zdawał sobie sprawę z konieczności dokonania reform, czego efektem było uchwalenie pierwszej w Europie nowoczesnej konstytucji w dniu 3 maja 1791 r. Wywołało to wojnę z Rosją, którą o „pomoc” poprosili uczestnicy tzw. konfederacji targowickiej. Przegrana Polski doprowadziła, tym razem bez udziału Austrii, do kolejnego zagrabienia naszych ziem (1793). Powstanie pod wodzą T. Kościuszki (1794), mimo początkowych sukcesów, zakończyło się klęską maciejowicką i ostatecznym wyznaczeniem naszego kraju z mapy (24 X 1795) przez „trzy czarne orły”, jak nazywano Rosję, Prusy i Austrię.

Nasi przodkowie nie zaakceptowali tej decyzji. Szukali pomocy u innych mocarstw. Konflikt Francji z zaborcami ziem polskich dawał nadzieję, że pod jej skrzydłami uda się odzyskać suwerenność. W 1797 r. w Lombardii zorganizowano Legiony Polskie, a w 1807 r. pod egidą Napoleona powstała namiastka państwa - Księstwo Warszawskie. Po klęsce Bonapartego Kongres Wiedeński (1815) postanowił o utworzeniu na części byłych ziem polskich tzw. Królestwa Polskiego, związanego unią personalną z Rosją. Twarda polityka cara Mikołaja I doprowadziła do kolejnego zrywu niepodległościowego w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r., znanego jako powstanie listopadowe. Zakończyło się ono kolejną porażką, nasileniem represji i tzw. Wielką Emigracją znaczącej części elit polskich. Powstanie styczniowe 1863-1864 spowodowało konfiskatę tysięcy majątków ziemiańskich, liczne wywózki patriotów polskich na Sybir i intensywną rusyfikację w urzędach i szkołach, co przekonująco pokazał Stefan Żeromski

w *Szyfowych pracach*. . Bezwzględna politykę germanizacyjną prowadzili Niemcy na terenach Wielkopolski i całego zaboru pruskiego. Wyrazem sprzeciwu przeciw zakazowi modlitwy w języku polskim w szkole był słynny w całej Europie strajk dzieci z Wrześni, po którym niektórzy nauczyciele i rodzice otrzymali kary więzienia. Janina Majewska stawia pytanie:

*Czy to można zrozumieć,
czy w to można uwierzyć,
że kiedyś dzieciom broniono
polskich pacierzy?
Że po cichu czytać uczono
po kryjomu
i że tylko w domu
i bardzo ostrożnie
o historii polskiej mówić było można?...*

[*Czy to można zrozumieć?*, w: Lenkiewicz K. *Wybór wierszy dla klas I-III*, Warszawa 1990]

Mimo represji Polacy nie składali broni. W rodzinach pielęgnowano patriotyczne tradycje, śpiewano pieśni narodowe, wychowywano młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny i szacunku dla wysiłków niepodległościowych przodków. Organizowano też konspirację. Na czele Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej stanął Józef Piłsudski. Względne swobody panujące na terenie zaboru austriackiego spowodowały, że bardziej aktywne działania podjęto w Galicji. Współpracownik Piłsudskiego, Kazimierz Sosnkowski, utworzył we Lwowie w 1908 r. Związek Walki Czynnej. Była to tajna, ponadpartijna organizacja, która miała kształcić kadry do walki z zaborcami. Powstałe wówczas oddziały „Strzelca” liczyły w 1914 r. ok. 20 tys. członków.

W sierpniu 1914 r. wybuchła Wielka Wojna, nazwana później I wojną światową. Austria i Niemcy stanęły przeciw dotychczasowemu sojusznikowi – Rosji. Stwarzało to dla Polski szansę na odzyskanie niepodległości. Związki i Drużyny Strzeleckie przekształcono w I Brygadę Legionów Polskich z

Józefem Piłsudskim na czele; miała ona walczyć jako część armii austro-węgierskiej. Legiony składały się z trzech brygad, które w sumie liczyły ok. 25000 żołnierzy. Niszczące walki trwały m.in. na terenach polskich, a Polacy wcieleni do armii austriackiej lub niemieckiej stawali często naprzeciw swoich rodaków walczących w wojsku rosyjskim. Od maja do lipca 1915 r. w walkach pod Radomiem i Iłżą uczestniczyli żołnierze Legionu Puławskiego (ok. 1000 żołnierzy). Do wojska zgłaszała się też młodzież, m.in. z Seminarium Nauczycielskiego w Solcu. O dużej bitwie pod Władysławowem możemy przeczytać na cmentarzu w Lipsku przy kwaterach poległych w niej Niemców. Efektem tych działań były spalone tuż przed żniwami pola i zabudowania gospodarcze.

W kwietniu 1917 r. po przemianowaniu Legionów w Polski Korpus Posiłkowy, zostały one przekazane pod komendę niemiecką. Polacy odmówili jednak złożenia przysięgi na wierność cesarzowi niemieckiemu i zostali internowani. Ten tzw. „kryzys przysięgowy” doprowadził do uwięzienia J. Piłsudskiego w twierdzy magdeburskiej, rozwiązano też jego organizację wojskową. Zaprzysiężonych wcześniej żołnierzy II Brygady Legionów skierowano na front. Ich dowódca, płk Józef Haller, zdecydował o przebieciu się na stronę rosyjską i dołączenie do walczących tam formacji polskich; stało się to pod Rarańczą 15 II 1918 r. Stanowiło to zerwanie współpracy z państwami centralnymi. 30 III 1917 r. Rząd Tymczasowy w Rosji zaakceptował prawo Polaków do samostanowienia. Państwa Ententy (Francja, Anglia), związane początkowo z carską Rosją, mogły wesprzeć starania o powrót Polski na mapę. 4 VI 1917 r. prezydent Francji zdecydował o utworzenie na terenie tego kraju tzw. *Błękitnej Armii* polskiej. Dowódcą został przybyły z Rosji J. Haller. Wojsko to przybyło do Polski w 1919 r. i miało duży udział w walkach o utrwalenie granic kraju.

Decydujące znaczenie dla sprawy polskiej miała jednak postawa prezydenta Stanów Zjednoczonych W. Wilsona, który w dwóch wystąpieniach (1917 i 1918 r.) uznał za jeden z warunków koniecznych powojennego porządku świata istnienie suwerennej Polski z dostępem do morza (słynny 13. punkt oświadczenia Wilsona).

Działalność niepodległościową prowadziła też tajna Polska Organizacja Wojskowa. Po aresztowaniu Piłsudskiego kierował nią Edward Rydz-Śmigły. Wzięła udział w walkach z Ukraińcami o Lwów.

Po „kryzysie przysięgowym” i dymisji Tymczasowej Rady Stanu zastępująca ją Rada Regencyjna ogłosiła 7 X 1918 r. niepodległość Polski, a miesiąc później powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej. 10 XI wrócił z więzienia w Magdeburgu Piłsudski, a dzień później Rada Regencyjna przekazała mu zwierzchność nad siłami zbrojnym, a trzy dni później całą polityczną władzę jako Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi. Wyczerpane działaniami wojennymi państwa zaborcze nie były w stanie przeszkodzić działaniom Polaków. Także 11 XI 1918 r. w Compiègne zawarto układ między państwami Ententy i Niemcami. Zakończyła się I wojna światowa. Polska odrodziła się po 123 latach niebytu na mapach świata.

Piłsudski pisał do Edwarda Rydz-Śmigłego 5 XI 1916 r.:

Po raz pierwszy w tej wojnie światowej [...] padają zapomniane przez Polskę słowa: NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI, RZĄD POLSKI, WOJSKO POLSKIE. Za te słowa ongiś umierali na polach bitew nasi ojcowie i dziadowie, z tymi słowami szliśmy pokryjomu [pisownia według źródła], nieraz z ofiarą własnej wolności czy nawet życia, tworzyć podwaliny ich istotnych treści, te same słowa próbowaliśmy wymówić 6 VIII 1914 r. [2]

Formalne odzyskanie niepodległości nie zakończyło walk, bo o jego granice trzeba się było nadal bić. Uwikłane w te działania na wszystkich kierunkach polskie formacje wojskowe nie mogły być szybko wysłane w inne zapalne punkty. Szczególnie zmiennym przykładem są zacięte boje z Ukraińcami o Lwów jesienią 1918 r. Brakowało ludzi, żywności, wody, sprzętu. Na pomoc regularnym jednostkom ruszyli studenci, młodzież, a nawet dzieci. Ich bohaterska postawa spowodowała, że przeszli do historii jako *Orleńcy Lwowskie* i byli uwieczniani w wierszach i piosenkach przez wdzięcznych rodaków:

Przyśniła się dzieciom Polska

Czekana przez tyle lat,

Do której modlił się ojciec,

Za którą umierał dziad.

Wybudzone ze snu dzieci podjęły walkę:

Poniosły w groźny wir bitwy

Zwycięski parol swych snów

I osłoniły przed wrogiem

Własnymi piersiami Lwów.

[E. Słoński *Dzieci*, w: K. Lenkiewicz *Wybór wierszy dla klas I-III*, Warszawa 1990]

Bardzo znany utwór A. Oppmana *Orlątko*, dziś śpiewany m.in. przez zespół *Forteca*, poświęcony został 14-letniemu Jurkowi Bitschanowi, który poległ w walkach o miasto:

Z prawdziwym karabinem

U pierwszych stałem czat...

O! Nie płacz nad swym synem,

Że za ojczyznę padł!...

Z krwawą na piersi plamą

odchodzę dumny w dal...

Tylko mi Ciebie, Mamo,

Tylko mi Polski żal!...

Czy jesteś, Mamo, ze mną?

Nie słyszę Twoich słów...

W oczach mi trochę ciemno...

Obronił mi Lwów!...

Zostaniesz biedna samą...

Baczność za Lwów! Cel! Pal!

Tylko mi Ciebie, Mamo, Tylko mi Polski żal...

[*Forteca*, płyta *Kto dziś upomni się o pamięć?*]

Granice odrodzonego państwa ustalono formalnie na konferencji pokojowej w Wersalu, gdzie sprawy polskiej bronili wybitni mężowie stanu, wielcy patrioci: Roman Dmowski i Ignacy Paderewski. O niektóre trzeba było jednak walczyć z bronią w rękę. Przypomnijmy tylko trzy powstania śląskie i jedyny udany zryw niepodległościowy – powstanie wielkopolskie. Wkrótce jednak Polsce zagroził prawdziwy kataklizm: w 1920 r. ruszyła ze wschodu nawała bolszewicka, mająca w planach zanieśenie płomienia rewolucji *po trupie Polski* aż do Atlantyku. Z Warszawy uciekli wówczas wszyscy dyplomaci państw zachodnich z wyjątkiem przedstawiciela Turcji oraz nuncjusza papieskiego, późniejszego papieża Piusa XI - kardynała Achille Ratti. Warto również dodać, że w tych tragicznych dniach dostawy z Francji były zablokowane przez Niemcy, Austrię i Czechosłowację (w lipcu 1920 r. zajęła Zaolzie), a Międzynarodówka Socjalistyczna apelowała do portowców i marynarzy o takie same działania w porcie gdańskim. Pomocy, o której nie możemy zapomnieć, udzieliłi wówczas osamotnionej Polsce Węgrzy, którzy na własny koszt, przez Rumunię, przysłali walczącym Polakom całe swoje zapasy amunicji, broń i sprzęt: *48 milionów naboju karabinowych Mausera, 13 milionów naboju Mannlichera, amunicję artyleryjską, 30 tysięcy karabinów Mauser i kilka milionów części zapasowych, 440 kuchni polowych, 80 pieców polowych. 12 sierpnia 1920 r.* (a więc w najbardziej krytycznym momencie walk pod Warszawą) *do Skierniewic dotarł transport m.in. 22 milionów naboju do Mausera (...)* Łącznie w latach 1919–1921 rząd Królestwa Węgier przekazał Polsce blisko 100 milionów pocisków karabinowych, ogromne ilości amunicji artyleryjskiej, sprzętu i materiałów wojennych. [15]

Przedwojenny ambasador brytyjski w Polsce, lord E. V. D'Abernon, nazwał walki na przedpolach Warszawy w lipcu-wrześniu 1920 r. *osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata*. Gdyby bolszewicy zajęli wówczas Warszawę, historia Europy potoczyłaby się zupełnie inaczej.

W tamtej wojnie udział wziął m.in. mieszkaniec ul. Soleckiej (obecny numer domu 18) Józef Grządziel, żołnierz 7 kompanii 3 Pułku Piechoty Legionów. Jego córka wspomina:

Dnia 31 sierpnia 1920 r. podczas bitwy pod wsią Żukowo, znajdując się wraz z kilkoma legionistami na prawym skrzydle kompanii, został zaatakowany przez oddział bolszewickiej kawalerii Budionnego. Wystrzeliwszy do jednego z napastników, został zaatakowany szablą. Zasłonił się karabinem i odbił w ten sposób cięcie szablą, lecz wypadł mu przy tym karabin. Ponieważ nie miał innej broni, chwycił za łopatkę saperską i nią tak mocno uderzył napastnika w głowę, że ten zwałił się na ziemię. Pochwycił za karabin, naładował go pojedynczym nabojem (podajnik został uszkodzony przez szablę kawalerzysty) i celnym strzałem zwałił następnego kawalerzystę na ziemię. Ośmieleni tym żołnierze podawali się do walki i odparli atak przeważających sił wroga kawalerii. Za czyn ten Ojciec mój został odznaczony srebrnym krzyżem *Virtuti Militari* kl. 5 oraz otrzymał 24 ha ziemi. [6]

Po demobilizacji Józef Grządziel zamieszkał na podarowanym terenie. Była to osada Międzygórze na Nowogrodzyczynie. W 1940 r. tereny te zostały zajęte przez Armię Czerwoną, a rodzina Grządzielów została rozdzielona i deportowana w głąb Związku Sowieckiego: Józef – nieco wcześniej, jego żona, Stanisława (też lipszczanka, z domu Sępnik), z pięciorgiem dzieci – trochę później. Po zakończeniu II wojny Józef Grządziel zamieszkał w Anglii z odnalezioną córką, Zofią (Pawełkiewicz). Żona i dwie małe dziewczynki zmarły w Kazachstanie, a trzecia, Janina, po wojnie zdołała wrócić do Polski i zamieszkała w Pruszczu Gdańskim. O śmierci syna, Zdzisława, ojciec dowiedział się od pielęgniarki, leżąc w szpitalu we Włoszech. Odwiedził jego grób na cmentarzu w Teheranie. Trawiony tęsknotą wrócił do Lipska w 1963 r., aby „złożyć kości” w ziemi ojców. Spoczywa na cmentarzu w Lipsku, a nagrobny napis przypomina tragedię rodziny.

Trudną drogę do niepodległości, wysiłek i ofiary poprzednich pokoleń, ukazywali poeci i pisarze. Teofil Lenartowicz pisał:

*Na polskiej ziemi gad, żmija
Po całym kraju się suwa,
Co nam lilije zatruwa,
Co nam słoneczko wypija (...)* [w: *Księga cytatów (...)*]

W wierszu *Wygnańce do narodu* wyznaje, że nawet będąc zmuszonym do opuszczenia Ojczyzny warto trwać przy patriotycznych ideałach:

*Choć nas głód morzy, choć szyderstwo pali,
Choć nam tęsknota z oczu lzy wyciska,
To myśmy Polsce wiernymi zostali
I wrócim wierni do ojców ogniska.*

Opór przeciw zaborcom przybierał różne formy i angażował przedstawicieli wielu warstw społeczeństwa:

*Zrzucał uczeń portret cara,
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,
Opatrywał wóz Drzymała,
Dumne wiersze pisał Norwid
I kto szablę mógł utrzymać,
Ten formował legion, wojsko:
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!*

[Pietrzak J. *Żeby Polska była Polską*, w: Drozdowski B., Urbankowski B. *Od Staffa do Wojaczka (...)*]

Marzenia o wolnej Polsce snuł Stanisław Wyspiański: *NARODZIE, WRÓŻĘ: ZMARTWYCHWSTANIESZ (...)*
*Wyzwolin doczekacie się dnia.
Przybujemy tu z zapowiedzią -
tragiczna będzie nasza gra,
wyrzutem będzie i spowiedzią.
Wyzwolin ten doczeka się dnia,
kto własną wolą wyzwolony!! (...)*

[Wyspiański S. *Wyzwolenie*, w: *Księga cytatów (...)*]

Pragnienie wolnej Ojczyzny przybiera niemal formę modlitwy: (...)
*Niech idą w zapomnienia
niewoli gnuśne pęta.
Daj nam poczucie siły
i Polskę daj nam żywą,
by słowa się spełniły
nad ziemią tą szczęśliwą (...)
Zwycięzę na tej ziemi,
z tej ziemi PAŃSTWO wskrzeszę.
Synami my twojemi,
Błogosław czyn i rzeszę!* [Tamże.]

Wyspiański zmarł w 1907 r. i nie doczekał dnia 11 XI 1918 r. Ci, którym to było dane, wyrażali swą radość, ale mieli też świadomość ceny, jaką wielu rodaków zapłaciło za niepodległość Ojczyzny. Kazimiera Iłakowiczówna, osobista sekretarka Piłsudskiego, po latach wspominała ofiary obu wojen:

*I głoszę ich, choć wiem, że – niezwywi...
znajomi... ci, których kochałam:
Jaś, co spalił się wraz z samolotem,
I Kazio, co zginął potem,
Pawełek oceanem przykryty,
Tadzio zastrzelony przez bandytów...
Młodzi, zamyśleni, zmarnowani,
idą ku mnie, idą kalinami,
znajomi, umarli, kochani.*

[Iłakowiczówna K. *Umarli... znajomi... kochani...*, w: Drozdowski B., Urbankowski B. *Od Staffa do Wojaczka (...)*]

W innym utworze poetka ukazuje przygnębiający obraz kraju po zakończeniu działań wojennych:

*Sterczą rzędy mogił pośród pustych pól
niby małe dokoła trumienki,
wsie nam popalono, nie ma Niebios Król
nawet nędznej na schronienie stajenki*

[Iłakowiczówna K. *Matka Boska Wojenna*, w: Drozdowski B., Urbankowski B. *Od Staffa do Wojaczka (...)*]

Władysław Broniewski, żołnierz Legionów, wspomina wojnę jako szkołę życia i charakteru:

*Byłem jeszcze zupełny szczeniak,
kiedym wziął karabin do garści,
żeby w śmierci, w grozie zniszczenia
zaciąć usta i czoło zmarszczyć.*

*Nauczyło żołnierskiej krzepy
życie trudne, twarde i liche.
Byłem wtenczas jak szczeniak ślepy,
na świat patrzył za mnie mannlicher.*

[Broniewski W. *Mannlicher*, w: *Poezja polska okresu międzywojennego (...)*]

Po 123 latach nieistnienia na mapach w społeczeństwie dominowało jednak uczucie radości z odzyskanej Ojczyzny. Szczególnym kultem otoczony został Józef Piłsudski. Artur Oppman pisał:

*Jak my w szarym mundurzyku,
A nie w amarancie,
W bój nas wiedziesz na koniku!
Panie Komendancie!*

*Gęsto kule w skroń całują,
Krwawe pole dymi,
Idą chłopcy, podśpiewują,
Bo Komendant z nimi!*

*

*Kędy w przestrzeń wzrok się wzbija
Tam mogiła polna,
Lecz dziś, Polsko, Tyś niczyja,
Tylko nasza! wolna!*

*Hej, wy groby, życiem żyźne,
Do apelu stańcie,
Bóg ci zapłać za Ojczyznę,
Panie Komendancie.*

[Oppman A. *Piosenka o Komendancie*, w: Lenkiewicz K. *Wybór wierszy* (...)]

W podobnym duchu wypowiedział się Jan Lechoń, przywołując zmarłego w 1935 r. Marszałka. W obliczu ponownie zbliżającej się do Warszawy Armii Czerwonej w 1944 r. pisał:

*Jam odtąd nigdy Twego nie wzywał nazwiska,
Lecz jak Cię dziś nie wołać, gdy Wilno się pali
I milion znów bagnatów wśród dróg naszych błyska,
I słyhać znów w Warszawie armaty Moskali.*

*Więc znów idź przed nami, Ogromna Osobo,
I patrzaj w ciemną przeszłość przez swe oczy siwe,
A my znów w nieszczęściu idziemy za Tobą,
Żeby znów uczynić rzeczy niemożliwe.*
[Lechoń J. *Do Wielkiej Osoby*, w: *Poezje*]

Lechoń był dumny z dnia 11 listopada. Wspominał: *chodziłem parę dni z karabinem*. Do służby zgłosił się w 1919 r. Został szeregowcem Kompanii Sztabowej Naczelnego Dowództwa. W zbiorze *Karmazynowy poemat* z 1920 r. oddaje swe ówczesne nastroje:

*Jestem jak żołnierz na wszystko gotowy
I jak w Ojczyźnie, tak i w obcym kraju
Czuwam i strzegę skarbu polskiej mowy,
Polskiego ducha, polskiego zwyczaju.*

*Z narodem polskim na zawsze związany,
O każdej chwili to samo z nim czuję,
Do wspólnej wielkiej przyszłości wezwany,
Wszystkim Polakom braterstwo ślubuję.*
[*Hymn Polaków z zagranicy*, w: Lechoń J. *Poezje*]

Inny skamandryta, Kazimierz Wierzyński, jako działacz ruchu niepodległościowego należał do Drużyn Strzeleckich, Zarzewia, był żołnierzem Legionu Wschodniego i członkiem POW. Po II wojnie światowej, wobec tragicznego położenia Polski, zdradzonej w Jalcie przez aliantów i „podarowanej” Stalinowi, też czerpie siłę z legendy Piłsudskiego w 1946 r.:

*Serce, serce na Rossie, któreś tam usnęło (...)
Dzisiaj, gdy noc okrutna z wszystkich stron zapadła
I od zachodu mroczy po wschód widnokreśli,
Odezwijsię w tym kraju, gdzie błądzą widziadła
I duchy dawnych czasów i dawnej potęgi,
Uderz głośno pod płytą i wyjdź między ludzi
I niezbędne zakłęcie w tę noc straszną wymów:
Niech nam się świat odnowi i w nim się obudzi
Serce wolnych Polaków i wolnych Litwinów.*

[Wierzyński K. *Serce na Rossie*, w: Drozdowski B., Urbankowski B. *Od Staffa do Wojaczka* (...)]

Miłość do Ojczyzny, obowiązek pracy dla Jej dobra, pielęgnowania tradycji i historii narodu wpajano młodemu pokoleniu:

*Dzisiaj wielka jest rocznica
jedenasty listopada...
Tym, co zmarli za Ojczyznę,
hold wdzięczności Polska składa.*

*Żył dla Polski, walczył o nią,
na bój krwawy wiódł legiony,
siał i orał dla Ojczyzny,
my zbieramy dzisiaj plony.*

*Więc o przyszłość walczy my spolem,
pod sztandarem z Orłem Białym!
Tylko pracą i nauką
przysporzymy Polsce chwały.*

[Wiszniewski L. *11 listopada*, w: Lenkiewicz K. *Wybór wierszy* (...)]

Ten wiersz Ludwika Wiszniewskiego, opublikowany w „Płomyku” (piśmie dla młodzieży) w 1936 r. nic nie stracił ze swej aktualności, a jego przesłanie powinniśmy wcielać w życie szczególnie w rozpoczynającym się wkrótce roku stulecia odzyskania Niepodległości.

*

Uszanujmy dziś tych, którzy walczyli o wolną Ojczyznę i strzeżmy tego skarbu. Nie dajmy się wystraszyć skandalicznym oskarżeniami „zatoskanych” przedstawicieli „elit” europejskich kierowanych pod adresem Marszu Niepodległości. Cieszymy się, że tak wielu młodych ludzi jest dumnych z bycia Polakami, bez odbierania innym prawa do miłowania własnego narodu. Oby nie znalazły u nas adresatów słowa Wyspiańskiego:

*(...) Wy, co liżecie obcych wrogów podłóże, czołgacie się
u obcych rządów i całujecie najeżdżcom łapy, uznając w nich
prawowitych wam królów. (...) Wy lokaje i fagasy cudzego
pyszałstwa, którzy wyciągacie dłoń chciwą po pieniądze – po łupież
pieniężną, zdartą z tej ziemi, której złoto i miód należy do jej samej
i nie wolno ich grabić. (...) Wy sługi! (...)*

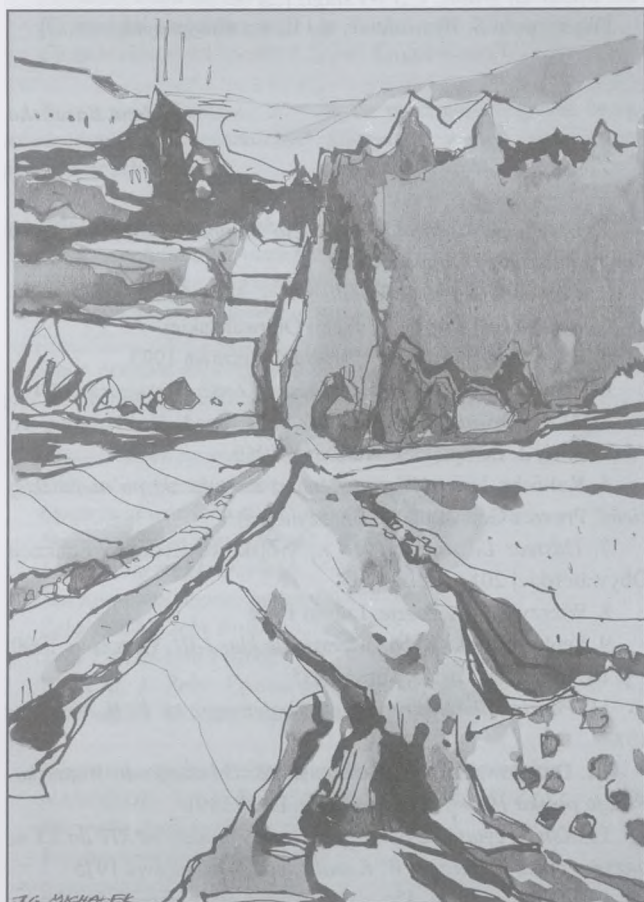
[Wyspiański S. *Wyzwolenie*, akt II, w: *Księga cytatów* (...)]

Helena Barańska

Źródła:

1. *11 Listopada. Narodowe Święto Niepodległości*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej
2. *Polskie drogi do Niepodległości. Marzenia i czyny 1916-1920*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej
3. *Encyklopedia szkolna Historia*, Warszawa 1993
4. *Encyklopedia PWN. Oryginalna A-Zetka*, Warszawa 2004
5. *Mały słownik języka polskiego* pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Łempickiej, Warszawa 1969
6. Kalińska Janina *Wspomnienia z lat tułaczki po nieludzkiej ziemi*, Pruszcz Gdański 2000 (maszynopis)
7. *Odsiecz Lwowa w 1918 r.*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej 2014
8. Wierzyński K. *Poezje*, Lublin 1990
9. Lenkiewicz K. *Wybór wierszy dla klas I-III*, Warszawa 1990
10. Lechoń J. *Poezje*, Toruń 1995
11. *Poezja polska okresu międzywojennego, cz. I i II*, Wrocław 1987
12. Drozdowski B., Urbankowski B. *Od Staffa do Wojaczka. Poezja polska 1939-1988. Antologia*, Łódź 1991
13. *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX w. ułożona przez P. Hertza i W. Kopalińskiego*, Warszawa 1975
14. *Forteca*, płyta *Kto dziś upomni się o pamięć?*; partner wydania: Ośrodek Pamięć i Przyszłość, 2013
15. https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_Warszawska

Artysta plastyk Józef Grzegorz Michałek



W imieniu redakcji chcę przeprosić Czytelników oraz Autora prac za błąd, który wystąpił w poprzednim numerze Życia Powiśla. Prace pana Józefa Grzegorza Michałka zamieszczone zostały w złej orientacji. Przepraszamy!

Ewelina Siwińska

Z ARCHIWUM FOTOGRAFICZNEGO



Zwycięska drużyna "POWIŚLANKI" w roku 1986

stoją od lewej: Tadeusz Syper - członek zarządu, Janusz Fitas - trener, Grzegorz Czarnecki - członek zarządu, Jan Woźniak - bramkarz, Bogdan Gorgon - zawodnik, Paweł Wawrzynczyk - z, Darek Jasztal - z, Ireneusz Wróbel - z, Stanisław Winiarski - z, Tomasz Sosnowski - z, Roman Krasiniński - bramkarz, Dariusz Stepien - członek zarządu, Zbigniew Grabski - członek zarządu, Zygmunt Sosnowski - kierownik drużyny,

dolny rząd: Jan Juszcak - zawodnik, Tadeusz Lapa - z, Ireneusz Walczyk - z, Jarosław Puton - z, Włodzimierz Nowak - z, Jerzy Krupa - z, Jacek Wielorański - zawodnik.

LIPSKO - STOLICA POWIATU



Budowa kanalizacji sanitarnej w ramach aglomeracji Lipsko

Miasto i Gmina Lipsko, informuje, że dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, realizuje projekt o nazwie: „Budowa kanalizacji sanitarnej w ramach aglomeracji Lipsko”.

W związku z powyższym, w dniu 03.11.2017 r. nastąpiło otwarcie złożonych ofert na realizację zamówienia publicznego głównego zadania inwestycyjnego - budowy kanalizacji sanitarnej.

Przedmiot zamówienia obejmował budowę kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i ciśnieniowej wraz z przepompowniami ścieków w miejscowościach Lipa Miklas, Lipa Krępa, Babilon, Małgorzacin, Lipsko.

W zakres przedsięwzięcia wchodzi następujące elementy:

- kanalizacja grawitacyjna i przyłącza z rur PVC
- kanalizacja ciśnieniowa z rur PE
- studnie kanalizacyjne rewizyjne, inspekcyjne, rozprężne
- zasuwki nożowe
- rury osłonowe stalowe
- przepompownie ścieków
- Łączna długość sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami wyniesie 10613,5m.

Wykonawca w ramach wykonania zamówienia zobowiązany jest również do:

- wykonania i zatwierdzenia projektu czasowej organizacji ruchu,
- uzyskania od zarządcy drogi wojewódzkiej nr 747 zezwolenia na prowadzenie robót w pasie drogowym i poniesienie opłaty z tego tytułu,

- wykonania geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej z wprowadzeniem do zasobu geodezyjno-kartograficznego Starostwa Powiatowego w Lipsku oraz przekazaniem zamawiającemu w 2 egz.

Spośród pięciu ważnych ofert, najkorzystniejsza oferta na wykonanie inwestycji została złożona przez firmę INSTALBUD-Rzeszów Sp. z o.o. za kwotę 5 482 935,98 zł brutto, z okresem gwarancji 6 lat.

Wykonawca jest zobowiązany sporządzić harmonogram wykonania całości, poszczególnych części i rodzajów robót, realizując całą inwestycję w terminie do dnia 30.09.2018 r.

Planowany całkowity koszt realizacji projektu wynosi 6 291 521,09 PLN, z czego 3 260 849,34 PLN pochodzi z Funduszy Europejskich.

Projekt „Budowa kanalizacji sanitarnej w ramach aglomeracji Lipsko”

realizowany w ramach działania 2.3 Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach oś priorytetowa II Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu

Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014 - 2020



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska
Fundusz Spójności





Z PRAC KOMISJI AA I FUNDACJI TiG



PRZYPOMINAMY

Klub Abstynenta „Krokus” w Lipsku ul. Hłeczka 6A – spotkania w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 17.00 do 19.00
 Grupa Wspacia Al Anon – Klub „KROKUS” – postania w środy od godz. 18.00 do 20.00
 Grupa AA – Klub Krokus – mityngi i spotkania każdy piątek godz. 19.00
MASZ PROBLEM – PRZYJDŹ DO NAS – POMOŻEMY
ZAPRASZAMY

Redagują Irena i Władysław Bajkowsky

I 2 Kroków AA: program radykalnej zmiany życia

Recepta na kryzys

Dwanaście Kroków Anonimowych Alkoholików to program, dzięki któremu w ostatnich kilkudziesięciu latach setki tysięcy alkoholików z różnych krajów świata odzyskało trwałą trzeźwość. Program ten okazał się na tyle skuteczny, że jego podstawowe elementy zostały włączone do wszystkich programów profesjonalnej terapii uzależnień. Mamy tu do czynienia z programem uniwersalnym, gdyż pomaga on skutecznie przezwycięzać również inne formy uzależnień czy innych poważnych trudności życiowych.

Miejscem narodzin Programu Dwunastu Kroków AA było miasteczko Akron w Stanie Ohio (USA). W tej właśnie miejscowości w połowie lat trzydziestych zaczęli spotykać się i rozmawiać o swoich problemach dwaj alkoholicy, którzy znajdowali się w zaawansowanej fazie choroby alkoholowej. Jednym z nich był makler giełdowy - Bill W. (William Griffith Wilson, 1895-1971). Drugim był chirurg - doktor Bob (Robert Halbbrook Smith, 1879-1950). Bill miał w tym czasie za sobą wiele pobyków w zakładach odwykowych. Tylko w latach 1933-1934 był hospitalizowany czterokrotnie, a terapie nie dawały żadnego rezultatu. Z kolei doktor Bob nie był już w stanie operować ze względu na swoją chorobę alkoholową. Ich spotkania i rozmowy dały początek programowi i wspólnocie Anonimowych Alkoholików.

Uznać prawdę o własnej bezsilności

Program Dwunastu Kroków AA jest precyzyjnie skonstruowanym narzędziem, które umożliwia ludziom uzależnionym radykalną zmianę życia i postępowania. Punktem wyjścia programu jest uznanie przez alkoholika prawdy o sobie, a zwłaszcza prawdy o bezradności wobec alkoholu i utracie kontroli nad własnym życiem (Krok 1: Przyznaliśmy, że jesteśmy bezsilni wobec alkoholu, że przestaliśmy kierować własnym życiem). Kolejnym krokiem w pracy nad sobą jest uznanie, że trzeźwiejący człowiek sam sobie nie poradzi ze swoim problemem i że w związku z tym potrzebuje pomocy z zewnątrz (Krok 2: Uwierzylimy, że Siła większa od nas samych może przywrócić nam zdrowie). Kolejny krok to uznanie, że nie wystarczy pomoc ze strony poszczególnych ludzi czy grup, czyli że siła większa od nas to nie jedynie jakaś forma siły, którą dysponują ludzie z własnej mocy. Konieczna jest także pomoc Boga, jakkolwiek (niedojrzałe) człowiek uzależniony rozumie Boga na początku swego trzeźwienia. Wie jednak już tyle na pewno, że chodzi o prawdziwego, osobowego Boga, którego opiece można się powierzyć (Krok 3: Postanowiliśmy powierzyć naszą wolę i nasze życie opiece Boga, jakkolwiek Go pojmujemy).

Zmierzyć się ze złą przeszłością

Kolejne fazy programu prowadzą do przezwyciężenia bolesnej przeszłości, która stanowi moralną i psychiczną ranę w świadomości trzeźwiejącego alkoholika. Wymaga to gruntownego rozrachunku moralnego z przeszłością, dokonanego wobec Boga i bliźniego (Krok 4: Zrobiliśmy gruntowny i odważny obrachunek moralny; Krok 5: Wyznaliśmy Bogu, sobie i drugiemu człowiekowi istotę naszych błędów). Wymaga też pokory i zaufania wobec Boga w przekonaniu, że tylko z Jego pomocą możemy usunąć wszystkie nasze wady i słabości (Krok 6: Staliśmy się całkowicie gotowi, aby Bóg uwolnił nas od wszystkich wad charakteru; Krok 7: Zwróciliśmy się do Niego w pokorze, aby usunął nasze braki). Kolejne Kroki

prowadzą do zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy wszystkim tym osobom, wobec których jest to tylko możliwe (Krok 8: Zrobiliśmy listę osób, które skrzywdziliśmy i staliśmy się gotowi zadośćuczynić im wszystkim; Krok 9: Zadośćuczyniliśmy osobiście wszystkim, wobec których było to możliwe, z wyjątkiem przypadków, gdy zraniłoby to ich lub innych).

Troska o dobrą terażniejszość

Następny, dziesiąty Krok uczy dojrzałej sztuki życia tu i teraz. Wzywa mianowicie do zachowania nieustannej czujności w obecnym życiu oraz do natychmiastowego demaskowania aktualnie popełnianych błędów (Krok 10: Prowadziliśmy nadal obrachunek moralny, z miejsca przyznając się do popełnionych błędów). Krok Jedenasty prowadzi do budowania coraz silniejszej więzi z Bogiem poprzez modlitwę i medytację, by coraz lepiej poznawać wolę Bożą oraz by mieć siłę do wiernego jej wypełniania (Krok 11: Dążyliśmy przez modlitwę i medytację do coraz doskonalszej więzi z Bogiem, jakkolwiek Go pojmujemy, prosząc jedynie o poznanie Jego woli wobec nas oraz o siłę do jej spełnienia). Owocem realizacji całego Programu Dwunastu Kroków jest osobista przemiana siebie, która sprawia, że alkoholik podejmuje radykalnie nowy styl życia. A to czyni go zdolnym do tego, by nieść nadzieję i pomoc innym ludziom uzależnionym (Krok 12: Przebudzeni duchowo w rezultacie tych Kroków, staraliśmy się nieść posłanie innym alkoholikom i stosować te zasady we wszystkich naszych poczynaniach). Analiza powyższych zasad wskazuje, że punktem wyjścia programu AA jest uznanie własnej bezsilności wobec alkoholu oraz towarzyszące temu przekonanie, iż tylko dzięki pomocy ludzi oraz osobistej więzi z Bogiem można na stałe powrócić do trzeźwego życia. Poważnym problemem wielu grup AA – czy innych grup, pracujących w oparciu o program Dwunastu Kroków - jest to, że w praktyce znaczna część ich uczestników zatrzymuje się na Drugim Kroku tegoż programu. Niektórzy usiłują przejść od Kroku II od razu do Kroku XII, czyli usiłują pomagać innym uzależnionym zanim gruntownie przemienią własne życie z pomocą ludzi (Drugi Krok) i z pomocą Boga (Kroki od III do XI). Tacy ludzie ryzykują powrót do czynnej fazy uzależnienia, bo kto pomaga innym w wyjściu z uzależnienia i w radykalnej przemianie życia, nie pomaga jeszcze przez to automatycznie samemu sobie.

Jaki Bóg pomaga?

Sami alkoholicy wyrażają istotę programu AA w sposób lapidarny: „ja sam nie mogę, z Tobą mogę.” Mówiąc o więzi z Bogiem, Program Dwunastu Kroków AA precyzuje, iż chodzi tu o Boga „jakkolwiek Go pojmujemy.” Znaczenie tego rodzaju dopowiedzenia wyjaśnia twórca programu AA - Bill W. (por. Anonimowi Alkoholicy, Warszawa 1996, s.7-13). W listopadzie 1934 roku odwiedził go po raz pierwszy po wielu latach kolega z ławy szkolnej, który - podobnie jak on - był alkoholikiem w zaawansowanej fazie choroby. Tym jednak razem ów mężczyzna był całkowicie trzeźwy i wyglądał na zupełnie przemienionego. Kipiał radością i wewnętrznym pokojem. Bil W. wyznaje, iż był zaszokowany taką zmianą. Sam znajdował się wtedy na dnie. Wielokrotnie bezskutecznie próbował przestać pić. Na nic jednak zdawał się jego osobisty wysiłek oraz kolejne pobyty w szpitalu na oddziale odwykowym. Także na tamten listopadowy wieczór przygotował sobie sporą ilość alkoholu

i ryzykował popadnięcie w kolejny ciąg picia. Posłuchajmy, jak owo niespodziewana spotkanie z kolegą szkolnym wspomina Bill W.: „Stanął w otwartych drzwiach świeży i promienny. Coś niezwykłego było w jego oczach... Zmienił się nie do poznania. Co się stało? Podsunąłem mu kieliszek. Odmówił. Rozczarowany, ale z ciekawioną zastanawiałem się, co w niego wstąpiło. Nie był sobą. ‘O co chodzi?’ – zapytałem otwarcie. Spojrzał na mnie z prostotą i z uśmiechem powiedział: ‘Znalazłem wiarę’. Oslupiałem. A więc to tak – zeszłego lata jeszcze alkoholik – wariat, a teraz, jak podejrzewałem, znów zwiariowany na punkcie religii. (...) ‘Niech mu tam, niech sobie deklamuje’. Poza tym mój gin przetrwa dłużej niż jego kazanie. Ale on nie prawił kazań. Rzeczowo opowiedział mi o tym, jak dwóm ludziom w sądzie udało się przekonać sędziego, aby zawiesił jego wyrok. Mówili oni o jakiejś prostej religijnej idei i praktycznym programie działania. Było to przed dwoma miesiącami. Skutek był oczywisty. Przyszedł, aby podzielić się ze mną doświadczeniem, gdyby mi na tym zależało. Byłem zaskoczony, zaszokowany, ale i zainteresowany. Była to moja ostatnia deska ratunku(...). Zawsze wierzyłem w Siłę Wyższą ode mnie i często rozmyślałem nad tymi sprawami. Nie byłem ateistą. W gruncie rzeczy niewielu ludzi jest ateistami, ponieważ oznacza to ślepą wiarę w dziwną tezę, że wszechświat powstał z niczego i bez celu podąża do nikąd. (...) Dotąd tylko doszedłem w swych rozmyślniach nad porządkiem świata. Właśnie w tym miejscu rozstałem się z pastorami i systemami religijnymi znanymi ludziom. Gdy mówili mi o uosobionym Bogu, który jest miłością, nadludzką siłą, wskazaniem kierunku życia, irytowałem się i odrzucałem tę teorię. Przyznawałem natomiast, że Chrystus był wielkim człowiekiem, niezbyt dokładnie naśladowanym przez tych, którzy Go wyznają. Jego naukę moralną uważałem za najdoskonalszą. Sam przyjąłem tę cześć, która wydawał mi się dogodna i niezbyt trudna, odrzucając resztę. (...) Lecz oto siedzący przede mną przyjaciel deklarywał wprost, że Bóg zrobił dla niego to, czego on sam uczynić nie mógł. Jego ludzka siła zawiodła. Lekarze orzekli, że jest nieuleczalny. Społeczeństwo chciało go odizolować. Tak jak ja, uznał swoją całkowitą porażkę. Wtedy został wyrwany śmierci. Niespodziewanie podniesiony z rynsztoka, wzniósł się na taki poziom życia, jakiego nigdy nie znał. Czy ta siła miała źródło w nim samym? Oczywiście nie. Nie było w nim więcej siły niż w tej chwili we mnie. A jej poziom równał się teraz zeru. To mnie przekonało. Wyglądało na to, jakby ludzie wierzący mieli jednak rację. Coś kierowało ludzkim sercem, owo coś dokonało rzeczy niemożliwych. Moje poglądy na cuda zmieniły się radykalnie. W tej chwili naprzeciw mnie siedział żywy cud. Oznajmiał niesłychane rzeczy. Zauważyłem, że u mojego przyjaciela zaszło coś więcej niż tylko wewnętrzne uzdrowienie. Znalazł bezpieczny punkt oparcia i zapuścił korzenie w nową głębie. Mimo tego, że miałem namacalny dowód w postaci mego

przyjaciela, tkwiły wciąż we mnie dawne uprzedzenia. Samo słowo „Bóg” nadal wywoływało pewną niechęć. A idea uosobionego Boga była jeszcze bardziej nie do przyjęcia. Nie mogłem tego zaakceptować. Byłem w stanie zgodzić się na takie koncepcje, jak: Twórcza Inteligencja, Uniwersalny Rozum czy Duch Natury, ale odrzucałem myśl o „Carze Wszechniebios”, jakkolwiek miłująca byłaby Jego władza. Przyjaciel mój wystąpił z iście rewolucyjnym dla mnie wówczas pomysłem. Powiedział: „Dlaczego nie przyjmiesz swojej własnej koncepcji Boga?”. Uderzyło mnie to. Stopniały nagle lodowate góry intelektu, w których cieniu żyłem i marzyłem od tylu lat. Znalazłem się nagle w blasku słońca. Była to przecież wyłącznie kwestia mojej chęci, by uwierzyć w moc ponad moje siły. Niczego więcej nie było mi potrzebna na tym etapie, by zrobić POCZĄTEK. Zdałem sobie sprawę, że przemiana na lepsze może zacząć się w tej chwili. Na opoce najszczerzej chęci mogłbym zacząć budowę takiego stanu ducha, jaki spostrzegłem w moim przyjacielu. Czy będę w stanie tego dokonać? Oczywiście, że tak! W taki to sposób doszedłem do przekonania, że Bóg przejmie się naszymi ludzkimi sprawami, o ile tylko my, ludzie, dostatecznie tego pragniemy. Nareszcie przejrzałem, poczułem, uwierzyłem. Łuski pychy i uprzedzeń opadły z moich oczu. Ujrzałem nowy świat. (...) W szpitalu nastąpił mój ostateczny rozwój z alkoholem. Leczenie było chyba na czasie, bo prześladowały mnie deliria. Podczas mojego pobytu w szpitalu oddałem się pokornie Bogu, tak jak Go wówczas pojmowałem, by czynił ze mną, co zechce. Poddałem się Jego opiece i Jego wskazówkom bez zastrzeżeń. Po raz pierwszy przyznałem, że sam z siebie jestem niczym, że bez Niego jestem stracony. Bezlitośnie stawiałem czoło swoim występkom i zapragnąłem, by mój nowo odnaleziony Przyjaciel wykarzcował je i spalił co do joty. Od tego czasu nie wziąłem do ust alkoholu. (...) Do większości ludzi Bóg przychodzi stopniowo. Jego wpływ na mnie był nagły i głęboki. W tym momencie byłem tak zaniepokojony, że wezwałem mego przyjaciela lekarza, by upewnić się, że nadal jestem normalny. W końcu potrząsając głową, powiedział: „Stało się z tobą coś, czego nie rozumiem. Ale lepiej się tego trzymaj. Cokolwiek to jest, jest lepsze niż twoje życie przedtem”. Teraz ów dobry lekarz spotyka wielu ludzi z podobnymi przeżyciami i wie, że są one realne. Kiedy leżałem w szpitalu, przyszło mi do głowy, że tysiące bezimiennych alkoholików przyjełoby z wdzięcznością to, co i mnie zostało ofiarowane. Być może mogłbym pomóc niektórym z nich. Oni z kolei mogliby pomóc innym. (...) Wkrótce zaczęliśmy zwierzać wiele przyjaźni i szybko zawiązała się nowa wspólnota. Wspaniale było czuć się jej częścią. Była w nas radość życia, nawet w kłopotach i trudnościach. Byłem świadkiem, jak setki rodzin stawiały pierwsze kroki na tej nowej drodze, która naprawdę dokądś prowadzi.

Marek Dziewiecki

PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA W PRZEDSZKOLU PUBLICZNYM SAMORZĄDOWYM W LIPSKU

W Przedszkolu Publicznym Samorządowym w Lipsku w dniu 18 października 2017 r. odbyła się pierwsza niezwykle ważna uroczystość „Pasowanie na przedszkolaka”. Spotkanie w grupach: „Pszczółki”, „Żółwki”, „Misie” oraz „Stoneczka” rozpoczęło się od powitania wszystkich zebranych gości. Mali wychowankowie przygotowali część artystyczną. Zgromadzeni rodzice, wychowawcy oraz pani dyrektor mogli podziwiać prezentacje artystyczne naszych milusińskich. Odświętnie ubrane dzieci śpiewały piosenki, tańczyły, recytowały wiersze, zmieniając się w prawdziwych artystów i aktorów.

Po występach wychowankowie powtarzali za nauczycielkami słowa przysięgi oraz składali przyrzeczenie:

Dzisiaj jest nasze pasowanie,
Są tu nasze drogie Panie,
Już od dzisiaj przyrzekamy,
Że przedszkole pokochamy,

Co dzień bawić się będziemy,
I jedzonko ładnie zjemy,
I uśmiechem powitamy,
Przychodzące po nas mamy.
Ja przedszkolak dzielny,
Będę zawsze uśmiechnięty
Będę słuchał swojej Pani,
Zjadał obiad i śniadanie.
Będę grzecznie się bawił
I pilnie się uczył,
Żeby mamy i taty,
Nigdy nie zasmucił...
autor nieznany

Najważniejszym jednak momentem tych uroczystości był akt pasowania. Pani dyrektor wykorzystując swój „magiczny ołówek” sprawiła, że nasi wychowankowie stali się pełnoprawnymi



członkami przedszkolnej społeczności. Po pasowaniu, każde dziecko otrzymało dyplom i odznakę przedszkolaka. Na sali panowała ciepła atmosfera, która na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników. Nie zabrakło też łez wzruszenia ze strony rodziców. Wspólne zabawy dzieci i rodziców, rozmowy przy herbatce i słodkościach sprawiły, że ten czas upłynął niezwykle szybko. Słowa piosenki, której dzieci nauczyły się w przedszkolu „Jestem sobie przedszkolaczek...” teraz dodają im otuchy i wzmacniają pewność siebie. Od tej pory nasi nowi przedszkolacy z dumą przychodzą do przedszkola.

GIMNAZJUM LIPSKO

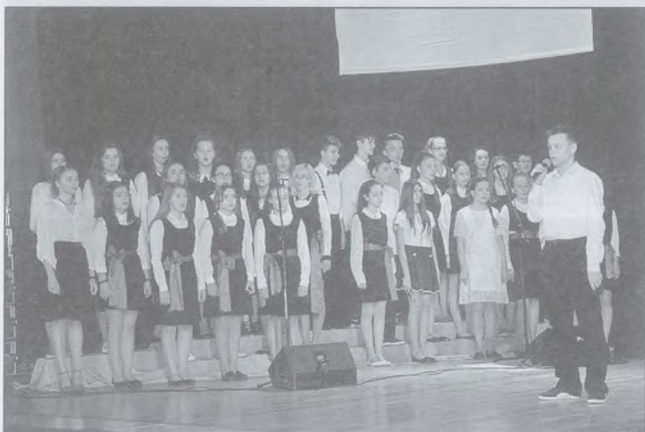
11 Listopada 2017 z okazji 99 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości uczniowie Gimnazjum im. K. K. Baczyńskiego w Lipsku przygotowali spektakl pod tytułem „Od miłości do niepodległości”. Widowisko wystawiono w LCK dla młodzieży gimnazjalnej i społeczeństwa gminy Lipsko.

Program artystyczny był wędrowką po kartach historii, przedstawiał długą i trudną drogę do wolności okupioną wysiłkiem i krwią wielu Polaków. Przywoływał minione wydarzenia i atmosferę tamtych lat. Nawoływał do pielęgnowania pamięci o tych, dla których ojczyzna była droższa niż własne życie.

Cały program artystyczny tchnął patriotyzmem. Motywem łączącym poszczególne elementy programu – utwory poetyckie, muzyczne, tańce i scenki rodzajowe – był Orzeł Biały wyeksponowany również w scenografii. W dekoracji sceny wykorzystano barwy i symbole narodowe. Rekwizyty przygotowane były samodzielnie przez uczniów. Całość dopełniły odpowiednio dobrane obrazy przedstawione w formie prezentacji multimedialnej.

Gimnazjaliści znakomicie odegrali swoje role. Podczas imprezy panował uroczysty i podniosły nastrój. Spektakl przygotowany był pod kierunkiem pań: Teresy Grzeszczyk, Anety Dziadosz i Ewy Gołdy.





„Mój pierwszy konkurs recytatorski”

W dniu 25 października 2017 r. w sali widowiskowej Lipskiego Centrum Kultury odbył się po raz trzynasty konkurs recytatorski dla dzieci. Prezentacje w dwóch kategoriach wiekowych 4-5 lat i 6-7 lat oceniało jury w składzie Pan Adolf Krzemiński i Pan Marian Popis. Po przesłuchaniu 60 uczestników reprezentujących przedszkola i szkoły podstawowe z terenu powiatu lipskiego, jury postanowiło nagrodzić w kategorii wiekowej 4-5 lat Joannę Grządzielę z Przedszkola w Długowoli, Maję Hołowską, Benjamina Zielińskiego i Gabrielę Pawłowską z Przedszkola w Lipsku, Paulinę Gozdur z PSP w Woli Soleckiej, Zofię Drlatkę z Przedszkola w Pawliczce oraz Zofię Dmuchała z Przedszkola w Wielgiem.



W starszej kategorii komisja nagrodziła: Miłosza Chyłę i Dominika Cyrana z PSP w Lipsku, Agatę Kiełbiowską i Różę Kowalczyk z PSP w Woli Soleckiej, Lenę Szymańską z Przedszkola w Pawliczce oraz Lenę Treła z Zespołu Szkół w Rzecznowie. Wszyscy pozostali uczestnicy konkursu otrzymali wyróżnienia. Zarówno nagrodzeni recytatorzy jak i wyróżnieni otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe. Fundatorami nagród byli Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko oraz Starostwo Powiatowe w Lipsku. Małym recytatorom serdecznie gratulujemy udanych prezentacji i zapraszamy do udziału w następnej edycji.

LCK LIPSKIE CENTRUM KULTURY

X Jubileuszowa Biesiada w Lipskim Centrum Kultury

Już po raz dziesiąty artyści zajmujący się kultywowaniem tradycji ludowych wzięło udział w spotkaniu pod hasłem „Z tradycją przy biesiadnym stole” organizowanym przez Lipskie Centrum Kultury. Tegoroczna zabawa, która jest formą podziękowania za zaangażowanie w krzewieniu rodzimej kultury, odbyło się w niedzielę 19 listopada 2017r. Zgodnie z tradycją jej uczestnicy, którzy zwykle spotykają się na przeglądach, festiwalach i konkursach, nie rywalizowali ze sobą, tylko podsumowali sezon artystyczny i dobrze się bawili. W niedzielne popołudnie w LCK było jak co roku smacznie, radośnie i gwarno. Stoły ugięły się pod ciężarem swojskiego jadła, które przygotowali sami biesiadnicy, a do śpiewu i tańca przygrywały zespoły i kapele ludowe. Wśród potraw regionalnych, serwowanych podczas tegorocznej imprezy, były: kapusta z grochem, kilka rodzajów pierogów, bigos, krostki, sałatki, kluski z sosem. Nie zabrakło również swojskich wędlin i ciast. W biesiadzie wzięły udział: KGW z Maruszowa i z Tymienicy, zespoły śpiewacze: „Mirowianki”, „Dolnojasieczanki”, „Okolanki”, „Zaborowianki”, „Zdziechowianki”, „Strykowie”, „Promyk Nadziei”, „Gotardowie”, zespół z Janowca, zespół z Solca, Kapela Węclawów, Kapela z Szymanowa, oraz Klub „Babski świat” z LCK. Spotkanie było też okazją do podziękowań. Składali je artyści, którzy w ciągu roku uczestniczą w imprezach odbywających się w Lipsku. Wśród gości tegorocznej biesiady byli również: Burmistrz Lipska Jacek Wielorański, zastępca burmistrza Mariola Szymczyk, radna Mirosława Jabłońska, Grażyna Wieczerzyńska folklorysta, znawca i popularyzator kultury ludowej oraz Marian Popis z TKT w Radomiu. Kolejna biesiada już za rok.



SZKOŁA JĘZYKOWA THE KEY

Halloween to nieodłączny element kultury brytyjskiej i amerykańskiej, który pochodzi od dawnego celtyckiego święta Samhain. Tradycje Irlandzkiego święta trafiły do Ameryki Północnej wraz z falą migracji. Święto nabrało też charakteru masowego i pojawiły się w nim obok dyniowych lampionów i przebrań zabawy typu „cukierek albo psikus”. Szkoła języka angielskiego THE KEY TO ENGLISH Agnieszka Mosek nie pozostaje obojętna na zaznajamianie uczniów z tradycjami krajów anglojęzycznych, dlatego też nieprzerwanie od 2012 roku co roku organizuje Halloween Party dla swoich słuchaczy. Już trzeci rok z rzędu mieliśmy przyjemność organizować naszą imprezę w Lipskim Centrum Kultury. W tym roku zajęcia językowe połączone z grami i zabawami odbyły się

28 października. Jak zwykle, słuchacze dopisali i z wielkim zapałem uczestniczyli w konkursach drużynowych, w których musieli wykazać się refleksem, sprytem, współpracą zespołową i umiejętnościami językowymi, a nawet umiejętnością korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych. W grupie nastolatków budowano między innymi wieże z kart obrazkowych, szukano ukrytych w kodach QR obrazków, rozwiązywano quizy językowe. W grupach przedszkolno-wczesnoszkolnych dzieci bawiły się w rytm wesołych piosenek Halloweenowych wcielając się w rolę przypisanej im postaci, brały udział w zabawach ruchowych i szukały ukrytych artefaktów. Na wszystkich czekała dobra zabawa zaplanowana przez zespół szkoły THE KEY oraz, upiorny poczęstunek.



Boża dieta - „Wiem co jem”

Świeże soki, szejki i coś więcej... na zdrowie

Publikujemy następny artykuł z serii „Wiem co jem” zatytułowany: „Świeże soki, szejki i coś więcej... na zdrowie”. Jest wiele badań wskazujących na to, jak korzystna dla zdrowia jest dobrze zbilansowana dieta roślinna, która stanowi najsilniejsze narzędzie do walki z chorobami. Osoby stosujące dietę roślinną żyją dłużej, rzadziej zapadają na choroby przewlekłe, są bardziej wytrzymałe pod względem fizycznym. O zaletach płynących z jedzenia owoców i warzyw mówi się już od jakiegoś czasu, nikt z nas nie kwestionuje więc tego, że warto je jeść. Jednak zwraca się uwagę na to że choć jesteśmy świadomi korzyści płynących z ich spożywania, rzadko jemy ich tyle ile powinniśmy. Tylko siedem procent Polaków, sięga po warzywa i owoce stosując dawkę pięciu procent dziennie. Witaminy otrzymywane naturalnie ze świeżych owoców, warzyw, kielków i traw oraz ze zrobionych z nich soków, szejków i koktajli zostały zaprojektowane w taki sposób, aby dostarczać wysokiej jakości substancji odżywczych zdolnych do podtrzymania życia ludzkiego. Warto wiedzieć o pięciu powodach, dla których warto jeść warzywa i owoce: 1. powód to wzmocnienie odporności, która niszczona jest przez niezdrowy tryb życia i stres. Dieta bogata w owoce i warzywa dostarcza składników, dzięki którym ścianki komórek stają się dla bakterii i wirusów barierą trudną do przebicia się. Są to witamina K, żelazo i witamina C. 2 powód to utrzymanie prawidłowej wagi ciała. Dopóki będziemy jedli dużo świeżych warzyw na pewno nie utyjemy. Są niskokaloryczne i szybko wypełniają żołądek. Zawierają dużo błonnika, który zmniejsza wchłanianie tłuszczu i ułatwia oczyszczanie organizmu, przyspieszając przemianę materii i nawadniają organizm. 3 powód to ochrona przed miażdżycą. Im więcej będzie w naszej diecie zieloniny, świeżych soków, tym większa szansa, że choroby cywilizacyjne nas ominą, a szczególnie te, które zagrażają nam w znacznym stopniu – jak choroba niedokrwienna serca. W profilaktyce i leczeniu ważne są antyoksydanty neutralizujące wolne rodniki tlenowe. 4 powód, dłużej zachowamy młodość. Wrogiem młodego wyglądu są wolne rodniki. Powstają w wyniku przemian metabolicznych i doprowadzają do starzenia się organizmu. To proces naturalny, ale można go spowolnić dzięki warzywom i owocom bogatym w wit. E, rutyny i beta – karoteny. 5 powód to wzmocnienie wzroku. Warzywa i owoce zapobiegają zwyrodnieniu plamki żółtej (AMD) i zabezpieczają przed tzw. kurzą ślepotą. Antyoksydanty i ich aktywność biologiczna. W czasie normalnych procesów fizjologicznych zachodzących w organizmie człowieka, powstają pewne produkty przejściowe, zwane wolnymi rodnikami (oksydanty). Do ich powstawania może prowadzić zła dieta (przetworzona żywność, kawie, kofeina, alkohol), nie wystarczająca ilość snu, stres emocjonalny, oraz ekspozycja na toksyny środowiskowe. Kiedy organizm produkuje taką ilość wolnych rodników, z którą nie jest w stanie sobie poradzić, dochodzi do stresu oksydacyjnego, który może powodować nowotwory, choroby serca, cukrzycę, a nawet zaburzenia pracy mózgu i układu odpornościowego. Aby zwiększyć ilość antyoksydantów, należy spożywać regularnie odpowiednie ilości produktów bogatych w antyoksydanty i zredukować spożycie produktów naszpikowanych wręcz wolnymi rodnikami, takich jak, frytki, paczki, chipsy itd. Najwyższą siłą antyoksydacyjną posiadają w kolejności, borówki i jagody, porzeczki, jarmuż, truskawki, szpinak, brukselka, śliwki, brokuły, buraki czerwone i ciemne winogrona, czerwona papryka, czereśnie, kiwi, różowy grejfrut. Brokuł, kapusta i spółka. W warzywach kapustnych ochroną przed rakiem jest błonnik pokarmowy, który reguluje pracę jelit i obniża wartość energetyczną pożywienia, oraz glukozynolany odpowiedzialne za ich typowy lekko ostry smak. Glukozynolany wykazują działanie przeciwbakteryjne, przeciwgrzybiczne, przeciwnowotworowe znajdują się w najwyższym stężeniu przede wszystkim w surowych warzywach kapustnych. Aby glukozynolany mogły uaktywnić

się w organizmie, konieczny jest ich rozkład enzymatyczny. Enzymy te są uaktywnione przez rozdrobnienie (krajanie, tarcie, przeżuwanie). Tak więc warzywa kapustne zawsze powinny być rozdrobnione, surowe lub delikatnie podduszone i dobrze przeżute. Długie podgrzewanie i gotowanie zmniejsza zawartość glukozynolanów. Szczególnym warzywem kapustnym jest brokuł, który ma silne działanie przeciwnowotworowe. Codzienne zjadanie roślin kapustnych jest w stanie znacząco ograniczyć uszkodzenia spowodowane wolnymi rodnikami i kancerogenami. Marchew, papryka, pomidory i spółka. Czerwone warzywa korzenne (marchew) i czerwone warzywa, których częścią jadalną są owoce, wykazują ochronne działanie przeciwnowotworowe dzięki zawartym w nich karotenoidom. Karotenoidy to związki pochodzenia roślinnego, m.in. barwniki roślinne, do których zalicz się beta-karoten (prowitamina A) i likopen. Są to silne antyoksydanty, które zmiatają wolne rodniki w organizmie i nie dopuszczają do uszkodzenia komórek. Witamina A która powstaje w organizmie z beta – karotenu, warunkuje prawidłowy wzrost organizmu oraz proces widzenia. Likopen to naturalny barwnik występujący w wielu warzywach i owocach nadający im żółtą, pomarańczową i czerwoną barwę. Likopen jest bardzo silnym antyoksydantem wytwarza naturalną barierę ochronną przeciwko nowotworom, a także zmniejsza ryzyko zawału, pomaga w walce z cukrzycą i osteoporozą. Marchew jest rekordzistką pod względem ilości dostarczonego karotenu, który jest najbardziej przyswajalny z marchwi lekko podduszonej lub w postaci soku marchwiowego. Największym źródłem likopenu są pomidory, w mniejszych ilościach zawierają go owoce dzikiej róży, oraz różowy grejfrut, arbuz, papaja. Typowe sposoby przygotowywania potraw z pomidorów (sos pomidorowy, zupa pomidorowa) polepszają przyswajalność likopenu. Niewielka ilość oleju, najlepiej tłoczonego na zimno, również poprawia biodostępność. Dotyczy to również wszystkich innych warzyw. Natomiast papryka zawiera najwięcej witaminy C ze wszystkich warzyw i wykazuje silne właściwości antyoksydacyjne. Należy ją spożywać na surowo lub po krótkim duszeniu. Karotenoidy często nazywane są wyłapywaczami wolnych rodników. Sprawują one funkcję prewencyjną, jeżeli chodzi o różne choroby, ponieważ mogą zapobiegać szkodliwemu działaniu wolnych rodników, ale udowodniono ich działanie tylko wtedy, gdy są podawane w roślinach – suplementy w proszku nie działają. Tak więc zachowanie zdrowia zależy nie od pojedynczych składników odżywczych lecz ogółem od produktów żywnościowych bogatych w te składniki, tj. od produktów roślinnych. Winogrona, czarna jagoda i spółka. Flawonoidy znajdujące się w kolorowych warzywach i owocach (np. czarna jagoda, maliny, winogrona) to grupa organicznych związków chemicznych występujących w roślinach spełniających funkcję barwników, przeciwutleniających a także naturalnych insektycydów, oraz fungicydów - chronią roślinę przed atakiem owadów, grzybów, pasożytów i mikroorganizmów. Do flawonoidów należą: kwercetyna, katechina, kurkumina, antocyjanina. Większość z nich to barwniki zgromadzone w powierzchniowych warstwach tkanek roślin nadających owocom jagodowym czerwone i granatowe barwy, a cytrusowym - pomarańczowe i żółte. Rozpoznano około ośmiu tysięcy tych związków z których wiele ma właściwości: antyoksydacyjne, przeciwzapalne, uszczelniające naczyń krwionośnych, rozkurczowe, moczopędne, przeciwnowotworowe. Korzystne dla zdrowia anty utleniające barwniki i związki często znajdują się w skórce, dobrze jest o ile to możliwe jeść owoce w całości. Czosnek i cebula. Siarkowe substancje z cebuli i czosnku mają właściwości antybakteryjne i przeciwnowotworowe. Zapobiegają nowotworom jelita grubego i żołądka, oraz chronią najsze tętnice. Dlaczego warto pić soki. Warzywno i owocowe świeżo wyciśnięte soki wspaniale wpływają na nasze zdrowie i urodę. Takie soki są najbogatszym źródłem witamin, składników mineralnych i enzymów. Na przykład witamina A wspomaga prawidłowy wzrost

i rozwój poprawia wzrok i wpływa na zdrowy wygląd skóry. Z kolei witaminy z grupy B wspomagają procesy trawienne i wykorzystywanie energii z węglowodanów, wzmacniają układ nerwowy i odpornościowy. Witamina C uważana jest za panaceum – wszystkie świeże soki owocowe i warzywne są doskonałym źródłem witaminy C. Natomiast minerały w świeżych sokach (potas, siarka, żelazo, magnez) pomagają utrzymać wysoki poziom energii w organizmie, koją nerwy, wzmacniają serce, włosy, oczyszczają krew. A enzymy to taka siła robocza organizmu – aktywnie zajmująca się syntezą rozkładem, ciągle budują i przebudowują organizm. Soki pomagają w usuwaniu z organizmu szkodliwych toksyn, zwiększają odporność organizmu, przeciwdziałają powstawaniu chorób degeneracyjnych. W celu oczyszczenia organizmu i leczenia chorób cywilizacyjnych najskuteczniejsze jest przeprowadzanie głodówek leczniczych w formie postów częściowych polegających wyłącznie na piciu soków. Zaleca się aby taki post wzbogacony był zielonym sokiem z młodej trawy pszenicznej lub jęczmienia. Chlorofil – zielona rewolucja. Chlorofil jest zielonym proteinowym związkiem występującym w liściach i trawie, który może nas wzmocnić przed chorobą jak żaden produkt spożywczy czy lek. Wzmacnia komórki, oczyszcza wątrobę i krwiociąg, a także prowadzi do chemicznej neutralizacji samych elementów zanieczyszczających. Liczne testy laboratoryjne i kliniczne wykazały, że jest on skutecznym środkiem antyseptycznym, stymuluje i odmładza komórki i zapobiega niektórym nowotworom. Świeże soki lub szejki są wspaniałym sposobem na włączenie chlorofilu do diety, a nawet zimą. Zielone koktajle czy szejki to nic innego jak rodzaj napoju, który przygotowuje się na bazie zielonych warzyw takich jak: sałata, seler naciowy, pietruszka, szpinak, szczaw, zielone części gorczycy, mniszek lekarski, liści botwinki, jarmuż, różne kiełki, rzeżucha, kapusta włoska, kapusta pekińska, szparagi, brokuły, rukola, pokrzywa, lebioda

i inne. Kolejnym doskonałym sposobem na uzyskanie chlorofilu i składników odżywczych z zieleniny jest picie soku z trawy pszenicznej i jęczmiennej, który zawiera 70% chlorofilu, mnóstwo minerałów, a także beta karotenu, witaminy z grupy B, witaminy C, E, H, K, aminokwasy oraz pożyteczne enzymy. Trawa jęczmienna doskonale odbudowuje nasze zdrowie. Kiełki - witaminowa bomba zdrowia. Ziarna są wypełnione taką ilością witamin i minerałów, która wystarcza do tego, by rozpocząć kiełkowanie. Gdy ziarna zaczynają kiełkować, zawartość wielu z tych witamin i minerałów istotnie wzrasta, przez co staje się wysoko skoncentrowanym źródłem składników odżywczych. W kiełkujących nasionach uaktywniane są enzymy, dzięki którym w młodych kiełkach powstają duże ilości witamin, wielocząstkowe substancje zapasowe (białka, węglowodany i tłuszcze) skumulowane w nasionach są podczas procesu kiełkowania rozkładane na związki proste, łatwo przyswajalne przez organizm człowieka. Enzymy biorące udział w rozkładaniu tych substancji ułatwiają również trawienie pokarmów jedzonych z dodatkiem kiełków. Kiełki nasion są doskonałym źródłem mikroelementów, soli mineralnych oraz innych składników odżywczych. Są również mniej kaloryczne od samych nasion i produktów z nich wytwarzanych. Jak z powyższego wynika przekaz jest prosty: jedz jak najwięcej nie przetworzonych warzyw i owoców jak również zbóż pełnoziarnistych a zapewnisz sobie dobre samopoczucie i tak cenne zdrowie. Jak już pisaliśmy nasz Stwórca daje najlepszą dietę, która zapewnia zdrowie. Najstarsze biblijne koncepcje żywieniowe zawierają taki zapis: „I rzekł Bóg. Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem”, Księga Rodzaju 1:29 Biblia Tysiąclecia.

Polskie Stowarzyszenie „Zdrowa Rodzina”

Dzdzisław Pałka

Wieści z biblioteki pedagogicznej

Dotykając emocji... - malarstwo Andrzeja Białeckiego w „Galerii między półkami”

W piątek 22 września w „Galerii między półkami” odbył się wernisaż malarstwa Andrzeja Białeckiego. Zaprezentowane zostało 23 najnowsze obrazy artysty, opatrzone wspólnym tytułem „Dotykając emocji...”. Liczni goście biorący udział w otwarciu wystawy mogli obejrzeć kilka portretów i prace utrzymane w stylistyce określonej przez samego artystę jako liryczna abstrakcja.

Andrzej Białecki od 1984 r. był nauczycielem plastyki w Szkole Podstawowej w Lipsku oraz w latach 1999 – 2008 dyrektorem Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego w Lipsku. Jest więc bardzo dobrze znany mieszkańcom naszego miasta jako wychowawca i pedagog, który wprowadzał w arkana sztuki i budził wrażliwość na piękno kolejne pokolenia dzieci i młodzieży.

Pracował w szkole, ale jednocześnie cały czas malował obrazy, eksperymentował z różnymi dziedzinami sztuk plastycznych sięgając zarówno po tradycyjne techniki takie jak olej, akryl czy akwarela jak i nowoczesne środki wyrazu, np. grafikę komputerową czy produkcję wideo.

Od niemal dekady Andrzej Białecki jest na emeryturze. Może się więc poświęcić pracy twórczej w znacznie większym stopniu niż przed laty, kiedy dzielił swoje obowiązki pomiędzy pracę, dom i pasję. Umożliwiło mu to również częstszy udział w plenerach, organizowanych w całej Polsce. Zawiązały się podczas nich liczne znajomości i przyjaźnie, czego efektem są na przykład portrety współuczestników tego typu spotkań, które można było oglądać w bibliotecznej galerii. Oprócz nich na wystawie artysta zaprezentował niejednoznaczne i zachęcające do indywidualnych interpretacji malarstwo abstrakcyjne.



Andrzej Białecki



Wernisaż malarstwa Andrzeja Białeckiego

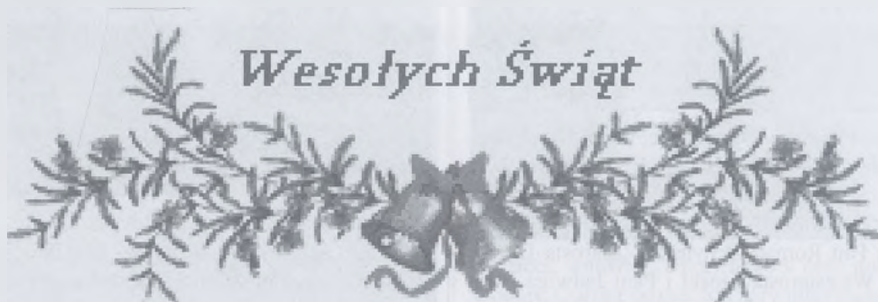
Wystawę Andrzeja Białeckiego „Dotykając emocji...” prezentowaną była w „Galerii między półkami” od 22 września do 30 listopada 2017 r.



Wernisaż malarstwa Andrzeja Białeckiego



Z ŻYCIA POWIATU



Wesołych Świąt

**Wszystkim Mieszkańcom i Przyjaciółom Powiatu Lipskiego
życzymy,
aby Święta Bożego Narodzenia były radosne i niezwykle w swej corocznej
zwyczajności,
by ogrzewało nas ciepło uczuć i cieszyły prezenty pod choinką,
a w Nowym 2018 Roku nie brakowało nam energii do realizacji
zamierzeń
oraz powodów do uśmiechu i wszelakiej satysfakcji**

**Rada, Zarząd i Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Lipsku**



Dzień Budowlanych

W dniu 13 października 2017 roku odbyło się 13 – te spotkanie z okazji Dnia Budowlanych w powiecie lipskim. Organizatorem spotkania był Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lipsku – Pan Tadeusz Durak wraz ze Starostą Lipskim – Panem Romanem Ochyńskim przy wsparciu Mazowieckiej Izby Inżynierów Budownictwa. Spotkanie odbyło się w pięknie usytuowanym nad rzeką Wolanką Domu Przyjęć Okolicznościowych – „Willa Verde” na ul. Hżeckiej w miejscowości Sienno. Lokal został udostępniony przez właścicielkę Panią Elżbietę Stodulską – Diaczkow.

Spotkanie rozpoczął Pan Tadeusz Durak – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lipsku, który powitał zaproszonych gości, tj. członków Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa z powiatu radomskiego, zwoleńskiego, a szczególnie z powiatu lipskiego. Swoją obecnością zaszczylicili Nas Pan Adam Jędraś – p. o. Mazowieckiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, Pani Katarzyna Matusz – Zastępcza Mazowieckiego



Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, Pan Edward Groniecki – Członek Prezydium Rady Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, Pan Jerzy Putkiewicz – Członek Prezydium Rady Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, władze powiatu Pan Roman Ochyński – Starosta Lipski, Pan Paweł Jędraszek – Wicestarosta Lipski i Pani Jadwiga Buza – Przewodnicząca Rady Powiatu oraz Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko – Pan Jacek Wielorański, Wójt Gminy Chotcza – Pan Janusz Witczak, Wójt Gminy Ciepeliów – Pan Artur Szewczyk, Wójt



Gminy Sienno – Pan Mariusz Strąg, Wójt Gminy Solec nad Wisłą – Pan Marek Szymczyk i Wójt Gminy Rzecznów – Pan Karol Burek oraz Pani Jolanta Rękas – Szylar – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipsku, Pan Tomasz Krzyckowski – Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku i Pan Stanisław Pora – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Lipsku.

Po powitaniu okolicznościowe wystąpienie i życzenia złożył Starosta Lipski oraz wszyscy zaproszeni goście. W pierwszej części spotkania zasłużonym budowlancom wręczono medale

i wyróżnienia. Złoty Medal „Za zasługi dla Pożarnictwa” uhonorowano Pana Stanisława Świechowskiego. Złotym Medalem Społecznego Trudu Obronności Kraju za zasługi dla Ligi Obronności Kraju otrzymali: Pan Tadeusz Durak, Pan Tadeusz Osojca oraz Pan Andrzej Sot. Pan Tadeusz Chojnacki, Pan Witold Stachurski, Pan Franciszek Olszowiec dostali Srebrny Medal „Za zasługi dla Pożarnictwa”. Brązowy Medal „Za zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali Pan Grzegorz Kusio, Pan Mirosław Łyjak, Pan Mateusz Marcinko, Pani Iwona Pastuszka oraz Pan Sławomir Rutkowski. Dekoracji dokonali Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku – Pan Tomasz Krzyckowski, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Lipsku – Pan Janusz Witczak z Wiceprezesem Panem Karolem Burkiem. Szczególne wyróżnienie i gratulacje otrzymał Pan Stanisław Świechowski z okazji jubileuszu 90 – lecia urodzin oraz czynnej pracy zawodowej. Szklaną statuetkę i okolicznościowe adresy jubilat otrzymał od Starosty Lipskiego, budowlancom powiatu lipskiego oraz od Rady Okręgowej Mazowieckiej Izby



Inżynierów Budownictwa. Po zakończeniu tej części spotkania Pan Tadeusz Durak – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lipsku oraz Pan Michał Krasiński – aplikant na radcę prawnego poprowadzili szkolenie na temat prawnych aspektów i problemów budowy wiat, altan i budynków gospodarczych w świetle ustawy Prawo budowlane. Przedstawiono również zmiany w ustawie Prawo budowlane od dnia 1 stycznia 2017 roku oraz nowelizację KPA dotyczącą regulacji dla stron postępowania od 1 czerwca 2017 roku. Na koniec wszyscy chętni zadawali pytania i podnosili problemy, które pojawiły się w trakcie szkolenia.

Spotkanie koleżeńskie prowadzone w ramach Dnia Budowlanych pod tytułem: „Co budować, jak budować, żeby chcieli nas szanować.” uświetnił swoim autorskim programem gość specjalny Pan Alosza Awdiejew z Kabaretu „Piwnica pod Baranami” z Krakowa – aktor oraz piosenkarz.



CHOTCZA



ZŁOTE GODY 2017

*„Prawdziwą miłość poznaje się nie po sile,
lecz po czasie jej trwania”*

Robert Poulet

11 października 2017r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Chotczy, odbyła się uroczystość Złotych Godów. Siedem par z terenu Gminy Chotcza, Państwo: **Zofia i Jerzy Toczkwscy z Chotczy Dolnej, Irena i Jan Osuch z Siekierki Starej, Sabina i Stanisław Wrzochol z Chotczy Dolnej, Danuta i Wiesław Figura z Chotczy-Józefów, Ewa i Henryk Gozdur z Białobrzeg, Marianna i Czesław Bojarscy z Kijanki oraz Kazimierz i Irena Kowalczyk z Niemieryczowa** otrzymało medale za długoletnie pożyte małżeńskie przynajmniej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Urzędu Gminy, Ks. Bogdan Brusik z parafii Tymienica oraz Ks. Sylwester Głogowski z parafii Chotcza. Wręczając medale Wójt Gminy Chotcza - Pan Janusz Witczak pogratulował Jubilatom tak wspaniałego wyróżnienia i złożył życzenia wielu kolejnych lat przeżytych w zdrowiu, miłości i wzajemnym szacunku, pociechy



z dzieci, wnuków i prawnuków oraz doczekania Diamentowych Godów. Oprócz odznaczeń pary otrzymały kwiaty, listy gratulacyjne i drobne upominki. Nie mogło zabraknąć również jubileuszowego tortu oraz radośnie odśpiewanego „sto lat”. Podniosłą atmosferę tego spotkania uświetnił występ Koła Gospodyń Wiejskich z Tymienicy. Wszystkim naszym wspaniałym Jubilatom życzymy wszystkiego co najlepsze!

Urząd Gminy w Chotczy



OBCHODY ŚWIĘTA PATRONA SZKOŁY w Publicznej Szkole Podstawowej w Chotczy

Piękne dni mieliśmy tego roku w październiku. Pogoda zachęcała nas, aby inaczej niż co roku uczcić Bohaterów Walk Partyzanckich w Chotczy, których imię nosi nasza szkoła. W ramach gimnazjalnego projektu edukacyjnego przez uczniów kl. II gimnazjum pod kierunkiem p. Anety Skwiry została przygotowana gra terenowa pod hasłem „Poznaj swojego patrona?”. Wzięli w niej udział uczniowie klas IV – VII szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Dla każdej z klas przygotowana była trasa, na której znajdowały się punkty kontrolne z różnego typu zadaniami, m. in. sprawdzającymi umiejętność wyszukiwania informacji w różnych źródłach, udzielania pierwszej pomocy, wymagające sprawności fizycznej i wiedzy historycznej. KL. V poznała także zasady poruszania się w przestrzeni urzędu gminy i banku oraz załatwiania spraw urzędowych. Wszystkie klasy dotarły do miejsc pamięci narodowej w naszej gminie, gdzie dokonały prac porządkowych oraz zapaliły znicze.





Na trasach prowadzona była dokumentacja fotograficzna, która posłużyła do podsumowania całej gry. 28 października, w rocznicę przełamania frontu pod Chotczą, uczniowie i grono pedagogiczne mogli zobaczyć, z czym musieli się zmierzyć szczególnie uczestnicy gry podczas prezentacji multimedialnej. Po niej delegacja Samorządu Uczniowskiego złożyła wieńce na pomnikach upamiętniających walki na

terenie Chotczy. Gra terenowa pozwoliła uczniom odwiedzić pomniki poświęcone patronowi naszej szkoły i poznać historię regionu w sposób aktywny, niemal doświadczając trudu partyzanckiego na własnej skórze. Uczniowie i pracownicy szkoły uczcili w ten sposób pamięć poległych za wolność naszej małej ojczyzny. Wiedza w ten sposób pozyskana na pewno na długo zapadnie w pamięć młodym ludziom.

SPOTKANIE W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ

21.11.2017 roku Biblioteka Publiczna w Chotczy gościła dwie grupy uczniów ze Szkoły Podstawowej w Tymienicy. Najmłodszy przybyli z Paniami: B. Mordak, A. Mularską, E. Gudwańską i T. Łyjak by obejrzeć lokal biblioteki i zapoznać się z jego pracą. Dla dzieci była to pierwsza wizyta w bibliotece. Uczniowie dowiedzieli

się jak zostać czytelnikiem, zapoznali się z zasadami wypożyczenia książek, a także rozmieszczeniem księgozbioru na półkach. Dzieci z zacięciem słuchały i przeglądały książki, zwłaszcza te przeznaczone dla nich.

Patrycja Juszczyk



Święta panienka

W poł. XVIII wieku nadwiślańskie ziemie miały swoją świętą. Kult narodził się w Chotczy, miejscowości o średniowiecznych korzeniach. Pierwsze wzmianki o osadzie pochodzą z pocz. XIV wieku chociaż mogła istnieć już w XIII wieku, gdyż w 1243 r. Sedek (Sędzimir) z Chotczy uczestniczył w sporze książęcym pomiędzy Bolesławem Wstydlwym a Konradem Mazowieckim. W wykazach świętopietrza z lat 1325-1327 wymieniano już parafię w Chotczy.

Pierwszym właścicielem osady był Jan z Chotczy (1405-1427). Kolejni posiadacze- przedstawiciele rodu- herbu Nabram, prawdopodobnie od miejscowości przyjęli nazwisko Choteccy. Istniejący w 1930 r. Kościół w Sienniej był filią choteckiej parafii. Jan Długosz zapisał Chotcza de Chotecz jako własność Calvi Mentis, czyli klasztoru na Świętym Krzyżu, na rzecz którego był odprowadzana dziesięcina. W XVI wieku Chotcza na krótko stała się własnością Anny Kochanowskiej- matki słynnego poety Jana z Czarnolasu. Z tego też okresu pochodzi historia Marii Krasuckiej. Pobożna dziewczyna była córką stanowczego i surowego rządcy Chotczy, Jakuba Krasuskiego. Wspomagająca ubogich, biednych i chorych panna marzyła o życiu klasztornym. Rodzice wbrew jej woli przyjęli oświadczyzny majątnego sąsiada miejskiego Warzyckiego.



Kościół w Chotczy, który spłonął w 1906 r., który znajdował się na obecnym cmentarzu grzebalnym w Chotczy Dolnej.

Dziewczyna błagała rodziców o zmianę decyzji i głęboko modliła się o boski ratunek. Kiedy zbliżyły się zaślubiny, Maria zachorowała i mimo pomocy medyków w dniu ślubu zmarła. Pochowane je w krypcie kościoła.

Gdy 200 lat później w 1743 r. kościół spłonął, znaleziono ciało Marii i jej ubiór w stanie nienaruszonym w rozpadniętej trumnie. Pochowano ją ponownie pod wielkim ołtarzem odbudowanego kościoła. Miejscowa ludność zaczęła oddawać jej cześć: prosić ją

o wstawiennictwo w potrzebie. Szczególnie mocno rozwinął się kult, gdy wyzdrowiał z groźnej choroby polecony świętej panience z Chotczy syn, dziedzica Ciepelowa pana Czarneckiego. Wdzięczny ojciec sprawił „świętej” trumnę. Mimo to duchowni zaczęli

podejmować działania mające na celu osłabienie rozwijającego się w miejscowej ludności kultu. Po kolejnym pożarze w 1906 r. prochy Marii zebrano do urny i złożono w podziemiach kościoła.

Henryk Kiljanek

GMINA RZECZNIÓW



Solarne autonomiczne lampy uliczne w systemie OF-GRID na terenie Gminy Rzecznów

Samorząd Gminy Rzecznów inwestuje w najnowsze technologie ściśle związane z oświetleniem ulicznym. Po montażu 320 lamp ledowych przyszedł czas na kolejne nowości. Solarne autonomiczne lampy uliczne w systemie OF-GRID, bo o nich mowa „oświetlają” miejsca, w których jak do tej pory było to niemożliwe. Uliczne oświetlenie solarne LED działa bez zasilania sieciowego. Opiera się całkowicie na energii słonecznej, co jest nieograniczone, bezpieczne i przyjazne dla środowiska. System ten składa się z panelu fotowoltaicznego, źródła światła LED, kontrolera i akumulatora. W ciągu dnia, kiedy jest słońce panel słoneczny konwertuje energię słoneczną na energię elektryczną i przechowuje ją w akumulatorze, a światło włączane jest automatycznie. Solarne lampy uliczne zasilane energią słoneczną stanowią doskonałą alternatywę dla klasycznego oświetlenia ulicznego, zwłaszcza w miejscach odległych od infrastruktury, dla których nieopłacalne jest doprowadzenie energii elektrycznej i w takie właśnie nowoczesne rozwiązania zainwestowała Gmina Rzecznów. Na terenie gminy zamontowano 10 latarni: 3 latarnie przy Cmentarzu Parafialnym w Grabowcu, 2 latarnie przy



Cmentarzu Parafialnym w Rzecznowie, 1 latarnię przy Cmentarzu Parafialnym w Pasztowej Woli oraz 2 latarnie na odcinku od ronda w Rzecznowie do Rzeczniowa-Kolonii i 2 latarnie w uliczce od Michałowa.

Koszt inwestycji wyniósł 60 000,00 zł.

Kolejne inwestycje drogowe w Gminie Rzecznów

Gmina Rzecznów realizując swoje zamierzenia prowadzi liczne inwestycje drogowe. W ostatnim czasie zakończono 3 inwestycje w miejscowości Dubrawa i Kotłowacz.

Pod koniec sierpnia zakończono przebudowę drogi gminnej w miejscowości Dubrawa (Kalinów Mały). Prace polegały na znivelowaniu terenu i przygotowaniu podbudowy z kruszywa mineralnego oraz budowę nakładki asfaltowej.

Koszt inwestycji: 215 447,91 zł

Dotacja z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych wyniosła 107 723,95 zł, natomiast



pozostała kwota tj. 107 723,96 zł pochodziła ze środków własnych Gminy.

“Przebudowa drogi gminnej Kotłowacz - granica gminy - Krzyżanówka”, o długości 663 m, gdzie koszt inwestycji wyniósł 208 006,04 zł, w tym 41 000 zł to wysokość dotacji przyznanej przez Urząd Marszałkowski w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (FOGR). Pozostałe środki tj. 167 006,04 zł pochodzą z budżetu Gminy Rzecznów.

“Przebudowa drogi gminnej Kotłowacz”, o długości 210m. Koszt inwestycji w kwocie 60 000,00 zł został sfinansowany ze środków własnych Gminy Rzecznów.



Bezpieczeństwo wokół Nas

Ochotnicza Straż Pożarna w Grabowcu realizuje projekt w ramach Zadania Publicznego Samorządu Województwa Mazowieckiego pn. „Bezpieczeństwo wokół Nas”. W ramach zadania drużny i druhowie z jednostki OSP Grabowiec we współpracy z Dzielnicowym mł. asp. Mariuszem Wójcikiem przeprowadzili liczne pogadanki o bezpieczeństwie w ruchu drogowym oraz pokazy i zajęcia warsztatowe z zakresu Pierwszej Pomocy. Zajęcia odbyły się w Środowiskowym Domu Samopomocy w Podkońcach, w 10 Świetlicach Wiejskich na terenie Gminy Rzecznów, w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Grabowcu oraz Zespole Szkół im. ks. prof. Józefa Pastuszki w Rzecznowie. W spotkaniach brali udział mieszkańcy w każdym wieku, od dzieci w wieku 3 lat po seniorów. Każdy uczestnik otrzymał elementy odblaskowe. W ramach zadania OSP przeprowadziła konkursy z nagrodami:



Mazowsze.
serce Polski



Konkurs Plastyczny dla przedszkolaków i uczniów klas 1-6. DO konkursu wpłynęło 48 prac w trzech kategoriach wiekowych. Każdy uczestnik otrzymał nagrody rzeczowe.

Konkurs „Drużynowy Turniej o Bezpieczeństwie Drogowym”, w którym udział wzięły grupy uczniów z klas 7 SP w Grabowcu i ZS w Rzecznowie oraz klasy II I III Gimnazjum w Rzecznowie.

„Teoretyczny test na Prawo Jazdy”.

Nagrodami w konkursach były gry planszowe o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym, kaski rowerowe i apteczki.

Zafiksowani na ludowo

Grupa nieformalna „Inspiracja” w 2017 roku realizowała projekt w ramach programu FIO Mazowsze Lokalnie finansowany przez Fundację Fundusz Współpracy pt. „Zafiksowani na ludowo”. Projekt miał na celu podtrzymywanie tradycji ludowych regionu rzeczniewskiego oraz promowanie lokalnej tradycji poprzez wspólne działania różnych grup wiekowych mieszkańców na rzecz ocalenia ginącej muzyki i folkloru. Był zachętą dla mieszkańców Rzecznowa, zarówno dorosłych jak i dzieci i młodzieży do sięgnięcia do korzeni i tradycji przodków, krokiem do utożsamiania się z regionem. Projekt zakładał pokazanie mieszkańcom, że możliwość udziału w takich wydarzeniach jak warsztaty tańca czy śpiewu, imprezy promujące lokalną muzykę, potańcówki wiejskie, otworzą furtkę do osiągnięcia trwałych efektów i dalszego działania. W projekcie przewidziano udział starszych osób pamiętających dawne czasy jak i młodych przedstawicieli naszego środowiska. Pokazano ludowe tradycje w sposób prosty do odbioru dla każdego mieszkańca - aby zakorzeniły się na trwałe w naszej społeczności i były elementem utożsamianym z regionem.



W ramach projektu przeprowadzono:

Warsztaty muzyczno-wokalne. W warsztatach wzięło udział ok 20 osób. Były to dzieci i młodzież ze szkoły w Rzecznowie. Młodzież o zainteresowaniach i uzdolnieniach muzycznych. O pomoc w rekrutacji poproszony został Dyrektor Zespołu Szkół w Rzecznowie Pan Zbigniew Korycki oraz nauczyciel muzyki Grzegorz Zięba. Warsztaty te poprowadził Pan Paweł Kozak. Warsztaty nakierowane były głównie na przyśpiewkę. I tak wyłoniła się grupa młodzieży „Z nad Krępianki”: Julka, Agata, Andżelika, Małgosia, Adrian, Bartek, Zuzia, Paulina, Klaudia. Grupa miała możliwość zaprezentowania się w ludowym repertuarze na FESTIWALU W DECHĘ w Rzecznowie oraz na Powiatowo-Gminnych Dożynkach w Chotczy. W Rzecznowie akompaniował im Broniek Machel oraz Paweł Kozak na akordeonach, zaś w Chotczy- Roman Krzemiński. Warsztaty oberkowe. Warsztaty oberkowe poprowadzone zostały w dwóch grupach wiekowych. Pierwszą grupę stanowiły dzieci i młodzież z Rzecznowa i okolic, drugą osoby dorosłe. Warsztaty poprowadzone zostały przez osobę posiadającą doświadczenie w prowadzeniu tego typu zajęć, praktyka i pasjonata tańca ludowego – Czesława Pióro.

Potańcówki:

20 maja 2017 roku - pierwsza z dwóch zaplanowanych w projekcie potańcówka. Odbyła się w pełnej klimatu starej remizie. Była dobra muzyka, wspaniali ludzie i przednia zabawa. Na gości czekała też pyszna grochówka. Na scenie wystąpiła Kapela Iłżecka, Kapela Jaskółka i nasz rodzimy Zespół Muzyczny Akord. Organizatorami imprezy byli: Grupa Nieformalna Inspiracja, Wójt Gminy Rzecznów Karol Burek. Partnerami działań: Ochotnicza Straż Pożarna w Rzecznowie i Zespół Szkół w Rzecznowie.

7 października 2017 roku w Rzecznowie odbyła się kolejna potańcówka zaplanowana w projekcie pt. „Zafiksowani na ludowo” realizowanego przez grupę nieformalną Inspiracja ze środków Fundacja Fundusz Współpracy- FIO - Mazowsze Lokalnie. Dodatkowo potańcówka została objęta wsparciem w Projekcie Akademii



Kolberga – Wiejskie Kluby Tańca 2017 realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca oraz Stowarzyszenie Tratwa ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Minął rok od pierwszej rzeczniowskiej potańcówki. Stara rzeczniowska remiza jakby ożyła na nowo. Powrócił dawny klimat, muzyka, dobra zabawa. A to wszystko za sprawą wspaniałych osób, które chcą wyjść z domu żeby potańczyć. Ale potańcówki w Rzeczniowie stają się już rozpoznawalne poza granicami naszej gminy. Dzięki temu przyjeżdżają do nas goście z wielu miejsc: Radomia, Warszawy, Lublina, Lipska, Zwolenia, Sycyny, Wiru, Wygnanowa czy Leszczkowa w powiecie opatowskim. U niektórych z nich jeszcze rok temu podpatrywaliśmy jak robi się takie wiejskie zabawy. Na scenie wystąpiła Kapela Zdzisława Kwapińskiego, Kapela Bronka Machla oraz debiutująca u nas Kapela Czterech plus Jedna. Gościnnie wystąpiła też Kapela Lipców z Wygnanowa co było dla nas nie lada niespodzianką. Organizatorem imprezy był Wójt Gminy Rzecznów Karol Burek i Grupa Nieformalna Inspiracja. To ważne działanie dla lokalnej społeczności, to próba powrotu do dawnych tradycji, próba ocalenia dawnej muzyki. Dlatego tym bardziej istotne jest wsparcie Samorządu i osobiste zaangażowanie gospodarza Gminy. W ramach potańcówki odbył się konkurs „Przyśpiewka show”, który zachęcił uczestników zabawy do pokazania się na scenie. Wielkie podziękowania należą się dla naszego rzeczniowskiego chóru. Chór „Rzeczniowiacy” wystąpił na scenie ze swoim repertuarem. Chórzyści zaśpiewali przy akompaniamencie P. Romana Krzemińskiego. Ale byli też soliści: Jadwiga Bukowska, Kazimierz Pastuszka, Katarzyna Stawarz i Solistka z Lublina. Wszyscy uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni, a nagrody osobiście wręczył Wójt Gminy Karol Burek. Partnerami działań jest Ochotnicza Straż Pożarna w Rzeczniowie. Dzięki strażakom tym razem można było przyjąć więcej gości i wygospodarować dla nich miejsce do wspólnej biesiady.

Spotkanie lokalne 29 października 2017 roku -na Sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Rzeczniowie. Spotkanie to było podsumowaniem całego projektu. Prezentacja z realizacji projektu przedstawiona została przez Justynę Niedzielę-Gawlik . Na spotkaniu nie



mogło zabraknąć Gospodarza Gminy Rzecznów Pana Wójta Karola Burka, Dyrektora Zespołu Szkół w Rzeczniowie Pana Zbigniewa Koryckiego, Kapeli Bronka Machla, która uświetniła spotkanie swoim repertuarem muzycznym, zespołu AKORD, Chóru „Rzeczniowiacy”, przedstawicieli OSP z Rzeczniowa, grupy młodzieży „Z nad Krępianki”, przedstawicieli Koła Gospodyń Wiejskich z Rzeczniowa, Przedstawicieli Stowarzyszenia Senior. Kolejny raz przy akompaniamencie kapeli Bronka Machla swoje umiejętności wokalne zaprezentowali przedstawiciele chóru Rzeczniowiacy, oraz Grupy nieformalnej Inspiracja. Były rozmowy i snucie planów na najbliższą i trochę dalszą przyszłość rozwoju i podtrzymania tradycji, związanej z potańcówkami w Rzeczniowie. Wszystkim serdecznie dziękujemy za pomoc w realizacji projektu i liczymy na dalsze wsparcie inicjatyw młodego pokolenia na rzecz kultywowania jakże pięknych tradycji związanych z lokalnym folklorem.

Zapraszamy na kolejne potańcówki do Rzeczniowa.

Grupa Nieformalna „Inspiracja”: Justyna Bębenek, Agnieszka i Jacek Piątek, Małgorzata i Witold Pastuszka, Justyna Niedziela-Gawlik, Agnieszka i Piotr Kępczyk, Karol Węgrzecki.

Konferencja podsumowująca Tydzień Zrównoważonego Transportu

17 września 2017 roku w nowo otwartej siedzibie PKP w Warszawie odbyła się konferencja p.n. „Realizacja Europejskiej Polityki Transportowej – podsumowanie Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu 2017 w Polsce”. Celem konferencji było przedstawienie najciekawszych inicjatyw zrealizowanych w bieżącym roku oraz omówienie planów na przyszłość, a także wręczenie dyplomów przedstawicielom miast i gmin uczestniczącym w kampanii. W imieniu Gminy Rzecznów podziękowanie z rąk Wiceministra Infrastruktury i Budownictwa - Kazimierza Smolińskiego odebrał Wójt Gminy Pan Karol Burek. Gmina Rzecznów wzięła udział w tegorocznej kampanii Komisji Europejskiej pn: „Mobilność czysta, współdzielona i inteligentna”, która trwała w dniach 16 – 22 września. Jej celem była promocja przemieszczania się sposobami przyjaznymi dla środowiska. Kulminacyjnym punktem





kampanii był Światowy Dzień bez samochodu (22 września), kiedy to mieszkańcy Gminy Rzecznów i przyjaciele przesiadli się na rowery i razem pokonali trasę XII Rzecznowskiego Rajdu Rowerowego. Dodatkową atrakcją Rajdu był pokaz akrobacji rowerowych pięciokrotnego rekordzisty Guinnessa – Krystiana Herby. Gmina Rzecznów była jedną ze stu pięciu Gmin biorących udział w akcji. Podczas trwania konferencji dostępni byli eksperci Centrum Unijnych Projektów Transportowych, którzy chętnie instruowali i doradzali w kwestii pozyskiwania funduszy z zewnątrz na rozwój infrastruktury transportowej.

SPRZYJAJĄCA JESIEŃ DLA PODOPIECZNYCH ŚRODOWISKOWEGO DOMU SAMOPOMOCY W PODKOŃCACH

Dnia 26 września 2017 roku na terenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Podkońcach, gmina Rzecznów, zostało zorganizowane spotkanie integracyjne pod hasłem „Każdy kocha dres”. Gospodarze zaprosili inne placówki z powiatu lipskiego i radomskiego, którym zapewnili mnóstwo wrażeń.

Były zawody w różnych konkurencjach sportowych m.in. rzut do celu, skok w dal. Jednak główną atrakcją było spotkanie z Ochotniczą Strażą Pożarną z Grabowca i mł. asp. M. Wójcikiem z Komisariatu Policji w Siennie. Przygotowali oni pogadankę na temat bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym, zaprezentowali podstawowy sprzęt strażacki oraz elementy pierwszej pomocy tj. opatrywanie ran, unieruchamianie złamanych kończyn i resuscytację, w której wszyscy chętni mogli spróbować swoich sił. Na zakończenie odbyły się warsztaty muzyczne, które poprowadził Pan Marcin Józwick – „Largo Podróżująca Filharmonia”.

Wszystkim obecnym dopisywały dobre humory i z pewnością każdy na długo zapamięta tak ważną lekcję jaką jest ratowanie życia.

Kolejnym znaczącym wydarzeniem było zdobycie przez podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Podkońcach I miejsca w Turnieju Boccia w Kielcach, który odbył się 10 października. Naszych uczestników tak świetnie przygotowała Pani Katarzyna Borcuch i Pani Karolina Derlatka.

Wojewódzki Turniej Boccia był sprawdzianem pracy oraz oceną stanu wytrenowania zawodników w Specjalnych Ośrodkach Szkolno – Wychowawczych, Warsztatach Terapii Zajęciowej, Środowiskowych Domach Samopomocy i Domach Pomocy Społecznej. Uczestniczyło w nim 133 zawodników z 31 jednostek, z województw Świętokrzyskiego, Mazowieckiego i Małopolskiego. Organizatorem zawodów było Zrzeszenie Sportu i Rehabilitacji „Start” w Kielcach, przy wsparciu Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Uczestnictwo w tak prestiżowym Turnieju było dla uczestników niezwykłą przygodą i mobilizacją do dalszej pracy. Mamy nadzieję, że za rok uda nam się powtórzyć sukces.

Nasi wspaniali podopieczni wykazali się tej jesieni także zdolnościami tanecznymi zajmując II miejsce w kategorii zespół w II Konkursie Tanecznym Osób Niepełnosprawnych pod nazwą „CO-UNTRY” zorganizowanym dnia 14 października b.r. w Publicznej Szkole Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego w Iłży, przez WTZ w Jedlance Starej.

Naszych uczestników do tego Konkursu przygotowała Pani Karolina Derlatka. Część konkursową rozpoczął występ



organizatorów, który przeniósł wszystkich na Dziki Zachód. Jury miało trudne zadanie, gdyż wszystkie występy taneczne były na bardzo wysokim poziomie. Ale jak to w każdym konkursie bywa zwycięzca jest tylko jeden. Ufamy, że za rok znów się spotkamy aby po raz kolejny świetnie się bawić. Przed nami jeszcze nie jedno wyzwanie do końca tego roku. Mamy nadzieję, że w dalszym ciągu będzie to dla Nas sprzyjający czas i będziemy mogli pochwalić się kolejnymi sukcesami.

74 ROCZNICA PACYFIKACJI WSI ZAWAŁY

W niedzielę 8 października 2017 r. przed kamiennym obeliskiem w Zawalach odbyła się Msza Święta upamiętniająca Pacyfikację wsi sprzed 74 lat. Zawalę to mała wieś położona w Gminie Rzecznów, w której w 1943 roku doszło do tragicznych wydarzeń. Mieszkańcy Zawal i okolicznych miejscowości byli mocno zaangażowani w działalność organizacji konspiracyjnej w czasie II wojny światowej. W nocy z 17 na 18 października 1943r szpiedzy niemieccy wpadli na trop tamtejszego Ruchu Oporu. Wówczas to dokonali całkowitej pacyfikacji wioski Zawalę i części Mołdawy, gdzie zginęło 52 osoby w tym całe rodziny z kobietami i dziećmi. Mszę Świętą celebrował Proboszcz Parafii Grabowiec ks. Zbigniew Wypchło, który w homilii nawiązał do zaistniałych wydarzeń z 1943 roku. Po Mszy Świętej głos zabrali Przewodnicząca Rady Gminy – Pani Barbara Gębusia oraz Wójt Gminy Rzecznów – Pan Karol Burek. Następnie delegacje Władz Gminy oraz mieszkańców Zawalę złożyły wiązanki przy pomniku. W uroczystościach udział wzięli: Wójt Gminy Rzecznów – Pan Karol Burek, Przewodnicząca Rady Gminy Rzecznów – Pani Barbara Gębusia, Radni i Sołtysi Gminy Rzecznów, Pracownicy Urzędu Gminy w Rzecznowie oraz Publicznej Szkoły Podstawowej z Grabowca, licznie przybyli



mieszkańcy. W Mszy Świętej uczestniczyły poczty sztandarowe: kombatantów, Gminy Rzecznów, Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Grabowcu, Ochotniczej Straży Pożarnej w Wólce Modrzejowej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowcu.

Remont Świetlicy Wiejskiej w Rzechowie

W październiku rozpoczęły się prace modernizacyjne budynku Świetlicy Wiejskiej - Strażnicy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzechowie, pn. "Wykonanie docieplenia budynku świetlicy wiejskiej w Rzechowie wraz z wymianą pokrycia dachowego z eternitu falistego na blachę trapezową". Inwestycja polegała na wykonaniu szeregu prac remontowo - budowlanych.

Inwestycja sfinansowana została z Budżetu Gminy Rzecznów, koszt inwestycji wyniósł: 85 000,00 zł.

Jest to kolejna strażnica, która została kompleksowo zmodernizowana. Wcześniej zamontowane zostało centralne ogrzewanie oraz wykonano szereg prac remontowych wewnątrz budynku. To wszystko było możliwe dzięki dobrej współpracy samorządu gminy z druhami Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzechowie.



Rzecznowski Włóczykij - Akademia Nordic Walking 2017

W niedzielę 15 października w Gminie Rzecznów odbył się Rzecznowski Włóczykij – Akademia Nordic Walking. Organizatorem wydarzenia był Wójt Gminy Rzecznów Karol Burek, a współorganizatorem Ochotnicza Straż Pożarna w Grabowcu. W tym roku po raz drugi sympatycy marszów nordic walking mogli zintegrować się podczas wspólnego przedsięwzięcia. Marsz rozpoczął się o godz. 14.00 przed budynkiem Zespołu Szkół w Rzecznowie. Uczestnicy mieli do pokonania dystans ok. 10 km na trasie Rzecznów – Rzechów – Grabowiec – Rzecznów. W Grabowcu zorganizowany został postój i wszyscy mogli zregenerować swoje siły. Strażacy przygotowali grill a na nim m.in. warzywa i szaszłyki. Wszyscy uczestnicy otrzymali kamizelki odblaskowe i odblaski zakupione w ramach projektu „Bezpieczeństwo wokół nas” realizowanego przez Ochotniczą Straż Pożarną w Grabowcu i dofinansowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.



Rekord w jednoczesnym wykonywaniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej przez jak największą ilość osób

16 października, z inicjatywy Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w całej Polsce w samo południe przez pół godziny podjęto próbę pobicia rekordu w jednoczesnym wykonywaniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej. W akcję zaangażowała się również Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowcu. Strażacy z Grabowca wspólnie z Gimnazjalistami Zespołu Szkół w Rzeczniowie prowadzili resuscytację na 10 fantomach. W akcji udział wzięło 38 osób. Nasze wydarzenie zostało zorganizowane w ramach obchodów "Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca". Dzień ten obchodzony jest od 2013 roku z inicjatywy Europejskiej Rady Resuscytacji. Jego celem jest popularyzacja wiedzy na temat zasad udzielania pierwszej pomocy w stosunku do osoby, u której wystąpiło nagłe zatrzymanie krążenia.



UROCZYSTE PASOWANIE NA UCZNIĄ

24 października br. w Zespole Szkół im. ks. prof. Józefa Pastuszki w Rzeczniowie odbyło się ślubowanie pierwszoklasistów. Na uroczystość przybyli: Wójt Gminy Rzeczniołów - Pan Karol Burek, Dyrektor ZS w Rzeczniowie - Pan Zbigniew Korycki, Ksiądz Sylwester Hodyra, rodzice uczniów klasy pierwszej, nauczyciele i uczniowie szkoły podstawowej. Przybyłych gości powitała wychowawczyni Pani Katarzyna Szpunar. Pierwszoklasiści zanim zostali przyjęci do grona społeczności szkolnej zaprezentowali swoje umiejętności artystyczne. Wiersze i piosenki nagrodzono gromkimi brawami. Następnie po złożeniu ślubowania na sztandar szkoły, dyrektor dokonał aktu pasowania na ucznia. Dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy i upominki. Rodzice ufundowali swoim pociechom szachy i ciastolinę. Święto pierwszoklasistów zakończyło się wspólnym zdjęciem i słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez rodziców.



24.10.2017

PODSUMOWANIE PROJEKTU „KULTURA NIE TYLKO W JOGURCIE”

24 października Nieformalna Grupa „Pracownia Dobrych pomysłów” dokonała uroczystego podsumowania, realizowanego od czerwca, projektu „Kultura nie tylko w jogurcie”. Celem realizowanego projektu było stworzenie unikatowych źródeł wiedzy o lokalnej historii dla młodzieży, obecnych mieszkańców gminy oraz dla osób, które bywają tu okazjonalnie. Realizacja zakładała: dotarcie do 100 mieszkańców i wybranie najciekawszych fotografii z lat 1930- 1990, opisanie ich. Zebraliśmy ponad 250 fotografii. Pod okiem fachowca Zbigniewa Kopcińskiego przeprowadzono warsztaty dla młodzieży i dorosłych, wybrano 45 najciekawszych i najstarszych zdjęć. Fotografie dostały swój roboczy tytuł, zapisano nazwisko darczyńcy i spisano krótką historię zdjęcia i ludzi tam prezentowanych. Następnie fotografie podlegały fachowej obróbce i przeniesiono je na płyty Dibond. Wystawę prezentowano na płocie w centralnym punkcie miejscowości Rzecznów. Wzbudziła ona ogromne zainteresowanie i wywołała wiele dyskusji.

Dokonywano „identyfikacji” niemych bohaterów wystawy, która dała realizatorom wiedzę, iż wiele z tych zasobów uległo niestety zniszczeniu: „sprzątałam strych i spaliłam te starocie”. Kolejnym działaniem było stworzenie „Radio-przewodnika po ziemi rzeczniowskiej”. Realizację nagrań poprzedzono warsztatami z udziałem radiowca Władysława Bajkowskiego i Zbigniewa Trysińskiego. Zasadniczym punktem stworzenia „przewodnika” stały się rozmowy z mieszkańcami, bo tak szybko zapominamy o ludziach i o zmianie na wsi, a „każdy dzień jest kawałkiem historii, nikt nie jest w stanie opowiedzieć jej do końca”. Powstały opowieści: „Pogoda jest zawsze”, „Są takie miejsca”, „Ludzie tworzą miejsca, a miejsce tworzy ludzi”, „O potrzebie śpiewania, czyli leć głosie po rosie”, „100 lat OSP w Rzecznowie. Najstarsi strażacy



nagrodzeni”- opowieść o Stefanie Maju i Stanisławie Borku. „Pożar w Grabowcu z 1957 roku”. „Przedwojenna nauka w szkole w Rzecznowie”. „Już nie ma naszej szkoły”, „Prababcia opowiada”. Opowieści zostaną nadane na falach „Twojego Radia Lipsko”. Będą także dostępne w zasobach biblioteki publicznej w Rzecznowie w otwartym cyklu: „Biblioteka jest bramą w czasie”.

Projekt przyczynił się do poznania i promowania historii, kultury miejscowości, zwiększenia poczucia lokalnej tożsamości mieszkańców. Stał się elementem aktywizacji mieszkańców do działania na rzecz dobra wspólnego, zyskał wymiar edukacyjno- integracyjny. Podsumowanie projektu skupiło rzeszę zainteresowanych, było miejscem wielu dyskusji. Przygotowana prezentacja z zebranych fotografii zainspirowała do wypowiedzi zaproszonych gości, którzy dzielili się swoją widzą na temat kolejnych zdjęć. Przygotowano specjalny „okrągły stół ekspertów”, gdzie przedstawiono inne nieprezentowane na wystawie stare fotografie. Wysłuchano 3 wybrane nagrania z radio- przewodnika.

Wręczane zostały podziękowania dla aktywnych wolontariuszy i najbardziej zaangażowanych mieszkańców. Relacja ze spotkania została nagrana i odtworzona w „Twoim Radio Lipsko”. Dzięki autotom samej płyty i założeniem w projekcie, wystawa zostanie wykorzystana w wielu miejscach.

Realizacja tego projektu to proces bardzo twórczy, obfitujący w wiele niezapomnianych przeżyć. W nasze działania udało się włączyć wolontariuszy i harcerzy z naszej szkoły. Zaskakujący i miły był odzew mieszkańców zarówno na prośbę o stare fotografie na wystawę, jak też o rozmowę, wspomnienia wydarzeń i ludzi, które udało się nagrać i ocalić od zapomnienia. Serdecznie Wszystkim dziękujemy!

Pracownia Dobrych Pomysłów

Marzena Wójcik, Agnieszka Katarzyna Prokop-Kubik



Święto Niepodległości w Grabowcu

11 listopada Polska obchodzi rocznicę odzyskania niepodległości. Z tej okazji na terenie całej Polski organizowane są uroczystości, marsze i Msze. W 99 rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę, w Kościele pw. Świętego Mikołaja w Grabowcu odbyła się uroczysta Msza Święta za Ojczyznę. Mszę celebrowali ks. proboszcz Zbigniew Wypchło oraz ks. kanonik Wiesław Murzyn. Na Mszę Świętą przybyli liczni goście z Wójtem Gminy Rzecznów Panem Karolem Burkiem i Przewodniczącą Rady Gminy Rzecznów na czele. W Eucharystii uczestniczyły poczty sztandarowe: Gminy Rzecznów, Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowcu oraz Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Grabowcu. W nabożeństwie uczestniczyła również liczna grupa parafian i uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej w Grabowcu. Okolicznościową homilię wygłosił ks. proboszcz Zbigniew Wypchło nawiązując do wydarzeń sprzed 99 lat, kiedy to po 123 latach zaborów, Polacy odzyskali prawo do samostanowienia i zrzucili jarzma rosyjskie, niemieckie i austrowęgierskie. Po Mszy Świętej uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Grabowcu



przedstawili program artystyczny. Akademia miała przede wszystkim przypomnieć ciężkie czasy, ale także wzbudzić refleksje. Część artystyczna wprowadziła zgromadzonych w atmosferę wydarzeń poprzedzających datę 11 listopada 1918 roku. Scenariusz montażu

słowno - muzycznego obejmował treści historyczne, pieśni i wiersze. Przedstawiono losy naszej Ojczyzny, począwszy od zaborów, a skończywszy na roku 1918. Młodzi artyści recytowali wiersze i śpiewali pieśni patriotyczne, które pozwoliły zrozumieć rozterki i uczucia walczących o niepodległość. Zebrani w Świątyni z zainteresowaniem i w skupieniu oglądali tę szczególną lekcję historii. Po zakończeniu części artystycznej Ksiądz Proboszcz podziękował aktorom za występ i wspólnie z wiernymi odmówił modlitwę w intencji Ojczyzny. Na zakończenie głos zabrał Wójt Gminy Rzecznów Pan Karol Burek – który również podziękował małym artystom, ale przede wszystkim podziękował wszystkim zebrany za wspólną modlitwę i celebrację tak ważnego Świąta Narodowego.



NAJAKTYWNIJSZA LIDERKA WIEJSKA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO 2017 Z PODKOŃC

16 listopada 2017 r. w Zegrzu koło Warszawy podczas XI Mazowieckiego Kongresu Rozwoju Obszarów Wiejskich nastąpiło uroczyste wręczenie nagród najlepszym liderkom wiejskim. Tytuł „Najaktywniejszej Liderki Wiejskiej Województwa Mazowieckiego 2017” otrzymała Mariola Kruk z Podkońc (gmina Rzecznów). W uroczystości wzięli udział przedstawiciele gminy: Karol Burek – Wójt Gminy Rzecznów, Krystyna Wojtowicz – Dyrektor Gminnej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rzecznowie oraz Mariola Kruk – starszy kustosz w powyższej bibliotece (Filia w Grabowcu), autorka bloga podkonce.blogspot.com i jednocześnie zwyciężczyni konkursu. Zdobywczyni pierwszego miejsca odebrała z rąk Janiny Ewy Orzełowskiej – Wicemarszałek oraz Leszka Przybytniaka – Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich Sejmiku Województwa Mazowieckiego dyplom oraz cenne nagrody.

Konkurs na „Najaktywniejszą Liderkę Wiejską Województwa Mazowieckiego” organizowany jest co roku przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich (KSOW). Komisja konkursowa złożona była z samych kobiet, m.in. zwyciężczyni poprzednich edycji. „Komisja miała nie lada zagwozdkę” – wyjaśniał Marcin Rzońca z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie i jednocześnie prowadzący uroczystość. – „Osiem zgłoszonych pań wyróżnia się zdecydowanie na tle całego województwa swoją aktywnością, zaangażowaniem i ponadprzeciętną pracą na rzecz obszarów wiejskich.” Panie posiadają bogaty wachlarz doświadczeń i sukcesów. Pobudzają społeczność lokalną do działania, dbają o kulturę, tradycję i integrację społeczną. Poszukują i wspierają produkty tradycyjne oraz regionalne. Ale najlepsza liderka może być tylko jedna – wybór musiał zostać dokonany. I udało się, tą najlepszą została mieszkanka Podkońc!

Tegoroczna edycja rozstrzygnięta została już 10 października 2017 r. w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie. Zanim jednak komisja konkursowa zdecydowała komu przypadnie tytuł, wszystkie panie zgłoszone do konkursu musiały zaliczyć test z wiedzy na temat Mazowsza i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) 2014-2020. Potem przyszła kolej na rozmowy indywidualne oraz oceny kart zgłoszeniowych i wielu rekomendacji.

Mariola Kruk otrzymała liczne rekomendacje od instytucji, organizacji oraz grup. Były to (kolejność alfabetyczna): Grupa Nieformalna Art Family z Rzecznowa, Karol Burek – Wójt Gminy Rzecznów, Krystyna Wojtowicz – Dyrektor Gminnej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rzecznowie, która jednocześnie dokonała zgłoszenia, mieszkańcy Podkońc, Ochotnicza Straż Pożarna w Podkońcach, sołtys Podkońc oraz Stowarzyszenie STER z Rzecznowa.

Tytuł otrzymała za prowadzenie bloga wsi i łączenie historii z nowymi technologiami. Utrwała na nim informacje dotyczące wydarzeń bieżących oraz historycznych. Okazuje się, że wirtualni goście pochodzą z całego świata, m.in. z Rosji, Stanów



Zjednoczonych, Niemiec, czy Indonezji. Autorka bloga, jako administrator strony internetowej ma dostęp m.in. do takich właśnie informacji na temat odbiorców. Blog przyczynia się do kontaktu z wieloma osobami, które czytają i komentują wpisy, dzielą się informacjami, piszą do autorki i podpowiadają. A to jest dowód na to, że taka działalność jest potrzebna i warto to robić.

Do zwycięstwa przyczyniły się także dwa projekty, na które liderka pozyskała środki oraz pełniła funkcję koordynatora. Dzięki projektom razem z mieszkańcami, samorządem oraz partnerami projektów, Podkońce zyskały nowy wizerunek. Odnowiony został teren wokół świetlicy-remizy. Powstał ogród wyposażony w ławki parkowe, wiatę, garaż, huśtawkę i kosze. Odbyły się konkursy plastyczne i literackie przybliżające wiedzę na temat historii wsi oraz warsztaty aranżacji ogrodów, ciesielskie, pikniki integracyjne – Dzień Piecenioka, który stał się lokalnym świętem. Zorganizowana została również wystawa narzędzi ciesielskich z uwzględnieniem lokalnego nazewnictwa. Liderka angażuje się także w przedsięwzięcia promujące lokalne tradycje, dziedzictwo historyczne i kulturalne, m.in. poprzez uczestnictwo w procesie tworzenia wielu publikacji: „Ziemia Lipska”, „Kartki z historii gminy Rzecznów.

Tradycje i współczesność”, „Kuferek pełen legend”. Jest również autorką questu historycznego o Rzecznowie.

„Jest mi niezmiernie miło, że społeczność lokalna, która jest dla mnie bardzo ważna oraz instytucje i organizacje doceniły moje zaangażowanie na rzecz lokalnego społeczeństwa udzielając mi rekomendacji. Jestem im za to bardzo wdzięczna i serdecznie dziękuję” – mówiła krótko po otrzymaniu tytułu Mariola Kruk. – „Dziękuję również szanownej komisji konkursowej, która w gąszczu dokumentów, pytań testowych i słów jakie padły podczas rozmów indywidualnych, zwróciła uwagę na moją osobę przyznając mi pierwsze miejsce i tak zaszczytny tytuł.”

Tekst i zdjęcia: Anita Kruk

Więcej informacji: podkonce.blogspot.com

Niezwykły czas Świąt Bożego Narodzenia niech będzie okazją dla każdego z nas do odbudowania wokół siebie świata pełnego dobroci, miłości, przyjaźni.

Oczekując na tajemnicze Dobro, które wypełni nasze domy, podzielmy się szlachetnością naszych serc.

W imieniu Samorządu Gminy Rzecznów, kierowników i pracowników Urzędu Gminy oraz jednostek organizacyjnych życzę Państwu spokojnych i błogosławionych Świąt.

Niech Boże Dziecię obdarzy Was łaską, napełni pokojem i radością.

Z serdecznym pozdrowieniem

Wójt Gminy Rzecznów

Karol Burek

GMINA RZECZNIÓW



Wesołych Świąt!



GŁOS SIENNA

*“Jeśli jesteś skazany
na zaścianek -
uczyn z niego metropolię”*

(W. Sedlak)

WYDARZENIA KULTURALNE GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W SIENNIE

BEZPIECZNY SENIOR

W Gminnym Ośrodku Kultury bardzo chętnie współpracujemy nie tylko z dziećmi, ale również ze starszą młodzieżą. Prężnie działają u nas sekcje przeznaczone dla dorosłych i seniorów. To właśnie z myślą o nich, 15 listopada, odbył się wykład w ramach kampanii społecznej „Bezpieczny senior”. Przedsięwzięcie organizowane przez Mazowiecką Policję ma na celu zwrócenie uwagi na zagrożające seniorom popularne ostatnio oszustwa „na wnuczka” i „na policjanta”. Seniorzy łatwo mogą stać się ofiarą oszustów i naciągaczy. Osoby starsze, które czując się samotne, schorowane, a także poprzez swoją ufność, często niepełnosprawność narażane

są w większym stopniu na działania ze strony przestępców. Dlatego, aby ograniczyć liczbę tego typu zdarzeń oraz zapobiec podobnym, dzielnicowy mł.asp. Karol Mazurkiewicz przypomniał zebranym w GOK seniorom podstawowe zasady postępowania w konkretnych niebezpiecznych dla nich sytuacjach. Przedstawił nagrania i filmy instruktażowe mające na celu uniknięcie oszustw, wyłudzeń, kradzieży. Na spotkaniu pojawił się również przedstawiciel Ochotniczej Straży Pożarnej, który przedstawił dodatkową porcję przydatnych informacji na temat zagrożeń zatruciem tlenkiem węgla. Zaprezentowano nowoczesne czujniki czadu i dymu. Na koniec spotkania wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkową kopertę do przechowywania pieniędzy z logo akcji „Bezpieczny senior”.

Angelika Moskwa

Urodziny Kubusia Puchatka

Gminny Ośrodek Kultury w Siennie wraz z Gminną Biblioteką Publiczną po raz kolejny zorganizowali urodziny Kubusia Puchatka. 16 października Kubuś świętował swoje 91 urodziny. Wraz z przedszkolakami z miejscowej szkoły gościliśmy na tej zacnej imprezie urodzinowej. Kubuś skierował do dzieci list z podziękowaniem za obecność na jego imprezie i zaprosił do wspólnej zabawy. Dzieci z entuzjazmem przyjęły zaproszenie, odśpiewały solenizantowi głośne i szczerze „Sto lat”. Z zaciekawieniem wysłuchały opowieści o urodzinach Kubusia, czytanej przez Dyrektora Biblioteki Wioletę Polak, które odbyły się w Stumilowym lesie i zaczęły świętować. Zabawa była świetna: zgadywanki, łowienie ogonów Kłapouchego, przygotowywanie prezentów dla Kubusia, malowanie. Śmiechu i zabawy nie było końca. Na zakończenie goście skosztowali pysznego tortu i otrzymali piękne podarunki w podziękowaniu za wspaniałą zabawę. Nasi mali milusińscy z uśmiechem wracali do swojego przedszkola. Mamy nadzieję, że przyszłoroczne przyjęcie urodzinowe będzie równie udane.

Martyna Kaczmarzka



UROCZYSTE OBCHODY NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Ośrodek Kultury jest miejscem, które stoi na straży tradycji i kultury regionu. To właśnie nam przypada zaszczyt organizowania uroczystości narodowych. Tegoroczne obchody 11 listopada rozpoczęły się o 12.00 mszą świętą w intencji Ojczyzny, którą poprowadził dziekan parafii ks. dr Julian Sobczyk oraz wikariusz ks. mgr Mariusz Parszewski. Po mszy mieszkańcy w asyście jednostki Strzeleckiej „Strzelec”, Pocztów Sztandarowych: Związku Kombatanatów RP, Światowego Związku Żołnierzy AK, Szkół z terenu Gminy Sienna oraz Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy przeszli pod Pomnik Poległych w Walce na Rynek w Siennie, gdzie odbyły się oficjalne uroczystości.

Kwiaty pod pomnikiem złożyli przedstawiciele władz gminy Wójt - Mariusz Strąk, Przewodniczący Rady Gminy - Roman

Markiewicz oraz Wiceprzewodnicząca Rady Gminy - Beata Ćwik. Apel poległych poprowadził Dowódca Jednostki Strzeleckiej Wojciech Krycka. Chór Grazioso odśpiewał Hymn Państwowy. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na Koncert Patriotyczny, który odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury w Siennie. Na sali widowiskowej uroczystości swoim programem patriotycznym rozpoczęli uczniowie Zespołu Szkół w Jaworze Soleckim. Kolejno wystąpili również: Chór Grazioso, Szkoła Muzyczna i Ognisko Muzyczne, solistka zajęć wokalnych GOK Zuzia Kozak, Chór Integracji Międzypokoleniowej. Wszystkie prezentowane utwory skłaniały uczestników tego święta do refleksji, czym jest patriotyzm, niepodległość w dzisiejszych czasach.

Angelika Moskwa

Wyjazd na spektakl teatralny „Kłamstwo” do Radomia

Październik w GOK jest miesiącem, w którym wszystkie zajęcia odbywają się już regularnie. Jest wesoło, gwarno i coraz więcej dzieje się po wakacyjnej przerwie. Miesiąc ten zakończył się dla mieszkańców Sienna i okolic bardzo miłym wyjazdem. Liczna grupa, bo ponad 40 osobowa, udała się na spektakl teatralny w reżyserii Wojciecha Malajkata pt. „Kłamstwo”. W pięknej sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej mieliśmy okazję oglądać sztukę, w której wystąpili czołowi polscy aktorzy: Izabela Kuna, Milena Suszyńska, Wojciech Malajkat i Sambor Czarnota. Dwie pary małżeńskie, dwie pary przyjaciół, dwie pary kochanków, a ich nadal tylko czworo, jak to jest możliwe? Produkcji udało się w spektaklu połączyć metaforycznie Bergmanowskie „Sceny z życia małżeńskiego” z kilkoma komediami Woody’ego Allena. Zawiera racjonalny, ale i filozoficzny podtekst. Reżyser spektaklu, Wojciech Malajkat, powiedział: „Długo pracowaliśmy nad obsadą, ta sztuka wymaga nieprzypadkowych i wyśmienitych aktorów, którzy potrafią wydobyc nuanse zawarte w tekście, z wdziękiem rozbawić publiczność



i sprawić, że, paradoksalnie, kłamstwo ich czegoś nauczy”. Wszyscy oglądający zgodnie stwierdzili, że warto było zobaczyć sztukę oczywiście, nie po to, aby dowiedzieć się, jak skutecznie oszukać partnera lub partnerkę. Zastanawiał fakt, jak można wygodnie żyć w związku, jednocześnie nie wiedząc nic o sobie nawzajem. Wyjazd zaliczamy do udanych, kolejne podobne inicjatywy już wkrótce.

Angelika Moskwa

Projekt „Zielona przystań”

Grupa nieformalna wraz ze wsparciem Stowarzyszenia na rzecz rozwoju Sienna i okolic dzięki otrzymanemu dofinansowaniu ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich w ramach umowy 2553/NG_NGO/2017 zrealizowała projekt „Zielona przystań”.

W ramach projektu uporządkowano działkę w Siennie, dzięki czemu mamy miejsce gdzie możemy miło i przyjemnie spocząć i cieszyć oko pięknymi nasadzeniami. Należy podkreślić, że wykonane prace są dopiero początkiem zmian, jakie nastąpią na działce, która docelowo będzie miejscem przystankowym na szlaku rowerowym oraz miejscem do aktywnego wypoczynku dorosłych i dzieci.

W ramach projektu uporządkowano działkę, zrobiono nasadzenia krzewami ozdobnymi wraz z obrzeżami, wykonano nową nakładkę -kładkę, będącą integralną częścią chodnika łączącego działkę z jednej strony z rynkiem i ulicą Bałtowską z drugiej strony, przygotowano palenisko do przygotowania ogniska/grilla oraz postawiono 3 komplety ławek drewnianych. Działania te udało się sfinansować dzięki dofinansowaniu w ramach mikrodotacji z Funduszu Inicjatyw Lokalnych -Mazowsze Lokalnie 2017 oraz dotacji

z Urzędu Gminy w Siennie, oraz dzięki zaangażowaniu wielu ludzi, którym nasza mała lokalna ojczyzna nie pozostaje obca. Dziękujemy za pomoc w realizacji naszej „Zielonej przystani” i już niebawem zapraszamy do podglądania kolejnych zmian, jakie będziemy dokonywać na naszej „zielonej działce” przyjaznej społeczności.

FIO | MAZOWSZE
FUNDUSZ INICJatyw
OBYWATELSKICH | LOKALNIE
Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej



z Urzędu Gminy w Siennie, oraz dzięki zaangażowaniu wielu ludzi, którym nasza mała lokalna ojczyzna nie pozostaje obca. Dziękujemy za pomoc w realizacji naszej „Zielonej przystani” i już niebawem zapraszamy do podglądania kolejnych zmian, jakie będziemy dokonywać na naszej „zielonej działce” przyjaznej społeczności.

Na marginesie obchodów 70-lecia Państwowego Ogniska Muzycznego w Siennie

27 października 2017 r. odbyła się uroczystość związana z 70-leciem Państwowego Ogniska Muzycznego w Siennie. Jako że od lat próbuję odkryć historię naszej osady i ludzi tu mieszkających, z chęcią odpowiedziałam na prośbę dyrektora OM Pawła Garbalskiego i wyszukałam dostępne informacje o tej niezwykłej szkole. Bezcenne okazały się tu notatki Aleksandry Falińskiej – wieloletniej sekretarki Ogniska i wspomnienia byłych uczniów.

Już w czasie wojny Jan Chorosiński zgromadził wokół siebie młodych ludzi, którzy mimo wojennej rzeczywistości, pragnęli poznawać tajniki gry na instrumentach. Po wojnie wspólnie z Józefem Czerwonką postanowili zorganizować szkołę muzyczną w Siennie. J. Chorosiński, po wyjeździe do Łodzi, rozpoczął pracę Wydziału Kultury i Sztuki. Zaś J. Czerwonka w Siennie realizował ich założenia.

1947 roku – to data szczególna. W październiku tego roku ziściły się marzenia tych dwóch pasjonatów muzyki i szkoła muzyczna dla wiejskich dzieci stała się faktem. I oto Ludowy Instytut Muzyczny w Łodzi stał się opiekunem tej wysnionej, wymarzonej szkoły. Pieczę nad placówką sprawował niezastąpiony kurator Jan Chorosiński – pomysłodawca ogniska, folklorysta nazywany „następcą słynnego Kolberga”, a głównym organizatorem został Józef Czerwonka. Pierwsza nazwa tej placówki brzmiała Ludowy Instytut Muzyczny w Łodzi Filia w Siennie. (od 10 X 1947r).

Długo zastanawiałam się jak ukazać historię tej szkoły, jak wyrazić szacunek ludziom, którzy całe życie poświęcili muzyce. Wybrałam kilka wydarzeń z najwcześniejszych lat działalności, które najlepiej będą odzwierciedlały przeżycia uczniów, nauczycieli i mieszkańców Sienna.

Pracę ogniska wspomagał Komitet Rodzicielski i Koło Przyjaciół Ogniska. Głównych ich zadaniem było wspieranie kierownika w dążeniu do pozyskania instrumentów, gdyż uczniowie często korzystali z wypożyczonych. I oto w 1949 roku zawiadomienie z Ludowego Instytutu w Łodzi donosiło o przydziale fortepianu. Brak funduszy nie był największym problemem, gdyż społeczeństwo



Pierwsza strona albumu, na której widnieje napis: Rok 1947
Krzysztof Faliński (z lewej) pierwszy uczeń Lud. Inst. Muz. w Siennie, Józef Czerwonka (z prawej) pierwszy kier. i organizator powstałego LIM w Siennie. zaoferowało pożyczkę na wykup instrumentu, więcej problemów nastęrczało zorganizowanie własnymi siłami ekspedycji fortepianu z Łodzi do Sienna. 21 lutego 1949 roku przedstawiciele Komitetu Rodz. Stanisław Urban i Antoni Niedziela oraz Jan Michałowski z Koła Przyjaciół Ogniska wyruszyli konnymi wozami po odbiór cennej przesyłki do Ostrowca Św. na dworzec kolejowy. W drodze powrotnej zastała ich śnieżyca, konie zapadały się po brzuchy w zaspach, ludzie po pas tonęli w śniegu, nie widać było drogi, a oni cały czas musieli trzymać skrzynię, by nie zsunęła się z wozu. Wrócili z podmrażanymi uszami, rękami i twarzami, jednak szczęśliwi, że drogocenny fortepian dotarł do ogniska.



Kierownik J. Czerwonka (w środku) z uczniami: F. Kubas (z lewej), M. Dąbrowski (z prawej).

Na pokrycie zaciągniętej pożyczki zorganizowano koncert, podczas którego zaprezentowano w remizie strażackiej własny fortepian marki Niendorf. Na zapowiadany koncert ciągnęły niezliczone tłumy. Sala w remizie wypełniona po same brzegi... Społeczeństwo Sienna i okolicy wypełnia salę do ostatniego miejsca... Oczekiwanie... Za chwilę rozpocznie się koncert, podnosi się kurtyna – zaciekawienie - jaki ten fortepian? Co to był za widok? Szał radości opanował serca ludzkie... Jakie wzruszające to było przeżycie trudno wprost wyrazić i opisać... Spełniły się pragnienia i tęsknoty. (rps A. Falińska)

1950 r. Kolejna pożyczka od społeczeństwa już nie wystarczyła i kierownik J. Czerwonka zmuszony był zaciągnąć pożyczkę w Kasie Oszczędności na zakup krowy, gdyż tylko taką mógł uzyskać. Za sumę 64.020 zł zakupiono od Urzędu Likwidacyjnego w Dzierżoniowie fortepian marki Bösendorfer.

1951 r. Ognisko Muzyczne w Siennie wytypowało 5 uczniów do Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Jedna z nich została przyjęta, jednak z powodów rodzinnych nie podjęła tam nauki.

W ciągu siedemdziesięcioletniej historii Ognisko Muzyczne nagrało kilka audycji radiowych. Warto przypomnieć tu dwie wizyty Polskiego Radia z Łodzi (w roku 1951 i 1952) i Kielc (w 1955 r i 1962), podczas których dokonano nagrania utworów ludowych, powstała audycja radiowa „Niezwykłości niezwykłego miasteczka”. W 1962 nagrano utwory do filmu „Weekendy” – dramatu psychologicznego, realizowanego w Solcu n/ Wisłą.

Również uczniowie w swych wspomnieniach przedstawiają swe przeżycia związane z nauką w Ognisku Muzycznym. Podkreślają różnorodność zespołów wokalnych, orkiestr, chórów prowadzonych przez nauczycieli OM. Liczne wyjazdy na różnorodne konkursy przynosiły sukcesy uczniom i nauczycielom.

W ciągu 70 lat Ogniskiem Muzycznym kierowali: Józef Czerwonka, Mieczysław Dąbrowski, Alicja Sołtys, Paweł Garbalski.



Zespół wokalny POM 1971 r. w składzie (od lewej) G. Bogdańska, D. Dukielska, W. Machel, G. Kisiel, A. Gawrońska, E. Lechowska.



Zespół wokalny OM, przy fortepianie J. Czerwonka.

Ognisko Muzyczne stało się rok temu podbudową do powstania Szkoły Muzycznej I stopnia w Siennie. Uczniowie tejże szkoły już odnoszą spektakularne sukcesy. Należy tu wymienić Jakubę Sałką – laureatę konkursów akordeonowych, czy zespół akordeonowy prowadzony przez P. Garbalskiego.

Ognisko Muzyczne w Siennie kończy swą działalność, ale nie kończy się przygoda uczniów z muzyką, szczególnie, że mają obecnie wybitnych nauczycieli. A historia tej niezwykłej szkoły czeka na szczegółowe opracowanie. W bieżącym roku pozyskałam album z cennymi fotografiami uczniów i nauczycieli OM. Dziękuję p. A. Falińskiemu za przekazanie tak cennej pamiątki i mam nadzieję, że przyczyni się to wzbogacenia wiedzy o kulturze muzycznej naszej miejscowości. /Wszystkich zainteresowanych historią OM i biografiami J. Czerwonki i J. Chorośińskiego odsyłam do „Głosu Sienna” nr 22, 25, 26 zamieszczonych na str. inter. ZSOiP w zakładce „Nasze gazety” oraz do „Życia Powiśla” nr 20, 21, 22. /

Jolanta Włazłowska

70 LAT OGNISKA MUZYCZNEGO W SIENNIE

Tegorocznemu Dniu Patrona Liceum w Siennie towarzyszyło szczególne wydarzenie. W tym roku minęło 70 lat od utworzenia Ogniska Muzycznego w Siennie. Połączenie obu uroczystości spowodowało, że dzień 27 października 2017 był w naszej szkole wyjątkowy. Po Mszy św. w kościele parafialnym, której oprawę muzyczną zapewnili uczniowie i nauczyciele Ogniska oraz Szkoły Muzycznej I stopnia w Siennie obchody przeniosły się do budynku ZSOiP. Uroczystość zaszczycili obecnością goście, wśród których byli starosta lipski p. Roman Bochyński, wójt gminy p. Mariusz Strąk, wizytator p. Agnieszka Weinert, naczelnik Wydziału Edukacji w starostwie p. Jerzy Pasek, przewodniczący Rady Gminy p. Roman Markiewicz, księża miejscowej parafii ks. dr Julian Sobczyk, ks. Mariusz Parszewski. Szczególnymi gośćmi byli emerytowani i obecni pracownicy Ogniska, wśród nich wieloletnia dyrektor



p. Alicja Sołtys, p. Waldemar Sołtys, p. Mieczysław Dąbrowski, p. Jadwiga Myśliwiec, p. Irena Słupek, p. Teodora Zychowicz, p. Józef Piotr Podleśko, p. Sebastian Bączkowski. Obecni byli także uczniowie ogniska wraz z rodzicami. Uroczystość poprowadzili gospodarze – dyrektor ZSOiP w Siennie p. Czesław Sieczka oraz p. Paweł Garbalski, dyrektor Ogniska Muzycznego i wicedyrektor ZSOiP.



W trakcie uroczystości przedstawiono bogatą historię Ogniska, którego założycielami byli sławny folklorysta Jan Chorościński oraz miejscowy muzyk Józef Czerwonka. Siennieńskie Ognisko, noszące wówczas nazwę Ludowego Instytutu Muzycznego stało się wzorem dla innych ognisk. Misją Ogniska było kształtowanie gustu muzycznego, umuzykalnianie uczniów poprzez naukę śpiewu i gry na instrumentach, krzewienie kultury muzycznej w regionie. W ciągu 70 lat Ognisko opuściło tysiące absolwentów, odnoszących później sukcesy muzyczne i udowadniających, że funkcjonowanie Ogniska ma sens. Było znane także poza regionem ze znakomitych uczniów i kadry nauczycielskiej. Przez 40 lat Ognisko prowadziła p. A. Sołtys, a po niej funkcję tę w 2015r. przejął p. P. Garbalski. Długoletnim pracownikiem Ogniska jest też p. J. Podleśko, nauczyciel gry na gitarze. Jak powiedział cytowany podczas uroczystości ks. W. Sedlak: „dzieło musi mówić”. Działalność Ogniska przemawia słowem, muzyką, historią, losami absolwentów. Jest dziełem żywym, którego owoce będą widoczne jeszcze długo po zakończeniu jego funkcjonowania.

Jubileusz powstania Ogniska był okazją do uhonorowania zasłużonych pracowników. Z rąk starosty lipskiego odebrali je m.in. A. sołtys, W. Sołtys, J. Podleśko. Wszyscy związani z działalnością Ogniska, goście i osoby zaangażowane w zorganizowanie tej uroczystości otrzymały drobne upominki od Rady Rodziców Ogniska.



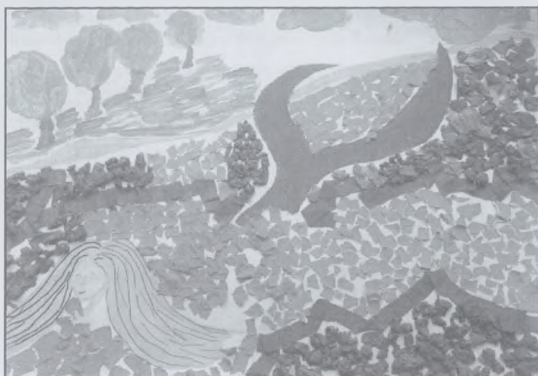
70-lecie Ogniska, istniejącego dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu wielu osób doskonale uzupełniło się z przedstawieniem sylwetki patrona LO, dla którego praca, kształtowanie osobowości i umiejętne spożytkowanie własnych talentów były wartościami samymi w sobie. Program przygotowany przez uczniów gimnazjum i liceum pod kierunkiem p. Agnieszki Głodały pokazał osiągnięcia naukowe ks. W. Sedlaka, jego filozofię życiową i drogę kapłaństwa. Prezentację literacką dopełniały występy wokalne i instrumentalne uczniów i nauczycieli Ogniska i Szkoły Muzycznej, które dla słuchaczy były prawdziwą ucztą duchową. Jak co roku Dzień Patrona był też okazją do uroczystego przyjęcia uczniów klasy pierwszej LO w poczet uczniów szkoły.

Wielka szkoda, że jest to ostatni rok funkcjonowania Ogniska Muzycznego w Siennie. Wierzymy, że siennieńska Szkoła Muzyczna I stopnia będzie jego godną następczynią i kontynuatorką tradycji kształcenia muzycznego w tym regionie.

R. Wosiek

KONKURS PLASTYCZNY

Z okazji ogłoszonego przez Sejm RP Roku Rzeki Wisły biblioteka szkolna i Samorząd Uczniowski zorganizowały w szkole podstawowej w Siennie konkurs plastyczny „Wisła i nadwiślańskie miasta w baśni i legendzie”, skierowany do klas 0-IV. Na konkurs wpłynęło 34 prace. Wysoki poziom spowodował, że komisja przyznała dziesięć równorzędnych wyróżnień. Wśród nagrodzonych dominowali uczniowie klas pierwszych. Wszyscy wyróżnieni otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.



DZIEŃ PATRONA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SIENNIE

Październik jest dla uczniów i nauczycieli PSP okresem, kiedy szczególnie wspominamy patrona, Teofila Banacha. Imię tego pedagoga i członka TON nasza szkoła nosi od ponad 50 lat. Uroczystość Dnia Patrona PSP odbyła się 27 października, prowadziła ją p. dyrektor Marzena Czerwonka. Była to okazja zarówno do rozdania nagród za udział w Konkursie Wiedzy o Patronie, jak i do odnowienia ślubowania przez czwartoklasistów. Zebrani obejrzeli program artystyczny przygotowany przez uczniów klas 6 i 7 pod opieką p. Sylwii Brody.



ZE SPORTU

Początek roku szkolnego to tradycyjnie czas licznych rozgrywek sportowych. Tegoroczna jesień przyniosła młodym sportowcom liczne sukcesy. Uczniowie PSP uczestniczący w Powiatowych Biegach Przełajowych w Ciepeliowie zajęli drugie (chłopcy) i trzecie (dziewczeta) miejsce, a w Indywidualnych Biegach Przełajowych w Chotczy trzy dziewczynki i pięciu chłopców awansowało do finału wojewódzkiego. Drużyna szkoły podstawowej w rywalizacji w Powiatowych Mistrzostwach w piłkę nożną dziewczynek w Lipsku zajęła drugie miejsce. Nasze uczennice, grając u

siebie, wygrały etap powiatowy zawodów w piłkę nożną, a w zawodach międzypowiatowych zajęły drugie miejsce. Gimnazjaliści, zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, zajęli drugie miejsce w Powiatowych Sztafetowych Biegach Przełajowych w Ciepeliowie, a w Indywidualnych Biegach Przełajowych w Chotczy do etapu międzypowiatowego awansowało trzy dziewczynki i pięciu chłopców. Licealiści w Indywidualnych Biegach Przełajowych także zajmowali czołowe lokaty.



DZIEŃ JĘZYKÓW OBCYCH

29 września w naszej szkole odbył się pierwszy dzień języków obcych. W piątek rano uczniowie oraz nauczyciele zebrali się na małej sali gimnastycznej, aby móc podziwiać projekty przygotowane przez swoich kolegów i koleżanki. Każda grupa projektowa zaprezentowała kilka informacji o swoim kraju w postaci prezentacji multimedialnej, oraz słowem, piosenką i humorem dodała klimatu całemu pokazowi.

Każdy z nas mógł także spróbować różnego rodzaju przekąsek przygotowanych przez uczniów. W tym dniu zaprezentowały się następujące kraje:

1. Egipt- kl VII a SP
2. Brazylia- kl II a PG
3. Kanada- kl II b PG
4. Hawaje- kl III a PG



- 5. Irlandia- kl III b PG
- 6. Niemcy- kl I LO
- 7. Chiny- kl II LO

Wszystkie grupy dzięki różnorodności informacji zaintrygowały oglądających i przekazały najistotniejsze rzeczy o otaczających nas krajach. Prezentacje były oceniane przez wszystkich uczniów, którzy mogli oddać tylko jeden głos. Po głosowaniu i zsumowaniu wszystkich głosów wygrała Irlandia, o której informacje oraz prezentację przygotowali



uczniowie z klasy III b PG. Na koniec reprezentacje klas 4-6 oraz klasy 2 c PG mogli sprawdzić swoją wiedzę w quizie. Wytypowano 3 najlepsze miejsca, które zajęli:

- 1 miejsce kl. 4 b
- 2 miejsce kl. 5 b
- 3 miejsce kl. 5 a

Nagrody w konkursach zostały ufundowane przez wójta Gminy Sienna.

DZIEŃ CHŁOPAKA 2017

Dzień Chłopaka to święto obchodzone w Polsce 30 września, głównie wśród młodzieży szkolnej. Z tej okazji w naszej szkole w dniu 28 września odbyła się zorganizowana przez SU dyskoteka szkolna, natomiast 6 października ZSOiP w Siennie stało się Sądem Okręgowym, gdzie została rozpatrzona „sprawa kobiety, która zaniedbuje obowiązki wynikające z faktu posiadania męża”. Po gromadzeniu się wszystkich uczniów na sali gimnastycznej głos zabrał

pan dyrektor Czesław Sieczka. Następnie uczennice gimnazjum i liceum przedstawiły humorystyczną część artystyczną. Dzięki dokładnie dopracowanemu scenariuszowi mogliśmy poczuć się jak w prawdziwym sądzie. Po zakończeniu na wszystkich chłopców czekał słodki poczęstunek w postaci cukiereków.

Anna Konarska kl III b PG

WYCIECZKA INTEGRACYJNA KL. 6

Od dwóch lat uczniowie obecnych klas szóstych integrują się na początku roku szkolnego. W połowie września wybrali się na klasowe ognisko, na którym przy sprzyjającej pogodzie piekli kiełbaski. Miłą atmosferę stworzyły gry i zabawy uczniów wspólnie z wychowawczyniami.



WYCIECZKA INTEGRACYJNA

W czwartek 5 października bieżącego roku uczniowie klas licealnych pod opieką wychowawców udali się na wycieczkę integracyjną do Sandomierza. Urok jednego z najstarszych i najpiękniejszych polskich miast, jego niepowtarzalny klimat odkrywali dzięki „Jędrusiowi” - niezwykle przewodnikowi. Zwiedzanie rozpoczęło od obejrzenia panoramy miasta z Bramy Opatowskiej. Stamtąd grupa udała się na Stare Miasto z gotycko-renesansowym ratuszem. Młodzież mogła podziwiać gotycką Katedrę, a w niej bizantyjskie freski, rokokowe ołtarze, obrazy i rzeźby. Uczestnicy wycieczki pokonali również podziemną trasę turystyczną słuchając przy tym legend i opowieści z historii miasta. Maszerowali po wzgórzu staromiejskim obok domu Jana Długosza i Collegium

Gostomianum. Przeszli przez „Ucho Igiełne” Sandomierza będące pozostałością średniowiecznych murów obronnych. Tam czekało na uczestników wiele atrakcji w „Zbrojowni”, wyjątkowym muzeum, gdzie można przymierzać kolczatki, hełmy, kapelusze, suknie. Ostatnim punktem wycieczki było ognisko integracyjne. Dobrych humorów i wspaniałej zabawy nie była w stanie popsuć nawet deszczowa pogoda. Wszyscy w wyśmienitych nastrojach, pełni pozytywnych wrażeń udali się w drogę powrotną. Chcielibyśmy także podziękować naszym sponsorom, którzy umożliwili ten wyjazd: Firmie M.B. BUS - Mirosław Buszkiewicz, firmie Publina Lipsko oraz piekarni p. Leszka Traczyńskiego z Sienna.



III SZKOLNY KONKURS WIEDZY O SZKOLE I PATRONIE

16 października 2017 roku w Publicznej Szkole Podstawowej im. Teofila Banacha w Siennie odbył się III SZKOLNY KONKURS WIEDZY O SZKOLE I PATRONIE zorganizowany przez opiekunki Samorządu Uczniowskiego we współpracy z nauczycielką biblioteki szkolnej. Uroczystego otwarcia tegorocznej edycji dokonał pan dyrektor ZSOiP w Siennie mgr Czesław Sieczka, życząc wszystkim uczestnikom uzyskania najlepszych wyników w szczególności wzbogacania wiedzy o patronie i szkole, do której uczęszczają. Podziękował uczniom za zainteresowanie tematyką konkursu, zaś jego organizatorkom za kontynuowanie podjętej przed trzema laty inicjatywy. W konkursie wzięło udział 20 uczniów klas V-VII. Pierwsze miejsce zdobyła Paulina Wojtas z klasy VIIA, uzyskując 97% maksymalnej liczby punktów. Drugie miejsce zajęła Marta Krzemińska - VA, trzecie miejsce zdobyły: Julia Korczak, Martyna Wojtas - VA, Adriana Pryciak, Patrycja Świdarska - VIIA, wyróżnienie - Wiktoria Markiewicz z klasy VIIA. Gratulujemy wszystkim zwycięzcom oraz uczestnikom tegorocznej edycji KONKURSU WIEDZY O SZKOLE I PATRONIE i zachęcamy do udziału w następnych zmaganiach konkursowych za rok.

Opiekunka SU PSP: Dorota Herman



RECYTATORKI W FINALE KONKURSU

W dniu 27.10.2017 roku w Lublinie odbyła się Gala Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorsko - Krasomówczego „W kręgu poezji Grażyny Chrostowskiej, lubelskiej przedstawicielki pokolenia Kolumbów”. Wydarzenie to miało miejsce w Muzeum Lubelskim - Zamek, w Galerii Malarstwa Polskiego XVII - XIX wieku. W finale brali udział uczniowie z trzech województw - lubelskiego, mazowieckiego i śląskiego. Finalistki etapu wojewódzkiego -Zuzanna Sieczka z kl. IIA gimnazjum i Małgorzata Kurek z kl. II LO reprezentowały wraz z innymi czterema uczennicami województwo mazowieckie. Konkurs poprzedzony był warsztatami kultury słowa pod kierunkiem aktorek p. Alicji Jachiewicz - Szmidt i p. Romy Drozd.



WARSZTATY „ZERO ALKOHOLU W CIĄŻY”

Dnia 23.10.2017 roku w naszej szkole zorganizowane zostały spotkania informacyjno-warsztatowe „Zero alkoholu w ciąży” dla uczniów klas III oddziałów gimnazjalnych oraz uczniów liceum ogólnokształcącego. Program zawarty w warsztatach przybliżył młodzieży wiedzę na temat Alkoholowego Zespołu Płodowego- FAS, jako konsekwencji używania alkoholu przez dziewczęta/kobiety w ciąży. Założeniem zajęć było poruszenie dość drażliwego tematu (i wciąż aktualnego) oraz skłonienie młodych ludzi do zastanowienia i refleksji nie tylko nad swoją przyszłością (czy moja partnerka będzie pić alkohol w ciąży, czy ja będę pić alkohol

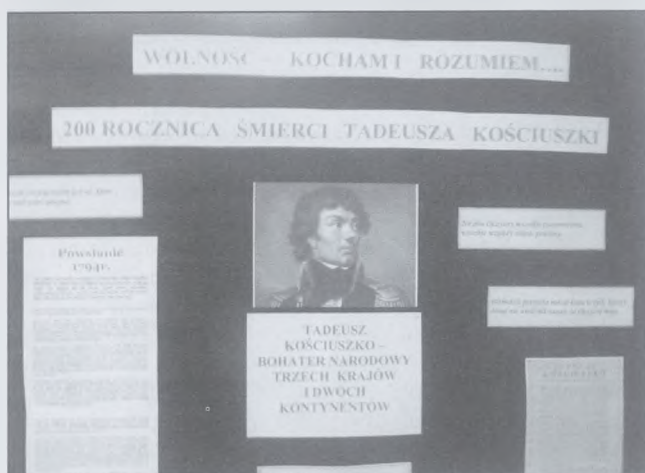
gdy będę w ciąży), ale również nad tym czy przypadkiem ich samych nie dotknął problem FAS.

Prowadząca spotkania p. E. Drelewska, POW „Słoneczny Dom”, zwróciła uwagę młodzieży na to, że picie alkoholu, traktowane przez młodych jako forma rozrywki, w rzeczywistości może wywołać szereg szkód zarówno zdrowotnych, jak i społecznych. Na zajęciach młodzież obejrzała również z uwagą wymowny film pt. „Wieczne dziecko” sygnowany przez Agencję Problemów Alkoholowych. Na koniec uczniowie otrzymali ulotki, dotyczące w/w problematyki.



ROK KOŚCIUSZKI

Z okazji Roku Kościuszki w ZSOiP w Sienne przypominano sylwetkę Tadeusza Kościuszki, przywódcy powstania z 1794 r. T. Kościuszko walcząc o wolność trzech krajów na dwóch kontynentach uznawany jest za bohatera narodowego Polski, Stanów Zjednoczonych i Francji. Z wystawy młodzież mogła dowiedzieć się o jego czynach, poznać poglądy i bogaty życiorys.



SZKOLNE ŚWIĘTO JABŁKA



Samorząd Uczniowski pod opieką p. D. Herman, p. M. Leśkiewicz, przy wsparciu dyrektora ZSOiP w Siennie mgr Czesława Sieczki oraz szkolnej bibliotekarki p. R. Wosiek, od kilku lat wskazuje na istotną rolę owoców, szczególnie jabłek, w codziennej diecie dzieci i młodzieży. W tym roku propagowanie spożywania tych bardzo smacznych owoców odbyło się 7 listopada podczas kolejnego SZKOLNEGO ŚWIĘTA JABŁKA, w przeddzień Europejskiego Dnia Zdrowego Jedzenia i Gotowania. W ramach wstępu pan dyrektor przedstawił walory zdrowotne polskich jabłek. Następnie uczennice klas czwartych pod kierunkiem p. M. Leśkiewicz zaprezentowały okolicznościowy program, którego podsumowaniem była piosenka pt. „Jabluszek pełne snu” w wykonaniu uczniów

klasy drugiej. W dalszej części uroczystości odbył się quiz dotyczący znajomości tematyki związanej z jabłkami, a jego uczestnicy otrzymali owocowe upominki. Na zakończenie wszyscy uczniowie zgromadzeni na sali zaśpiewali piosenkę o jabłku, po czym pan dyrektor podziękował wszystkim za obecność, a organizatorkom za przygotowanie szkolnej imprezy. Przedstawicielki SU PSP przekazały klasom za pośrednictwem ich reprezentantów pakunki z jabłkami. Kosze tych smacznych owoców wręczono również dyrekcji szkoły i nauczycielom.

Dzień 7 listopada w PSP minął uczniom w „smakowitej” atmosferze pachnącej jabłkami z pobliskich sadów.

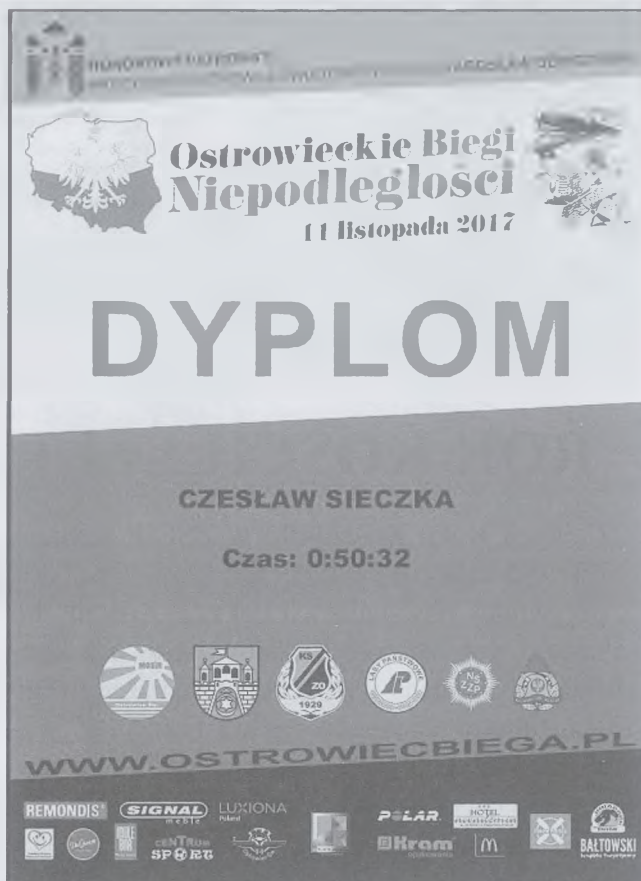
Opiekunka SU PSP – D. Herman

BIEG NIEPODLEGŁOŚCI



Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Siennie, Czesław Sieczka po raz kolejny uczył Święto Niepodległości uczestnicząc w Biegu Niepodległości w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jak sam mówi, aby wymagać od innych, trzeba dawać dobry przykład własną postawą. O tym, jak ważne jest to Święto dla każdego Polaka, przekonywał prowadząc akademię szkolną dla uczniów szkoły podstawowej, uświadamiając jednocześnie potrzebę szacunku do wszystkiego co polskie. Nie ma rzeczy ważniejszych dla patrioty jak poszanowanie symboli narodowych, znajomość historii i współuczestnictwo w hołdzie dla Niepodległej w dniu Jej Święta. Tradycją stało się dla dyrektora, że w tym dniu w różnych miejscach Polski uczestniczy w biegach Dla Niepodległej. To swego rodzaju poświęcenie, wysiłek i trud, jaki ponosi człowiek pokonując 10 kilometrową trasę. Stanowić to może jedynie skromną wdzięczność Tym, którzy wywalczyli wolność i niepodległość. Jak mówi p. dyrektor przykład powinien iść z góry i swoją postawą chce uświadamiać dzieciom i młodzieży wartości, które powinny być dla nas wszystkich ponadczasowe.

Celem nadrzędnym startu w Biegu Niepodległości jest uczczenie rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Jest w starcie również chęć zrobienia jak najlepszego wyniku, co jest z natury



podstawą rywalizacji sportowej. Wspominając na gorąco tegoroczny bieg, określa go dość ciężkim i wyczerpującym, ale wynik 50 minut i 32 sekundy nie przynosi powodu do niezadowolenia. Dyrektor ma nadzieję, że przy okazji setnej rocznicy Odzyskania Niepodległości, już za rok będzie kolejna szansa „złamania” dla niego magicznej bariery 50 minut na 10 kilometrów.

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Jak co roku z okazji Dnia Edukacji uczniowie ZSOiP w Siennie podziękowali nauczycielom i pracownikom szkoły za trud kształcenia i wychowania. Gościem honorowym był wójt gminy p. Mariusz Strąk. Wójt i dyrekcja pogratulowali pedagogom sukcesów i złożyli życzenia, do których dołączył się także Samorząd Uczniowski. Ten dzień był szczególnie dla uczniów klas pierwszych SP, którzy składali ślubowanie. Oni też przedstawili program artystyczny, w którym każde dziecko mogło zaprezentować swoje umiejętności. Uczniowie gimnazjum i liceum w swoim programie w sposób żartobliwy przedstawili pracę nauczycieli, prezentując swoje talenty muzyczne i kabaretowe.



Mój pierwszy konkurs recytatorski



X Jubileuszowa Biesiada w Lipskim Centrum Kultury



Wystawa poświęcona 100-leciu harcerstwa w powiecie lipskim w Bibliotece Pedagogicznej w Lipsku





DODATKOWE KWALIFIKACJE DLA UCZNIÓW ZSP W SIENNIE

Tradycją Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Siennie jest realizacja projektów z wykorzystaniem funduszy europejskich dających nowe kwalifikacje i umiejętności uczniom szkoły. Obecnie trwa projekt Mobilność edukacyjna i zawodowa uczniów. W ramach tego projektu za kwotę 150 tys doposażono 3 pracownie kształcenia zawodowego bez obciążania budżetu szkoły i Starostwa Powiatowego w Lipsku. Zakupione pomoce dydaktyczne podnoszą jakość i atrakcyjność kształcenia uczniów, zwiększają szanse pogłębienia umiejętności technologii cyfrowej oraz wzbogacają wyposażenie szkoły, która jest ośrodkiem egzaminacyjnym do zdawania kwalifikacji zawodowych. Po zakończeniu pierwszej edycji podsumowano jego efekty, 60 uczniów szkoły nabyło kwalifikacje w zawodzie spawacza, operatora CNC, technologa robót wykończeniowych w budownictwie, operatora wózków widłowych, kucharza kelnera, diagnozowania elektrycznych i elektronicznych układów w pojazdach samochodowych.

Część młodzieży nabyte umiejętności wykorzystała podczas pracy wakacyjnej. W celu realizacji treści nauczania zawartych w podstawie programowej ZSP w Siennie nawiązuje współpracę ze środowiskiem, szczególnie z lokalnymi przedsiębiorcami. Posiadamy wielu partnerów zaangażowanych w proces kształcenia naszych uczniów.

W ramach współpracy 18 uczestników projektu odbyło w czasie wakacji miesięczne płatne staże i praktyki u pracodawców: Łygan Alicja” Restauracja Pod Pretekstem Mars” w Lipsku, ZUH AXBUD w Iłży – Arkadiusz Goguła, Brokar ZUH Błacharstwo, lakiernictwo i diagnostyka pojazdowa- Broda Karol w Ludwikowie.

Płatne praktyki i staże były organizowane po raz pierwszy - pomimo wakacyjnego terminu - cieszyły się dużym zainteresowaniem. W czasie praktyk uczniowie nabyli doświadczenie zawodowe oraz poznali rzeczywiste warunki pracy, za wykonaną pracę otrzymali wynagrodzenie - 2.400 złotych oraz zwrot kosztów dojazdu. Finansowanie staży i praktyk odbywa się ze środków realizowanego projektu.



Nowy rok szkolny 2017/18 to rozpoczęcie drugiej edycji projektu. Po dokonaniu analizy potrzeb i oczekiwań uczniów oraz pracodawców dodano do poprzednio realizowanych nowy kurs - Elektryk na budowie. Potrzeba wynikała z analizy podstaw programowych w zawodzie technik budownictwa i mechanik.

Analiza rynku pracy wykazała że nie tylko mężczyźni, ale także kobiety potrzebują potwierdzonych kwalifikacji obsługi wózka widłowego, dlatego listę uczestników kursu operator wózków widłowych zwiększono o 5 uczennic z klasy – technik logistik. Po sfinalizowaniu rekrutacji okazało się, że każdy kurs posiada listę rezerwową uczestników, co świadczy o dużym zainteresowaniu uczniów. Jest również wskazówką dla nauczycieli szkoły, że nadal należy w dalszym ciągu aplikować o środki unijne na kształcenie uczniów w formach pozaszkolnych. Zadanie to jest wpisane w program rozwoju szkoły, która ma zapewnić uczniom wykształcenie wieloprofilowe zgodne z potrzebami rynku pracy.

Lidia Niedziela

NIEZWYKŁE SPOTKANIE Z TRENEREM PERSONALNYM

W dniu 26 września 2017 r., w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Siennie z okazji Dnia Chłopaka odbyło się spotkanie młodzieży i nauczycieli z Panem Pawłem Surmańskim – trenerem personalnym właścicielem firmy POWER FIT zajmującej się dystrybucją suplementów diety oraz doradztwem w zakresie optymalnego i racjonalnego odżywiania.

Celem tego spotkania było propagowanie wśród młodzieży zdrowego stylu życia oraz czynnego uprawiania sportu. Prelegent w bardzo interesujący sposób omówił zasady prawidłowego odżywiania, podczas zwiększonego wysiłku fizycznego. Przestrzegł przed modnym wśród dzieci i młodzieży spożywaniem różnego rodzaju napojów energetycznych oraz „śmieciowego jedzenia”. bardzo ciekawej części teoretycznej spotkania



uczestnicy udali się do szkolnej siłowni, gdzie Paweł Surmański zaprezentował największe błędy popełnione przez osoby rozpoczynające przygodę ze sportem siłowym. Przysłowiową „truskawką na torcie” był konkurs składający się z dwóch ćwiczeń: wyciskania sztangi leżąc oraz pompek na poręczach. Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez Radę Rodziców przy ZSP w Siennie oraz firmę POWER FIT.

Duże zainteresowanie ze strony młodzieży oraz nauczycieli sprawiło, że tego typu spotkania z pewnością nie będą incydentalne. Sądzę, że wszyscy zrozumieli jak ważne dla naszego życia jest połączenie zdrowych nawyków żywieniowych z aktywnym, ale bezpiecznym dla zdrowia uprawianiem sportu.

Dariusz Niebrzydowski



UCZNIOWIE ZSP W SIENNIE NA AGRO SHOW

Uczniowie ZSP im. ks. mjr Stanisława Domańskiego w Siennie w dniu 22.09.2017 r. brali udział w największej wystawie rolniczej w Europie! Nasi uczniowie uczestniczyli w XIX edycji Agro Show, które odbyło się w Bednarach. Agro Show to międzynarodowa wystawa rolnicza, której organizatorem jest Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Na powierzchni 120 ha uczniowie naszej szkoły mogli podziwiać nowoczesne maszyny rolnicze, przy czym bawili się wspaniale, co widać na zdjęciach. Wychowankowie nie tylko mogli zobaczyć maszyny z wystawy, lecz także do nich wsiąść i zobaczyć je od środka. Również była możliwość



zobaczenia ich podczas pracy! Oprócz maszyn rolniczych znaleźć można w Bednarach też wystawy producentów aut, takich jak: BMW, Toyota czy Nissan. Każdy mógł odszukać coś dla siebie.

Podsumowując, nasi uczniowie na Agro Show bawili się świetnie i mimo zmęczenia długą podróżą chętnie brali udział w różnego rodzaju konkursach i zabawach. Do domów wrócili strudzeni, ale uśmiechnięci. Być może w następnej edycji również wezmą udział!

Norbert Nowakowski, klasa I TPS

NIEZWYKŁA LEKCJA Z GREKIEM W ZSP W SIENNIE

Wizyty obcokrajowców w ZSP w Siennie stały się już regułą. Od 2 do 6 października gościliśmy członków projektu Power ze Sri Lanki, Indonezji i Nowej Zelandii, natomiast dnia 30 października zaproszenie nasze przyjął Antonis Alefragkis - właściciel niewielkiej firmy DigiWaves z Aten. Spędził on w naszej szkole cały dzień, prowadząc zajęcia z młodzieżą. Mówiący perfekcyjnie po angielsku gość zaprezentował w ciekawy sposób swój piękny kraj. Uczniowie słuchali z zaciekawieniem o kulturze, sztuce, geografii i historii Grecji. Słuchali greckiej muzyki i oglądali przepiękne zdjęcia



zarówno z Aten, jak i greckich wysp. Szczególne wrażenie wywarła na uczniach piękna wyspa Santorini, na której to wychował się nasz gość. Młodzież miała szansę posłuchać też języka greckiego, prosząc gościa o powiedzenie kilku zdań w jego ojczystym języku. Uczniowie chętnie zadawali pytania na nurtujące ich tematy, a na koniec z uśmiechem pozowali do zdjęć z Antonisem. Ten miły dzień z pouczającą lekcją greckiej kultury na zawsze pozostanie w pamięci wszystkich.

Anna Bartnik-Ziębora

WYCIĘZKA INTEGRACYJNA KLASY I TL/TPS

W dniu 10 października odbyła się wycieczka integracyjna klasy I TL/TPS. Uczniowie podczas tego dnia integrowali się ze sobą w 100%. Do atrakcji w tym dniu zaliczają się:

- szukanie dobrego jedzenia w Galerii Słonecznej,
- szukanie kręgielni,
- granie w kręgle.

Ci, którzy jeszcze się nie znali, mieli okazję się poznać przy tych licznych atrakcjach. Uczniowie, grając w kręgle i pobijając kolejne rekordy torów, bawili się świetnie! Jeden z nich przekonał się na własnej skórze jak bardzo jest śliski tor do kręgli i jak bardzo boli grawitacja. Wszyscy potwierdzili, że wyjazd na kręgle był szrałem w 10-tkę. Z wyjazdu wróciliśmy szczęśliwi i zadowoleni.

Norbert Nowakowski, kl. I TPS



DZIEŃ PAPIESKI W ZSP W SIENNIE

Niech nasza droga będzie wspólna.

Niech nasza modlitwa będzie pokorna.

Niech nasza miłość będzie potężna.

*Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego,
co się tej nadziei może sprzeciwić.*

Św. Jan Paweł II, Częstochowa, 18 czerwca 1983r.

18.10.2017 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Siennie wspólnie świętowano XVII Dzień Papieski pod hasłem „Idźmy naprzód z nadzieją”. Hasło jest cytatem z Listu Apostolskiego Novo Millennio Ineunte – dokumentu podpisanego przez św. Jana Pawła II 6 stycznia 2001r.

Już samo sformułowanie hasła jest znamienne. Ma stanowić zaproszenie i znak tego, że poprzez Dzień Papieski docieramy do głębi nauczania Papieża Polaka, który wypowiadając te słowa chce nas czynić świadkami nadziei.

Młodzież naszej szkoły przygotowała uroczysty montaż słowno-muzyczny poświęcony Janowi Pawłowi II pt. „Nadzieja mi wszystko wyjaśnia”. W trakcie przedstawienia przypomniane zostały słowa Jana Pawła II skierowane do Polaków w Gorzowie Wielkopolskim i Wadowicach. Wiersze oraz najważniejsze wydarzenia z całego życia Ojca Świętego przeplatane były pięknymi pieśniami oraz nagraniami nauk Papieża. Dopelnieniem przedstawienia była prezentacja multimedialna ukazująca zdjęcia Papieża od czasów dzieciństwa po ostatni dzień pontyfikatu. Montaż słowno-muzyczny opracowała i przygotowała z młodzieżą pani mgr Krystyna Wnuk.

Dzięki tegorocznemu Dniowi Papieskiemu chcemy promować chrześcijańską wizję nadziei, której wyrazicielem, piewcą i świadkiem jest św. Jan Paweł II.

Krystyna Wnuk

11 LISTOPADA ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W ZSP W SIENNIE

11 listopada to symbol miłości ojczyzny, walki o wolność, symbol wiary i zwycięstwa. 10 listopada 2017r. w ZSP w Siennie, w tak podniosłym i poważnym dniu, w 99 rocznicę odzyskania niepodległości, odbyło się przedstawienie. Mottem w tym dniu były następujące słowa: „Sztuką jest umierać dla ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej”...

Tradycyjnie już od lat, nie bacząc na zawieruchy dziejowe, dnia 11 listopada obchodzimy Dzień Odzyskania Niepodległości. Postawą swoją składamy hołd tym, którzy o nią walczyli i ją wywalczyli. A było ich setki tysięcy, reprezentujących wiele pokoleń, bojowników o Polskę. Szli na śmierć, w imię lepszego jutra, aby spełnić swój najwyższy patriotyczny obowiązek. Najwyższą ofiarą, ofiarą krwi naprawiali niegodziwość i błędy tych, którzy posiadając niepodległość utracili, zaprzękali w imię swych osobistych czy partykularnych interesów.

Uroczystość rozpoczął pan dyrektor – Wojciech Kaczorowski – przedstawiając zebranym rys historyczny oraz sylwetki kobiet zaangażowanych o wolność naszej Ojczyzny. Wszyscy obecni w tym dniu odśpiewali hymn państwowy. Po krótkiej scenie z życia szkolnego na scenę wkroczyli trzej uczniowie ubrani na czarno symbolizujący trzech zaborców. Biało-czerwona flaga oznaczała Polskę. Zaborcy podeszli do flagi, oglądali ją, krażyli wokół niej. Następnie wzięli do ręki, zastanawiając się, każdy próbował ciągnąć w swoją stronę, szarpiąc flagę, aż wreszcie ją rozerwali. Każdy zabrał swoją część. Rozerwanie flagi symbolizowało rozbiory.

Uczniowie uświetnili obchody 11 listopada programem artystycznym przygotowanym pod kierunkiem p. Agnieszki Ornatowskiej. Nad dekoracjami i rekwizytami czuwała p. Emilia Ryk. Były brzożowe krzyże, białe róże i symboliczny znicz. Pamięć minionych dni i dumę z odzyskanej niepodległości przywołały wiersze





i pieśni o tematyce patriotycznej. Wszyscy uczestnicy apelu mogli przyłączyć się do wspólnego śpiewania utworów, które towarzyszyły naszym przodkom w drodze ku wolności „Rota”, „Pieśń powstańców-1863” oraz „Rozkwitały pąki białych róż”. Ideą apelu było przypomnienie bezimiennych bohaterów walki o niepodległość, a potem wolność. Zaśpiewała nam uczennica klasy III TL – Paulina Urbańska.



Artyści i organizatorzy spektaklu zebrali zasłużone brawa. Apel uświadomił wszystkim uczniom, jak ważna jest Polska - nasza Ojczyzna oraz co w dzisiejszych czasach znaczy słowo: Wolność. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym uczniom za pomoc przy organizacji przedstawienia.

Agnieszka Ornatowska

SPOTKANIE Z PRZEDSTAWICIELEM FIRMY REMONDIS

W poniedziałek, 13 listopada 2017 r. uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Siennie, w ramach działań ekologicznych na rzecz ochrony i kształtowania środowiska naturalnego uczestniczyli w spotkaniu z pracownikiem firmy REMONDIS z Ostrowca Świętokrzyskiego - p. Dawidem Dwojakiem. Celem spotkania było przybliżenie uczniom działalności firmy, przedstawienie informacji na temat segregacji odpadów w naszej gminie, poznanie zasady eliminowania opakowań jednorazowych oraz zapobieganie powstawaniu odpadów i właściwe postępowanie z nimi. Zaproszony gość zaprezentował prezentację multimedialną.

Uczniowie z uwagą śledzili jak prawidłowo segregować odpady oraz dowiedzieli się, że wiele śmieci otrzymuje drugie życie, ale są i takie, które zaśmiecają naszą planetę w sposób nieodwracalny, zwłaszcza jeżeli nie są segregowane i wyrzucane w wyznaczone miejsca. Młodzież uświadomiła sobie, że firmy zajmujące się segregacją i utylizacją śmieci odgrywają niezwykle ważną rolę w codziennym życiu.



Na koniec spotkania przedstawiciel firmy zostawił ulotki, broszurki o ekologicznej segregacji śmieci, częstował również smacznymi krowkami z logo firmy. Wszyscy uczniowie gromkimi brawami podziękowali panu za pouczające spotkanie.

Monika Szczepańska - Gomuła

W hołdzie poległym

W niedzielę, 10 września 2017 r., we wsi Dębowe Pole odbyły się uroczyste obchody upamiętniające tragiczne wydarzenia, jakie miały miejsce w sierpniu 1944 roku we wsi Dębowe Pole i Margrabszczyzna. Na początku obchodów rocznicowych została odprawiona msza św. w intencji poległych mieszkańców tych miejscowości oraz zmarłego tragicznie pilota pułkownika Jerzego Bachtę, którego samolot rozbił się 28 stycznia 1987 roku w lesie,



leżącym w obrębie Dębowego Pola. Największe emocje wśród zebranych wywołała rekonstrukcja historycznych wydarzeń, jakie rozegrały się 73 lata temu we wsi Dębowe Pole. We mszy św. czynny udział wzięli uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kochanówce. Dzieci uświetniły to znamienite wydarzenie pięknym

czytaniem Pisma świętego, a także śpiewem. Po mszy św. wszyscy uczniowie naszej szkoły, którzy przybyli na obchody rocznicowe, z wielkim zaciekawieniem przyglądali się historycznej rekonstrukcji wydarzeń tamtych trudnych dni, która miała na celu upamiętnienie bohaterów wojennych i miejscowej ludności poległej w walce za wolną i niepodległą Polskę. Dzieci były pod wielkim wrażeniem tej żywej lekcji historii. Jeszcze przez kilka kolejnych dni na szkolnym

korytarzu słychać było słowa zachwytu nad inscenizacją.

Nasi uczniowie są dumni z tego, iż brali udział w tak uroczystym wydarzeniu, jakim była msza św., odprawiona w rocznicę walk na Dębowym Polu. Swym udziałem oddali szacunek i cześć tym, którzy polegali w walce za naszą wolność.

Anna Kosior

Dzień Ziemi

W dniu 18 września 2017 roku, w ramach obchodów Dnia Ziemi, dzieci z Niepublicznej Szkoły Podstawowej wzięły udział w akcji „Sprzątanie świata”, której głównym celem było rozbudzenie w uczniach ekologicznej świadomości i odpowiedzialności za środowisko naturalne. Uczniowie i nauczyciele, zaopatrzeni w worki i jednorazowe rękawiczki, wybrali się w okolice szkoły, by pozierać przydrożne śmieci. Akcję rozpoczęła się od pogadanki na temat dbania o środowisko naturalne oraz przestrzegania zasad



bezpieczeństwa w trakcie akcji. Przedszkolaki zajęły się sprzątnięciem terenu boiska szkolnego i placu zabaw, a starsi uczniowie klas IV i VI posprzątały pobocza dróg w okolicy szkoły. Dzięki pięknej pogodzie sprzątanie przebiegło szybko i sprawnie, a efekty pracy były zadowalające. Wszyscy uczestnicy wyrazili nadzieję, że ich trud nie pójdzie na marne i kolejna taka akcja zakończy się mniejszą ilością zebranych śmieci.

Anna Kosior

My też to potrafimy!

W ramach projektu organizowanego przez PTTK Oddział Lipsko wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego pod nazwą „Zadbaj o bezpieczeństwo własne – naucz się pomagać innym”, w dniu 24 listopada 2017 roku, w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Kochanówce odbyło się szkolenie uczniów w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Dzieci z całej szkoły bacznie przyglądały się czynnościom prezentowanym przez ratownika, a także z uwagą słuchały o tym, jak można pomóc drugiej osobie, gdy jej życie jest zagrożone.

Anna Kosior



Narodowe Święto Niepodległości

W przeddzień 99. rocznicy Narodowego Święta Niepodległości, w Niepublicznej Szkole Podstawowej odbyło się z tej okazji szkolne przedstawienie. Nauczyciel przygotowujący uroczystość sięgnął po nietypową formę wypowiedzi – teatr cieni. W tym celu zaciemniono salę lekcyjną, a w jej centrum pojawił się ekran zrobiony z prześcieradeł. Taka nietypowa forma przedstawienia miała na celu pobudzić wyobraźnię odbiorców i zainteresować ich prezentowaną treścią spektaklu. Przedstawienie opowiadało o najważniejszych wydarzeniach w historii Polski – począwszy od pierwszego rozbioru po odzyskanie niepodległości. Przywołano także postaci bohaterów narodowych, którzy wpisali się w dzieje walki o naszą niepodległość – Tadeusza Kościuszki i Józefa Piłsudskiego. Uczniowie świetnie spisali się w roli aktorów, a przede wszystkim - patriotów. Z wielkim zaangażowaniem uczestniczyli w przygotowaniach do tej uroczystości, chcąc oddać ducha narodu polskiego tamtych czasów.

Anna Kosior



W trosce o bezpieczeństwo seniorów...

W dniu 27 listopada 2017 roku, uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kochanówce wybrali się do Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej w Podkońcach, z występem artystycznym pt. *Bezpieczeństwo osób starszych*. Akcja zorganizowana została przy współpracy z Posterunkiem Policji w Sienniej. Uczniowie przygotowali scenki, w których przedstawili przykładowe metody działania złodziei w stosunku do osób starszych, mając tym samym nadzieję, że ich występ podniesie świadomość seniorów i przybliży im podstawowe zasady unikania zagrożeń ze strony oszustów.



Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny

Samorząd Województwa Mazowieckiego, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie i Mazowiecka Rada Bezpieczeństwa Publicznego w porozumieniu z Wojewódzkimi Ośrodkami Ruchu Drogowego rozpoczęli w 2014 roku kampanię społeczną „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”. Skierowana jest ona szczególnie do pieszych i rowerzystów, którzy są niechronionymi uczestnikami ruchu drogowego, gdyż nie mają do dyspozycji ani pasów bezpieczeństwa, ani poduszek i w razie wypadku są bardzo zagrożeni. Dodatkowo o zmroku, czy w nocy są mało widoczni. Akcja ma celu nauczyć dzieci i młodzież, że odblaski poprawiają ich bezpieczeństwo, sprawiając, że są lepiej widoczni dla kierowców. Dnia 12 maja 2017 roku w Zespole Szkół w Jaworze Soleckim odbyło się spotkanie w ramach tej akcji społecznej. Wzięli w niej udział wszyscy uczniowie naszej placówki. O godz. 9.30 nastąpiło uroczyste rozpoczęcie imprezy. Dyrektor szkoły Pan, Paweł Niedziela przywitał zaproszonych gości oraz uczniów i nauczycieli. To niecodzienne spotkanie swą obecnością uświetnili:



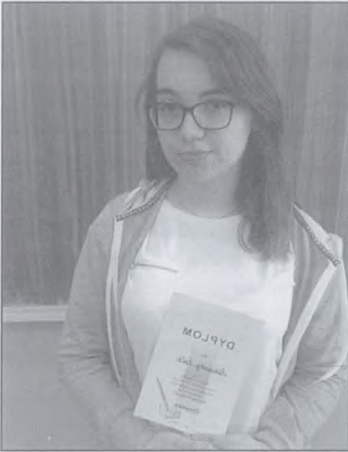
Zbigniew Gołąbek – Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego,
 Zbigniew Mazurkiewicz – zastępca Dyrektora WORD w Radomiu,
 Podinspektor Wojciech Brandt – Komendant Powiatowej Policji w Lipsku,
 Mariusz Strąk – Wójt Gminy Sienna,
 Roman Ochyński – Starosta Powiatu Lipskiego,
 Paweł Jędraszek – zastępca Starosty Powiatu Lipskiego,
 policjanci:
 - aspirant Tomasz Krukowski,
 - młodszy aspirant Andrzej Stolarek,
 - aspirant sztabowy Grzegorz Rutkowski,
 - starszy sierżant Krzysztof Lis,
 strażacy:
 - starszy aspirant Marcin Skoczylas,
 - kadet sekc. Dominik Kominek,
 pracownicy WORD w Radomiu:
 - Wojciech Haruba,
 - Tomasz Sotowski.

Po przywitaniu i prezentacji gości miała miejsce piękna i bardzo wymowna inscenizacja „Noś odblaski – świeć przykładem” w wykonaniu dzieci sześcioletnich, przygotowanych przez panią, Martę Sitek. Dekorację do przedstawienia wykonała pani, Aldona Gałka. Po występie głos zabrali zaproszeni goście, którzy podkreślali jak ważne jest nasze bezpieczeństwo na drogach, które możemy poprawić dzięki noszeniu elementów odblaskowych. Następnie wszyscy uczniowie otrzymali zestawy elementów odblaskowych BRD. Zastępca Dyrektora WORD w Radomiu przekazał dla szkoły elementy toru szkoleniowego do jazdy na rowerze, które pozwolą naszym uczniom lepiej przygotowywać się do egzaminu na kartę rowerową. Kolejne etapy uroczystości odbywały się w trzech przemianych panelach. Pierwszy panel poprowadzili policjanci z KPP w Lipsku i obejmował: emisję filmu „...tak, chcę być bezpieczny” oraz prelekcję z zakresu bezpieczeństwa. Drugi prowadzili strażacy z KP PSP w Lipsku i dotyczył omówienia zasad udzielania

pierwszej pomocy przedmedycznej na fantomach do resuscytacji krążeniowo – oddechowej. Trzeci panel, prowadzony był przez pracowników WORD w Radomiu i złożyły się na niego symulator jazdy motocyklem oraz rowerowy tor przeszkód, na którym uczniowie mogli sprawdzić swoje umiejętności w jeździe na rowerze. Te, z pozoru łatwe zadania, nie wszystkim udało się wykonać bezbłędnie. W trakcie trwania imprezy uczniowie kl. IV, pod czujnym okiem pracowników WORD i policjantów, zdali egzamin na kartę rowerową. Relację z naszej uroczystości można było obejrzeć w telewizji „DAMI 24” Radom, którą przygotowali: Robert Utkowski (reporter) i Stanisław Prusiński (zdjęcia). Jak podkreślił pan dyrektor, Paweł Niedziela w wywiadzie dla telewizji: „Ta kampania kapitalnie wpisuje się w wychowanie komunikacyjne i jest to jedno z głównych zadań jakie realizują nasze szkoły”.

Agnieszka Pakuła

„Mistrz Ortografii 2017



Dnia 17 maja 2017 roku trzy uczennice Publicznego Gimnazjum w Jaworze Soleckim; Aleksandra Gałka, Maria Kwiecień i Aleksandra Czubak wzięły udział w powiatowym Konkursie „Mistrz ortografii” zorganizowanym przez Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego w Lipsku. Celem konkursu było propagowanie wśród uczniów i nauczycieli idei wspólnej odpowiedzialności za język polski, doskonalenie poprawności ortograficznej i językowej oraz wyłonienie uczniów o wysokich umiejętnościach w zakresie stosowania zasad ortograficznych. Zadania konkursowe obejmowały dyktando oraz zagadnienia językowe. Według relacji uczestników były bardzo trudne, ale nie dla naszej uczennicy-Aleksandry Gałki, która wszystkie polecenia wykonała znakomicie i kolejny raz sięgnęła po tytuł „Mistrza Ortografii” w powiecie lipskim. Dziewczeta przygotowywały się do konkursu pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego- Agnieszki Pakuły.

Agnieszka Pakuła

Szanowni Mieszkańcy i przyjaciele Gminy Sienno,

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, pragniemy życzyć wszystkim, aby ten najpiękniejszy czas nappełnił wszystkich radością, ciepłem i życzliwością.

Niech te szczególne dni będą okazją do pojednania i wspólnego przeżywania cudu

Bożego Narodzenia w serdecznym gronie rodziny i przyjaciół.

Nadchodzący zaś 2018 Rok będzie pełen nadziei, siły i wiary w lepsze.

Niech przyniesie spełnienie marzeń i spokój.

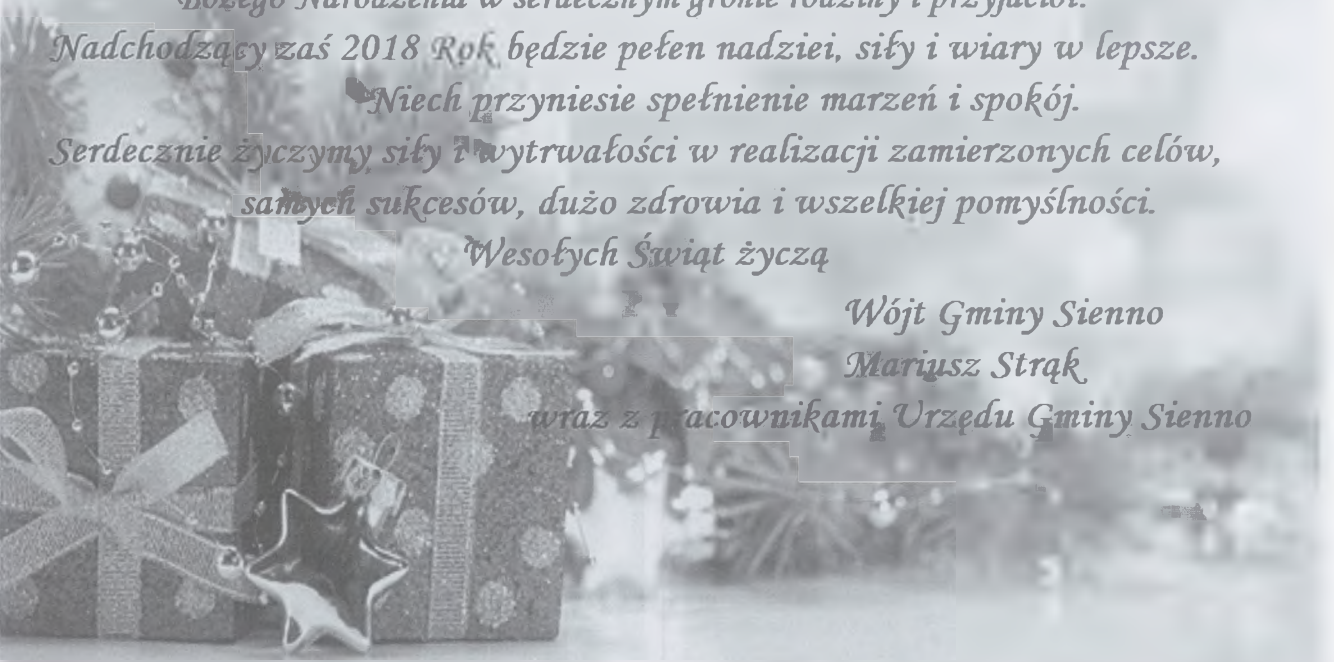
Serdecznie życzymy siły i wytrwałości w realizacji zamierzonych celów, samych sukcesów, dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Wesołych Świąt życzą

Wójt Gminy Sienno

Mariusz Strąk

wraz z pracownikami Urzędu Gminy Sienno





Starosta Lipski

SOLEC - PERŁA POWIŚLAWójt Gminy
Solec nad Wisłą

Regaty Wiślane

W sobotę 30 września odbyły się „XI Wielkie Królewskie Regaty Wiślane” o puchar sołtysa Kłudzie. W tym roku ze względu na fakt, że rok 2017 został ogłoszony przez Sejm RP „Rokiem Rzeki Wisły” impreza miała wyjątkowy i atrakcyjny charakter. Organizatorzy zadbali o to aby każdy tego dnia odwiedził przystań na Kłudziu znalazł w programie coś dla siebie i dobrze się bawił. Na początku imprezy podsumowano konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży związany z „królową polskich rzek” pod patronatem Wójta Gminy Marka Szymczyka. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem wśród uczestników i zgłoszono do niego 62 prace. Nagrody wręczyli Wójt Gminy i koordynator Pani Małgorzata Szot - Wróblewska. W tym samym czasie rozpoczęła się rywalizacja wśród osad młodzieżowych, a o jej dramaturgii niech świadczy fakt, że zwycięska drużyna Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii pokonała swoich rywali z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych zaledwie o 1/4 łodzi. W wyścigu głównym zdecydowane zwycięstwo odniosła osada Stowarzyszenia „Wisła” która pokonała swoich rywali



uznania i trudno przecenić wkład i zaangażowanie dla rozwoju i promocji regionu, Urząd Gminy w Solcu nad Wisłą, środki finansowe przeznaczył m.in. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.



ze Stowarzyszenia Przyjaciół Solca nad Wisłą. W trzeciej rywalizacji reprezentacja Warszawy pokonała „resztę świata”. Jak stwierdzili wszyscy uczestnicy regat, nie wynik się liczył a doskonała i aktywna zabawa. W czasie imprezy dzieci mogły uczestniczyć w warsztatach szkutniczych „okrętowy cieśla”, warsztatach plastycznych oraz KANU - warsztaty pływania, a dorośli wsłuchać się w dźwięki muzyki żeglarskiej w wykonaniu zespołów: „Hambawenah” i „Młode Wyjce”. PSP z Lipska prezentowała sprzęt ratownictwa wodnego i pierwszej pomocy. Na wszystkich czekały gorące kielbaski, pyszny bigos i słodczyce. Organizatorami tej wyjątkowo udanej imprezy było Stowarzyszenie Przyjaciół Solca nad Wisłą, dla którego to należą się gorące słowa



100 lat Pani Genowefy

24 października w Gminie Solec nad Wisłą miała miejsce bardzo miła i podniosła uroczystość. Mieszkancka Sadkowic Pani Genowefa Gład świętowała 100-lecie swoich urodzin. Całym swoim pracowitym życiem Szanowna Jubilatka Pani Genowefa zasłużyła sobie na szacunek i słowa serdecznego podziękowania od najbliższych, przedstawiciela Rządu RP, władz Gminy i KRUS. Wójt Marek Szymczyk wręczając okazały prezent podziękował za wszelkie trudy i owoce minionych 100 lat i życzył dobrego zdrowia, spokoju z uśmiechem i pogodą ducha, w klimacie wdzięczności, szacunku i życzliwości otoczenia na dalsze długie lata. W imieniu Premier Beaty Szydło list gratulacyjny oraz bukiet pięknych kwiatów wręczyła Pani Monika Wziątek-Kaim Przedstawiciel Delegatury w Radomiu Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie. Kierownik Placówki Terenowej KRUS w Lipsku Pani Halina Pyrka wręczyła list gratulacyjny, kwiaty oraz decyzję przyznającą specjalny dodatek do emerytury. W uroczystości wzięli udział również



pracownicy UG w Solcu nad Wisłą: kierownik GOPS – Grzegorz Adamski, Kierownik USC - Alicja Szymczyk oraz rodzina Szanownej Jubilatki.

Promesa na odbudowę dróg gminnych

9 listopada 2017 r. w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie odbyło się uroczyste przekazanie promes, które w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka wręczyli: Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera i Wicewojewoda Artur Standowicz. Promesę w wysokości 240 000,00 zł na realizację zadań dotyczących przeciwdziałania i usuwania skutków klęsk żywiołowych odebrał Wójt Gminy Solec nad Wisłą Marek Szymczyk.

Przekazane środki zostaną przeznaczone na następujące zadania:



1. Remont drogi gminnej na działce ewid. nr 2302/2 na odcinku od km 0+000 do km 0+ 390 o długości 0,390 km w miejscowości Przedmieście Bliższe

2. Remont drogi gminnej nr 190652 W w miejscowości Zembo-rzyn Pierwszy na odcinku od km 0+000 do km 0+298 o długości 0,298 km

3. Remont drogi gminnej na działce ewid nr 215 w miejscowości Głina na odcinku od km 0+000 do km 0+300 o długości 0,30 km

W chwili obecnej trwa procedura przetargowa, a remonty mają zostać wykonane do końca b.r. Jest to bardzo korzystna forma pomocy ponieważ stanowi aż 80 % wartości inwestycji. Wspomniane drogi zostały uszkodzone podczas deszczy nawalnych które nawiedziły naszą gminę w miesiącach lutym i maju br .

Wieczór z Piosenką i Pieśnią Patriotyczną

9 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Solcu nad Wisłą odbył się „Wieczór z Piosenką i Pieśnią Patriotyczną” z okazji 99 Rocznicy Odzyskania Niepodległości. Słowami papieża Jana Pawła II „Wolność nie jest nam dana raz na zawsze, trzeba ją stale zdobywać na nowo” Wójt Gminy Solec nad Wisłą pan Marek Szymczyk wprowadził w atmosferę wieczoru. Podkreślił jak ważne jest dla nas Polaków to niezwykle święto, obchodzone co roku 11 listopada. Pamiętając o ludziach, którzy uczynili wszystko co w ich mocy, aby uratować naszą ojczyznę. Młodzież przygotowana przez panią Izabelę Mgłosiek, Katarzyna Malesa, Dominika Woźna z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Solcu nad Wisłą zaśpiewała: Piechotę, Biały Krzyż, Rotę przy akompaniamencie Jakuba Zakrzewskiego. Wysłuchaliśmy także kilka utworów instrumentalnych w wykonaniu Jakuba Zakrzewskiego. Następnie uczennice z Publicznej Szkoły Podstawowej w Solcu nad Wisłą: Julia Szołajska, Kasia Kołacz, Marysia Skalińska i Julia Pilas przy akompaniamencie pani Małgorzaty Szot-Wróblewskiej zaśpiewały pieśni





patriotyczne, które pozwoliły zrozumieć rozterki i uczucia walczących o niepodległość. Usłyszeliśmy piękną recytację wiersza

„Alarm” w wykonaniu Marysi Skalińskiej. Program przygotowany pod kierunkiem pani Barbary Cieśli. Powszechnie znane śpiewy żołnierskie o ułanach, rozmarynie, białych różach, czy piechocie określane mianem legionowych, pieśni niepodległości głęboko zakorzenione w naszej tradycji przypomniał Zespół Śpiewaczy Powiślacy m.in. Warczą karabiny, Hej, hej ułani, Przybyli ułani, Jak długo w sercach naszych.

Miłym akcentem na zakończenie wieczoru było wspólne odśpiewanie: „Wojenka, wojenka” i „O mój rozmarynie”, a Wójt Gminy Solec nad Wisłą dziękując wszystkim występującym, przypomniał zgromadzonym, że należy kultywować historyczne tradycje narodowe. „Wieczór z Piosenką i Pieśnią Patriotyczną” wpisze się na stałe do kalendarza imprez naszej gminy. Uczestnicząc w obchodach Święta Niepodległości dajemy wyraz pamięci o tych wszystkich, dzięki którym żyjemy dzisiaj w wolnej Polsce.

Mariola Kolenda

Gminny Ośrodek Kultury będzie miał nowy dach

W dniu 14 listopada Wójt Gminy Solec nad Wisłą Marek Szymczyk oraz Skarbnik Gminy Ewa Sikorska podpisali w Świętokrzyskim Biurze Rozwoju Regionalnego w Kielcach umowę gwarantującą w ramach LGD „Krzemienny Krąg” przyznanie środków w kwocie 125 546 zł. Wspomniane dofinansowanie które stanowi ponad 60 % inwestycji zostanie przeznaczone na wymianę pokrycia dachowego „Domu z podcieniami” w którym siedzibę ma Gminny Ośrodek Kultury w Solcu nad Wisłą. Dach na GOK znajduje się w chwili obecnej w fatalnym stanie i istnieje potrzeba jego natychmiastowej naprawy. Umowę podpisaną przez Marszałka woj. Świętokrzyskiego Adama Jarubasa i Członka Zarządu województwa Świętokrzyskiego Piotra Żołądka wręczyła Pani Sylwia Razik pracownik biura ŚRRR. Procedura przetargowa na wspomniane zadanie rozpocznie się na początku roku 2018, a prace powinny ruszyć wczesną wiosną. Przypomnijmy, że obiekt objęty jest opieką Wojewódzkiego Konserwatora Ochrony Zabytków w związku z czym nowy dach ma być wierną kopią istniejącego obecnie.



Film „Miasto królewskie Solec”

Film „Miasto królewskie Solec” bierze udział w ogólnopolskim konkursie filmowym „Zabytkomania 2017”, organizowanym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa i Polski Instytut Sztuki Filmowej.

Twórcami filmu są: Tomasz Kasiński, Kuba Gawlik i Mateusz Tatarata, uczniowie klasy III PG w Solcu, opiekunem jest Małgorzata Szot-Wróblewska. Informację o konkursie znalazł Kuba Gawlik i to on był inicjatorem powstania filmu, jednak bez zaangażowania Tomka Kasińskiego i Mateusza Tataraty realizacja byłaby niemożliwa. Jak podkreślają autorzy zależało im na wyeksponowaniu duchowego i materialnego dziedzictwa kulturowego Solca i okolic. Z czasów świetności królewskiego miasta Solec zachował układ przestrzenny, pozostałości zamku oraz nadane przez królów pastwisko Łązek i Las Solecki. Zdjęcia do filmu realizowali w Solcu i Piotrowinie. Jak powiedzieli, pragną aby film promował bogatą historię Solca oraz był medialnym przekazem materialnych i duchowych skarbów kultury naszej małej ojczyzny dla przyszłych pokoleń. Prace nad zdjęciami i montażem filmu trwały od 15 do 31 października.

W ramach regulaminowego pięciominutowego filmu zaprezentowane zostały najważniejsze zabytki Solca oraz mało znany obraz z I połowy XVII wieku, zatytułowany „Sąd na błoniach pod Solcem”. Obraz ten znajduje się w kościele w Piotrowinie. Malarz przedstawił scenę sądu króla Bolesława Śmiałego nad biskupem Stanisławem, panoramę Solca z okazałym królewskim zamkiem, kościołami, spichlerzami i budynkami mieszkalnymi oraz mostem łączącym dwa brzegi wąwozu tzw. „Głębokiej drogi”. W miejscu, w którym według tradycji odbył się sąd królewski na tzw. Kępie nad Wisłą zbudowano w minionych wiekach kaplicę pw. św.





Stanisława Biskupa. Do parafii Piotrawin należał kościół filialny w Pawłowicach wraz z przyległymi miejscowościami (np. Kępa Piotrawińska). W obu świątyniach posługiwali kanonicy krakowscy ponieważ parafia Piotrawin należała do Krakowskiej Kapituły Katedralnej.

Zaangażowanie młodych twórców w realizację filmowej prezentacji dziedzictwa minionych wieków oraz udział filmu w konkursie „Zabytkomania” jest dużym sukcesem. Dnia 15 listopada w Publicznej Szkole Podstawowej w Solcu odbył się premiery pokaz filmu. Reżyseria: Tomek Kasiński, Kuba Gawlik



Zdjęcia: Tomek Kasiński
Montaż: Kuba Gawlik, Tomek Kasiński
Scenariusz i lektor: Mateusz Tatarata
Opiekun: Małgorzata Szot-Wróblewska.

Na temat filmu opublikowany został artykuł księdza redaktora Zbigniewa Niemirskiego w tygodniku „Gość Niedzielny”. Rozgłośnia „Twoje Radio Lipsko” nadała wywiad z autorami, który przeprowadził redaktor Kamil Kozieł.

Wyniki konkursu poznamy w grudniu.

Fot. Teresa Kasińska

Małgorzata Szot-Wróblewska i Autorzy filmu.

2017 Rok Generała Józefa Hallera Powstanie Armii Polskiej we Francji w 1917 roku

Z okazji obchodzonego Roku Generała Józefa Hallera, z inicjatywy piszącej dnia 10 listopada odbył się pokaz historyczny zatytułowany „Armia Polska we Francji” przygotowany przez członków Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej 51 pułku piechoty Strzelców Kresowych w Ilży, pana Jacka Gnata z Lipska i pana Jarosława Osoję z Ilży. Pan Jacek Gnat przedstawił rys historyczny na temat drogi Polaków do niepodległości oraz powstania Armii Polskiej we Francji w 1917 roku. Armia ta nazywana była od koloru mundurów - Błękitną Armią, lub Armią Hallera. Ochotnicy przybywali ze wszystkich kontynentów by walczyć o wolną ojczyznę. Następnie rekonstruktorzy zaprezentowali umundurowanie, uzbrojenie i ekwipunek żołnierzy Błękitnej Armii i innych formacji. W spotkaniu wzięli udział uczniowie oraz grupy przedszkolne. Dodać należy, że SRH51pp Strzelców Kresowych w Ilży uczestniczy w rekonstrukcjach historycznych na terenie całego kraju oraz w zdjęciach do filmów np.: „Bitwa Warszawska”, „Błękitna Armia”. Gościnnie w mundurze hallerczyka wystąpił Mateusz Tatarata, uczeń kl. III PG. Prezentacja SRH51pp Strzelców Kresowych w Ilży była sponsorowana przez pana Marka Filiksa, majora Wojska Polskiego w stanie spoczynku, który jest absolwentem Szkoły Podstawowej w Solcu. Aby przywrócić pamięć o żołnierzach narodowości polskiej walczących pod obcymi sztandarami w bratobójczych walkach na wszystkich frontach pierwszej wojny światowej, uczniowie klasy III PG: Ola Stołowska, Natalia Madej, Klaudia Kacperek, Tamasz Kasiński, Kuba Gawlik, Dawid Masternak, Łukasz Żółkiewicz oraz Kamila Tusińska z klasy II, przygotowali pod kierunkiem M. Szot-Wróblewskiej utwór „II Brygada” oraz scenę „Gazeciarze”, w której zaprezentowali doniesienia prasowe z pierwszych dni wojny na froncie wschodnim. W sierpniu 1914 roku front przebiegał nad Wisłą, na linii rzeki Chodelki, od Piotrawiny do Opolu Lubelskiego, Chodla i Kraśnika. Na froncie tym walczyły oddziały armii austro-węgierskiej i armii rosyjskiej. W ich szeregach byli Polacy zmuszeni do bratobójczej walki, którą przedstawił Edward Słoiński w wierszu zatytułowanym „Ta co nie zginęła” opublikowanym w październiku 1914 roku w „Tygodniku Ilustrowanym”: „Rozdzielił nas, mój bracie zły los i trzyma straż. W dwóch wrogich sobie szańcach patrzymy śmierci w twarz. W okopach pełnych jęku, wsłuchani w armat huk, stoimy na wprost siebie. Ja - wróg twój, ty - mój wróg...”.



Tysiące żołnierzy zginęło. Prasa austriacka i polskojęzyczna informowała o „wziętych do niewoli jeńcach rosyjskich, z których większość to Polacy”. Jeńców tych wywożono pociągami przez Kraków w kierunku Węgier. Rosyjska prasa pisała natomiast o wziętych do niewoli jeńcach austriackich, z których większość była narodowości polskiej. Świadectwem krwawych walk stoczonych na frontach pierwszej wojny światowej są liczne wojenne cmentarze np. w Piotrawinie - Kolonii Kamień, gdzie



w zbiorowych mogiłach spoczywa 662 żołnierzy poległych w latach 1914-1915. We wrześniu 2017 roku odbyło się uroczyste otwarcie odnowionego wojennego cmentarza w Kolonii Kamień z udziałem przedstawicieli Austrii. Niestety, podczas otwarcia cmentarza nie wspomniano o Polakach walczących po obu stronach. Dnia 2 listopada na tym cmentarzu grupa uczniów z klasy III PG zapaliła znicze. Na cmentarzu nie ma informacji o tym, że polegli żołnierze byli różnych narodowości, w tym narodowości polskiej. Inscenizacja przygotowana przez uczniów klasy III przywołała tych, o których Edward Słoński napisał – „... że ta co nie zginęła wyrośnie z naszej krwi!”

Nad muzyką i efektami specjalnymi czuwała Natalia Wasila, uczennica kl. II PG.

Małgorzata Szot-Wróblewska

Fot. Tomasz Kasiński, M. Szot-Wróblewska

PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W SOLCU NAD WISŁĄ

ODDZIAŁY PRZEDSZKOLNE. SZKOŁA PODSTAWOWA. ODDZIAŁY GIMNAZJALNE

OSIĄGNIĘCIA UCZNIÓW

NASZE STYPENDYSTKI

Zarząd Województwa Mazowieckiego zatwierdził Rankinową Listę stypendystów w roku szkolnym 2017/2018 w ramach projektu Mazowiecki program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka.

Stypendystkami zostały dwie uczennice naszego gimnazjum. Oto one:

Uczennica klasy III Aleksandra Stołowska osiąga wysokie wyniki w nauce. Jej średnia z ocen na koniec roku szkolnego 2016/17 wyniosła 5,73. Uczennica bierze udział w wielu konkursach ogólnopolskich, kuratorskich i szkolnych. W ubiegłym roku szkolnym została laureatką XI Ogólnopolskiego Konkursu

Papieskiego oraz Ogólnopolskiego Konkursu "Czytelniczy Orzeł". Wzięła również udział w Kuratorskim Konkursie Historycznym na etapie rejonowym. Uczennicę charakteryzuje wysoka kultura osobista. Zawsze miła, uśmiechnięta, uczynna i zaangażowana w życie szkoły i klasy. Niezwykle uzdolniona w wielu dziedzinach. Swoją aktorski talent prezentuje w szkolnym teatrze "Na przekór", z którym wystąpiła w Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Jest także liderem Szkolnego Koła Wolontariatu. W bieżącym roku szkolnym pełni funkcję przewodniczącej Samorządu Szkolnego. Niezwykle ambitna i otwarta. Swoją wzorową postawą uczennicy promuje pozytywny wizerunek szkoły w środowisku.

Uczennica klasy III Natalia Madej - osiąga wysokie wyniki w nauce. Jej średnia z ocen na koniec roku szkolnego 2016/17 wyniosła 5,66. Uczennica bierze udział w konkursach szkolnych, kuratorskich i ogólnopolskich. W ubiegłym roku szkolnym została laureatką Ogólnopolskiego Konkursu "Czytelniczy Orzeł". Wzięła również udział w Kuratorskim Konkursie Polonistycznym na etapie rejonowym. Uczennicę charakteryzuje wysoka kultura osobista. Jest ambitna i systematyczna w dążeniu do celu. Zawsze uśmiechnięta i uczynna. Chętnie angażuje się w życie szkoły i klasy. Bierze udział w szkolnych akademiach i uroczystościach. Wzorową postawą kreuje pozytywny obraz szkoły w środowisku.

Celem realizowanego projektu jest umożliwienie rozwoju edukacyjnego uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z obszaru Województwa Mazowieckiego, uzdolnionych w zakresie przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, języków obcych nowożytnych, matematyki i przedsiębiorczości. Mazowiecki program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych - najlepsza inwestycja w człowieka jest projektem Samorządu Województwa Mazowieckiego realizowanym przez Departament Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i krajowych środków publicznych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa X- Edukacja dla rozwoju regionu, Działanie 10.1 Kształcenie i rozwój dzieci i młodzieży, Poddziałanie 10.1.3 Programy stypendialne.



Uczniowie klasy III PSP w TVP KULTURA w programie VISTULIADA

Jesiotr i jego wyznawcy we wrześniu br. gościli w Solcu nad Wisłą. Niecodzienne warsztaty dla naszych uczniów poprowadziła Cecylia Malik. To były dla trzecioklasistów niezapomniane chwile! Przy okazji moc wrażeń! Dnia 21.10.2017 r. odbyła się emisja programu VISTULIADA w TVN KULTURA o godz. 11.30. Była to niezwykle podróż wzdłuż najdłuższej polskiej rzeki. Artystka Cecylia Malik i dziennikarka Małgorzata Nieciecka Mac spotykały się z przyrodnikami, flisakami, podróżnikami, artystami i historykami, którzy tworzą i działają nad Wisłą. Szukają odpowiedzi na pytania: co urzeka w miejskim biegu rzeki? Jaka Wisła istnieje dziś w oczach artystów i podróżników? Goście programu przedstawili też swoje osobiste historie związane z fenomenem geograficznym i kulturowym, jakim jest ostatnia taka dzika rzeka w Europie. W tym odcinku wystąpili nasi mali, soleccy aktorzy. Widzowie dowiedzieli się wielu ciekawych informacji o rybach oraz zobaczyli jak trzecioklasiści malowali jesiotry, trocie. Prowadzący zajęcia i nasi uczniowie oczekują powrotu ryb migrujących do rzek. I wbrew znanemu porzekadłu, to chcielibyśmy, aby w tym przypadku dzieci i ryby miały jednak swój głos.

UROCZYSTOŚCI SZKOLNE

ŚLUBOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW



W czwartek 12 października 2017 r. odbyła się w naszej szkole niecodzienna uroczystość. Było to Ślubowanie Pierwszoklasistów. Co roku budzi ono wiele emocji wśród dzieci, nauczycieli i rodziców. Uroczystość rozpoczęła wychowawczyni Pani Małgorzata Gozdur - Kosińska, która powitała swoich uczniów oraz wszystkich przybyłych: Dyrektor PSS w Solcu nad Wisłą - Panią Iwonę Borek, Przewodniczącą Rady Rodziców - Panią Elżbietę Klukiewicz,



rodziców uczniów klasy pierwszej oraz społeczność szkolną. Głos zabrała także Pani Dyrektor, która przybliżyła dzieciom istotę tego wyjątkowego ceremoniału. Następnie, w krótkim programie artystycznym, pierwszoklasiści zaprezentowali swoje umiejętności wokalne i recytatorskie. W ten sposób pomyślnie zdali swój pierwszy egzamin. Najważniejszym momentem uroczystości było ślubowanie i pasowanie. Uczniowie ślubowali na sztabdar szkoły. Pasowania dokonała Pani Dyrektor. W ten sposób pierwszoklasiści zostali oficjalnie włączeni do grona uczniów Szkoły Podstawowej w Solcu nad Wisłą.

Na zakończenie wystąpili uczniowie klasy 2 i 3. Złożyli swoim młodszym kolegom życzenia i wręczyli upominki. Po ceremonii wszyscy ustawili się do pamiątkowego zdjęcia.

Ostatnim punktem tego wyjątkowego dnia był słodki poczęstunek, który przygotowali rodzice.

AKADEMIA Z OKAZJI NARODOWEGO ŚWIĘTA DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

13 października 2017 r. w naszej szkole miało miejsce niezwykle wydarzenie, na które przybyli zaproszeni goście: Wójt Gminy Solec nad Wisłą - Pan Marek Szymczyk, Księgowa z Centrum Usług Wspólnych Gminy Solec nad Wisłą - Pani Katarzyna Krygier, Proboszcz Parafii Solec nad Wisłą - Ksiądz dr Krzysztof Maj, Dyrektor Szkoły - Pani Iwona Borek, Przewodnicząca Rady Rodziców - Pani Elżbieta Klukiewicz, Nauczyciele i Pracownicy PSP w Solcu nad Wisłą, Rodzice oraz Uczniowie.

W części oficjalnej Dyrektor Szkoły Iwona Borek wygłosiła słowa uznania za odpowiedzialną pracę na niwie kształtowania umysłów i serc młodego pokolenia, dziękując nauczycielom oraz wszystkim pracownikom szkoły. Wszystkim życzyła wytrwałości i sukcesów w dalszej pracy. Do życzeń dołączył się Pan Wójt, który przekazał je na ręce Pani Dyrektor wraz z bukietem pięknych róż. Nauczycielom, szczególnie wyróżniającym się w pracy: Pani Iwonie Borek, Pani Małgorzacie Szot - Wróblewskiej, Pani Małgorzacie Kryczka oraz Księdzu Jarosławowi Grabce wręczył Nagrody Wójta Gminy Solec nad Wisłą. W części artystycznej wystąpił Szkolny Teatr „Na przekór”. W swoim wspaniałym spektaklu przybliżył pracę nauczycieli. Ukazanie w krzywym zwierciadle posiedzenia Rady Pedagogicznej, pracy woźnego oraz sprzątaczek rozbawiło wszystkich i wprawiło zebranych w doskonały humor. Nie zabrakło więc gromkich braw oraz słów uznania dla aktorskiego kunsztu naszych uczniów, a także opiekunów Pani Barbary Cieśla i Księdza Jarosława Grabki. Swym wspaniałym tańcem zakończyła występy artystyczne szkolna grupa taneczna pod kierunkiem Pani Małgorzaty Kryczka, a uczniowie klasy 4 i 6 pod kierunkiem Pani Małgorzaty Szot-Wróblewskiej zaśpiewali piosenkę „Czternastego Października”.

W tym dniu wiele miłych życzeń popłynęło od uczniów i zaproszonych gości. Dowodem wdzięczności były także kwiaty, które uczniowie i przewodnicząca Rady Rodziców przekazali na ręce Pani Dyrektor. Tradycyjne „Sto lat...” zakończyło tę uroczystość.



NIEPODLEGŁOŚCI

„Leć orle biały nad polską ziemię
Chroń twymi skrzydły piastowskie plemię
I ponad szare Giewontu skały
I ponad Bałtyk leć orle biały...”
Leon Szuman

Dnia 10 listopada odbyła się akademia z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W tym dniu oddaliśmy hołd tym, którzy przelaną krwią i wielkim zbiorowym wysiłkiem odzyskali Polskę - od Giewontu do Bałtyku. Obchody Roku Tadeusza Kościuszki i Józefa Hallera pozwoliły przypomnieć twórców niepodległości: Józefa Piłsudskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Tadeusza Rozwadowskiego i Kazimierza Młodzianowskiego. Uczniowie przygotowali pod kierunkiem p. Iwony Jaworskiej (kl. VII i kl. II PG) i p. Anny Tatarata (kl. VI) poezję patriotyczną i słowo wiążące. Oprawę muzyczną przygotowały uczennice z klas IV, VI i VII pod kierunkiem p. Małgorzaty Szot-Wróblewskiej. Dekorację przygotowali uczniowie klasy VI pod opieką p. Małgorzaty Szot-Wróblewskiej. Soliści wykonali nastrojowe utwory. Maria Skalińska zaśpiewała pieśń „Rozkwitały pąki białych róż”, natomiast Julia Pilas „Bywaj dziewczę zdrowe” i „Śpiewanka z Karpat”. Katarzyna Kołacz i Julia Szolańska zaprezentowały utwór „Taki kraj”. Chór wykonał „Mazurka Dąbrowskiego” oraz pieśni z czasów powstań narodowych i I wojny światowej: „Marsz Żuawów”, „Warszawianka 1831”, „Marsz Polonia”, „Rota”, „Marsz I Brygady”, „Ballada o pułkowniku Lisie Kuli”. Uroczystość prowadziły Kornelia Chmielnicka i Natalia Jacak, uczennice klasy II PG. Na zakończenie uroczystości p. dyrektor Iwona Borek podziękowała wykonawcom za występ, opiekunom za przygotowanie uroczystości, a zebranych za wspólne przeżywanie Święta Niepodległości.



UROCZYSTOŚCI ŚRODOWISKOWE

WIECZÓR Z PIOSENKĄ I PIĘŚNIĄ PATRIOTYCZNĄ

Z okazji 99 Rocznicy Odzyskania Niepodległości 9 listopada br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Solcu nad Wisłą miał miejsce niecodzienny „Wieczór z Piosenką i Pieśnią Patriotyczną”. Oficjalnego otwarcia dokonała Pani Mariola Kolenda – dyrektor GOK-u. Pan Marek Szymczyk – Wójt Gminy Solec nad Wisłą - cytując słowa naszego rodaka Św. Jana Pawła II: „Wolność nie jest nam dana raz na zawsze, trzeba ją stale zdobywać na nowo” wprowadził zebranych w atmosferę tego wyjątkowego spotkania, jednocześnie podkreślając znaczenie tego święta dla nas Polaków. Na deskach Gminnego Ośrodka Kultury zaprezentowała się młodzież z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Solcu nad Wisłą, Zespół Śpiewaczy Powiślacy. Nie zabrakło i uczennic z naszej szkoły. Duże wrażenie na zgromadzonych wywarły: odśpiewane przez Julię



Szołajską, Katarzynę Kołacz, Marysię Skalińską i Julię Pilas pieśni patriotyczne, przygotowane przez Panią Małgorzatę Szot- Wróblewską oraz recytacja wiersza A. Słonimskiego, pt. „Alarm” w wykonaniu Marysi Skalińskiej. Niespodzianką dla wszystkich było na zakończenie wieczoru wspólne odśpiewanie: „Wojenka, wojenka” i „O mój rozmarynie”.

SPOTKANIA Z CIEKAWYMI LUDŹMI

Spotkanie z policjantem – „Bezpieczna droga do i ze szkoły”

Dzieci z oddziałów przedszkolnych oraz uczniowie klas młodszych uczestniczyli w spotkaniu z policjantem – Dzielnicowym Komendy Powiatowej Policji w Lipsku mł. asp. Dariuszem Kołaczem. Tematem pogadanki była „Bezpieczna droga do i ze szkoły”. Funkcjonariusz przypomniał zasady bezpiecznego poruszania się po drodze, zachęcał do wyposażenia ubiorów i plecaków w elementy odbłaskowce. Przestrzegał najmłodszych przed zabawami w pobliżu jezdni. Wy tłumaczył jak należy zachować się w kontaktach z obcymi ludźmi, jak zadbać o bezpieczeństwo własne i innych oraz do kogo zwracać się o pomoc w sytuacji zagrożenia. Opowiadał o postępowaniu dzieci w różnych sytuacjach, dając im możliwość oceny - czy zachowywały się dobrze, czy też niewłaściwie. Dzieci aktywnie uczestniczyli w spotkaniu, zadawali wiele pytań dotyczących bezpieczeństwa. Wykazali się też dobrą znajomością znaków drogowych, sygnalizacji świetlnej i zasad przechodzenia przez ulicę. Na koniec spotkania wyróżniający uczniowie otrzymali policyjne plany lekcyjne. Takie spotkania odbywają się w naszej szkole od wielu lat i przynoszą dobre efekty. Liczymy, że i tym razem wiedza teoretyczna znajdzie zastosowanie w praktyce.



LEKCJA INNA NIŻ ZWYKŁE

Dnia 7 listopada 2017 r. klasa III gimnazjum miała nietypową lekcję wiedzy o społeczeństwie. Nietypową, bo była to lekcja w Urzędzie Gminy Solec nad Wisłą. Uczniowie mieli możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem urzędu gminy i zaobserwowania

na czym polega praca urzędników. Po budynku urzędu, oprowadzał młodzież, Sekretarz Gminy Solec nad Wisłą, pan Wiesław Cieślak. Przedstawił on strukturę urzędu oraz pracę poszczególnych referatów. Uczniowie odwiedzili kolejno: Referat Finansowy, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej, USC. W każdym z nich kierownicy przedstawiali możliwości załatwiania różnych spraw. Najwięcej emocji wzbudziło spotkanie z Wójtem Gminy Solec nad Wisłą p. Markiem Szymczykiem. Pan Wójt dokładnie opowiedział o swojej pracy i inwestycjach poczynionych w ostatnim okresie na terenie gminy Solec nad Wisłą. Ponadto zaspokoił ciekawość uczniów odpowiadając na ich dociekliwe pytania. Trzeba przyznać, że uczniowie nie poprzestali na tym, lecz sami przedstawiali pomysły dotyczące rozwoju gminy. Taka lekcja niewątpliwie zaowocuje wzmocnieniem postaw aktywności społecznej.



LEKARZ CZWORONOĞÓW, czyli spotkanie z weterynarzem w przedszkolu

8 listopada br. dzieci ze wszystkich oddziałów przedszkolnych miały możliwość porozmawiania z panią weterynarz Anną Guzowską pracującą w Centrum Zdrowia Zwierząt Szpitalu Weterynaryjnym w Lipsku. Celem spotkania było poznanie pracy weterynarza i zdobycie wiedzy na temat dbania i pielęgnowania zwierząt domowych, a także kształtowanie postaw humanitarnych w stosunku do zwierząt. Pani Ania opowiadała o ciekawostkach, niebezpieczeństwach oraz codziennej pracy weterynarza. Dzieci dowiedziały się o konieczności szczepień zwierząt i obowiązkowym przestrzeganiu higieny po każdej zabawie z pupilem. Przedszkolaki brały aktywny udział w spotkaniu, szukały odpowiedzi na nurtujące ich wątpliwości dotyczące pielęgnacji zwierząt, chorób które je dotykają, sposobów leczenia. Opowiadały o zwierzętach, które mają w domu, zasypywały panią Weterynarz różnymi pytaniami np. co zrobić gdy nasz ulubieniec nie chce jeść, lub nie chce się bawić, jest smutny. W podziękowaniu dla pani Ani dzieci wręczyły obrazek, dyplom SUPER WETERYNARZA i medal oraz herbaciarkę z podziękowaniem.



WYCIECZKI KSZTAŁCA

WYCIECZKA DO LUBLINA

28 września uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w wycieczce, której głównym celem były coroczne pokazy fizyczne w Lublinie na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Były to 58 pokazy. Tematami tegorocznych pokazów były cztery działy fizyki: Akustyka, Radioaktywność, Mechanika, Elektrostatyka. Wszystkie części były bardzo interesujące i prezentowały zjawiska fizyczne w bardzo przystępny i humorystyczny sposób. Młodzież z dużym zaciekawieniem przypatrywała się, a także aktywnie uczestniczyła w prezentowanych doświadczeniach. Prezentacje przeprowadzone przez wykładowców UMCS na pewno pozwoliły uczniom zrozumieć wiele zjawisk, z którymi spotykają się w życiu codziennym, a także będą stanowiły świetną bazę do pracy na lekcjach fizyki. Pokazy nie były jedynym wydarzeniem tego dnia. Uczniowie mieli również możliwość zwiedzić muzeum na Majdanku. Cennymi aspektami wędrowki po terenie obozu było zwiedzanie poruszających miejsc takich jak: komory gazowe, łaźnie, baraki obozowe, w których więźniowie spali, mieszkali oraz próbowali przetrwać ten trudny czas.

Kolejnym punktem wycieczki był Ogród Botaniczny. Spacerując po ogrodzie uczniowie byli zachwyceni jego pięknem, wspaniałymi kompozycjami oraz bajecznymi kolorami. Niezamowne wrażenie wywarła na wszystkich wizyta w szklarni, w której uczniowie mogli podziwiać różnorodność niespotykanych w naszych warunkach klimatycznych roślin. Uczniowie byli zadowoleni ponieważ z bliska mogli obejrzeć, powąchać, dotknąć wielu roślin, a nawet za zgodą pani przewodnik spróbować tegorocznych owoców.



Z WIZYTĄ W SEJMIE RP

Dnia 20.09.2017 r. uczniowie klasy III G wspólnie z klasą III z Pawłowic uczestniczyli w wycieczce do stolicy. Głównym celem była wizyta w Sejmie RP. Po spełnieniu formalności (rejestracji, uzyskaniu przepustek, przejściu przez kontrolę strażników sejmowych) uczniowie wraz z przewodnikiem udali się do wnętrza sejmowych. W kuluarach był spory ruch, ale nie-stety, nikogo ze znanych osobistości nie udało się spotkać (tego dnia nie było posiedzenia Sejmu RP). W galerii dla publiczności młodzież mogła oglądać salę posiedzeń plenarnych sejmiku, co zostało uwiecznione na wielu zdjęciach. Nieodłączną częścią wycieczki do Warszawy był pobyt w „Złotych tarasach” (dla większości po raz pierwszy), gdzie można było spożyć posiłek i pospacerować po terenie galerii. Po posiłku uczniowie pojechali do Muzeum Narodowego, gdzie wraz z przewodnikiem zwiedzili sale tematyczne i uczestniczyli w lekcji muzealnej: „Arcydzieła Muzeum Narodowego w Warszawie”. Niestety plany zwiedzenia Łazienek nie zostały zrealizowane z powodu kapryśnej pogody. Jednak ma to swoje dobre strony – uczniowie już w trakcie powrotu do domu omawiali plan następną wycieczki do Warszawy.



PLYNĄĆ, PLYNĄĆ, czyli jak doskonalimy technikę pływania

W 2017 r. uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Solcu nad Wisłą uczestniczyli w wyjazdach na basen „Rawszczyzna” w Ostrowcu Świętokrzyskim współfinansowanych przez Urząd Gminy. Odbyło się pięć wyjazdów, podczas których dzieci w atrakcyjny sposób mogły spędzić czas i miały możliwość nauki pływania. Wyjazdy to także lekcja właściwej współpracy w grupie rówieśniczej i pomocy młodszemu. Wyjazdy cieszyły się dużym zainteresowaniem - w każdym wzięło udział ok. 40 uczniów. Opiekę nad dziećmi sprawowali nauczyciele: J. Szewczyk, M. Kieloch, M. Ciupa, J. Grabka, B. Cieśla i T. Nachyła. Cieszymy się, że władze naszej gminy dbają o rozwój fizyczny dzieci i mamy nadzieję na kontynuowanie owocnej współpracy w kolejnym roku.

KONKURSY

Gminny konkurs plastyczny: „2017 Rok Rzeki Wisły. Królowa polskich rzek w 550 rocznicę pierwszego wolnego flisu na Wiśle. Pejzaże i legendy”

W konkursie plastycznym ogłoszonym przez Wójta Gminy Solec nad Wisłą: „2017 Rok Rzeki Wisły. Królowa polskich rzek w 550 rocznicę pierwszego wolnego flisu na Wiśle. Pejzaże i legendy” wzięło udział sześćdziesięciu dwóch autorów ze szkół podstawowych oraz Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Solcu nad Wisłą. Komisja przyznała dziesięć nagród i czterdzieści wyróżnień. Ceremonia wręczenia nagród i wyróżnień odbyła się 30 września w „porcie” Kłudzie w ramach XI Wielkich Królewskich Regat Wiślanych.

Nagrodzeni w kategorii klasy I-III SP

Miejsce I - Dorota Zubała, SP Solec nad Wisłą,

Miejsce II - Aleksandra Zielińska, SP w Pawłowicach,

Miejsce III - Karolina Przygodzka, SP w Pawłowicach.

Wyróżnieni w kategorii klasy I-III SP:

Igor Tuszyński, SP w Pawłowicach,

Sandra Wąsik, NSPzOP w Przedmieściu Dalszym,

Olaf Drzymała, SP w Pawłowicach,

Krzysztof Tłuścik, SP w Pawłowicach.

Nagrodzeni w kategorii klasy IV- VI SP:

Miejsce I ex aequo - Julia Gajos, SP w Solcu nad Wisłą,

Miejsce I ex aequo - Julia Król, SP w Solcu nad Wisłą,

Miejsce II - Matylda Kacperk, NSPzOP w Przedmieściu

Miejsce III - Bartosz Pałka, SP w Solcu nad Wisłą,

Wyróżnieni w kategorii klasy IV – VI SP:

Eliza Matysek, SP w Pawłowicach,

Maria Gawlik, SP w Solcu nad Wisłą,

Maja Masternak, SP w Solcu nad Wisłą,

Dominika Sepiolo, NSPzOP w Przedmieściu Dalszym,
Michalina Wiatrowska, NSPzOP w Przedmieściu Dalszym,
Kinga Tuszyńska, SP w Pawłowicach.

Nagrodzeni w kategorii klasy VII SP – II, III PG

Miejsce I - Julia Pilas, SP w Solcu nad Wisłą,

Miejsce II ex aequo - Natalia Madej, PG w Solcu nad Wisłą

Miejsce II ex aequo Gabriela Skwira, SP w Solcu nad Wisłą

Wyróżnieni w kategorii klasy VII SP – II, III PG.

Natalia Wasila, PG w Solcu nad Wisłą,

Klaudia Fundowicz, NSPzOP w Przedmieściu Dalszym,

Klaudia Kacperk, PG w Solcu nad Wisłą

Paulina Męłośiek, PG w Pawłowicach.

Dziękujemy uczniom za udział w konkursie: Marek Szymczyk, Wójt Gminy Solec nad Wisłą, Członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Solca nad Wisłą, Lidia Wrona, nauczyciel plastyki w SP w Pawłowicach, Anna Kowaleczka, nauczyciel plastyki w NSPzOP w Przedmieściu Dalszym, Małgorzata Szot-Wróblewska, koordynator konkursu, nauczyciel plastyki w SP w Solcu nad Wisłą.



Miejsce I ex aequo - Julia Gajos, SP w Solcu nad Wisłą



Miejsce I ex aequo - Julia Król, SP w Solcu nad Wisłą



Miejsce I - Julia Pilas, SP w Solcu nad Wisłą

KONKURSY PRZEDMIOTOWE

Konkursy są organizowane z myślą o uczniach zdolnych, wykazujących szczególne zainteresowanie wybranym przedmiotem nauczania, prezentujących rozległą wiedzę, wykorzystujących umiejętność twórczego myślenia do rozwiązywania trudnych zadań problemowych. Ich organizatorem na zlecenie Mazowieckiego Kuratora Oświaty jest Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Do etapów rejonowych zakwalifikowały się nasze dwie uczennice klasy III gimnazjum (tegoroczne stypendystki): Aleksandra Stołowska (z historii, języka polskiego i biologii) oraz Natalia Madej (z wos-u i języka polskiego).

SZKOLNY KLUB MŁODZIEŻOWEGO WOLONTARIATU „NIE TAKI TEATR STRASZNY”

17 października br. młodzież działająca w Szkolnym Teatrze „Na przekór” oraz w Szkolnym Młodzieżowym Klubie Wolontariatu przy SCM „ARKA” udała się do stolicy. Wyjazd to jedno z działań projektu Działaj Lokalnie 2017 pt. „Nie taki teatr straszny”. Już po drodze – w znanej dla nas z nazwy miejscowości Solec, czekała niespodzianka. Otóż, uczniowie z naszej szkoły trafili na ekipę filmową i nagrywanie kilku scen do znanego serialu „M jak miłość”. Miłe spotkanie z parą policjantów: Tomaszem Kollarikiem (Janem Morawskim) oraz Marcjanną Lelek (Natalką Mostowiak) uwiecznili na zdjęciach. Z planu ruszyli prosto do Studia Buffo na musical 3D: „Romeo i Julia”. O tym, że było to wielkie wydarzenie, odbiorcy przekonali się po dwugodzinnym spektaklu. Zagwarantowały to zarówno oryginalna muzyka Janusza Stokłosa, polski tekst Agaty Miklaszewskiej zainspirowany dramatem Szekspira, reżyseria oraz choreografia Janusza Józefowicza, scenografia Marka Chowańca, jak i kreacja nowych talentów. Efekty świetlne, ściana deszczu, trójwymiarowość oraz ochronne płaszcze przeciwdeszczowe dostarczyły młodym naszym artystom wielu wrażeń i zainspirowały ich do kolejnych przedsięwzięć. Aura pozwoliła wycieczkowiczom na spacer ulicami Warszawy. Korzystając jeszcze z promieni słonecznej jesieni, podziwiali architekturę stolicy. Wszystko co dobre – szybko się kończy, ale niezapomniane wrażenia - na długo pozostają w pamięci.

„PAMIĘTAMY”

Grupa wolontariuszy przed Dniem Wszystkich Świętych porządkowała zapomniane groby na cmentarzu Św. Barbary, zapalając „światelko” dla tych, którzy odeszli.



“ŚNIADANIE DAJE MOC!!!”

Szkolny Klub Młodzieżowego Wolontariatu działający w PSP w Solcu nad Wisłą postanowił w tym roku szkolnym zorganizować akcję :Śniadanie daje moc! i wdrożyć uczniów do systematycznego spożywania drugiego śniadania o g. 9.40 na świetlicy szkolnej. Uczniowie przynoszą ze sobą drugie śniadanie, zaś wolontariusze służą pomocą w rozdawaniu mleka, owoców i warzyw oraz ciepłej herbaty. Bo “ŚNIADANIE DAJE MOC” i tak trzymajmy!

NEWSY ZE SZKOŁY - TYDZIEŃ KULTURY

Od 13.II do 17.II br. - trwał w naszej szkole TYDZIEŃ KULTURY. Wykonane przez uczniów i wywieszane w różnych miejscach magiczne słowa służyły przypomnieniu o codziennym używaniu zwrotów, takich jak: “dzień dobry”, “do widzenia”, “proszę”, “przepraszam”, “dziękuję”... !!! Oprócz tego prowadzone były zajęcia z zasad kulturalnego zachowania na godzinach z wychowawcą, w oddziałach przedszkolnych. Na świetlicy szkolnej oraz w bibliotece szkolnej starsi uczniowie czytali młodszym utworzy o takiej tematyce, a także odgrywali scenki używając zwrotów grzecznościowych. Życzymy sobie, oby magicznych słów uczniowie używali nie tylko w Tygodniu Kultury, ale w każdej sytuacji.

NEWSY Z PRZEDSZKOLA - SMACZNIE I ZDROWO

Nasze przedszkolaki z oddziału 4-5- latków poznawały kulisy kuchenne. Próbowały samodzielnie szatkować kapustę, aby ją później zakiszyć. To nie koniec zabaw kulinarnych. Z wielkim przejęciem i zaciekawieniem nasze maluszki robiły owocowe soki, które oczywiście skosztowały. 5-6 - latki zaś przygotowały pyszną sałatkę jarzynową. Samodzielnie kroili ugotowane warzywa. Nie obyło się bez degustacji. Było smacznie, zdrowo, kolorowo i oczywiście - wesoło!



UROCZYSTA AKADEMIA Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA NAUKI W SZKOLE PRZEZ UCZNIÓW KLASY III GIMNAZJUM

Mottem przewodnim uroczystości, która odbyła się w ZSS w Pawłowicach dnia 22 czerwca 2017 r., była myśl Jana Pawła II: „Czasem nie zaszkodzi, jak się nad sobą zamyślisz. To lepsze, niż gdybyś miał lekkomyślnie przeżywać swą młodość i gubić wielki skarb, wielki niepowtarzalny skarb, który w sobie nosisz, którym jesteś Ty sam – każdy, każda”.

Uroczystą akademię swoją obecnością uświetnił Wójt Gminy Solec nad Wisłą, pan Marek Szymczyk i ksiądz Kanonik Jan Rudniewski, proboszcz parafii Pawłowice. Wyjątkowymi w tym dniu gośćmi byli również rodzice trzecioklasistów, którzy z łezką w oku i z dumą w sercu obserwowali artystyczne poczynania swoich latorośli. Na wstępie głos zabrał dyrektor szkoły pan Jerzy Cieślak, który powitał serdecznie zgromadzonych gości i podziękował za przybycie. Podkreślił, że dla uczniów klasy III gimnazjum dzisiejsze spotkanie będzie ich ostatnim występem w murach szkoły w Pawłowicach.



W swoim autorskim przedstawieniu, przygotowanym pod kierunkiem wychowawczynie pani Agnieszki Rosickiej, absolwenci podziękowali nauczycielom, pochwalili się swoimi osiągnięciami, zarówno tymi pozytywnymi, jak i mniej chlubnymi. Parafrazując „Dziady” A. Mickiewicza zastanawiali się nad tym, czy swoją uczniowską postawą zasłużyli na niebo, czy raczej piekło. W tej scenie należy podkreślić fantastyczną grę aktorską Norberta Kowalskiego, który wcielił się w rolę św. Piotra. Na uwagę zasługuje również gra, jak i kostiumy Jakuba Grzeszczaka w roli Lucyfera i Natalii Kaczmarskiej w roli Anioła. Muzyka - od „Mrozu” po „Blue Cafe” i klasykę, czyli M. Rodowicz i M. Grechutę w nowej aranżacji klasy III gimnazjum, z gitarowym wykonaniem Kasi Rosickiej, brzmiała interesująco, wywoływała zarówno uśmiech jak i wzruszenie. Program artystyczny zakończył konkurs pod hasłem „I kto to powiedział?”. Jego zwycięzcą i właścicielem statuetki jednogłośnie został nauczyciel uczący klasę III gimnazjum

matematyki, dyrektor ZSS w Pawłowicach Jerzy Cieślik. Gromkie brawa zakończyły ostatni występ trzecioklasistów.

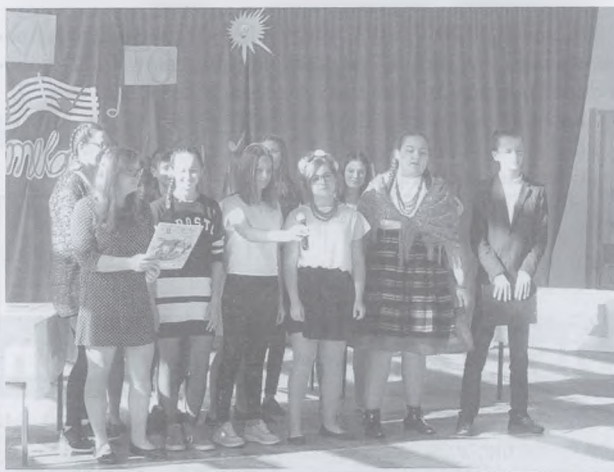
W kolejnym punkcie dyrektor przekazał szczegółowe informacje dotyczące wyników osiągniętych przez uczniów z poszczególnych części egzaminu gimnazjalnego. Przypomniał osiągnięcia gimnazjalistów, którzy na przestrzeni trzech lat wyróżniali się w licznych konkursach i zawodach na szczeblu szkolnym, gminnym i powiatowym. Za osiągnięcie najwyższych wyników uczniowie otrzymali pamiątkowe książki ufundowane przez Radę Rodziców. Dwóch uczniów zostało również nagrodzonych przez ks. Jana Rudnickiego za czynny udział w życiu liturgicznym.

Następnie Wójt Gminy pan Marek Szymczyk życzył tegorocznym absolwentom sukcesów i dostania się do wymarzonych szkół. Wręczył trojgu uczniom stypendia za wybitne osiągnięcia w nauce. Otrzymali je: Katarzyna Rosicka, Katarzyna Sulińska i Jakub Krupa. Przekazał informację o zaplanowanych na miesiące wakacyjne remontach szkół. Poinformował również o projekcie budowy boiska wielofunkcyjnego ze sztuczną nawierzchnią w Pawłowicach i w Solcu nad Wisłą, których realizacja zaplanowana jest na rok 2018.

Degustacja tortu w formie książki, przygotowanego przez rodziców tegorocznych absolwentów, był ostatnim akcentem tej uroczystości.

Obchody Dnia Edukacji Narodowej w Publicznej Szkole Podstawowej w Pawłowicach

W dniu 13.10.2017 r. w Publicznej Szkole Podstawowej miały miejsce dwa ważne wydarzenia dla społeczności szkolnej. Pierwszym z nich było ślubowanie uczniów kl. pierwszej szkoły podstawowej. Wzięli w nim udział rodzice pierwszoklasistów, grono nauczycielskie i wszyscy uczniowie szkoły. Po raz drugi cała społeczność szkolna zgromadziła się w tym dniu w sali gimnastycznej, aby świętować Dzień Edukacji Narodowej. W uroczystości wzięli udział pan Marek Szymczyk – Wójt Gminy Solec nad Wisłą. Uczniowie przygotowali na tę okoliczność program artystyczny, w ramach którego odbył się turniej „Jaka to melodia?”, do którego zaproszono również nauczycieli. Między poszczególnymi rundami turnieju mieliśmy okazję usłyszeć piosenki znanych artystów w wykonaniu uczniów naszej szkoły. Po występie uczniów, dyrektor szkoły podziękował pracownikom obsługi i nauczycielom za dotychczasową pracę. Życzył wszystkim sukcesów zawodowych i osobistych. Następnie, w swoim wystąpieniu pan Wójt złożył wszystkim z okazji DEN życzenia dalszych sukcesów w kształceniu i wychowaniu dzieci i młodzieży. Wyróżniającym się nauczycielem wręczył nagrody.



Jesienne sukcesy sportowe PSP w Pawłowicach



Jesień 2017r. obfitowała w liczne sukcesy sportowe uczniów naszej szkoły.

1. Mistrzostwo powiatu w strugach deszczu

W dniu 3.10.2017r. w Ciepeliowie odbyły się powiatowe zawody w drużynowych biegach przełajowych. W kategorii szkół podstawowych wzięła w nich udział reprezentacja Publicznej Szkoły Podstawowej w Pawłowicach.

Mimo obficie padającego deszczu nasze zawodniczki biegały rewelacyjnie. Już na pierwszej zmianie Emilia Bargieł uzyskała przewagę nad swoimi rywalkami z Sienna i Ciepeliowa. Tego prowadzenia nie oddały do końca, powiększając swoją przewagę.

W końcowym efekcie wyniosła ona ponad 400m.

Klasyfikacja końcowa

- I. PSP Pawłowice
- II. PSP Sienno
- III. PSP Ciepeliów

2. I znów mistrzostwo powiatu.

W dniu 10 października 2017r. w Lipsku odbyły się mistrzostwa powiatu szkół podstawowych w piłce nożnej dziewcząt. Wzięły w nich udział reprezentacje:

- PSP Bąkowa – gmina Ciepeliów
- PSP Sienno

PSP Pawłowice – gmina Solec

Rozgrywki przybrały nieoczekiwany przebieg. Oto wyniki:

PSP Pawłowice – PSP Sienno 0:1

PSP Bąkowa – PSP Sienno 2:0

PSP Pawłowice - PSP Bąkowa 4:0

Najlepszą zawodniczką zespołu z Pawłowic była Emilia Bargieł, która drużynie z Bąkowej strzeliła wszystkie 4 bramki.

Klasyfikacja końcowa.

- I. PSP Pawłowice 3pt. (4:1)
- II. PSP Sienno 3pt. (1:2)
- III. PSP Bąkowa 3pt (2:4)

3. Indywidualne biegi przełajowe w Chotczy

W dniu 26.10.2017 r. w Chotczy odbyły się indywidualne powiatowe biegi przełajowe. Naszą szkołę reprezentowała 22-osobowa ekipa która odniosła znaczący sukces w tej imprezie.

- kategoria dziewcząt klas V

I miejsce Weronika Figuła

-kategoria dziewcząt klas VI

I miejsce Maja Bochenek

III miejsce Emilia Bargieł

VII miejsce Anna Lasota

-kategoria chłopców klas VII

IV miejsce Łukasz Polak

V miejsce Tomasz Fijoł

VI miejsce Karol Sas

-kategoria dziewcząt klas II gimnazjum

VII miejsce Dominika Cieślak

XI Aleksandra Gawlik

-kategoria chłopców klas II gimnazjum

IV miejsce Eryk Matuska

X miejsce Karol Treła

Wymienieni uczniowie zakwalifikowali się do zawodów międzypowiatowych które odbędą się wiosną.

4. Powiatowe Zawody w Piłkę Ręczną Szkół Gimnazjalnych.

Dnia 9 listopada 2017 roku w Publicznym Gimnazjum w Lipsku odbyły się rozgrywki w piłkę ręczną o mistrzostwo powiatu szkół gimnazjalnych kat. dziewcząt jak również w kat. chłopców. W rozgrywkach wzięły udział trzy szkoły Rzecznów, Pawłowice i gospodarz Lipsko. Mecze odbywały się systemem każdy z każdym.

Dziewczęta z Pawłowic po dwóch wygranych meczach zajęły pierwsze miejsce natomiast chłopcy po zwycięstwie z Rzecznówem i remisie z Lipskiem uplasowali się na drugim miejscu.

Końcowa klasyfikacja w kategorii dziewcząt

- 1.Pawłowice
- 2.Lipsko
- 3.Rzecznów

Końcowa klasyfikacja w kategorii chłopców

- 1.Lipsko
- 2.Pawłowice
- 3.Rzecznów

5. Mistrzostwa powiatu lipskiego w piłkę ręczną szkół podstawowych.

W dniu 14.11.2017 r. w hali gimnastycznej w Lipsku odbyły się mistrzostwa powiatu w piłkę ręczną szkół podstawowych. W kategorii dziewcząt udział brały dziewczęta PSP Pawłowice.

Wyniki zawodów:

PSP Pawłowice - PSP Lipsko 4:7

PSP Pawłowice – PSP Ciepeliów 9:0

PSP Lipsko – PSP Ciepeliów 5:1

Klasyfikacja końcowa

- I.PSP Lipsko
- II.PSP Pawłowice
- III.PSP Ciepeliów

Historia Polski pisana patriotyczną pieśnią

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości odbyły się w naszej szkole konkursy, których celem było zaangażowanie jak największej liczby uczniów do aktywnego udziału w jego obchodach. Jako pierwszy odbył się Szkolny Konkurs Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej. W sali gimnastycznej, przy udziale całej społeczności szkolnej, uczniowie prezentowali swoje umiejętności wokalne, a występ oceniało jury. Biorący udział w konkursie uczniowie podzieleni byli na trzy kategorie wiekowe: kl. I-III, kl. IV-VI, kl. VII - II,III gimnazjum. Widać było wielkie zainteresowanie słuchaczy, a wykonawcy nagradzani byli gromkimi brawami.

W kategorii klas I-III laureatem została klasa II, a wyróżnienie otrzymała kl. I i Natalia Tatarata z kl. III. W kategorii klas IV-VI tytuł laureata uzyskała Julia Bojek z kl. V. W kategorii klas VII-II, III gimnazjum laureatkami zostały: Dominika Cieślak z kl. II i Julia Matuska z kl. III. Wyróżnienie otrzymała Katarzyna Lichota z kl. VII. Wszyscy wykonawcy zaprezentowali się po raz drugi na spotkaniu z rodzicami.

Pieśni towarzyszyły Polakom w ważnych wydarzeniach dziejowych, a żołnierzom raźniej się z nimi maszerowało. Pozwalały przetrwać rozłąkę z najbliższymi i tęsknotę za domem rodzinnym. Zagrzewały do walki i podtrzymywały



zapal bojowy. Podsumowany został także konkurs plastyczny na plakat z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Był on również podzielony na kategorie wiekowe i cieszył się dużą popularnością wśród uczniów. W kategorii kl. I-III

nagrody otrzymali: Nikola Gonciarz z kl. I, Aleksandra Majewska z kl. III, Karolina Przygodzka i Olaf Drzymała z kl. III. Z kl. I wyróżnienia otrzymali: Aleksandra Retmańczyk, Maja Grabska, Julia Pypeć. Z kl. III: Julia Czerwonka, Aleksandra Zielińska i Natalia Tatarata.

W kategorii kl. IV-VI nagrodę otrzymała Maria Szewczyk z kl. IV. W kategorii klas starszych nagrody otrzymali: Aleksandra Gawlik i Mikołaj Guz z kl. II gimnazjum. Nagrodzone prace zostały wyeksponowane na korytarzach szkolnych. Zamknięciem obchodów Narodowego Święta Niepodległości był „Test o Historii Polski”, który odbył



się 13 listopada 2017 r. Wzięli w nim udział uczniowie z kl. VII, II i III gimnazjum. Jego celem było przybliżenie historii naszej ojczyzny od XVIII w. do 1935r. Składał się on z części pisemnej i ustnej. Pierwsze miejsce w tym konkursie zdobyła Julia Dłużewska z kl. III, drugie Kacper Stępień z kl. VII, trzecie Wojciech Kręcki również z kl. VII. Tegoroczne obchody były inne od poprzednich. Spełniły się oczekiwania organizatorów, gdyż uczniowie z dużym zaangażowaniem włączyli się w obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Nauka - Wsparcie - Przyjaźń

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii
w Solcu nad Wisłą



Za trud wychowania, dziękujemy...

Dnia 17.10.2017 r. w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Solcu nad Wisłą odbyła się akademie z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: Starosta Powiatu Lipskiego Pan Roman Ochyński, Wicestarosta Pan Paweł Jędraszek, Naczelnik Wydziału Edukacji Pan Jerzy Pasek, Przewodnicząca Rady Powiatu Pani Jadwiga Buza oraz Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Panowie Stanisław Wajs i Józef Sosnowski. Z okazji tego dnia uczniowie przygotowali program artystyczny, piękną dekorację oraz oprawę muzyczną. Młodzi artyści pieśnią i słowem uświetnili ten wyjątkowy dzień w roku szkolnym. Wiele ciepłych i miłych słów popłynęło w kierunku nauczycieli i pracowników oświaty. Uczniowie docenili i podkreślili swoją wdzięczność za codzienny trud pracy nauczyciela, jego poświęcenie, czujność i troskę o dobro wychowanków. Przedstawienie bardzo podobało się wszystkim, o czym świadczyły gromkie brawa. Po części artystycznej odbyło się rozdanie upominków wykonanych przez uczniów na zajęciach praktyczno – technicznych.

Następnie głos zabrała dyrektor ośrodka Pani Bożena Kopcińska, która podziękowała uczniom za piękny występ i złożyła życzenia nauczycielom, wychowawcom oraz pozostałym pracownikom placówki. Wiele ciepłych słów i życzeń padło również z ust zaproszonych gości, były kwiaty i słowa uznania. Dzień Edukacji Narodowej to również okazja do wręczania nagród. W tym roku szkolnym nagrody



z rąk Pani Dyrektor za wyróżniającą się pracą otrzymali: Iwona Patyk, Michalina Pluta, Sławomir Śmieciuch, Anna Śmieszek, Michał Wójcik, Martyna Góralska, Sabina Ciepiewska, Agnieszka Sochaj, Roman Markiewicz, Mateusz Magierowski, Michał Kosiński.

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

*Nauczyciel:
Anna Kowaleczka*

VII Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia

Po raz pierwszy w naszym Ośrodku, a po raz siódmy na świecie dnia 29 września 2017 roku obchodzono Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia organizowany pod hasłem: Młodszy sprawdzają, czy starsi tabliczkę mnożenia znają!

Jest to międzynarodowa akcja, która ma na celu zachęcenie wszystkich do przypomnienia sobie tabliczki mnożenia po długich wakacjach, a także uświadomienie, iż znajomość tabliczki mnożenia jest niezbędna w życiu codziennym. W tym dniu, chętni uczniowie oraz pracownicy placówki, wzięli udział w egzaminie z tabliczki mnożenia. Każdy uczestnik, który bezbłędnie wykonał działania na mnożenie otrzymał odznaczenie z tytułem „Eksperta tabliczki mnożenia”. Uczniowie wyruszyli także poza szkołę, by sprawdzić, jak mieszkańcy Solca nad Wisłą radzą sobie ze znajomością tabliczki mnożenia. Do egzaminu przystąpiło 28 uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej i 58 dorosłych osób. Poprzez wspólną zabawę łączyliśmy się z ludźmi na całym świecie. Chcemy propagować zasadność uczenia się tabliczki mnożenia, a także poznawania matematyki. Musimy pamiętać, że przedmiot ten, zwany królową nauk, towarzyszy nam przez całe życie - w każdej chwili - kiedy patrzymy na zegarek, wpisujemy numer telefonu, liczymy kieszonkowe. Wszędzie otaczają nas liczby, musimy umieć sobie z nimi radzić, dlatego warto znać tabliczkę mnożenia.



Obchody Światowego Dnia Tabliczki Mnożenia wzbudziły w uczniach wiele pozytywnych emocji, pobudziły chęć zdrowej rywalizacji, były doskonałą okazją do integracji ze środowiskiem lokalnym.

*Koordynator akcji:
Marzena Dłużewska*

SPORTOWE SUKCESY

Turniej wojewódzki odbył się 15 listopada 2017 r., w hali sportowej I LO w Skarżysku Kamiennej odbył się Wojewódzki Turniej Piłki Nożnej Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii i Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych. Organizatorem turnieju był Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Wychowawczych w Skarżysku Kamiennej.

Najlepszą drużyną zawodów z dorobkiem 5 zwycięstw i 1 remisem został MOS w Solcu nad Wisłą, który reprezentowali:

- Dawid Żygała
- Wojciech Anuszewski
- Mateusz Siwek
- Konrad Karauda
- Paweł Pappel
- Kamil Żółkowski
- Kamil Jakubiec
- Mateusz Leško

Najsukuteczniejszym strzelcem turnieju został Dawid Żygała, najlepszym bramkarzem Kamil Żółkowski. Zwycięskie drużyny otrzymały nagrody oraz pamiątkowe dyplomy, które wręczył Jacek Bieda - dyrektor ZPRW oraz Jerzy Krawczyk - naczelnik Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym. Wszystkim zawodnikom gratulujemy i czekamy na dalsze sukcesy.



Klasyfikacja końcowa:

1. MOS Solec
2. MOW Zawichost
3. MOW Podzamcze
4. MOW Ostrowiec Świętokrzyski
5. MOS Ostrowiec Świętokrzyski
6. MOS Skarżysko Kamienna
7. MOW Kielce

*Opiekun kółka sportowego:
Mariusz Pastuszka*

Muzyczny duet na podium

Nasza rozśpiewana młodzież dnia 16 listopada 2017 r. po raz kolejny zagościła na scenie Lipskiego Centrum Kultury biorąc udział w XIV Przeglądzie Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych pod hasłem „Ze słońcem i uśmiechem w tle”. Organizatorem konkursu był Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Hucie.

Młodzi wykonawcy odważnie i niemalże bez tremy zaprezentowali przygotowany utwór. Występ duetu został nagrodzony gromkimi brawami. Po obejrzeniu i wysłuchaniu wszystkich wykonawców uczestniczących w konkursie, nastąpił czas oczekiwania na werdykt komisji. Przed ogłoszeniem wyników mieliśmy przyjemność obejrzeć występ teatryku „Czerwony Kapturek” przedstawiony przez grupę entuzjastów teatru i dobrej zabawy. No cóż... nadszedł czas na wyniki. Udało się! Kasia i Jakub – nasz utalentowany duet zajęli I miejsce w kategorii piosenka/wiersz kl. II – III Gimnazjum. Laureatom gratulujemy oraz życzymy dalszych sukcesów.

*Opiekun kółka muzycznego:
Urszula Podwojska*



KAMPAANIA STOP PRZEMOCY

Każdego roku od 1 listopada rusza międzynarodowa kampania 19 dni przeciwko przemocy i krzywdzeniu dzieci i młodzieży. Kampania co roku prowadzona jest na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach świata. Głównym organizatorem działań jest genewska organizacja zajmująca się prawami dzieci i kobiet.

Symbolem przedsięwzięcia jest pomarańczowa wstążka. Pomarańczowy, to kolor ostrzegawczy. Prowadzone w ramach kampanii działania mają ostrzegać, zwracać uwagę, uczyć widzieć więcej i lepiej. W Polsce działania koordynuje Fundacja po DRUGIE zachęcając placówki i instytucje pracujące z dziećmi i młodzieżą do włączenia się w organizację.

W tym roku przyłączyliśmy się do kampanii po raz pierwszy. Odbywała się ona pod hasłem zapobiegania tradycyjnym,

krzywdzącym praktykom. Głównym celem projektu jest budowanie świata, w którym nie ma przemocy wobec dzieci i młodzieży. Świata lepszego, bezpiecznego, gwarantującego wszystkim odpowiednie warunki dorastania i rozwoju.

W naszym ośrodku od początku listopada prowadziliśmy zajęcia dotyczące praw dziecka, godności, szacunku, bezpieczeństwa i wolności. Przypominaliśmy i uczyliśmy o tych wartościach, które są niezbędne do prawidłowego rozwoju i dobrego życia. Zorganizowaliśmy wystawę prac plastycznych wykonanych przez wychowanków. W ramach działań została również przygotowana audycja, którą można było usłyszeć na antenie lokalnej rozgłośni radiowej.

*Koordinator działań:
Justyna Lichota*

Pamięć o tych, którzy odeszli...

Dzień Wszystkich Świętych to moment zadumy, refleksji i wspomnień. W tym czasie w sposób szczególny dbamy o nagrobki, odwiedzamy cmentarze, sprzątamy i dekorujemy groby.



Członkowie wolontariatu pod opieką wychowawców w dniach 29 i 30 października sprzątali groby na cmentarzach w Solcu. Prace porządkowe rozpoczęły od posprzątania, znajdującej się na cmentarzu Paski mogiły żołnierzy, którzy polegli w walkach o Polskę we wrześniu 1939 roku w okolicach Lipska, Ciepeliowa i Solca nad Wisłą. Następnie wychowankowie przeszli na cmentarz św. Barbary i tam uprzątali opuszczone i zapomniane groby. Mimo niesprzyjającej pogody, wolontariusze z pełnym zaangażowaniem wykonywali prace porządkowe.

Swoją postawą okazali szacunek, tym, którzy odeszli walcząc w obronie Ojczyzny, jak również tym, których groby pozostają zapomniane i opuszczone. Wolontariusze umieli zachować powagę, spokój i kulturę osobistą adekwatnie do miejsca i sytuacji. Pamięć o ludziach, którzy odeszli uczcili chwilą ciszy i modlitwą.

*Wychowawca:
Renata Połowin*

„Daj bliskim swoje ciepło, nie tylko na święta....”

Niech zbliżające się Święta będą dla Was niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu trosk i zmartwień. By odbyły się one w spokoju, radości, wśród rodziny oraz Bliskich dla Was osób

A wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem życzymy

Dużo zdrowia i szczęścia, wszelkiej pomyślności i spełnienia najskrytszych marzeń,

Wójt Gminy, Rada Gminy, oraz pracownicy Urzędu Gminy w Solcu nad Wisłą



GMINA TARŁÓW



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Kalinki” z Brzozowej w programie „Pytanie na śniadanie”

Dnia 22 września 2017 r. w programie „Pytanie na śniadanie” w telewizyjnej „dwójce” zagościły Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Kalinki” z Brzozowej. Panie ubrane w tradycyjne, ludowe stroje w składzie Barbara Sołtyka, Anna Kopeć oraz Halina Marzec przy wsparciu akompaniamentu Włodzimierza Morki z kapeli ludowej z powodzeniem wystąpiły w programie, tym samym promując i rozślawiając publicznie naszą małą ojczyznę „Gminę Tarłów”. Oprócz występu wokalnego Panie zaprezentowały się kulinarnie.



Przygotowywały potrawy z kaszy jaglanej gierczyckiej m.in. gołąbki, pierogi, zupę. Kolejny sukces naszego Koła Gospodyń Wiejskich. Gratulujemy i życzymy kolejnych wyzwań do pokonywania, dalszej aktywności i zdrowia aby KGW się mogło rozwijać i zachwycać nas swoimi występami i dokonaniem. Dziękujemy.

„MOJE WAKACJE Z RUDYM”

Z okazji Dnia Chłopaka - 2 października 2017 roku - uczniowie klas 4-6 udali się do kina Helios w Starachowicach na film „Moje wakacje z Rudym”. Mieliśmy nadzieję, że będzie to wartościowa projekcja, podobnie, jak miało to miejsce w przypadku historii Baileya z ekranizacji książki pt., „Był sobie pies”. Nie zawiedliśmy się. Znowu opuszczaliśmy salę kinową ze łzami w oczach. Pełna przygodna historia Rudego i jego jedenastoletniego przyjaciela Micka rozgrywa się w przepięknych klimatach krainy kangurów – Australii. Jest to przyjaźń na dobre i na złe. Dlaczego tak jest, że filmy o psach wzruszają nas tak bardzo? Bo psy są najlepszym przyjacielem człowieka? Bo psy są pozytywne? Bo psy są wierni? Bo psy po prostu są. Nie ma miłszych powrotów do domu, niż te, gdy wiesz, że ktoś na Ciebie czeka. Z psem możesz być sobą, nie będzie Cię oceniał. Psy kochają nas bezwarunkowo i na zawsze. Dlatego warto mieć psa !

KAZIMIERZ DOLNY, NAŁĘCZÓW I PUŁAWY - WYCIECZKA

W dniu 9 października 2017 roku uczniowie klas IIIa, IIIb i VI byli na wycieczce w Kazimierzu Dolnym, Nałęczowie i Puławach. Wycieczkę rozpoczęliśmy od zwiedzania Kazimierza Dolnego, zwanego „Perłą nad Wisłą”. Oglądaliśmy tu ruiny zamku z XIV wieku, basztę, Górę Trzech Krzyży, spichlerze oraz zabytkowe kamienice na Rynku wraz z charakterystyczną dla tego miasta studnią. Niezapomnianych wrażeń dostarczył nam rejs statkiem po Wiśle. W czasie rejsu podziwialiśmy wspaniały krajobraz okolic miasta na tle jesiennej przyrody. W Kazimierzu wszyscy uczniowie dokonali zakupu pamiątek, wśród których znalazły słynne „koguty



kazimierskie”. Z Kazimierza Dolnego udaliśmy się do Nałęczowa. Tam wśród kolorowych drzew spacerowaliśmy alejkami parku uzdrowskiego. Byliśmy też w Pijalni Wód Mineralnych, gdzie mieliśmy okazję spróbować wybrany gatunek wody. Podziwialiśmy okazałe palmy znajdujące się w Palmiarni na terenie parku zdrojowego. Naszą uwagę zwróciły łabędzie, które nad brzegiem stawu bardzo chętnie pozowały do zdjęć z uczniami. Kolejnym punktem naszej wycieczki były Puławy. Tutaj pani przewodnik

w ciekawy sposób opowiadała nam historię Pałacu Czartoryskich oraz dzieje związanych z nim rodów magnackich. Podczas spaceru w parku otaczającym pałac, mieliśmy okazję zobaczyć egzotyczne okazy drzew i krzewów oraz zabytkowe budowle. Puławy były ostatnim odwiedzanym miejscem podczas naszej wycieczki.

Wszyscy trochę zmęczeni, ale bardzo zadowoleni wróciliśmy w godzinach wieczornych do Tarłowa, gdzie na uczniów czekali już stęsknieni rodzice.

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Nie jest łatwo wyrazić podziękowania, które oddałyby naszą wdzięczność za cierpliwość, życzliwość i zaangażowanie w przekazywanie nam niezbędnej wiedzy oraz kształtowania naszej osobowości, opartej o właściwy system wartości etycznych i moralnych. Podziękowania w równym stopniu należą się Szanownej Dyrekcji, naszym Wychowawcom całemu Gronu Pedagogicznemu oraz wszystkim Pracownikom szkoły. Dnia 16 października 2017 roku o godz. 12.00 w sali gimnastycznej odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Nasze koleżanki i koledzy pod kierunkiem pani Anny Kamińskiej i pani Elżbiety Śpiewak przy-



gotowali humorystyczne przedstawienie obrazujące ciężką pracę nauczycieli oraz wyśpiewali serdeczne życzenia. Muzycznym akcentem był również układ taneczny przygotowany przez uczennice klas V i VI do niezmiernie popularnego w tym sezonie utworu Despacito. Dziewczyny za swój taniec otrzymały gromkie brawa.

Występ uczniów poprzedziło powitanie zaproszonych gości. Swoją obecnością zaszczytili nas Wójt Gminy Tarłów pan Tomasz Kamiński, Przewodnicząca Rady Rodziców pani Magdalena Buczkowska oraz Proboszcz Parafii w Tarłowie ksiądz Mirosław Kosior. Po krótkim powitaniu przedstawicielka Samorządu Uczniowskiego Natalia Kurasińska złożyła serdeczne życzenia wszystkim

Pracownikom szkoły, bo każdy bowiem, bez względu na swą profesję, z pewnością dołożył swoją cegiełkę w procesie naszego wewnętrznego rozwoju.

Na zakończenie głos zabrała Dyrektorka Szkoły pani Ewelina Binkiewicz, która podziękowała wszystkim swoim Pracownikom za dotychczasową współpracę oraz życzyła im pomyślności, spełnienia marzeń, szczęścia w życiu osobistym, sukcesów w pracy zawodowej oraz satysfakcji z wykonywanego zawodu. Do życzeń dołączyli się również zaproszeni goście. Akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej przebiegła w miłej, a jednocześnie podniosłej atmosferze.

„PIERWSZAKI 2017/2018, ZDROWO I BEZPIECZNIE DO SZKOŁY”

16 października pierwszaki naszej szkoły wzięły udział w akcji Echa Dnia „PIERWSZAKI 2017/2018, zdrowo i bezpiecznie do szkoły”, poświęconej bezpieczeństwu dzieci. Przedstawiciele Policji, Straży Pożarnej i KRUS-u poprzez zabawę uczyli dzieci bezpieczeństwa na drodze, w domu i w gospodarstwie domowym. Podsumowaniem spotkania był konkurs z nagrodami. 7 grudnia w gazecie „Echo Dnia” ukażą się zdjęcia każdej klasy i rozpocznie się esemesowy konkurs na najsympatyczniejszą klasę. Zachęcamy do oddawania głosów.

TURNIEJ „Z PODWÓRKA NA STADION O PUCHAR TYMBARKU”

Dnia 16 października 2017 roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Tarłowie wzięli udział w turnieju piłkarskim organizowanym przez PZPN „Z PODWÓRKA NA STADION O PUCHAR TYMBARKU”.

Eliminacje powiatowe odbyły się w Ożarowie. W rywalizacji wzięło udział 13 drużyn chłopców w kategorii U12. Uczniowie naszej szkoły znaleźli się w grupie z drużyną

z Kobyłan i Opatowa, pierwszy mecz przegrywając 1:0 a drugi remisując. Gra całej drużyny zasługuje na pochwałę. Zmagania były bardzo pasjonujące i widowiskowe, uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Naszą szkołę reprezentowali uczniowie klas IV i V:
Kąsiel Michał
Majewski Jakub



Soczeński Jakub
Zając Kacper
Wójcicki Kacper
Dwojak Mateusz
Misztal Mateusz
Mikołajek Marcin.
Opiekę nad uczniami sprawowała Anna Zaciera.

ŚLUBOWANIE UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH

We wtorek 17 października odbyła się doniosła uroczystość ŚLUBOWANIA UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH. W obecności Wójty Gminy pana Tomasza Kamińskiego, Dyrektora Szkoły pani Eweliny Binkiewicz i Wicedyrektora pani Anny Lipowskiej, Przewodniczącej Rady Rodziców pani Magdaleny Buczkowskiej oraz jej zastępcy pani Agnieszki Domańskij-Bugaj, rodziców i nauczycieli dzieci zostały przyjęte do społeczności uczniowskiej. Pierwszaki złożyły uroczystą przysięgę, w której zobowiązały się być dobrymi uczniami i godnie reprezentować swoją szkołę. Po uroczystym pasowaniu przedstawiły część artystyczną, którą wypełniły wiersze, piosenki i pięknie zatańczony polonez. Występ został nagrodzony owacjami na stojąco! Następnie uczniowie klas I otrzymali podarunki od Wójty i rodziców. Pierwszaków do ślubowania przygotowały wychowawczynie: Iwona Cheba i Dorota Długowska.



BEZPIECZEŃSTWO PRZED WSZYSTKIM!!!

W trosce o bezpieczeństwo uczniów dnia 18 października 2017 roku zostały zorganizowane w naszej szkole pokazy strażackie. Strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej z Gminy Tarłów zaprezentowali uczniom sprzęt strażacki, pokaz gaszenia pożaru i udzielania pierwszej pomocy. Była to doskonała lekcja w praktyce. Uczniowie z wielkim zainteresowaniem i zaangażowaniem brali udział w spotkaniu. Dziękujemy Ochotniczej Straży Pożarnej z Gminy Tarłów i czekamy na kolejne pokazy.



EKSPEDYCJA SMAKÓW W RAMACH PROGRAMU „OD UPRAWY DO POTRAWY”

Dnia 23 października uczniowie klasy III A i III B szkoły podstawowej pojechali na wycieczkę edukacyjną (Ekspedycję Smaków) do Ostrowca Świętokrzyskiego w ramach programu „Od uprawy do potrawy”. Miejszem ekspedycji był sklep Tesco. Uczniowie uczestniczyły w wyjątkowej lekcji – nie w szkolnej ławce, lecz w dużym sklepie spożywczym. Dzieci pod nazwą „Biedronki” chętnie angażowały się do udziału w różnych zadaniach.



W programie wycieczki znalazły się następujące tematy:

- wędrowki po działach: warzywa, owoce, produkty zbożowe, nabiał, bakalie (zagadki, układanki, rozpoznawanie produktów, szukanie naklejek),
- czytanie etykiet i wybieranie najzdrowszych produktów,
- prawidłowe nawadnianie organizmu,
- nowa piramida żywieniowa przygotowana przez dzieci,
- degustacja zdrowych przekąsek (marchewka, seler naciowy, kielki rzodkiewki, kalarepa, pomidory koktajlowe, bazylia, owoce kaki i nashi, bakalie)



- samodzielne skomponowanie zdrowego jogurtu naturalnego oraz różnych owoców i bakalii.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali prezenty:

- gotowe scenariusze lekcji z zakresu edukacji żywieniowej oraz materiały potrzebne do wykonania ciekawych eksperymentów, które uatrakcyjnią każdą lekcję (dla nauczycieli),
- książeczki edukacyjne: dla każdego ucznia – do pogłębiania wiedzy w domu,
- upominki „Od uprawy do potrawy” zdrowe przekąski dla najmłodszych.

Nasza pierwsza Ekspedycja Smaków była bardzo ciekawa i uświadomiła nam, jak ważne jest prawidłowe odżywianie. Wycieczka ta to jeden z elementów realizacji projektu edukacyjnego „Od uprawy do potrawy”, którego patronami są m.in. Kuratorium Oświaty w Kielcach i Marszałek Województwa Świętokrzyskiego. Wyprawę zorganizowała pani Katarzyna Woźniak, która jest koordynatorem całego projektu.

WYCIECZKA SZKOLNA - KAZIMIERZ DOLNY - WOJCIECHÓW

26 października 2017 r. uczniowie z klasy: IV a, IV b, VII oraz nieliczni gimnazjaliści brali udział w wycieczce szkolnej do Kazimierza Dolnego i Wojciechowa. Wycieczkę rozpoczęliśmy o godz. 8:15 wyjazdem spod szkoły. Pierwszym punktem była wizyta



w kuźni w Wojciechowie, gdzie kowal z dziada pradziada pan Roman Czerniec w humorystyczny sposób zaprezentował nam pokaz kucia. Jego kuźnia posiada 80-letnią tradycją, a swoją pasję kucia żelaza pan Roman odziedziczył po dziadku i ojcu. Początkowo zajmował się podkuwaniem koni i pracami na potrzeby rolnictwa. Obecnie na jego asortyment składają się głównie wyroby kowalstwa artystycznego.

Po pokazie kucia żelaza udaliśmy się do Muzeum Kowalstwa,



które znajduje się nieopodal wojciechowskiej kuźni. Muzeum powstało w 1993 roku i mieści się w szesnastowiecznej Wieży Ariańskiej. Można tu zobaczyć w pełni wyposażoną, starą kuźnię z paleniskiem, kowadłem, miechem kowalskim poruszonym ręcznie i wszystkimi narzędziami, które kowal wykorzystywał w swojej pracy. W muzeum zebrane są metalowe wyroby użytkowe - gracie, motyki, kosy, sierpy, topór ciesielski lewostronny, przyrząd do mierzenia długości obręczy kół oraz wasąg i drewniane brony. Oprócz tradycyjnych wyrobów użytkowych i artystycznych znajdują się tu również wyroby niezwykle: żelazny pas cnoty, repliki broni średniowiecznej, patera na owoce wykonana przez kobietę, zegar słoneczny i wiele innych ciekawych prac. W czasie zwiedzania ekspozycji nasi uczniowie mogli zagrać marsza kowalskiego na kowadle, zaostrzyć siekierę na ręcznej szlifierce, posłuchać



opowieści o pracy kowala i dowiedzieć się dlaczego podkova przynosi szczęście. Zwińczeniem pobytu w muzeum było wysłuchanie niezwykle barwnej „Legenda o podkowie szczęścia”.

Z Wojciechowa pojechaliśmy do Kazimierza Dolnego. W Kazimierzu odbyliśmy krótki spacer po Rynku, udaliśmy się do piekarni



Sarzyńskich po tradycyjny kazimierski wypiek „Kogut z ciasta” niekwestionowany symbol Kazimierza.

Ostatnim punktem naszej wycieczki była wizyta w Muzeum Przyrodniczym, które mieści się w zabytkowym XVI-wiecznym spichlerzu. Prezentowane są tam cztery stałe ekspozycje: „Kazimierski Park Krajobrazowy”, „W przełomowej dolinie środkowej Wisły”, „Tajemnice wymarłego świata” oraz „W krainie wąwozów”.

Pogoda dopisała, humory też. Wróciliśmy do Tarłowa zmęczeni ale zadowoleni i pełni nowych wrażeń. Dziękujemy naszym paniom: p. E. Śpiewak, p. J. Wiczerzak, p. E. Binkiewicz i p. R. Bartnik za opiekę i troskę podczas wyjazdu oraz za zorganizowanie tak fajnej wycieczki.

PAMIĘTAMY!!!

Uczniowie z Samorządu Uczniowskiego i Koła Patriotycznego wraz z opiekunami p. Iwoną Chebą i p. Anną Kamińską, zatroszczyli się o mogiły nauczycieli, którzy pracowali w naszej szkole oraz groby legionistów i żołnierzy poległych podczas II wojny światowej. Złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze...

...bardzo ważna jest pamięć o tych, którzy odeszli...



Narodowe Święto Niepodległości - 11 listopada 2017 r. uroczystości w Gminie Tarłów

W dniu 11 listopada 2017 r. w Gminie Tarłów odbyły się obchody z okazji 99 rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. O 10.30 utworzył się uroczysty korowód, w którym szli: Wójt Gminy wraz z pracownikami Urzędu i jednostek organizacyjnych, radni powiatowi, Przewodniczący Rady Gminy w Tarłowie wraz z radnymi, zaproszeni goście: Arkadiusz Bąk - Przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Bogusław Włodarczyk - Starosta Powiatu Opatowskiego, Dyrekcja Szkoły Podstawowej wraz z gronem pedagogicznym i uczniami, zespoły ludowe i kapele oraz mieszkańcy Gminy Tarłów. Korowód wyruszył spod Gminnego Ośrodka Kultury, ulicami Tarłowa i do kościoła. O godz. 11.00 w kościele parafialnym p.w. Św. Trójcy w Tarłowie odbyła się uroczysta msza święta. Podczas mszy wartę przy ołtarzu głównym pełniły poczty sztandarowe OSP oraz Kombatanci: Pan Żaba Czesław i Sitarski Zygmunt. Ksiądz proboszcz w kazaniu nawiązał





do historii Polski, do wolnej ojczyzny, do nieustannej walki o niepodległość i życzył władzom oraz mieszkańcom Gminy wytrwałości w walce o „naszą małą ojczyznę”. Następnie głos zabrał Wójt Gminy Tarłów- Tomasz Kamiński, który w swym przemówieniu podkreślił, że:

Data 11 listopada jest niewątpliwie jedną z najważniejszych, symbolicznych dat w naszej historii. Tego dnia, po latach niewoli, Rzeczpospolita znów pojawiła się na mapach Europy. Marzenia Polaków urodzonych i wychowywanych pod zaborami w końcu się ziściły. Polska była wolna i niepodległa. Zróbmy wszystko, aby 11 listopada był dniem radosnym i wyjątkowym dla każdego Polaka. Jest to przecież dzień ponownych narodzin naszej ojczyzny. Celemujmy go, by stał się prawdziwym świętem, a motywem przewodnim uroczystości niech będzie porozumienie ponad wszelkimi podziałami i w imię dobra narodu. Manifestujmy swój patriotyzm w dawnym znaczeniu i w patriotyzm w czasach współczesnych. Nie wstydźmy się naszych uczuć do Polski. Uczmy nasze dzieci miłości do ojczyzny. Wierzę, że dzięki temu będziemy państwem silnym- takim z którym będą się liczyć inne narody. A składając

dziś hołd naszym przodkom za najcenniejszy dar, jakim jest wolność, pamiętajmy, że powinnością nas wszystkich jest zachowanie jej dla pomyślności obecnych i przyszłych pokoleń.

Następnie po mszy świętej odbył się koncert patriotyczny zorganizowany przez Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Tarłowie przy wsparciu Wójta Gminy Tarłów i ks. Proboszcza Parafii w Tarłowie. Koncert wykonany przez zespoły śpiewacze i kapelę ludową z Gminy Tarłów, które śpiewały pieśni patriotyczne. Wśród wykonawców należy wymienić: Zespół Tarłowiacy, Kapela Wesoła Trójka + jeden, jak również młodzież ze Szkoły Podstawowej w Tarłowie oraz Alfred Skura. Wszyscy zgromadzeni w Kościele byli zachwyceni i wzruszeni koncertem, który w sposób niezwykle melanholijny przybliżył historię dnia 11 listopada 2017 r.

Po koncercie uczestnicy uroczystości przemaszerowali na cmentarz parafialny, gdzie w chwili zadumy modlono się nad grobem poległych legionistów oddając hołd pamięci wszystkim tym, którzy stracili życie walcząc o suwerenność i niepodległość i gdzie zostały złożone kwiaty i zapalone znicze. Następnie złożono wieniec i zapalono znicz przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wólce Tarłowskiej i na tablicy upamiętniającej walkę legionów Józefa Piłsudskiego o tzw. „Redutę Tarłowską”.

„Kalinki” z Brzozowej -zwyciężyły w Wojewódzkim konkursie na potrawę z gęsi kieleckiej – Smaki Gęsiny

Nasze Koło Gospoń Wiejskich „Kalinki” z Brzozowej zwyciężyło w Wojewódzkim konkursie na potrawę z gęsi kieleckiej - Smaki Gęsiny. Województwo Świętokrzyskie wspólnie z Gminą Raków jest organizatorem „Wojewódzkiego konkursu na potrawę z gęsi kieleckiej – Smaki Gęsiny”, który odbyło się w dniu 12 listopada br. w Gimnazjum w Rakowie i skierowane było do Kół Gospoń Wiejskich z naszego województwa. Konkurs miał na celu promowanie i popularyzację walorów smakowych gęsiny, upowszechnianie gęsiny, jako produktu regionalnego, a także promocję bogactwa regionalnego dziedzictwa kulinarnego. Ważnym elementem konkursu było budowanie więzi wśród lokalnej społeczności poprzez wspólne działania na rzecz rozwoju regionu. Komisja Konkursowa, składająca się z przedstawicieli regionalnych instytucji z branży rolniczej i samorządowej, tj. Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, Urzędu Gminy w Rakowie, Starostwa Powiatowego w Kielcach



i Urzędu Marszałkowskiego oraz Stowarzyszenia „Gęś kielecka z tradycjami” dokonała oceny 13 potraw przygotowanych przez uczestników. Konkursowe potrawy można było degustować podczas finału. Finałowi towarzyszyły występy lokalnych zespołów ludowych – Wincentowianie, Rakowskie Fijolecki, Życiniarki, Chór Chorał oraz Kapela Lysogórska.

Naszemu „Kalinkom” serdecznie gratulujemy kolejnego sukcesu i życzymy sił i wytrwałości w dalszej jakże owocnej działalności. Jesteśmy z Was dumni.



MIĘDZYWOJEWÓDZKIE ZAWODY SPORTOWE „AKTYWNE DZIECI – ZDROWE DZIECI” ORAZ MIĘDZYWOJEWÓDZKA OLIMPIADA SPORTOWYCH TALENTÓW 2017

Uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum z Tarłowa wzięli udział w Międzywojewódzkich Zawodach Sportowych w Zamościu dzięki uprzejmości LZS Lublin, który już po raz drugi zaprosił nas do rywalizacji w Zamościu. Dwie drużyny rywalizowały w sześciu konkurencjach: bieg wahadłowy 5x10m, rzut do celu, rzut piłką lekarską, slalom piłkarski, skok w dal z miejsca i slalom rowerowy. Uczniowie z Tarłowa najlepiej zaprezentowali się w rzucie do celu, biegu wahadłowym oraz slalomie piłkarskim. W zawodach wzięło udział osiem drużyn z trzech województw: lubelskiego, podlaskiego i świętokrzyskiego. Reprezentanci szkoły podstawowej ulegli tylko drużynie z Zamościa zajmując niespodziewanie drugie i trzecie miejsce otrzymując za to pamiątkowe medale i puchar. Oprócz drużynowej rywalizacji uczniowie wystąpili w indywidualnych konkurencjach: bieg na 60 i 100 m, rzut piłeczką palantową i skok wzwyż, gdzie również odnieśli sukcesy. W rzucie piłeczką palantową złoty medal zdobył Mateusz Miształ a srebrny Kacper Zajac, natomiast reprezentant gimnazjum Kamil Papaj wywalczył srebro w skoku wzwyż.

Naszą szkołę reprezentowali:

Tomczyk Sebastian
Pietrkiewicz Dawid
Zarzycki Hubert
Ciosek Mikołaj
Jopek Emilia
Andrachiewicz Nikola
Franczak Oliwia
Anna Szymczyk
Natalia Salamon
Wosick Kamil
Iwan Łukasz
Jeziński Patryk
Zajac Kacper
Dwojak Mateusz
Oszczędłowska Sandra
Oliwia Marzec
Budzeń Paulina



Jaworska Jagoda
Papaj Kamil
Kantur Klaudia
Miształ Mateusz

Młodzież z Tarłowa godnie zaprezentowała się w czasie rywalizacji, walczyli zgodnie z zasadami fair play wkładając dużo serca w każdą z konkurencji odnosząc bardzo duży sukces. Serdeczne podziękowania dla organizatorów, którzy po raz kolejny zaprosili nas do siebie sponsorując transport, obiad i słodki poczęstunek.



ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH IM. JANA PAWŁA II W LIPSKU



Z życia Internatu

Spotkanie młodzieży z pisarką Manulą Kalicką

W dniu 20 września 2017 r. w Lipskim Centrum Kultury odbyło się spotkanie autorskie z Panią Manulą Kalicką. W tym wydarzeniu brali udział również uczniowie z Internatu przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Lipsku. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 18:00. Podczas spotkania dowiedzieliśmy się o Pani Kalickiej dużo ciekawych rzeczy m.in., dlaczego ma tak oryginalne imię oraz usłyszeliśmy zabawne anegdoty z jej podróży. Autorka zdradziła nam również, że wkrótce planuje wydanie kolejnego tomu swojej powieści. Manula Kalicka to polska





dziennikarka i pisarka, zadebiutowała w 2002 r. Najpopularniejsze jej utwory to: “Szczęście za rogiem” oraz “Rembrandt, wojna i dziewczyna z kabaretu”. Moim zdaniem było to bardzo ciekawe i inspirujące spotkanie. Jestem zadowolona, że mogłam wziąć w nim udział i uważam, iż takie wydarzenia są dobrym sposobem na poznanie pracy pisarza z drugiej strony.

Agnieszka Krawczyk kl. III TH

Wybory do Młodzieżowej Rady Internatu

Dnia 27.09.2017 roku odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Internatu. W demokratycznych wyborach młodzież wybrała swoich reprezentantów. Przewodniczącą MRI została Izabela Nowakowska, którą wspierać będzie zastępca Agnieszka Krawczyk. Wychowankowie internatu chętnie zgłosili kandydatury do sekcji kulturalno-turystycznej: Roksana Krasieńska została przewodniczącą tej sekcji, a zastępcami - Martyna Kluczyk i Magda Lewandowska. Sekcję sanitarno-ekologiczną będzie reprezentować w funkcji przewodniczącej Ola Szyszkowska. Obowiązki zastępców powierzono Ani Hmielewskiej i Karinie Choince. W internacie funkcjonuje również sekcja sportowo-obronna, której przewodniczącym został Patryk Graczyk. Patryk będzie współpracował w bieżącym roku szkolnym z zastępcami - Wojtkiem Krawczykiem i Patrykiem Wysockim. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy spełnienia w nowych funkcjach w internacie



Spotkanie integracyjne i Dzień Chłopaka

Dnia 28 września 2017 roku w Internacie przy ZSP im. Jana Pawła II odbyło się ognisko integracyjne połączone z Dniem Chłopaka. W wydarzeniu uczestniczyła młodzież internatu, w tym męska część wychowanków, do której skierowane zostały życzenia ze strony kierowniczkii internatu – Renaty Boniatowskiej oraz nowej przewodniczącej młodzieży internatu – Izabeli Nowakowskiej. Po wydarzeniu odbyła się krótka sesja zdjęciowa, która stała się upamiętnieniem tego wieczoru i ostatecznie zakończyła spotkanie. Znakomita atmosfera ogniska przyczyniła się do lepszego poznania kolegów i koleżanek.

Roksana Krasieńska



POBYT STUDENTÓW Z ORGANIZACJI AIESEU W INTERNACIE I WYJŚCIE DO TWOJEGO RADIA LIPSKO

Kolejny raz gościliśmy w Internacie przy ZSP W Lipsku wolontariuszy organizacji AIESEC. Tym razem przyjechali do nas Teis z Albanii i Satrio z Indonezji. Studenci spędzili w internacie tydzień, korzystając z naszej gościny. 19 października 2017 roku byli oni z nami - wychowankami internatu i panią kierownic Renatą Boniatowską w Twoim Radio Lipsko, aby udzielić wywiadu. Dowiedzieliśmy się, że radio istnieje od 2001 roku i coraz prężniej rozwija swoje horyzonty. Spotkanie trwało ponad godzinę. Znakiem było atmosfera sprzyjała rozmowom i wspólnym zdjęciom. Wychowankowie bacznie przyglądali się pracy dziennikarzy i pogłębiali wiedzę na temat radia. Dla niektórych była to pierwsza wizyta w takim miejscu.

Magda Lewandowska



Spotkanie z funkcjonariuszem policji

Dnia 23 października 2017 roku w Internacie przy ZSP im. Jana Pawła II odbyło się spotkanie z dzielnicowym aspirantem Markiem Skorupą z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku. Przedmiotem spotkania okazała się kwestia odpowiedzialności młodzieży nieletniej wobec prawa, a także różnicy między przywłaszczeniem mienia a kradzieżą. Podczas spotkania wychowankowie internatu uzyskali wiedzę na temat karalności działań mających na celu przejęcie własności drugiej osoby. Poruszono także temat palenia

papierosów i picia alkoholu w miejscach publicznych. Wyjaśniono też różnicę między rozbojem a kradzieżą rozbójniczą. Ponadto został podjęty temat dopalaczy i problemu narkotykowego. Po części merytorycznej przyszedł czas na rozmowę z młodzieżą, która mogła zadawać funkcjonariuszowi policji pytania, na które policjant starał się odpowiadać, podchodząc do każdej z osób indywidualnie. Zebranie zakończyło się podsumowaniem i pouczeniem ze strony przedstawiciela władzy.

Kursy w ramach projektu „Postaw na zawód – postaw na siebie” Kurs operatora pilarki

14 września rozpoczęły się zajęcia – kurs operatora pilarki, które prowadzi firma MAZ – Met Włodzimierz Mazur z Ostrowca Świętokrzyskiego. Na pierwszym spotkaniu uczniowie otrzymali materiały szkoleniowe (notatnik, długopis, pendrive, teczka). Wykładowca p. Andrzej Pałka omówił zagadnienia bhp, dokumentację techniczną i użytkowanie pilarki. Zakończył się kurs operatora pilarki (część teoretyczna). Prowadzącym temat - Budowa pilarek był p. Rafał Maciąg. Technologię robót pilarką przedstawił natomiast p. Michał Wieczorek. Przed uczestnikami zajęcia praktyczne i egzamin państwowy przed komisją powołaną przez IMBIGS. 26 września odbyły się zajęcia praktyczne - kurs operatora pilarki - dla grupy 10 uczniów z klasy IV TL i IV TM. Na ostrowieckim poligonie pod nadzorem doświadczonego instruktora chłopcy poznali budowę pilarki, sposób wymiany prowadnicy i łańcucha, a także techniki obalania drzew. W sobotę 7 października na ostrowieckim poligonie odbył się egzamin dla uczestników kursu – operator pilarki. Pierwszym zadaniem była część praktyczna. Każdy uczeń otrzymał trzy polecenia. Dwa z nich były techniczno – teoretyczne,



np. omówienie ochrony pilarza, czynności związane z obsługą pilarki. Trzecie polegało na ścięciu lub okrziesaniu drzewa. W części teoretycznej każdy uczestnik otrzymał 5 zagadnień do omówienia. Wystarczyło zaprezentować trzy z nich, by egzamin był zaliczony. Wszyscy zdali. Gratulujemy!

Indywidualne poradnictwo psychologiczno – pedagogiczne

Pani Ewa Herbowicz w ramach projektu „Postaw na zawód, postaw na siebie” rozpoczęła zajęcia - indywidualne poradnictwo psychologiczno – pedagogiczne. Pierwszą uczestniczką była Dagmara Pałka – uczennica klasy IV technikum żywienia i usług gastronomicznych. Na spotkaniu Dagmara dowiedziała się, jak radzić sobie ze stresem i emocjami na rozmowie kwalifikacyjnej. Poznała również swoje mocne i słabe strony, a także nowe metody nauczania. Albert nabył umiejętności związane z dobrą komunikacją, z radzeniem sobie w sytuacjach stresujących i współpracą w zespole. Wspólnie z prowadzącą analizował wybór szkoły i wpływ pasji i zainteresowań na rozwój dalszej ścieżki zawodowej

i edukacyjnej. Poznał swoje mocne strony, co ułatwi mu autoprezentację przed przyszłym pracodawcą. Uświadomił sobie, jak ważna jest edukacja, a jeden zawód może okazać się niewystarczający na całe życie. 16 października odbyły się kolejne zajęcia projektowe – indywidualne poradnictwo psychologiczno – pedagogiczne. Tym razem p. Ewa Herbowicz spotkała się z uczniem klasy IV TL Wojciechem Bochniakiem. Prowadząca szybko „odnalazła”, mocne strony Wojtka. Okazała wsparcie psychiczne, przedstawiła możliwości rozwoju edukacyjnego. Wspólnie przećwiczyli próbną rozmowę kwalifikacyjną. Czas upłynął w bardzo przyjemnej atmosferze.

Programowanie i obsługa obrabiarek sterowanych numerycznie

10 października rozpoczęły się kolejne zajęcia projektowe – programowanie i obsługa obrabiarek sterowanych numerycznie. Przygotowują one uczniów klasy III technikum mechanicznego do egzaminu z kwalifikacji M.19. Na pierwszym spotkaniu młodzież otrzymała zestawy szkoleniowe (teczka, długopis, notatnik, pamięć USB). Na zajęciach pozalekcyjnych z programowania

i użytkowania obrabiarek sterowanych numerycznie uczniowie rozwiązują testy do kwalifikacji M.19. Każdy z nich jest szczegółowo omawiany. Przypomnijmy, że test (część pisemna) składa się z 40 zamkniętych pytań. Zdobyć co najmniej 50% punktów gwarantuje zdanie egzaminu. Czas trwania to 60 minut.

ZAJĘCIA POZALEKCYJNE Z UKŁADANIA JADŁOSPISÓW I PRODUKCJI GASTRONOMICZNEJ

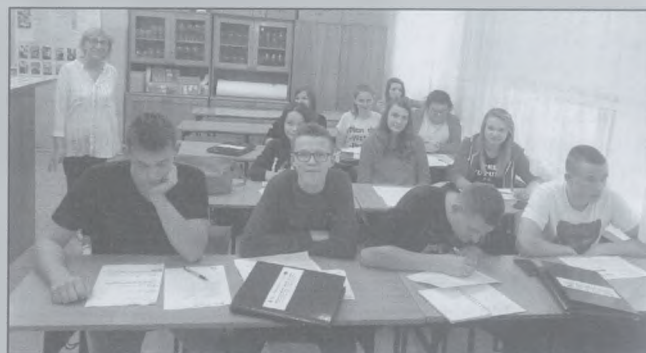
16 października rozpoczęły się zajęcia pozalekcyjne dla uczniów klas I i II T - układanie jadłospisów i produkcji gastronomicznej. Na pierwszym spotkaniu uczestnicy otrzymali zestawy szkoleniowe (pendrive, notatnik, długopis, teczka) oraz „Wielki leksykon kulinarny „F. Jurgena Hermanna. Do 8 grudnia odbędzie się 6 spotkań – 3 teoretyczne i 3 praktyczne. 18 października odbyły się drugie z kolei teoretyczne zajęcia z układania jadłospisów i produkcji gastronomicznej. Uczniowie m.in. rozwiązywali test z kwalifikacji T.6 – Sporządzanie potraw i napojów. „Dzisiaj na zajęciach projektowych nauczyliśmy się obliczać wartość energetyczną i odżywczą potraw. Komponowaliśmy również własne śniadanie, a następnie obliczaliśmy jego wartość kaloryczną” – mówi uczestniczka kursu z klasy II T Żaneta Śpiewak. Na zajęciach projektowych w dniu 25 października uczniowie zostali podzieleni na 3 – osobowe grupy. Każda z nich miała do wykonania inne zadanie.

Efektom spotkania były następujące dania:

- rosół z kostką z kaszy manny
- porcja mięsa wołowego z warzywami
- rolada ze szpinakiem i łososiem
- deser kawowy na zimno.

Na kolejnych zajęciach uczniowie klas I T i II T przygotowywali:

- przekąskę – koreczki z melonem,
- brokułową zupę - krem,
- danie główne – kaczkę w winie,
- deser – tiramisù.



Kurs barmana

25 października rozpoczęły się kolejne zajęcia projektowe – kurs barmana. Zajęcia prowadzi p. Dominik Skałbania. Na pierwszym spotkaniu uczestnicy otrzymali zestawy szkoleniowe, w tym m.in. książkę „Szkoła barmanów. Shake it „. Jeszcze jutro druga część teorii. W piątek pierwsza grupa (5 osób) zacznie stosować w praktyce zdobytą wiedzę. Tak o piątkowych zajęciach projektowych – kurs barmana – piszą jego uczestnicy: „ Na pierwszym spotkaniu nauczyliśmy się sporządzać podstawowe drinki alkoholowe i bezalkoholowe. Do ich wykonania używaliśmy shakera bostońskiego i francuskiego ... Shaker służy do sporządzania drinków alkoholowych z różnymi dodatkami. Może to być likier, krem, ale także śmietanka i wszelakie owoce. Kolejność czynności podczas mieszania jest bardzo istotna.



Operator wózków widłowych

8 listopada – to rozpoczęcie kolejnych zajęć projektowych dla 12 uczniów – operator wózków widłowych. Zajęcia poprowadzą panowie Piotr Gauze i Tomasz Trojanowski. Na pierwszym spotkaniu uczniowie otrzymali zestawy szkoleniowe. Uczestnicy kursu - operator wózków widłowych – znają już typy stosowanych wózków jezdniowych i ich budowę. Wiedza, jakie czynności wykonuje operator przed rozpoczęciem, w trakcie oraz po zakończeniu pracy.

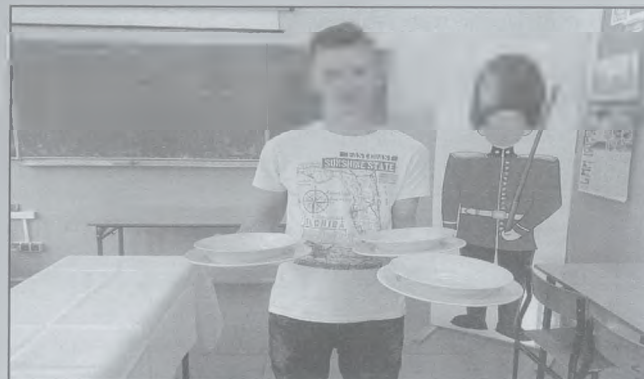
Przed nimi 52 godziny zajęć teoretycznych i 15 godzin praktycznych dla każdej grupy 3 – osobowej.





Kurs kelnera

25 października rozpoczęły się kolejne zajęcia projektowe – kurs kelnera. Zajęcia prowadzi p. Michał Osuchowski. Na pierwszym spotkaniu uczestnicy otrzymali zestawy szkoleniowe, w tym m.in. książkę „Obsługa kelnerska. Klasa mistrzowska „. Podobnie jak w przypadku kursu barmana, jutro druga część teorii. W piątek pierwsza grupa (5 osób) rozpocznie zajęcia praktyczne. Praca kelnera wymaga staranności oraz dbałości o najmniejszy szczegół. Podstawowa umiejętność polega na noszeniu tacy, podawaniu potraw wraz z zamówionymi posiłkami oraz na sprzątanii ze stołu. Wszystkie te czynności należy wykonywać w sposób profesjonalny, z zachowaniem zasad higieny, wysokiej estetyki, przy jednoczesnym uwzględnieniu komfortu klienta oraz unikaniu nadmiernej zwracania na siebie uwagi.



Kurs obsługi komputerowych programów graficznych

30 października rozpoczął się kurs obsługi komputerowych programów graficznych. W zajęciach bierze udział grupa 10 uczniów z klas technikum. Przed uczestnikami 9 godzin zajęć teoretycznych i 33 godziny zajęć praktycznych. Zajęcia projektowe prowadzi p. Michał Wójcik. „Na kursie - obsługa komputerowych programów graficznych – poznajemy podstawowe programy graficzne i ich funkcje. Swoich sił próbowaliśmy w obróbce zdjęć, polegającej m.in. na zmianie kolorów i delikatnej ingerencji w postać znajdującą się na obrazie.

Korzystaliśmy z programów Gimp i Alligator Flash Designer, jak również z darmowych stron internetowych, tj. pixlr.com, zipap.com i canra.com” – tak wypowiedzieli się uczestnicy kursu.



Pracownik biurowy z obsługą sekretariatu

6 listopada uczniowie technikum handlowego spotkali się po raz pierwszy na zajęciach projektowych - pracownik biurowy z obsługą sekretariatu, które prowadzi p. Michał Wójcik. Przed uczestnikami 50 godzin szkolenia, w tym 20 – zajęć teoretycznych i 30 – praktycznych. „Na zajęciach projektowych - pracownik biurowy z obsługą sekretariatu – zostaliśmy zapoznani z zagadnieniami dotyczącymi podstaw pracy biurowej, jej organizacji, a także z urządzeniami i środkami technicznymi. Prowadzący zajęcia p. Michał Wójcik zapoznał nas z oprogramowaniem do nauki pisania bezwzrokowego (pisania wszystkimi palcami bez patrzenia na klawiaturę). Korzystaliśmy również z usług chmurowych Microsoft Office 365: zakładanie konta, poczta elektroniczna Outlook, dysk One Driver i edytor tekstu Word” – tak o pierwszych zajęciach pisała Marlena Rybak z klasy III TH

*Asystent szkolny projektu „Postaw na zawód – postaw na siebie”
Ewa Żabicka*



Apel Poległych

*„Ojczyzna - to samo życie...
Jak krew bije w tętnach,
Jak serce w piersiach uderza,
Jak myśl w mózgu przepływa...
Tak w nas żyje – Ojczyzna.”
(Stefan Żeromski)*

Tymi słowami w dniu 27 września 2017 roku przed budynkiem ZSP w Lipsku rozpoczął się uroczysty Apel Poległych z okazji 78. Rocznicy Kampanii Wrześniowej 1939 roku. W skupieniu i zadumie do apelu stanęli Dyrekcja szkoły, nauczyciele i uczniowie, by oddać hołd tym wszystkim, którzy swe życie złożyli, służąc Ojczyźnie. Uroczystość poprowadził instruktor Jednostki Strzeleckiej nr 1005 mł. insp. Tadeusz Pękała. Pluton reprezentacyjny stanowili

Strzelcy – tym samym nasi uczniowie oraz gościnnie harcerze. Dowództwo nad nim objął starszy plutonowy Michał Gajewski, natomiast dowódcą warty honorowej był Michał Burdon z klasy III LO A. Poczta sztandarową reprezentowali uczniowie klasy II LO A: Mateusz Puton, Milena Pałka, Gabriela Pałka. Werblistą został Patryk Nowakowski z klasy I BSI, a wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą poległych nauczycieli złożyła przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Dominika Figura. Swoją obecnością zaszczylicili nas przedstawiciele władz samorządowych, czyli Przewodnicząca Rady Powiatu – Jadwiga Buza, komendant KP PSP w Lipsku bryg. Tomasz Krzyczkowski oraz harcmistrz Krzysztof Furmanek z Komendy Hufca ZHP w Lipsku. Patronat medialny nad uroczystością objęło „Twoje Radio Lipsko” z redaktorem Władysławem Bajkowskim.

Wyjazd do kina



W dniu 4 października pod opieką wychowawczynie p. Ewy Zabickiej wybraliśmy się do Multikina w Radomiu na film „Botoks” Reżyser Patryk Vega przedstawił bezkompromisowe uderzenie w polską służbę zdrowia. Obok napięcia i potężnej dawki emocji w filmie nie zabrakło charakterystycznego dla Patryka Vegi humoru. Plejada gwiazd, np. Olga Bołądź, Agnieszka Dygant, Piotr Stramowski czy Tomasz Oświeciński odegrała swoje role perfekcyjnie. Naszym zdaniem, „Botoks” jest dla ludzi o mocnych nerwach. Przed filmem, kilka godzin przeznaczaliśmy na zakupy, smaczną kawę, lody... Wspólnie spędzony dzień będziemy miło i długo wspominać.

Uczniowie klasy III TŻI

Nasza szkoła została uczestnikiem programu Zadowolony Konsument

Z przyjemnością informujemy, że nasza szkoła została uczestnikiem programu Zadowolony Konsument. Dziękiujemy, ponieważ to dzięki Waszym poleceniom zostaliśmy pozytywnie ocenieni przez organizatora programu pod kątem jakości oferowanych przez nas usług! Zadowolonykonsument.pl to miejsce, w którym prezentowane są wyłącznie firmy polecane przez swoich odbiorców, dlatego tym bardziej miło nam jest, że możemy pochwalić się takim wyróżnieniem.

Uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej, Dnia Patrona i Ślubowania Klas Pierwszych

W poniedziałek 16 października o godz. 12.00 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Lipsku odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej, już od kilku lat połączona z Dniem Patrona i Ślubowaniem Klas Pierwszych. Swoją obecnością zaszczytili naszą szkołę przedstawiciele lokalnych władz, czyli Przewodnicząca Rady Powiatu pani Jadwiga Buza, Wicestarosta pan Paweł Jędraszek oraz Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki pan Jerzy Pasek. Na uroczystości miło nam było gościć także Przewodniczącą Rady Rodziców panią Grażynę Adach i Opiekunkę wolontariatu panią Agnieszką Łojek z Domu Pomocy Społecznej w Lipsku wraz z podopiecznymi. Po życzeniach skierowanych do nauczycieli i pracowników oświaty Dyrektor szkoły pan Mieczysław Mejzner przedstawił ubiegłoroczne osiągnięcia uczniów:

- Jakub Cheba został finalistą Olimpiady Filozoficznej opiekun Maria Kosińska.

- Milena Pałka i Karolina Kuna otrzymały wyróżnienie w eliminacjach okręgowych Olimpiady Wiedzy o Rodzinie opiekun Anna Mejzner.

- Gabriela Pałka otrzymała wyróżnienie w XXII Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „Puszkiniada” opiekun Ewa Żabicka.

- Drużyna chłopców Jakub Kozieł, Ernest Boncio, Sławomir Rusin, Michał Burdon zdobyli II miejsce w wojewódzkich Zawodach „Sprawni jak Żołnierze” opiekun Tadeusz Pękała.

- wyróżnienia w konkursie plastycznym i filmowym w ramach projektu „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym” organizowanym przez Dyрекcję Generalną ds. Mobilności i Transportu w Warszawie.

- Uczniowie pod opieką Beaty Pałki brali udział w XXXI Ogólnopolskim Turnieju Recytatorskim im. Bolesława Leśmiana, Ogólnopolskim Festiwalu Lalki i Słowa oraz Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim.

- Obecna klasa II LO i II t wzięła udział w Innowatorium-Tydzień Przedsiębiorczości SGH- opiekun Agnieszka Winiarczyk.

- wyjazd 12 uczniów i uczennic na praktyki zagraniczne w Leipzig w ramach projektu Erasmus+ „Uczymy się i pracujemy w Europie”.

- 35 uczniów i uczennic odbyło wakacyjne praktyki zawodowe w ramach projektu „Postaw na zawód, postaw na siebie”. Praktykantom wypłacono 2400 zł miesięcznie.

- 100% zdawalność na egzaminie maturalnym w LO

- 100% zdawalność na egzaminie zawodowym technik żywienia i usług gastronomicznych

- 78% zdawalność na egzaminie zawodowym technik mechanik

Dyrektor szkoły jak co roku nagroził wyróżniających się nauczycieli. W tym roku Nagrodę Starosty wręczono pani Marii Kosińskiej, a Nagrody Dyrektora otrzymali: Bożena Badzioch,



Agnieszka Jędra, Beata Michalec, Beata Pałka, Michał Patyk, Grażyna Pękała, Dorota Puton, Piotr Więclaw, Marcin Wolak. W drugiej części uroczystości powitaliśmy uczniów klas pierwszych wraz z wychowawcami: panią Katarzynę Lidak wraz z klasą I LO, panią Bożeną Badzioch z klasą I T i pana Waldemara Balcerowskiego z klasą I BŻ. Pierwszoklasiści ubrani w galowe stroje złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły i obiecali godnie reprezentować społeczność uczniowską jako już nowi jej członkowie. Na zakończenie uroczystości uczniowie klasy II LO pod kierunkiem pani Edyty Morawskiej i pani Doroty Puton przedstawili rodzajową scenkę z życia nauczyciela „na wesoło”, po czym wszyscy odśpiewali znaną angielską piosenkę z repertuaru zespołu Pink Floyd pt. „Another brick in the wall” do własnego akompaniamentu na gitary i perkusję.



Mamy stypendystów w Mazowieckim programie stypendialnym dla uczniów szczególnie uzdolnionych

W czerwcu 2017 uczniowie liceum i technikum z ZSP w Lipsku uzyskujący na koniec roku szkolnego najwyższe średnie ocen przystąpili do Mazowieckiego programu stypendialnego dla uczniów szczególnie uzdolnionych. W październiku 2017 na stronie organizatora została ogłoszona rankingowa lista 641 uczniów województwa mazowieckiego, którzy spełniwszy wymogi formalne i merytoryczne zakwalifikowali się do programu stypendialnego. Wśród nich znalazło się pięcioro naszych uczniów: Mateusz Michałek, Karolina Kuna, Milena Pałka, Agata Machała z klasy II LO i Milena Wrzochał z klasy III TZ. Wszystkim serdecznie gratulujemy! Nasi stypendyści przeznaczą przyznane fundusze na własne kształcenie i doskonalenie w ramach indywidualnego planu rozwoju edukacyjnego. W roku szkolnym 2017/18 pod okiem swych opiekunów – Mieczysława Mejznera, Anny Mejzner i Edyty Morawskiej uczniowie będą realizować projekty edukacyjne zgodnie



z wybranymi przedmiotami oraz z uwzględnieniem swoich zdolności i zainteresowań.

Wizyta zagranicznych studentów w naszej szkole

Dzięki współpracy z organizacją studencką Aiscac w dniach 15-20 października gościliśmy w naszej szkole zagranicznych studentów. W tym roku przybyli do nas Teisi Berberi z Albanii i Satrio Agung Wicaksono z Indonezji. Uczniowie naszej szkoły podczas zajęć prowadzonych przez studentów mieli możliwość zapoznania się z kulturą i obyczajami panującymi w Albanii i Indonezji. Ponadto, uczniowie mieli unikatową szansę na doskonalenie umiejętności komunikowania się w języku angielskim zarówno na zajęciach, jak również w czasie wolnym po lekcjach. 17 października studenci z Albanii i Indonezji goszczący w naszej placówce odwiedzili Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Hucie. Uczniowie klas szkoły podstawowej i gimnazjum w ramach zajęć języka angielskiego z zainteresowaniem obejrżeli prezentacje gości dotyczące obu egzotycznych krajów. To ciekawe spotkanie zakończyło się wspólną fotografią i niezapomnianymi wrażeniami.

Edyta Morawska, Dorota Puton



Wyjazd na spektakl teatralny „Dziady” A. Mickiewicza

W dniu 25 października 2017 uczniowie klasy II LO i II T pod opieką wychowawczynie pani Anny Mejzner, dyrektora szkoły pana Mieczysława Mejznera oraz polonistki pani Beaty Pałki uczestniczyli w wycieczce do Radomia. W Sali Koncertowej Urzędu Miejskiego obejrżeli spektakl teatralny „Dziady” w wykonaniu aktorów z Teatru Nowego ze Słupska. Mickiewiczowski dramat wyreżyserował Stanisław Miedziewski, który zachował najważniejsze wątki tekstu m.in. obrzęd dziadów, scenę więzienną, monolog Konrada, bal u Senatora, widzenie księdza Piotra i egzorcyzmy. Krytycy zgodnie twierdzą, że po słynnej inscenizacji Konrada Swinarskiego w Starym Teatrze w Krakowie, dopiero obecnie, po 30 latach, Teatr Nowy ze Słupska zyskał prawo do porównania z tym metafizycznym spektaklem. Faktycznie, aktorzy znakomicie odegrali swoje role, doskonale oddziałując na emocje młodego współczesnego widza, w którym – jak twierdzi reżyser – „trzeba obudzić pamięć historyczną”. Niesamowite wrażenie wywołała w naszych licealistach groteskowa scena wypędzania szatana, a także mistrzowska interpretacja słynnego monologu Konrada. Uczniowie po zakończeniu spektaklu zgodnie twierdzili, że to na pewno nie była „kolejna nudna inscenizacja szkolnej lektury”, ale przedstawienie warte zobaczenia i polecenia innym.



Beata Pałka

WYJAZD NASZEJ MŁODZIEŻY DO BELGII W RAMACH WYMIANY UCZNIOWSKIEJ

W dniach od 18 do 25 października uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z Lipska i Solca uczestniczyli w wymianie uczniowskiej, organizowanej wspólnie ze szkołą z belgijskiego miasta Kortrijk. Tygodniowy pobyt w domu belgijskich kolegów i koleżanek umożliwiał poznanie i zrozumienie belgijskiej kultury; dla wielu z nas była to z pewnością jedna z pierwszych prób przełamania bariery językowej, bowiem znajomość angielskiego była kluczowym elementem, prowadzącym do porozumienia i poznania naszych belgijskich rówieśników. Wyjazd ten obfitował w różnorodne wycieczki, dzięki którym polscy uczniowie mogli lepiej poznać i zrozumieć belgijską kulturę. Pierwszego dnia naszego pobytu odbyliśmy w kiluosobowych grupach spacer po Kortrijk – mieście, w którym znajduje się szkoła, która prowadzi tę wymianę. Zadaniem dla wszystkich grup było zrobienie sobie zdjęć przy najbardziej charakterystycznych dla Kortrijk miejscach. Pozwoliło nam to oswoić się z nowym otoczeniem i poznać okolicę. Następnego dnia czekała nas wycieczka do Brukseli, a tam: spacer po mieście, ale przede wszystkim – wizyta w Parlamentarium, gdzie mogliśmy poznać Europarlament, jego historię i zasady funkcjonowania, oraz Mini-Europie, która okazała się znakomitym sposobem na zobaczenie najważniejszych i najbardziej charakterystycznych dla państw Unii Europejskiej miejsc i budynków, oczywiście w miniaturowej wersji. W piątek odwiedziliśmy Gent, pełne wielu interesujących zabytków architektonicznych, przede wszystkim katedr. Jedną z nich widzieliśmy również od wewnątrz – dzięki temu zobaczyliśmy imponujących rozmiarów tryptyk autorstwa słynnego Jana Van Eycka. Drugą część dnia wypełniła nam wizyta w fabryce czekolady Beugnies les Chocolats, gdzie mogliśmy na własne oczy zobaczyć, jak powstają słynne belgijskie smakołyki, spróbować własnych sił w ich tworzeniu, prześledzić cały szereg procesów, jakie przechodzi ziarno kakao, by stać się tabliczką czekolady, a wreszcie – degustować i kupić czekoladę. Weekend każdy spędził ze swoją „belgijską rodziną”. Poniedziałek upłynął pod



znakiem I wojny światowej. Razem z uczniami z Czech i Hiszpanii, którzy również uczestniczyli w wymianie, pojechaliśmy do Ypres, by tam prześledzić historię I wojny światowej, przede wszystkim z perspektywy tego właśnie miasta, które w trakcie działań wojennych zostało niemal całkowicie zrównane z ziemią. Następnie pojechaliśmy na cmentarz Tyne Cot, poświęcony żołnierzom, którzy zginęli podczas I wojny światowej. Jest to największy tego typu cmentarz na świecie. Później odwiedziliśmy Raversijde, miejscowość, w której znajdują się pozostałości Wału Atlantyckiego, zbudowanego przez Niemców podczas II wojny światowej. Obecnie znajduje się tam muzeum. We wtorek pojechaliśmy pociągiem do urokliwej Brugii, nazywanej też flamandzką Wenecją czy Nowym Jorkiem średniowiecza. Na początek spacerowaliśmy jej ulicami, by w końcu dotrzeć do głównej atrakcji tego dnia, jaką było Historium. Tam czekał nas, ponownie, spacer, tym razem jednak wirtualny, po Brugii z czasów Jana Van Eycka. Następnie poszliśmy do browaru, gdzie prześledziliśmy proces powstawania belgijskiego piwa, którego, na koniec naszej wizyty, mogliśmy skosztować. Nawet ostatni dzień został wypełniony co do minuty, bo zanim wyjechaliśmy z Kortrijk na lotnisko w Brukseli, mieliśmy okazję spróbować swoich sił w tradycyjnych belgijskich grach; często wymagały one dużo zręczności i koncentracji.

Nie mam cienia wątpliwości, że wyjazd do Belgii i udział w wymianie uczniowskiej przyniósł wszystkim jej uczestnikom ogrom nowych doświadczeń, spotkań z ciekawymi ludźmi, a przede wszystkim pozwolił oswoić się z praktycznym wykorzystaniem języka angielskiego i umożliwił poznanie, jakże fascynującej, kultury Belgów. Z niecierpliwością będziemy wyczekiwać rewizyty (na wiosnę uczniowie z Belgii przyjadą do Polski) i zrobimy wszystko, by nasi koledzy i koleżanki wspominali pobyt u nas równie dobrze, jak my będziemy pamiętać pobyt w ich kraju.

Katarzyna Gawlik, III A LO ZSP w Lipsku



Nasza młodzież na spektaklu teatralnym i profilaktycznym

W dniu 31 października 2017 r. uczniowie naszej szkoły udali się do Lipskiego Centrum kultury i tam obejrzeni spektakl profilaktyczny „Wspomnienia Narkomanki”. Scenariusz przedstawienia napisany został w oparciu o książkę „Pamiętnik Narkomanki” Barbary Rosiek. Spektakl, zaprezentowany przez Teatr Lektur Szkolnych działający przy Agencji Artystycznej „Joanna” w Kielcach, opowiada historię dziewczyny uzależnionej od narkotyków, historię, która mogłaby się przydarzyć każdemu. Składa się z fragmentów pamiętnika, które ukazują niemal dzień po dniu, jakie spustoszenie w organizmie i w psychice młodej dziewczyny robią narkotyki. Bohaterowie przedstawienia w sposób komunikatywny podają

także statystyki dotyczące uzależnień od środków psychoaktywnych w Polsce. Młodzież z dużym zainteresowaniem i w skupieniu obejrzała spektakl. Wykonawcy zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Prowadzącym był reżyser Marek Tercz. W rolę autorki Barbary Rosiek wcieliła się aktorka Magdalena Jarek

Agnieszka Jędra

W dniu 6 listopada 2017 uczniowie klas maturalnych oraz klasy II LO na sali gimnastycznej naszej szkoły oglądali spektakl teatralny pt. „Ferdynand” powstały na podstawie prozy Witolda Gombrowicza. Scenariusz

został przygotowany przez absolwentów Akademii Teatralnej w Białymstoku. Konstrukcja spektaklu skupiła się na najważniejszych wątkach dzieła, m.in. lekcji polskiego, lekcji łaciny, wymianie poglądów między Miętusem a Syfonem. Głównym problemem „Ferdynand” jest problem formy. Zdaniem pisarza człowiek nigdy nie jest sobą, traci autentyczność, popadając w kolejne narzucane przez innych ludzi formy. Problem ten doskonale oddała scenografia składająca się z wielkiego parawanu oraz ośmiu dużych masek karykaturalnych, która świetnie komponowała się z kostiumami bohaterów. Aktorzy byli solidnie przygotowani do odegrania swych ról. Kilkutygodniowe ćwiczenia z dykcji, mimiki twarzy, a także przyswojenie trudnego tekstu dały niezapomniany rezultat na scenie.

Beata Palka



Warsaw Moto Show 2017

W dniu 27 października uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w targach motoryzacyjnych Warsaw Moto Show 2017, które odbywały się w halach Expo w Nadarzynie k. Warszawy. Uczestnicy wycieczki wraz z opiekunami p. Marcinem Wolakiem oraz z p. Markiem Stępnikiem do zwiedzania mieli cztery hale wypełnione po brzegi przez wystawców. Organizatorzy przygotowali dla tłumnie odwiedzających szereg atrakcji. Na tej niezwyklej wystawie można było podziwiać w sumie około tysiąca pojazdów, od modeli popularnych po supersportowe auta, takich marek jak Porsche, Lamborghini, Aston Martin czy Ferrari. Gratką dla uczestników była możliwość obejrzenia aut zabytkowych, takich jak Ford T z 1917 r., Pierce Arrow 143 z 1929 r. czy Aero 30 z 1936 r. Nie zabrakło też aut, które niestety coraz rzadziej widać na polskich drogach, jak Fiat 125p, Fiat 126p czy Polonez. Uczniowie mogli ujrzeć najnowsze propozycje producentów, którzy oferowali auta miejskie czy kompaktowe dla szerokiego grona nabywców, przez limuzyny klasy średniej i modele segmentu premium, aż po samochody z najwyższej półki. Poza samochodami oferowanymi w salonach i premierami można było obejrzeć również unikalne modele koncepcyjne, samochody wyczynowe oraz kampery. Po raz pierwszy na targach w Polsce pokazane zostały m.in.: Volkswagen T-Roc, Infiniti Q50, Lexus LS oraz LC, Mercedes X-klasa, Ssangyong Rexton, Audi A8, Renault Megane RS, Sin R1 550, Seat Arona czy Skoda Karoq. Łowcy zdjęć i autografów byli zadowoleni, gdyż mogli w jednym miejscu i czasie spotkać mistrzów kierownicy: Kajetanowicza, Kleinschmidta, Hamiltona i Sonika. Po zwiedzaniu była możliwość relaksu, bowiem organizatorzy przygotowali specjalną strefę, w której odwiedzający mogli pograć w gry motoryzacyjne, gdzie w wybranych konkurencjach zdobyli nagrody rzeczowe.



Święto Niepodległości



W przeddzień Święta Niepodległości 10 listopada, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Lipsku odbyła się uroczystość upamiętniająca odrodzenie Polski. Akademię przygotowali uczniowie klas I LO, II TH, II LO pod opieką pani Katarzyny Lidak i pani Agnieszki Jędry. Była to ciekawa lekcja historii dla uczniów szkoły, którzy mogli pogłębić swoją wiedzę o okresie zaborów i walce o niepodległość. Nie zabrakło również cytatów wybitnych Polaków, m.in. Antoniego Franaszka oraz patrona szkoły Jana Pawła II. Występ młodych artystów wywołał wiele pozytywnych emocji i wzbudził patriotyczny nastrój.

Sara Gozdur i Małgorzata Lasota z kl. I LO



POLICJA RADZI I PRZYPOMINA



EUROPEJSKI DZIEŃ BEZ OFIAR ŚMIERTELNYCH NA DROGACH

W dniu 21 września br. policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku przeprowadzili akcję pod nazwą EDWARD, czyli Europejski Dzień Bez Ofiar Śmiertelnych Na Drogach (European Day Without A Road Death). Policjantów wsparli uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Solcu nad Wisłą. Akcja EDWARD promuje „wzięcie zero” przyjętą w wielu krajach europejskich, czyli dążenie do zmniejszenia liczby wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym do zera. Z całą pewnością założenie to jest niezwykle trudne do osiągnięcia w praktyce. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że akcja EDWARD to oprócz wzmoczonej aktywności Policji na europejskich drogach, ma przede wszystkim zwrócić uwagę na powszechny problem, jakim jest duża liczba osób, która codziennie traci życie i zdrowie w wypadkach drogowych.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku w ramach akcji EDWARD (Europejski Dzień Bez Ofiar Śmiertelnych Na Drogach) przeprowadzili wspólnie z uczniami Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Solcu nad Wisłą działania profilaktyczne. Uczestnicy akcji promowali bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Młodzież niosąca transparenty maszerowała po przejściu dla pieszych na drodze 747 w Solcu nad Wisłą. Hasła nawoływały do ważnych problemów ruchu drogowego tj. nadmierna prędkość, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie, niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa przez kierowców



i pasażerów oraz nietrzeźwość kierujących. Akcja skierowana była zarówno do pieszych jak i kierowców. Dodatkowo policjanci wręczali kierowcom ulotki „MOJA OBIETNICA DOTYCZĄCA BEZPIECZEŃSTWA DROGOWEGO” zawierające deklarację poprawnego kierowcy.

asp. Andrzej Stolarek

DEBATA SPOŁECZNA W LIPSKU

25 października 2017 r. w sali widowiskowej Lipskiego Centrum Kultury w Lipsku odbyła się debata społeczna - pod hasłem „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie - możesz mieć na nie wpływ” dotycząca bezpieczeństwa mieszkańców miasta i powiatu lipskiego. Spotkanie zostało zorganizowane przez Komendanta Powiatowego Policji w Lipsku mł.insp.Wojciecha Brandta Starostę Lipskiego Romana Ochyńskiego oraz Burmistrza Miasta i Gminy Lipsko Jacka Wielorańskiego. Na sali obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, instytucji współpracujących z lipską Policją na rzecz bezpieczeństwa, dyrektorzy szkół, uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lipsku i w Solcu nad Wisłą oraz oczywiście mieszkańcy powiatu.

Komendant Powiatowy Policji w Lipsku podinsp. Wojciech Brandt po rozpoczęciu debaty przywitaniu uczestników, omówił strukturę naszej jednostki, przedstawił stan bezpieczeństwa na terenie powiatu lipskiego z uwzględnieniem 7 kategorii przestępstw, zapobiegania przemoc w rodzinie, jak również bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego, seniorów, oraz rolę dzielnicowego w funkcjonowaniu policji. Podczas debaty omówione zostało także narzędzie teleinformatyczne – Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, dzięki któremu każdy z nas może mieć wpływ na swoje bezpieczeństwo. Przedstawione zostało kroki na drodze dodawanie nowych zgłoszeń na wskazanej mapie. Kolejnym punktem podczas spotkania z mieszkańcami było omówienie aplikacji mobilnej „Moja Komenda”, dzięki której w szybki sposób możemy skontaktować się ze swoim dzielnicowym. Aplikacja ta jest całkowicie darmowa i zawiera wszystkie dane teleadresowe każdej jednostki policji.

W kolejnej części debaty uczestnicy mogli zadawać pytania, oraz przedstawić swoje spostrzeżenia i uwagi na temat szeroko pojętego bezpieczeństwa. Pytania były, poruszano tematykę podniesienia poziomu bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj: budowy chodników przy drodze krajowej 79 w miejscowości Maruszów oraz zwiększenie bezpieczeństwa odnośnie piratów drogowych również w miejscowości Maruszów. Prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku Pani Irena Kościelecka-Bajkowska podziękowała policjantom



za dotychczasową wspólną współpracę. Komendant Hufca ZHP Jolanta Wilczyńska – Furmanek” podziękowała za dbanie o bezpieczeństwo podczas „XXVI Dni Chorągwi Mazowieckiej” w Lipsku” które odbyły się we wrześniu br., oraz Redaktor Naczelny “Twoje Radio Lipsko Pan Władysław Bajkowski” podziękował za przekazywanie codziennej porcji informacji policyjnych dotyczących naszego powiatu. Na zadane pytania Komendant Powiatowy Policji w Lipsku mł.insp.Wojciech Brandt oraz Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko Jacek Wielorański udzielili wyczerpujących odpowiedzi, jednak część musi zostać sprawdzona i poddana analizie, aby móc się do nich ustosunkować. Komendant Powiatowy Policji w Lipsku przyjął złożone wnioski i zapewnił, że te które leżą w jego kompetencjach zostaną rozpatrzone i jeżeli ich wdrożenie w życie będzie możliwe uczyni to jak najwcześniej. Podsumowując debatę podziękował wszystkim obecnym za udział w spotkaniu oraz za zabranie głosu w dyskusji. Podkreślił również, że wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za bezpieczeństwo i bardzo ważnym elementem w tej dziedzinie jest współpraca różnych instytucji z lokalnym społeczeństwem.

asp. Tomasz Krukowski

ZAGINIONY MĘŻCZYŻNA ODNALEZIONY PRZEZ POLICJANTÓW

W piątek 28 października br. około godz. 15.20, oficer dyżurny lipskiej policji został powiadomiony przez zaniepokojonego mieszkańca gminy Solec nad Wisłą o zaginięciu j 51-letniego mężczyzny mieszkańca miejscowości Kępa PiotraWińska. Z przekazanych informacji wynikało, że mężczyzna w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wyszedł, ze sklepu w miejscowości Pawłowice w nieznanym kierunku. Początkowo, mężczyzna był szukany przez członków rodziny, sąsiadów, a także przez mieszkańców wsi. Jednak poszukiwania te nie dały rezultatu, została poinformowała o tym zdarzeniu policjantów. Z informacji przekazanych policjantom wynikało, że mężczyzna nadużywał spożywania alkoholu. Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli poszukiwania. W akcję poszukiwawczą 51-letniego zaginionego zaangażowano funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku, strażaków Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, Ochotniczej Straży Pożarnej z Sadkowic i Pawłowic oraz mieszkańców oklicznych miejscowości. Łącznie 25 osób. Po odwoh dniach intensywnych poszukiwań policjanci sprawdzając terem pomiędzy rzeką Wisłą, a wałem przeciwpowodziowym około 3 km od miejsca zamieszkania i odnaleźli



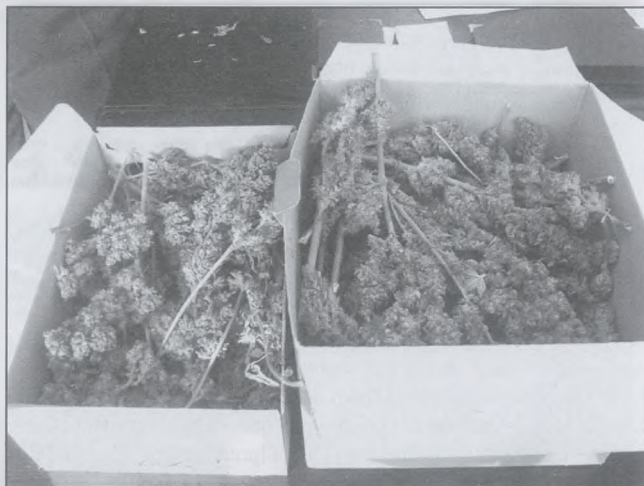
leżącego w zaroślach mężczyzę. Był wyzioniony i osłabiony. Lipsy policjanci udzielili mężczyźnie niezbędnej pomocy, a następnie przekazali załodze karetki pogotowia. Pomoc na szczęście nadeszła w porę, dzięki dobrze zorganizowanej akcji, ta sytuacja zakończyła się szczęśliwie.

Asp. Tomasz Krukowski

PONAD 700 GRAMÓW MARIHUANY ZNALEZIONO U 31 LATKA W POWIECIE LIPSKIM

W dniu 28 sierpnia br. kryminalni z lipskiej komendy uzyskali informację, że na terenie jednej z posesji w miejscowości Daniszów mogą znajdować się narkotyki. Operacyjni postanowili sprawdzić informację i pojechali na przeszukanie posesji. W czasie czynności, u 31 latka, ujawnili i zabezpieczyli dwa pudełka z zawartością rozdrobnionych roślin konopi indyjskich o łącznej masie ponad 700 gramów. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do KPP w Lipsku celem wykonania czynności procesowych z jego udziałem. Policjanci wyjaśniają teraz skąd u mężczyzny znalazły się narkotyki i gdzie miały trafić. Czarnorynkowa wartość zabezpieczonych narkotyków to kwota ponad 20 tys. zł. Dalsze postępowanie w sprawie prowadzi KPP Lipsko. W świetle przepisów Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie znacznej ilości środków odurzających grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Natomiast handel narkotykami zagrożony jest karą do 8, a gdy w grę wchodzi ich znaczna ilość, nawet do 12 lat pozbawienia wolności. Za posiadanie narkotyków grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

asp. Tomasz Krukowski



ROZBITA KONTRABANDA

W dniu 10 października br. policjanci dw. z Przystępnością Gospodarczą i Korupcji Komendy Powiatowej Policji w Lipsku ujawnili i zabezpieczyli ponad dwadzieścia pięć tysięcy papierosów różnych marek, prawie trzy kg tytoniu do produkcji papierosów oraz 2 litry alkoholu, bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Wszystko w związku z pracą operacyjną.

Policjanci z lipskiej komendy dw. z Przystępnością Gospodarczą i Korupcji udali się do jednej z miejscowości w powiecie lipskim. Ustalenia operacyjne policjantów wskazywały bowiem, że na terenie posesji należącej do 38 latka znajdują się papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Podczas przeszukania policjanci ujawnili dwadzieścia pięć tysięcy papierosów, prawie trzy kilogramy tytoniu do produkcji papierosów oraz 2 litry alkoholu bez polskich znaków akcyzy, o łącznej wartości uszczupień należności podatkowych ponad dwadzieścia siedem tysięcy złotych. Sprawca usłyszał zarzuty, przyznał się do popełnienia tego czynu i poddał dobrowolnej karze.

asp. Tomasz Krukowski



ŚMIERTELNE POTRĄCENIE ROWERZYSTKI

W dniu 07 listopada 2017 r. około 14.15 na drodze wojewódzkiej nr 747 w miejscowości Jawor Solecki doszło do śmiertelnego potrącenia 68-letniej mieszkanki gminy Siemno. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca rowerem kobieta wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i wjechała w bok ciężarówce. W wyniku doznanych obrażeń rowerzystka poniosła śmierć na miejscu. Przeprowadzone przez policjantów badanie wykazało, że kierujący samochodem ciężarowym był trzeźwy. Obecny na miejscu prokurator, zdecydował o zabezpieczeniu pojazdów do dalszych badań oraz o przeprowadzeniu sekcji zwłok. W miejscu wypadku wprowadzono ruch wahadłowy. Utrudnienia trwały prawie 3 godziny. Dokładne okoliczności wypadku zostaną wyjaśnione w postępowaniu prowadzonym przez lipskich śledczych. Apelujemy do kierowców o ostrożną jazdę, szczególnie przy dojeżdżaniu do skrzyżowań i przejść dla pieszych. Ostrzegamy także pieszych i rowerzystów, aby zachowali szczególną ostrożność przy wkraczaniu na jezdnię.

Asp. Tomasz Krukowski



Śmiertelne potrącenie na drodze krajowej -79 w Ciepeliowie

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 26 października br. około godziny 19:20 na drodze krajowej nr 79 w Ciepeliowie. Ze wstępnych ustaleń policjantów wykonujących na miejscu zdarzenia czynności wynika, że 67 letni mieszkaniec gminy Ciepeliów szedł poza obszarem zabudowanym, prawym poboczem jezdni w tym samym kierunku w którym jechał samochód ciężarowy – a więc niezgodnie z przepisami ruchu drogowego. Pomimo zmroku, mężczyzna nie miał na sobie jakichkolwiek wyróżniających go elementów odblaskowych. W pewnym momencie, z nieustalonych dotąd przyczyn, wszedł na jezdnię bezpośrednio pod jadący od strony Lipska samochód ciężarowy Man. Policjanci zbadali trzeźwość kierującego pojazdem 60-lata - był trzeźwy. Teraz lipska policja pod nadzorem prokuratora wyjaśnia wszystkie okoliczności tego zdarzenia. Policjanci apelują – jesienna aura, pochmurne dni i szybko zapadający zmrok pogarszają naszą widoczność na drodze. Nawet najdrobniejszy element odblaskowy przyciępiony do kurtki, plecaka czy elementu ubrania pozwala innym uczestnikom ruchu w porę zauważyć pieszego na drodze, a tym samym zwiększa nasze bezpieczeństwo.

asp. Tomasz Krukowski



SZPALTY STRAŻACKIE



APEL Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu 10.11.2017 r. w świetlicy Komendy Powiatowej PSP w Lipsku odbył się uroczysty apel z okazji 99 Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Gospodarzem uroczystości był Komendant Powiatowy PSP w Lipsku bryg. Tomasz Krzyckowski. Apel rozpoczął się od złożenia meldunku Komendantowi Powiatowemu PSP w Lipsku bryg. Tomaszowi Krzyckowskiemu przez dowódcę uroczystości mł. bryg. Łukasza Maciejewskiego, następnie został odegrany hymn Polski. Podczas apelu miało miejsce wręczenie odznaczeń i wyróżnień strażakom i osobom szczególnie zasłużonym w promocji obronności i rozwoju bezpieczeństwa w powiecie lipskim, a także awansów na wyższe stopnie służbowe:

Brązową odznakę „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”:

asp. Robert MORDAK syn Henryka - d-ca zastępy JRG PSP w Lipsku, naczelnik OSP w Ciepeliowie,
Złoty Medal Społeczny Trud Obronności Kraju „Za Zasługi



dla Ligi Obrony Kraju”:

dh Grzegorz SMAGA syn Antoniego - członek Zarząd Oddziału Miejsko – Gminnego ZOSP RP w Lipsku, skarbnik OSP w Kępnie Kościelnej,

Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa:

Helena BARAŃSKA córka Stanisława – emerytowana nauczycielka, członek wspierający OSP w Lipsku,

Braźowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa:

Stanisław WŁODARCZYK syn Henryka – Kierownik Posterunku Energetycznego w Lipsku, członek wspierający OSP w Lipsku,

Odnakę „Strażak Wzorowy”:

Justyna WALCZYK córka Mieczysława – st. specjalista ds. organizacyjno – kadrowych tut. KP PSP, członek OSP w Rzecznowie,

sekc. Radosław LISOWSKI syn Henryka – mł. ratownik JRG PSP w Lipsku, członek OSP w Długowoli,

Starszego sekcyjnego

sekc. Łukasz LENART syn Marka – ratownik – kierowca JRG PSP w Lipsku,

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej gen. bryg. Leszek Suski na wniosek Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego st. bryg. Bogdana Łasicy oraz Komendanta Powiatowego PSP w Lipsku za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych wyróżnił nagrodą uznaniową niżej wymienionych zastępców dowódców zmian służbowych JRG PSP:

st. kpt. Jakub JÓŻWIK syn Zbigniewa

kpt. Przemysław KAWAŁEK syn Krzysztofa

st. asp. Marcin SKOCZYŁAS syn Janusza

Komendant Powiatowy PSP w Lipsku, starosta lipski i prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Lipsku, na ręce wójta gm. Rzecznów Karola Burka wręczyli list gratulacyjny, podziękowanie za pomoc w organizacji IX Powiatowych Zawodów Sportowo Pożarniczych Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP powiatu lipskiego.

W trakcie uroczystości władzom powiatu lipskiego, przedstawicielom Miasta i Gminy Lipsko, gmin Chotcza, Ciepeliów, Rzecznów, Siemno, Solec n/Wisłą i gminy Tarłów woj. świętokrzyskie przekazany został ogień niepodległości w ramach XVII sztafety z Ukrainy do Polski, bryg. Tomasz Krzyczkowski jako przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej wspólnie z delegacją strzelecką z powiatu ostrowieckiego uczestniczył w delegacji na Ukrainę gdzie odbyła się uroczystość pobrania „Ognia Niepodległości” z kwater cmentarza wojennego żołnierzy legionowych, który znajduje się w miejscowości Kostiuchnówka na Wołyniu.

Po uroczystości przedstawiciel Wojewody Mazowieckiego Krzysztof Murawski wraz z przedstawicielami władz samorządowych, instytucji, służb, inspekcji, straży i stowarzyszeń złożyli kwiaty i zapalili znicze przy Strażackim Pomniku „Ku pamięci poległych i zmarłych strażaków oraz żołnierzy” który usytuowany jest przed Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku.

W uroczystości wzięli udział m. in.: Krzysztof Murawski - Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Woj. w Radomiu, Roman Ochyński - Starosta Lipski, Paweł Jędraszak – Wicestarosta Lipski, Jacek Wielorański - Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko, Janusz Witczak - Prezes ZOP ZOSP RP w Lipsku oraz Wójt Gminy Chotcza, Marek Szymczyk - Wójt Gminy Solec nad Wisłą, Karol Burek - Wójt Gminy Rzecznów, Tomasz



Kamiński – p.o. Wójt Gminy Tarłów, płk rez. Władysław Dobrzański - Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego imienia generała Franciszka Gągora, prezes Zarządu Wojewódzkiego w Radomiu, Andrzej Stefański - Zarząd Wojewódzki Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Radomiu, Helena Marianna Barańska, Stanisław Włodarczyk – kierownik PE ZE w Lipsku, por. rez. Tadeusz Pękała – Radny rady pow. lipskiego, nauczyciel ZSP im. Jana Pawła II w Lipsku, hm. Katarzyna Furmanek - Komendant Hufca ZHP w Lipsku, Halina Pyrka - Kierownik KRUS w Lipsku, ks. dr Krzysztof Maj - Kapelan Strażaków Powiatu Lipskiego, Jan Cyran - Prezes Koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Lipsku, Wojciech Dziółko - Przewodniczący Terenowej KK NSZZ „Solidarność” w Lipsku, kpt. Waldemar Kominek - Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” przy KP PSP w Lipsku, Michał Gajewski - JS Nr 1005 ZS „Strzelec” OSW w Lipsku im. płk. D.F. Czachowskiego w Lipsku, Tomasz Sobczyk - przedstawiciel Nadleśnictwa Lasów Państwowych w Zwoleniu, Zbigniew Trysiński - Dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Lipsku, Władysław Bajkowski - Redaktor Naczelny „Twoje Radio Lipsko”, oraz poczty sztandarowe wraz ze sztandarami KP PSP w Lipsku, Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Lipsku wraz z kadrą i funkcjonariuszami Komendy Powiatowej PSP w Lipsku i delegacją strażaków ochotników.

Przemysław Iwan



XVII SZTAFETA Z OGIEM NIEPODLEGŁOŚCI Z UKRAINY DO POLSKI

Od 3 listopada 2017 r. rozpoczęła się XVII sztafeta po Ogień Niepodległości. Harcerki i harcerze powiatu zgierskiego oraz delegacji hufców Związku Harcerstwa Polskiego i strzelców z powiatów; ostrowieckiego i lipskiego wyjechali na Ukrainę do Kostiuchnówki w okręgu Wołyńskim. Towarzyszyła im delegacja Polska w skład której wchodziła przedstawiciele Parlamentu RP, władz państwowych, samorządowych oraz poszczególnych służb inspekcji i straży. Najlicniejsza delegacja była z województwa łódzkiego. W dniu 4 listopada 2017r odbyła się uroczystość pobrania ognia niepodległości z kwater poległych legionistów na cmentarzu wojennym w Kostiuchnówce, gdzie ponad 100 lat temu w 1915 roku odbyła się największa z bitew o niepodległość Polski. Mszę polową odprawił ks. Andrzej Kwiczala proboszcz parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Zesłania Ducha świętego w Maniewiczach. Po złożeniu wieńców i zapaleniu zniczy na cmentarzu legionowym w Kostiuchnówce, Wołczewsku i Maniewiczach, delegacje w dniu 5 listopada 2017 w ramach sztafety przemieściły się z Kostiuchnówki do Łucka, gdzie o godzinie 10:00 została odprawiona msza święta w katedrze Łuckiej pod przewodnictwem ks. Witalisa Skomarowskiego, biskupa ordynariusza diecezji łuckiej. Sztafeta z Łucka wyruszyła do Polski w asyście policji ukraińskiej ,gdzie następnie przekroczyła granice w Sosinie na granicy polsko-ukraińskiej pilotowanie sztafety przejęła polska policja i sztafeta z „Ogнем Niepodległości” udała się do Hrubieszowa. Po raz kolejny jako przedstawiciel naszego regionu i Mazowsza za zgodą Komendanta Głównego PSP w Warszawie oraz Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP miał zaszczyt brać udział i reprezentować Państwową Straż Pożarną w uroczystościach bryg. Tomasz Krzyczkowski - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, jest on instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego oraz inspektorem



Związku Strzeleckiego „Strzelec” Organizacji Społeczno - Wychowawczej. W skład delegacji z powiatu ostrowieckiego wchodziła: st.insp. Dariusz Kaszuba, st.insp. Tomasz Kwiatkowski, Ewa Bis, Jacek Poheć i Piotr Wolski. W tym roku sztafeta Hufca ZHP złożona z dwunastu osób dowodzona przez komendantów Krzysztofa Kowalewskiego i Łukasza Oleskiego ruszyła w trasę. Natomiast 7 listopada dotarła do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Podczas nabożeństwa ogień przekazano poszczególnym delegacją. W skład delegacji z Lipska weszli hm. Katarzyna Furmanek - Komendant ZHP w Lipsku wraz z drużyną Martyną Niedziłą, st. plut. Michał Gajewski oraz strzelec Wiktoria Pawska ze Związku Strzeleckiego „Strzelec” i dh Tomasz Wiosna z OSP Lipsko.

PREWENCJA SPOŁĘCZNA

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku w trosce o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży szkolnej, a także realizując założenia Prewencji Społecznej Państwowej Straży Pożarnej przeprowadziła w dniu 28.11.2017 roku spotkanie szkoleniowe z gronem pedagogicznym oraz władzami samorządowymi zarządzającymi oświatą z terenu powiatu lipskiego, które rozpoczął Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku bryg. Tomasz Krzyczkowski, Starosta Lipski Roman Ochyński oraz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lipsku Tadeusz Durak.

Spotkanie miało charakter instruktażu z zakresu podstawowych wymagań przepisów ochrony przeciwpożarowej dla obiektów szkół, popularyzacji i promocji akcji zasad i sposobów organizowania „Praktycznego Sprawdzania Ewakuacji” (PSE) w tym przygotowanie osób kierujących ewakuacją do przeprowadzenia ćwiczeń praktycznych. W



ramach kampanii MSWiA „Czad i ogień. Obudź czujność” przedstawiono prawidłowe zachowanie, aby uchronić się

przed zagrożeniem ze strony czadu i ognia. Instruktaż ten pozwoli usystematyzować wiedzę jaką posiadają nauczyciele, którą będą przekazywać dzieciom i młodzieży. Dodatkowo Dyrektorzy szkół mieli okazję zapoznać się z wymaganiami budowlanymi dla zarządców nieruchomości, które przedstawił Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lipsku.

Pod koniec spotkania była informacja do dyrektorów szkół o sukcesywnych wizytach funkcjonariuszy z KP PSP w placówkach oświatowych powiatu lipskiego, z gronem pedagogicznym w ramach działań związanych z Prewencją Społeczna.



Napisali do nas

Sensacja historyczna

Dwa testamenty Tadeusza Matuszewicza

Nowy Testament (część II)

Tadeusz Matuszewicz przeżył na emigracji upadek Księstwa Warszawskiego, po czym powrócił do kraju. Wcześniej, od 30 września 1811 do 12 maja 1813 roku, gdy odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Ministrów, pełnił funkcję ministra przychodów i skarbu¹. Po utworzeniu Królestwa Polskiego, od 29 czerwca 1815 do 15 kwietnia 1817 roku był ponownie ministrem prezydującym w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu². W czasie, gdy pisał drugi testament, nie pełnił już żadnej funkcji publicznej, a czując zbliżającą się śmierć, pragnął jak najlepiej uporządkować swe sprawy, by nie obciążać nimi spadkobierców.

Tadeusz Matuszewicz podpisał drugi testament w Warszawie dnia 29 stycznia 1818 roku. Zeznał w nim na wstępie, że wdzięczny jest Bogu za obdarzenie go dziećmi - Adamem i Zofią, które będąc już dorosłe przynoszą mu najśłodsza pociechę. Postanowił zatem rozdzielić spadek na dwie równe części, w myśl obowiązującego w Polsce prawa. Majątek swój uznał za znaczniejszy niż wcześniej, gdyż pomnożony w ciągu ostatnich trzech lat dzięki darowiźnie nieżyjącej już Tekli z Matuszewiczów Szczytowej, kasztelanowej brzeskiej, swojej stryjecznej siostry. Tadeusz Matuszewicz dziedziczył po niej, co zaznaczył w omawianym tutaj testamencie.

Matuszewicz nawiązał w nim także do wcześniejszego, opublikowanego na tych łamach testamentu spisane go w Pradze dnia 12 czerwca 1813 roku. By nie powtarzać zawartych w nim treści, dołączył go do spisanej teraz ostatniej woli. Chciał tylko przypomnieć, by między Adamem i Zofią zawsze panowała zgoda, ufność i życzliwość. Gdyby równy podział majątku okazał się dla nich za trudny, mieli zwrócić się o pomoc do Marcina Badeniego i Franciszka Grabowskiego - senatorów kasztelanów oraz do Kajetana Koźmiana - referendarza stanu Królestwa Polskiego, których biografii znalazły się już w poprzednim artykule³.

Testator zaznaczył, że głównym jego siedliskiem jest Jasieniec [Solecki] i dom przy ulicy Miodowej w Warszawie, w których znajdują się składy archiwaliów, dokumenty prawne, rachunki, pisma i jego korespondencja. Chciał, by wraz z folwarkiem Białobrzegi odziedziczył je syn Adam. Adam Matuszewicz miał także otrzymać księgi i zbiór broni, nie wchodzące do masy objętej podziałem.

Tadeusz Matuszewicz odniósł się także do testamentu spisane go w Pradze zaznaczając, że od tego czasu nastąpiły takie oto zmiany. Sprzedał folwark Kamień należący do dóbr soleckich⁴. W 1815

roku oszacował należności wdowy i sukcesorów po starozakonnym Sendrzu Abusiewiczu - z kwoty 26500 zł wypłacił im dotąd 6708 zł. Nie udało mu się uregulować należności 44 tysięcy złotych, nabytej przez niego od Anny z Tyszkiewiczów Aleksandrowej Potockiej i zabezpieczonej na dobrach Zameczek - co opisał w pierwszym testamencie. Czuł się zwolniony z obowiązku oddania długu w wysokości 2000 zł po swoim zmarłym bracie, gdyż darował mu go ksiądz Dominik Radziwiłł, zmarły w 1813 roku. Odnośny skrypt miał odnaleźć Brochocki, szambelan i dziedzic dóbr Horodzieje leżących nieopodal Nieświeża.

Matuszewicz zdołał też w całości spłacić długi wobec Kaliksta Mierzejewskiego, Mariana Piramowicza, Marczewskiego, Stanisława Kłokockiego, księdza Piotra Durocha i Rose Baller - guwernantki jego córki Zoffi.

Rozliczenia dotyczyły także reszty należności za wieś Niekurza, z którego dwie trzecie sumy - 1200 zł otrzymali już jego siostrzeńcy - bracia Ignacy i Marcin Zalescy. Pozostała kwota w wysokości 400 zł była zaspokojona w części większej niż połowa, bowiem Tadeusz Matuszewicz dał Marcinowi Zaleskiemu 100 dukatów, gdy ten udawał się do Włoch i spłacił za niego 165 dukatów i 15 zł bankierowi Frenklowi.

Gorzej było z rozliczeniem się z przyjacielem, Onufrym Kurzątkowskim, który zawiódł zaufanie Tadeusza Matuszewicza. Gdy w 1811 roku, jako minister wyjechał on do Paryża, a powróciwszy do Polski, w końcu tego roku i na początku następnego zajęty był sprawami publicznymi, Onufry Kurzątkowski, kierujący jego interesami i gospodarstwem, począł popadać w najszkodliwsze nałogi. Matuszewicz sprowadził go do Warszawy, gdzie mogło się zdawać, że zszedł on ze złej drogi i zmierza we właściwym kierunku. Jednak, gdy w 1813 roku Matuszewicz wraz z rządem naczelnym Księstwa Warszawskiego zmuszony był opuścić Polskę, Kurzątkowski wrócił do zgubnych przyzwyczajzeń, w których pogrążył się bardziej, niż dotychczas. Zapucił wówczas gospodarstwo Matuszewicza, a po jego powrocie do kraju, wiosną 1814 roku, nie chciał się z nim spotkać, a nawet odpowiadać na listy, wobec czego został odsunięty od uczestniczenia w jego interesach. Onufry Kurzątkowski administrując funduszami Matuszewicza, a także finansami swojego rodu, zlecił to swemu bratu Franciszkowi, pomimo jego oczywistej niezdolności do prowadzenia takich spraw. Onufry Kurzątkowski pomieszał nadto wszelkie fundusze związane z wpływami i wydatkami, a pytany o to teraz - choć wydawał się zdrow na ciele - zastaniał się niepamięcią przeszłych zdarzeń. Tadeusz Matuszewicz zatrudnił więc biegłych, którzy dotąd głowili się nad rozwikłaniem tamtych spraw i choć czuł się skrzywdzony, polecał swoim dzieciom opiekę nad rodziną Kurzątkowskich, a szczególnie Onufrego Kurzątkowskiego, by nie odbierały mu dożywcia w postaci wsi i folwarku Białobrzegi, choć miał nim zawiadywać inny rządca dóbr soleckich.

¹ Ireneusz Ichnatowicz, Andrzej Biernat, „Vedemecum do badań nad historią XIX i XX wieku”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 458.

² Tamże, s. 573.

³ Wiktor Zygmunt Łyjak, „Sensacja historyczna [.] Dwa testamenty Tadeusza Matuszewicza [.] Stary Testament (część I)” [w:] „Życie Powiśla”, 2/2017 (67), s. 114-118.

⁴ Wiktor Zygmunt Łyjak, „Brzeży tęczy”, Sierpiec 2016, s. 68, 111. Tadeusz Matuszewicz sprzedał dobra Kamień Karłowi Friedrichowi Dückerkowi, kupcowi warszawskiemu, w dniu 10 marca 1815 roku.

Tadeusz Matuszewicz nie zmieniał dyspozycji co do teściowej - Felicjanny z Wielopolskich Przebendowskiej, księżat Czartoryskich i obojga hrabiów de Senf Pilsch. Błogosławił swe dzieci - Adama i Zofię. Dla Ignacego Wendorffa, sprawującego pieczę nad ekonomią dóbr soleckich i jasienieckich, zapisał kwotę 10 tysięcy złotych polskich, a Ignacemu Dorantowi, 4 tysiące złotych. Można to było zrealizować dopiero po szczęściu latach od śmierci testatora, gdyż jego dobra obciążały znaczne długi. Chciał także, by jego ubrania i bieliznę otrzymali: Wincenty Bogdanowicz - kamerdynier i Jędrzej Romecki - kucharz, oprócz futer, które mogły przydać się jego synowi Adamowi, jeśli nie postanowi w tej sprawie inaczej⁵.

Pogrzeb zaplanował pisząc o tym na osobnym arkuszu, tego samego dnia, 29 stycznia 1818 roku. Dokument umieścił w kopercie wraz z obydwoma testamentami, zatem można odnieść się do zawartych w nim treści. Chciał, aby pochówek odbył się jak najskromniej. Pragnął, aby fundusze na Msze św. za jego duszę i na czegzkie przekazać szpitalom i kościołom pozostającym w jego dobrach, a także zakonom utrzymującym się z jałmużny. Gdyby Bóg zachował go dłużej przy życiu, pragnął zbudować w Jasięncu kaplicę publiczną, a w niej grób pod jej progiem. Prosił syna, by na tym grobie położony został kamień z następującym napisem: *Tadeusz Matuszewicz⁶, którego zwłoki tu spoczywają, prosi o pobożne westchnienie*. W przypadku, gdyby umarł nie doczekawszy końca tej inwestycji, chciał być pochowany, jako syndyk, w kościele Ojców Reformatorów w Solcu obok zwłok swojej żony. Na końcu zaznaczył, że gdyby jego zgon nastąpił podczas nieobecności jego dzieci, komornik ma opieczetować pozostawione sprzęty i dokumenty⁷.

Tadeusz Matuszewicz nie zmarł w 1818 roku. Dnia 7 sierpnia 1819 roku przebywał w Karlsbadzie, znanym teraz jako Karlovy Vary, w Czechach i tutaj sporządził swą ostatnią dyspozycję. Zakładając, że umrze za granicą, chciał być pochowany na obcej ziemi, skromnie i bez okazałości, a oszczędzony koszt przewiezienia zwłok miał być obrocony na jałmużny i modlitwy za jego duszę.

Polecał córce Zosi, by dopilnowała wydania jego tłumaczenia dzieła Tomasa a Kempisa pod tytułem „O naśladowaniu Chrystusa”, którego manuskrypt zostawił w Jasięncu, w szufladzie stołu, przy którym pisał. Chciał przy tym, by wcześniej przejrzał go i poprawił pobożny ksiądz, np. Szymanowicz, proboszcz kościoła p.w. Św. Krzyża w Warszawie. Druk dzieła miał być sfinansowany z pozostałej po nim gotówki, nakład w ilości 1000 egzemplarzy przekazany Towarzystwu Dobroczynności, a dochód ze sprzedaży przeznaczony na rzecz ubogich.

Prosił syna Adama, aby zadbał o ukończenie zaawansowanej budowy kaplicy w Jasięncu, która posłuży mieszkańcom tej dość ludnej wsi, nie mogących regularnie uczęszczać do swego kościoła parafialnego [w Ciepeliowic] i mających ze względu na znaczną odległość znacznie utrudniony do niego dostęp, co szczególnie objawiało się w nagłych przypadkach, zapewne takich, jak ostatnie namaszczenie bądź chrzest słabego noworodka. W Jasięncu miał postawić kapelarnię mającą przyzwoite lokum i pensję.

Tadeusz Matuszewicz życzył sobie, by szybko wypłacił Ignacemu Dorantowi kwotę wspomnianą w testamencie, a doktorowi Reinbergerowi, który opiekował się nim w czasie podróży, 200 zł i ekwiwalent na drogę powrotną z posiadanych przez siebie pieniędzy. Zdaje się, że dr Reiberger został zaspokojony w inny sposób, skoro w ostatnim wierszu dyspozycji znalazła się następująca uwaga: *NB. Punkt o P- Reinberger już niepotrzebny /: podpisano /: T. Matu[szewicz]⁸.*

Jak już wiadomo, po śmierci Tadeusza Matuszewicza otworzono kopertę z jego ostatnią wolą w dniu 1 listopada 1819 roku, w Bolonii, po czym zapieczetowano ją i powtórnie wyjęto z niej

papiery w Warszawie dnia 2 lutego 1820 roku.

Kończąc tę sensacyjną relację, bo przecież za coś banalnego nie powinno uchodzić znalezienie po dwustu latach testamentów ministra związanego z Solcem, chciałbym podzielić się inną radosną wiadomością dotyczącą się tej wielkiej postaci. Mam już zgromadzone materiały na temat dóbr będących własnością Tadeusza Matuszewicza, a później jego dzieci. Liczę na to, że niebawem uda mi się opublikować je w osobnej pracy, gdyż ich wymiar znacznie przekracza ramy artykułu.

prof. dr hab. Wiktor Zygmunt Łyjak

ANEKS

I. 1818, 29 stycznia, w Warszawie. Testament Tadeusza Matuszewicza z 29 stycznia 1818 roku. Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Milanówku, Hipoteka Warszawska, część II, sygn. 293₁₁₁₁, k. 53-60.

W Imię Boga w Trojcy Świętej iedynego.

Znając od dawna niepewność życia i znikomość ludzkich nadziei, w Koley zdarzeń nagłych i gwałtownych, w Które tak płodną była Epoka czasow ostatnich i sam rozmaicie okoliczonościami miotany, i w mąjtku moim niepoiednokrotnie ważnych zmian doznawszy, niepierwszy to raz uznałem potrzebę rozsądku i przezorności, przez wczesne i rozmyslne spisanie Testamentu, zapobiedz nieporozumieniom i trudnościami, Których inaczej zgon mój staćby się mógł powodem. Zaiste wiek mój iuz Ku starości zblizony, zdrowie zwątlone, upadające siły, silniey i słuszni[1]ey niz Kiedy ostrzegają, iz z tym Krokiem ostrożności spoznać mi się nienależy, z innych atoli względow toz sama potrzeba w dzisieyszej chwili, stała się mniey ważną, niz było przedtym: między niezliczonemi bowiem dobrodzieystwy, Których mi Bóg litościwy w ciągu życia moiego udzielił raczył, za iedno z nayważnieyszych, wdzięczność moja liczy to: iz w Dzieciach moich Adami i Zofii iuz dorosłych, widzę nagrodzone starania, Które lozyłem na ich wychowanie, ziszczone moie nadzieje, a serca ich dobre i cnotliwe; tudziez umysłu i talentow niepospolite zalety, przynoszą szczęśliwemu Oycu ciągłą i naysłodszą pociechę.

Nosząc ia razem i zaróno w sercu moim, tchnącem dla nich przywiązaniem nayszulszem; łatwo mi i chętnie przychodzi zastosować się do rozrządzeń prawa powszechnego, obecnie służącego Krajowi naszemu, i przeznaczającego równy udział, w spadku po rodzicach, potomkow ich płci oboiey

[k. 53v]

Jakoz ninieyszy mój Testament, niewiele i mało znaczących obeymuie rozrządzeń, stanowczych, i pryncypalniey wskaze rady moie, zyczenia, objaśnienia interessów, gdzie tego przewiduię potrzebę; wreszcie zawierać będzie dowody nie Które, wdzięczności i pamięci dla przyjaciół i zasłużenszych Domownikow moich. - Nie będę tu wylizczać własności nieruchomych i ruchomych, Które dziś z laski Naywyższej Opatrzności posiadam, i wskazywać tak activa iak passiva, stanowiące ilość i ogół fortuny moiey, znacznie od lat trzech pomnożony, przez dobroczynny affekt i pamięć świętey pamięci Siostry moiey stryyczniey rodzoney, Tekli z Matuszewiczow Szczytowej, Kasztelanowej Brzeskiej Li[ewskiej], bo niewidzę tego potrzeby; dobra i własność moie nieruchome, są dobrze tak dzieciom, iak domowym moim wiadome; a co do interessow pieniężnych i długów, tak mnie, iak odemnie należących? scisly porządek, Któren w papierach i rachunkach moich staram się utrzymywać, obrot i stan rzeczy w tey mierze, dokładnie spodziewam się wyaśni: bałbym się przytem, przez arbitralne naznaczanie dobrom szacunku, stać się powodem, do omyłki iakowey, Któremu kolwiek z dzieci moich szkodliwey; stać się tez moze, iz, iesli Bogu podoba się ieszcze mi życia przedluzyc, zaydzie iakowa idmiana, w stanie dobr i mąjtku przezemnie posiadanego; niechciałbym zaś znaleźć się z takiego Powodu w potrzebie przerabiania teraznieyszego Testamentu; wreszcie co się tyczy interessow wypływaiących [k. 54] ze Spadku obiętego przezemnie po s.p siostrze moiey Szczytowej?

⁵ Pełny tekst dyspozycji znajduje się w Aneksie I.

⁶ Przed skreśleniem: Matuszewicz.

⁷ Pełny tekst dyspozycji znajduje się w Aneksie II.

⁸ Pełny tekst dyspozycji znajduje się w Aneksie III.

wszelkich zaszytych czynności, dowody i ślady, dostateczne, znajda się, pewnie, w papierach i rachunkach moich; a co się tycze moich dawniejszych interessow? tych starałem się dać objaśnienie, w Testamencie napisanym przezemnie, w Pradze, dniu dwunastego Czerwca Tysiąc osmset trzynastego. Któren tu w tym celu przyłączam; iakie zaś do owego czasu, w tychże interessach nastąpiły odmiany, tych yu ponizey wyiasnić nie zaniedbałem - Rzekłem wyzey i powtarzam nayuroczysciey; iz stosownie do woli prawa i uczuciow Serca moiego, cały po mnie spadek, tak w nieruchomym, iak w ruchomym majątku, w dwóch rownych połowach, przez dwoie dzieci moich, to iest: Adama Syna i Zofią Corkę odziedziczonym miąc pragnę - W tym zas głównym przedmiocie, mam do wyrażenia, zyczenia następujące: Naprzod: i nadewszystko; odwołując się do upomnien i przestrog pomieszczonych w moim dawniejszym iuz wspomnionym i tu przyłączonym Testamencie, ponawiam Dzieciom moim nayusilnieysze zalecenia, zgody, ufności i zyczliwości wzajemniey. Zaklinam ich na Boga Jego święte przykazania, na pamięć i miłość Rodzicow, nie tylko za ich zycia lecz i po ich zgonie należną, na wazność tak drogiey dla nichże samych Korzyści, aby przez całe zycie swoje, troskliwie pielęgnowali [k. 54v] to przywiązanie wzajemne, Które z niewypowiedzianą pociechą widzę, zaszczerpane w ich sercach, aby za pomocą srodkow wskazanych przezemnie, podział majątku nastąpił, w zgodnem i spokojnem porozumieniu się; aby nie potrafił, ani na chwilę, serc ich, ostudzić i naruszyć szacownego skarbu scisley i szczerey między niemi iedności - Powtore gdy z powodów wyzey dotkniętych, niezdało mi się naznaczać dobrem moim szacunku, a przez to ubywa dzieciom moim skazówka nieiaka, wymiarkowania równego Ich podziału, ulatwić mogąca, gdy pomimo dojrzałości ich rozsądku, dla samego braku doświadczenia i zności gospodarskich, samiby żadną miarą nie potrafili, ani ustanowić właściwey Dóbr Kazdych wartości, ani dogodnie rozdzielić ie na Schedy, ani trafnie zastosować do Kazdey schedy, tak activa iak passiva pieniężne, przychodzi mi ponowić tu, zawarty w dawniejszym wielokrotnie iuz wspomnionym Testamencie moim, hołd ufności dla zacnych mężow, których dawna, ciągła i uprzejma przyiazn, była słodczyą i zaszczytem zycia moiego. Niosę więc na nowo nayusilnieysze prozby, do JWW[ielmożny]ch Marcina Badeniego i Franciszka Grabowskiego, Senatorow Kasztelanow, tudziez Kaietana Kozmiana, Referendarza Stanu Krolestwa [k. 55] Polskiego, aby sprawiedliwym oszacowaniem i rownym między dwoie dzieci moich, majątku po mnie pozostalego podziałem, zatrudnić się raczyli. Smiem mieć nadzieje, iz dobroć Ich tak znakomicie i statecznie mnie dotąd okazywana, ostatniey prozbie nayprzywiązanego przyjaciela, skutku odmowić nie zechce. Dzieciom zaś moim powtarzam wyraźne i naymocnieysze zalecenie, aby dobroczynne ich dzieło, o którego bezstronności naymniejszego powątpiewania dopuszcząć nie godzi się, z wszelką powolnością przyjęli, do niego się zupełnie zastosowali, aktem ie uroczystym, podług formy prawa stwierdzili, i wdzięczność za tak wazną usługę zywili w Sercach swoich przez całe zycie - Po trzecie; Gdy po między dobrami przezemnie posiadanimi, Jasieniec iest nieiako głównem Siedliskiem pobytu moiego, gdy w mieszkaniu tamecznem i w Domu moim Warszawskim, znajduie się skład pryncypalny, Archiwow, Dokumentow papierow prawnych i rachunkowych, pism, na koniec moich własnych i różnych Korrespondencyi, Które będą moze Kiedys Synowi moiemu przydatne, gdy toz wszystko temuz Synowi moiemu dostać się powinny jako starszeństwem i płacią przeznaczonemu być zawsze, siostry swojey radą, [k. 55v] opieką i wsparciem; zyczeniem przeto iest moim, aby dobra Jasieniec, a zatem i przyległe folwarki Klucza Soleckiego, a w czasie i folwark Białobrzegi, nakoniec dóm moy, w Warszawie, na Ulicy Miodowej, naprzeciw Kosciola Xięzy Kapucynów położony, dostały się na Schedę Syna moiego - Po czwarte: Jak to w dawniejszym Testamencie moim wyraziłem, tak i tu powtarzam: iz Zbiór Ksiąg przezemnie zgromadzony, całkiem darowany iuz iest Synowi moiemu, rownie iak i mniey znaczący zbiór broni; oba więc te zbiory, iako własność, osobna Syna

moiego, w ogólną masę majątku działowi podlegaiącego liczone być nie powinny. Zmiany nastapione w interessach opisanych Testamentem moim, w Pradze zrobionym, dwunastego Czerwca Tysiąc Osmset trz nastego, są następujące: Folwark Kamień, od dóbr Soleckich, po prawym brzegu Wisły leżący, został sprzedanym. - Z Wdową i Successorami Starozakonnego Sendra Abusiewicza, nastąpił, w roku Tysiąc Osmset pietnastym obrachunek generalny, o należne im odemnie Kapitały i prowizyie, Któren ustanowił ogół należności, w Summie dwadziescia sześć tysięcy pięćset #. do wypłaty [k. 56] na lata podzieloney, z Którey to Summy iuz iest wpłacono sześć tysięcy siedmset ośm #. Interes tyczący się Summy czterdzieści cztery tysiące Złotyeh Polskich, od JW Anny z Tyszkiewiczow Alexandrowey Potockiey, przezemnie nabyty, i na Dobrach Zameczek zwanych zapewniony, pozostae w tym stopniu, iak go opisałem w poprzedniczym tu przyłączonym Testamencie, nie rozpocząłem Kroków o windykacyą tey należności, częścią przez wstręt do Processow i Kłotni prawney, częścią dla natłoku zatrudnien, Któremi przy licznych prywatnych interessach obarczał mnie niedawno sprawowany urząd publiczny. Interes, o odzyskanie skryptu wydanego przezemnie s.p Xięciu Dominikowi Radziwiłłowi, na dwa tysiące #, przeięte z długu zesłego brata moiego, i odstapione mi przez tegoz Xięcia, pamiętnego na wazne przysługi, Które w dzwignieniu interessow iego miałem sposobność dopełnić, na tym iest teraz stopniu: Xięcia Dominika Radziwiłła zabrał nam zgon zbyt wczesny, w tym właśnie roku, w Którym ia, poprzedniczy pisałem Testament, a fortuna i interessa [k. 56v] iego nowym i rozmaitym popadły zawikłaniom, lecz Plenipotenci Jego, Którym w teyze Epoce zarządzania interessami successive powierzone było lub w tychże interessach naybliższą miąc mogli wiadomość, wiedząc szyscy: iz s.p Xięze dług mi ten rzeczywiście odstąpił, mając nawet wyraźnie oswiadczoną sobie wolę iego, aby mi skrypt moy wroconym został; i moscie Plenipotenci, iako to Szambellan Brochocki, następcza tego Kaminski, na Koniec Michał Szymanowski bliską s.p Xięcia poufałością zaszczycony; wydali mi Swiactwa naydokładniey stwierdzaiące, iako za Skryptem s.p Xięcia na dwa tysiące # wydanym żadna odemnie nienależy wypłata, iako wolą było Xięcia, aby Skrypt wspomniony był mi wroconym, i iako zwrot takowiy, iedynie dla wojen i zamieszkań publicznych i dla zaszytych odmian w zarządzie interessow s.p Xięcia dotąd nienastąpił. Kopią tych Swiactw, wraz z listem rzecz objaśniającym, przesłałem do Wł Chodzki, przez Opiekę z Naywyższego Rządu wyznaczoną, Administratorem Massy Radziwiłłowskiey ustanowionej. Respons iego Zapewnił mi bezsprzeczne skryptu zwrocenie, skoro ten, przy odbywaiący się rewizyi Archiwow [k. 57] wynalezionym zostanie; ten respons, rownie iak trzy Oryginalne wyzey wspomnione Swiactwa, powiezyłem w ręce Wł Brochockiego Szambelana, Dziedzica Dóbr Horodzieje, w bliskosci Nieswiza, Któren przez dawną Ku mnie przyiazn, przyjął na siebie dalsze staranie o wydobycie moiego Skryptu; lecz dla mitręgwikłaiącychzawszeinterestateymassy, ieszczetęgodokazaćniemoğl.

Z długow i Kredytorów wspomnionych w Testamencie moim roku Tysiąc Osmset trzynastego, splaceni są i zaspokoieni całkowicie: Kalikst Mierzejewski; Maryan Piramowicz, Marczewski, dziedziec Swietlikowey Woli, Stanisław Kłokocki, sp Xiądz Piotr Duroch, zaspokoiona iest także całkowicie Panna Rose Baller, niegdys Corki moiey Guvernantka, Reszta z Szacunku Wsi Niekurzy, iest także zapłaconą i interes ten z Skarbem Publicznym, ostatecznie ukonczony- z długu Tysiąc dwiescie #, należnego Siestrzanom moim Zaleskim, dwie trzecie Części są zaspokoione, przez splacenie przypadaiącyey ilości dwom starszym Braciom, Marcinowi i Ignacemu; pozostae część trzecia Czteryista #, lecz i ta za zaspokoioną, w połowie więkzsey uwazaną być moze, przez Avans sta Dukatow, dany przezemnie wyiezdziącemu do Włoch P^o Marcinowi, i splacenie za niego Bankierowi tuteyszemu Frenkłowi Dukatow [k. 57v] sto szescdziesiat pięć Zp pietnaście. - Jako miło mnie było pisząc Testament, w Roku Tysiąc Osmset trzynastym; wynurzyć przyiazn moią i Szacunek dla Wł Onufrego Kurzątkowskiego, tak dzis z prawdziwą

boleścią widzę się przymuszonym objasnić tu zaszłą w tej mierze, nie z mojego powodu odmianę. Zaiste W Onufry Kurzątkowski, tak przy początkowym tego do interessow użyciu iako i później zdatością i gorliwością swoją, niemniej użytecznością dopełnionych mi usług; zyskał był nazywaniem przyznaną moją, Szacunek i ufność, i dotąd te uczucia nie są jeszcze w Sercu moim zatarte; lecz w Roku Tysiąc Osmset iedyndastym przy oddaleniu się moim do Paryża, i Kilkomiesięcznym tamże bawieniu, bardziej jeszcze w Koncu tegoż roku i początku następnego, Kiedy mnie całkowicie zaiął Urząd, gdzie niezmierną pracą dzwigać i z tysiącami przeszkód walczyć przymuszony, zbyt Krotkie i rzadkie chwile własnym interessom udzielać mogłem; w takiej to właśnie porze, Zastępca moi w Kierowaniu interessami i gospodarstwem, W Onufry Kurzątkowski, zaczął wpadać w nayszkodliwsze nalogi- Ostrzeżony o tem od wielu przyjaciół i sąsiadów moich, [k. 58] postanowiłem starać się o zapobieżenie złemu środkami przyjaciela raczej, iak zwierzchnika; nie bez trudności i nieiako poniewolnie sprowadziłem go do siebie do Warszawy, i przez dość długi czas zatrzymałem. Starania moje w owczas nie były bez skutku, zdawało mi się że zem potrafił go z zły drogi zwrócić nazad na dobrą, że sam widział i uznawał na iakie niebezpieczeństwo naraził i siebie i moje Interesta, dając złym wadom brać gorę nad sobą. W tem okoliczności wojenne i polityczne stały się powodem, iż na początku roku Tysiąc osmset trzynastego wspólnie z innymi rząd naczelny w Xięstwie Warszawskim sprawującymi, Kray opuścić musiałem. Wtedy to, Kiedy przy rozprzeżeniu porządku w administracji publicznej, a w mnostwie niezliczonych ucisków, należało podwoić baczność i usilność, w czuwaniu nad majątkiem prywatnym, Pan Onufry Kurzątkowski przeciwnie wrocił się nieszczęściem do zgubnych nalogów, w nich się gorzej niż kiedy pogryzał, a gospodarstwo i interesta pusił w nieład i zaniechanie; znalazłem tego iawnie ślady i dowody za powrotem moim do Kraju, na wiosnę, Tysiąc osmset czternastego pomimo bliskość miejsca trudno mi było nie tylko [k. 58v] sciągnąć Pana Kurzątkowskiego do widzenia się ze mną lecz nawet pozyskać na listy zlecenia i zapytania moje porządną i dokładną odpowiedź; ieszczem się nie Kwapił z ostateczną determinacją, ieszcze dawałem mu niejednokrotne i niewątpliwe dowody dawnej mojej przychylności, ieszczem starałem się obudzić w Sercu tego uczucie delikatności i baczności na własną sławę; lecz gdy to wszystko stawało się bezskutecznym, musiałem na Koniec usunąć go od wszelkiego w interessach moich uczęsnictwa. Lecz niemogłem dotąd zupełnie rozwikłać zrzędzonych przez niego w interessach moich poplątan; naytrudniejsze i nayprzykrzejsze ztąd wypływa; iż Onufry Kurzątkowski zawiadując funduszami moimi, iako moy Zastępca i funduszami rodzeństwa swojego iako starszy Brat i Kurator massy po Oycu ich pozostałej, powierzywszy tak Kasę prowentów moich iako i Kasę wspomnionęj massy niezycięcemu iuz Bratu swojemu Franciszkowi, pomimo oczywistej jego niezdolności, iedne i drugie fundusze, tak co do wpływów, iak co do wydatków pomieszal; a dziś chociaż dość zdrow i czerstwy na wszelkie zapytania tę iedną uparcie daie odpowiedź; iż wszelką pamięć przeszłości zupełnie utracił, i do zadnego umysłowego zatrudnienia nie iest więcej zdolnym. Użyte przezemnie osoby pracują nad rozplątaniem tego węzła i wyiasnieniem wzajemnych rachunków, czynność ta [k. 59] odbywana, podług wydanych przezemnie przepisów, świadczących naywiększą w tej mierze z mojej strony skrupulatność i bezstronność w Krotce ukonczyć się powinna; gdyby wszelako o rezultatach tego wyiasnienia, nie mnie iuz, ale dzieciom moim sądzić dostało się, niechay pamiętają, że dla serc cnotliwych i prawdziwie Chrześciańskich, mniejszem nierównie iest złem, zadać Krzywdę samemu sobie, iak się narazić na niebezpieczeństwo zadania iey bliźniemu. Radzę więc dzieciom moim i zalecam, aby w Kazdym Punkcie niedosyć ieszcze wyiasnionym, zachodzącą wątpliwość rozstrzygali raczej przeciwko sobie, iak przeciwko dość iuz biednej Kurzątkowskich rodzinie. Co do samego Onufrego Kurzątkowskiego? nie iest zaiste w mocy mojej tak go teraz uważać, iak uważałem niegdyś, niemam

iednak myśli i zamiaru cofać dane iemu przezemnie dozywocie na Wsi i folwarku Białobrzegach; gdy się sam podał za ogoloconego z pamięci i zdolności moralnych potrzebnych do zawiadowania iakim Kolwiek gospodarstwem, nie mogąc własności do dziedzictwa moiego należący na nieuchronne wystawiać opustoszenie, musiałem wprawdzie dozór Ekonomiczny Białobrzeg polecić Rządcy dóbr moich Soleckich; lecz iak to urządziłem na teraz, tak chcę, aby i na przyszłość, dochód i zysk wszelki z tego Folwarku na rzecz [k. 59v] i Korzyść Onufrego Kurzątkowskiego dopoki on żyć będzie obroconym został.- Co wyraziłem w Testamencie mem w roku Tysiąc osmset trzynastym o Matce s.p zony mojej JWⁿ- z Wielopolskich Przebendowskiej, o całym Domie Xiążąt Czartoryskich i o Obojgu Hrabich de Senft Pilsach, to wszystko nie tylko zadney nie podległo zmianie, lecz owszem czas przedłużony przydał nową świętość obowiązkom moim i nową moc uczuciom.- Podobnie powtarzam z gruntu szczerego i nayprzywiązanszego serca Oycowskie dla Dzieci moich Adama i Zofii błogosławienstwo, wznosząc do Boga nowe i naygorętsze modły, aby ie przyiść i wszechmocną dobrocią swoją potwierdzić raczył.- Wⁿ- Ignacemu Wendorffowi sprawującemu teraz rząd zwierzchni Ekonomiczny w Dobrach moich Solcu i Jasiencu z zyczliwością, cnotą i pracowitością iakich w tym czasie rzadkie daię się widzieć przykłady, na znak przyiazni i wdzięczności mojej, daruję i zapisuję Dziesięć tysięcy N- 10,000 Złotych polskich.- Panu Ignacemu Dorantowi, Którem i sam daie mi niewątpliwe przychylności dowody, i iest Synem dobrze mi zasłużonych rodziców daruję i zapisuję Cztery tysiące N° 4000 Złotych Polskich. Ze zas Fortuna moja iest ieszcze znacznie obciążona długami, przeto Dzieci moje dwa dopiero wyrażone zapisy nieprędzej iak w sześć lat po moim zgonie i w samych tylko Kapitałach wypłacić będą obowiązane; chybaby bądź za Zycia moiego, bądź po śmierci uprzedaniem dóbr iakowych ciężar długów znakomicie ulżonym został.- Suknie moje i bielizna chcę: aby podzielone były między Wincentego Bogdanowicza Kamerdynera moiego, i Jędrzeja Romeckiego Kucharza, procz Futer, które albo może przydadza się Synowi moiemu, albo on mocny będzie rozrządzić niemi podług myśli swojej- Względnie pogrzebu moiego, wypisuję ządanie moje na Osobnym Arkuszu.- Nie naznaczam Exekutora ostatniey woli moiej, zbyt pewny że ią dzieci moje szanować zechcą i scisle wykonać nie zaniebdają wszystko, co iest wyrażone tak w terazniejszym, iako i w dawniejszym tu przyłączonym Testamencie, Którem terazniejszymu nieiako za supplement służy. Oba gdy są całkowicie własną ręką moją pisane, w oczach nawet prawa, dla zupełney ważności, zadney więcej formy niepotrzebują.- Kończę polecając grzeszną duszę moją nieskonczonemu miłosierdziu Boskiemu.-

Pisałem własną ręką i po pilnem odczytaniu podpisuję -

w Warszawie dnia dwudziestego dziewiątego stycznia, Roku Tysiąc osmset osmnastego. Tadeusz Matuszewicz Senator Kasztelan Królestwa Polskiego

[okrągła pieczęć notariusza]

Dla wiary publicznej powyższy wyciąg dla JWⁿ Adama Matuszewicza Szambelana JEgo Krolewsko Cesarskiej Mości przy wycisnieniu urzędowej pieczęci i podpisu wydany został.

Warszawa dnia siódmego Lutego 1820 Rku

Rejent Kancellaryi Ziemianskiej Woiewodztwa Mazowieckiego Jan Wincenty Ostrowski MP

II. 1818, 29 stycznia, w Warszawie. Dyspozycja pogrzebowa Tadeusza Matuszewicza. Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Milanówku, Hipoteka Warszawska, część II, sygn. 293^{III}, k. 61-62.

Osobna Dyspozycja, tycząca się pogrzebu moiego.

Gdy przewidzieć nie mogę czyli dzieci moje lub ktore z nich, w czasie i miejscu zeyścia moiego znajdować się będą? a w przypadku ich nieprzytomności, otworzenie Testamentu moiego, spóźnieniu podpaść by musiało, wypisuję tu osobno życzenia i wolę moją, w tem, co się tycze pogrzebu. Czy ktoremu z dzieci moich, czy też komu z moich domowych dostanie się zatrudnić się pochowaniem zwłok moich, oświadczam tu naymocniejsze ządanie:

i zalecam naywyrazniey nayusilniey, aby to pochowanie nastąpiło iak nayskromniey i bez zadney zgoła okazałości.- Ratunek duszy moiey, polecam pobożności moich dzieci, składać się on powinien nie z Kosztow na iakikolwiek próżny przepych, lecz z ialmuzn na Szpitale i z pieniędzy [k. 61v] rozesłanych na Msze święte i exekwie do kościołów parafialnych, do których nak[a]załem, z powodu posiadłości moich i do tych klasztorów Zakonnych, które innych nad ialmuznę nie mają funduszów.- Jeśli mi Bog tyle ieszcze udzieli zycia, abym mógł wykonać zamiar zrobienia Kaplicy publiczney w Jasiencu, przygotowie tam sobie grobek, przed progiem do teyze Kaplicy, a Syna moiego proszę, aby na tym grobie Kazał położyć Kamień z napisem następującym: Tadeusz Matuszewicz⁹, którego zwłoki tu spoczywają, prosi o pobożne westchnienie [...] Jesli zaś przod umrę, nim stanie Kaplica, zyczylbym, aby ciało moje pochowane było, obok zwłok świętey pamięci zony moiey, u Oycow [k. 62] Reformatów w Solcu, których klasztoru iestem Syndykiem.-

Jesli mnie zgon, pod niebytność dzieci moich zaskoczy, niech domowi pamiętają, urzędowym przez Komornika sprzętów i papierów opiekęowaniem, zabezpieczyć ie, od uszczerbku lub uszkodzenia.

Pisałem własną ręką i podpisuję w Warszawie dnia dwudziestego dziewiętego Stycznia roku tysiąc osmset ósmnastego

:/ podpisano :/ Tadeusz Matuszewicz

III. 1819, 7 sierpnia, w Karlsbadzie. Dyspozycja pogrzebowa Tadeusza Matuszewicza. Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Milanówku, Hipoteka Warszawska, część II, sygn. 293_{III}, k. 62-64.

1^o Jesli mi przydzie zakończyć życie tu w Karlsbadzie, lub w innym całkiem miejscu obcem, za granicą oyczyzny moiey; proszę iak nymocniey aby pogrzeb moy odprawił się, skromnie, bez zadney okazałości, i aby zwłoki moie tam pozostały gdzie pogrzebione [k. 62v] będą; koszt niepotrzebny na ich przewozenie lepiej iest obrocic na ialmuzny i modlitwy ku ratunkowi grzeszney duszy moiey.-

2- Proszę i polecam szczególniey staraniu kochaney Zosi moiey, aby Tłomaczenie moie Tomasza a Kempisa, o Nasładowaniu Chrystusa, zupełnie ukończone, i znajdujące się w Szufładzie stołu, przy którym pisywałem w Jasiencu, wydrukowanemu zostało.- Trzeba iednak aby ie wprzod przeyrzał i poprawił, pobożny iaki duchowny, np X Szymanowicz, proboszcz S^o Krzyża.- Koszt na druk dostarczonemu

⁹ Przed skreśleniem: Matuszewicz.

być powinien, z gotowizny, która po mnie pozostanie, żądam wyhicia 1000 exemplarzy, które oddane być mają Towarzystwu dobroczynności; aby pomierną ceną, na Korzyść ubogich sprzedawane były; żądam na tytule dodano było: [k. 63] przekładanie Tadeusza Matuszewicza, nie iednym słowem i czynem zgorzylem bliźnich moich, niech przynajmniey ta drobna praca służy ku ich zbudowaniu, i niech świadczy: ze Bog nademną zlitował się i z drogi błędney, na drogę świętych praw swoich zwrocić mnie raczył.

3^o Proszę i obowiązuję Kochanego Adasia moiego, aby Kaplica w Jasiencu ukończoną została, bo naprzod budowa ta zbyt iest posunięta, aby godziło się iey zaniechać, powtore opsypany dobrodzieystwy Boskimi, tę iedną tylko pamiątkę na chwałę iego przyszło mi przedsięwziąć, po trzecie, nie przedsięwziołem iey dla moiey tylko wygody, lecz dla dogodności Wsi dość ludney, aby Ci, co nie mogą być na nabożeństwie w Parafii, w miejscu Uszy słuchać mogli, a w nagłych razach potrzeby mieli bliźszy Religijny [k. 63v] ratunek.- Gdy Kaplica ukończoną i poświęconą zostanie, żądam i zalecam naywyrazniey; aby kapelan na przyzwoitey wygodzie i pensyi ciągle był utrzymywany.

4^o Drobny Zapis, który w Testamencie moim naznaczyłem dla P. Ignacego Dorantta, do wypłacenia mu pozniey, proszę: aby mu ile można rychley był wypłacony.-

5^o Niepotrafię tu wyrazić, ale czuie wdzięczności dla JP^o Doktora Reinberger; za iego naytroskliwsze o mnie staranie, w czasie teraznieyszey podróży moiey, powinno mu być wypłacone, z pieniędzy moich podróżnych 200 # i kosza powrotu, przod tego z moich zapasów zastąpione być mają.-

Pisałem w Karlsbadzie dnia 7- Sierpnia Roku 1819.-

/podpisano :/ Tadeusz Matuszewicz

NB. Punkt o P^o Reinberger już niepotrzebny

:/ podpisano :/ T. Matu[szewicz]

[k. 64]

[okrągła pieczęć notariusza]

Za zgodność powyższego wyciągu JW= Adamowi Matuszewicowi Szambellanowi JEgo Cesarsko Krolewskiej Mości wydanego, przy wycisnieniu pieczęci urzędowej świadcze.

Warszawa dnia 7- Lutego 1820.

Rejent Kancellaryi Xiemiąskiej Woiewodztwa Mazowieckiego Jan Wincenty Ostrowski mp

Pismo sponsorowane przez
Urząd Miasta i Gminy w Lipsku
Urząd Gminy w Chotczy
Urząd Gminy w Rzecznowie
Urząd Gminy w Solcu
Urząd Gminy w Siennie
Starostwo Powiatowe w Lipsku



(ze środków Komisji d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych)

L AUTO
-SZKOŁA
KAT. A1, A, B, C, C+E
48-3780 976; 602 17 17 15; 604 26 97 28

ZYCIE POWISŁA

- pismo społeczno-kulturalne regionu lipskiego.

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle”

Adres redakcji: ul. Rynek 2, 27-300 Lipsko

tel. 518 415 063

e-mail: zyciepowisla@wp.pl

www.zyciepowisla.pl

Skład komputerowy i druk:

DIZMAR S.C. Radom, tel. 603604758

REDAKTOR PROWADZĄCY NUMER:

Ewelina Siwierska

NUMER DO DRUKU PRZYGOTOWAŁA:

Ewelina Siwierska

HONOROWY REDAKTOR NACZELNY:

dr Czesław Barański

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i wnoszenia poprawek stylistycznych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Objętość artykułu nie powinna przekraczać dwóch stron znormalizowanego maszynopisu (czcionka 12 pkt.) Fotografie dostarczane w wersji elektronicznej muszą być skanowane w rozdzielczości minimum 300 dpi, natomiast zdjęcia z aparatów cyfrowych powinny mieć rozdzielczość 1800 x 1200 pikseli. Do wydruku należy dołączyć nośnik elektroniczny (dyskietka lub płyta CD).



Miasto Królewskie Solec
Zabytkomania 2017



Kartusz Herbawy Krzysztofa Zbarskiego starosty soleckiego



Film „Miasto królewskie Solec” bierze udział w ogólnopolskim konkursie filmowym „Zabytkomania 2017”, organizowanym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa i Polski Instytut Sztuki Filmowej.

Reżyseria: Tomek Kasiński, Kuba Gawlik Zdjęcia: Tomek Kasiński
Montaż: Kuba Gawlik, Tomek Kasiński Scenariusz i lektor: Mateusz Tatarata Opiekun: Małgorzata Szot-Wróblewska.

WYSTAWA MALARSTWA

ANDRZEJ

BIAŁECKI

dotykając emocji ..



22 09 - 30 11 2017r. BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA W LIPSKU